

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 0

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ „KRÓL” BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

TARGI BRYTYJSKIE



w ROZSZERZONYM GMACHU OLYMPIA w LONDYNIE
w CASTLE BROMWICH, w BIRMINGHAM

Choć gmach Olympia jest już najdoskonalszą halą wystawową w Anglii, został on specjalnie rozszerzony, celem zapewnienia wygodnego pomieszczenia dla kupców, którzy odwiedzają Sekcję Londyńską, Fargów w roku bieżącym. Czyni się wszystko co tylko można, aby zapewnić jaknajwiększy komfort wystawcom i kupującym.

Na targach obecni będą kupcy z całego świata, aby zakupić towary brytyjskie.

Należy zawczasu poczynić starania, celem odwiedzenia tej wielkiej Wystawy towarów Brytyjskich.



BLIŻSZYCH SZCZEGÓŁÓW UDZIELAJĄ NIŻEJ WYMIENIONE URZĘDY, GDZIE RÓWNIEŻ WYDAWANE BĘDĄ KARTY WEJŚCIA: -

- a. DEPART. HANDLU ZAGRANICZNEGO (DEPT OF OVERSEA/ TRADE) 35, OLD QUEEN STREET, LONDON, W. 1.
 - b. SEKRETARZ IZBY HANDLOWEJ w BIRMINGHAM, THE SECRETARY, CHAMBER OF COMMERCE BIRMINGHAM, ANGLIA.
 - c. WYDZIAŁ HANDLOWY AMBASADY ANGIELSKIEJ w WARSZAWIE, UL. PIĘKNA 6.
- LUB
- d. NAJBLIŻSZY KONSULAT BRYTYJSKI

KONKURS NA ROBOTY DRUKARSKIE

Główny Urząd Statystyczny ogłasza konkurs

na druk tomu Statystyki Polskiej p. t. „Dochody i wydatki miast ponad 20.000 mieszkańców”

w wydaniu polsko-francuskim o objętości około 132 kolumny tabel petitowych i 35 kolumn tekstu garmond. Format 12 x 17,5 kw. przy nakładzie 1.000 egzemplarzy.

W składanych ofertach należy podać ceny jednostkowe za:

Skład 1 kolumny tabel petitem w języku polskim	
„ 1 „ „ „ „ francuskim	
„ 1 „ „ „ „ polsko-franc.	
„ 1 „ „ „ „ polskim	
„ 1 „ „ „ „ francuskim	
„ 1 „ „ „ „ polsko-franc.	
„ 1 „ „ „ „ polskim	
„ 1 „ „ „ „ garmond „ polskim	
„ 1 „ „ „ „ francuskim	
„ 1 „ „ „ „ polsko-franc.	

Narządzenie 16, 8, 4 i 2.

Druk 16, 8, 4 i 2 w 1.000 egz.
Zbroszurowanie 1 formy w 1.000 egz.
Koszt godziny zecera przy korekcie autorskiej.
Skład, narzędzie, druk, zbroszurowanie okładki 2 i 4 stron, notki i główki nonparelowe.
Koszt opakowania i wysyłki.
Wymagana jest możliwość złożenia 167 kolumn jednocześnie bez rozbiórki.
Termin wykonania 2 miesiące.
Papier drukowy i na okładkę dostarczy Urząd.

Szczegółowe informacje i wzory druku otrzymać można w Oddziale Drukarskim Urzędu (tel. 303-22). Oferty z dołączeniem kwitu na złożone wadium w Centralnej Kasie Państwowej w wysokości 3% ogólnej sumy za wykonanie tomu, należy przysyłać w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na druk tomu Statystyki Polskiej: Wydatki i dochody miast ponad 20.000 mieszkańców” pod adresem Urzędu (Warszawa, Al. Jerozolimska 32), w terminie do dnia 10 lutego 1930 roku.

Oferty, niezyniące zadość wymaganiom konkursu, nie będą rozpatrywane.

Główny Urząd Statystyczny zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

MAGISTRAT
miasta Ostrowca nad Kamienną
powiat opatowski, woj. kieleckie

ogłasza niniejszym przetarg na wykonanie na obszarze miasta Ostrowca następujących urządzeń elektrycznych:

- 1) 16 km przewodów powietrznych dla napięcia 380/220 woltów;
- 2) 5,5 km kabli podziemnych dla 3.000 woltów;
- 3) 5 stacji transformator. na napięcie 3.000/380/220 woltów o mocy każda 50 do 100 kVA.

Warunki przetargu, warunki teczniczne, wzór umowy i ślepe kosztorysy są do przejrzania, ewentualnie do nabycia za opłatą zł 300 w Magistracie m. Ostrowca w godz. od 9 do 3.

Oferty należy składać do dn. 1 marca 1930 r. do godziny 12 w Magistracie m. Ostrowca.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 1 marca 1930 r., o godzinie 12 i pół.

Ostrowiec, dn. 11 stycznia 1930 r.

Prezydent:
(—) K. Buško w. r.

ZOŁOŻONA W 1851 ROKU
PIERWSZA W KRAJU FABRYKA CZEKOLADY
E. WEDEL

POLECA ZNANE ZE SWEJ DOBROCI WYROBY:

CZEKOLADĘ DESEROWĄ I MLECZĄ — NIEPORÓWNANE W SMAKU. KARMEŁKI W 60-CIU ODMIANACH. MARMELADKI (GATUNEK BEZKONKURENCYJNY). TORCKI PRALINOWE, ORZECHOWE I ANANASOWE.

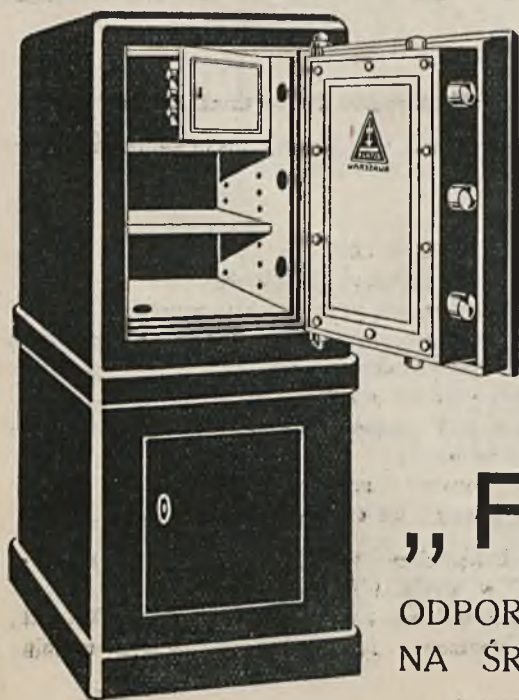
NA P. W. K. OTRZYMALIŚMY WIELKĄ NAGRODĘ RZĄDOWĄ (GRAND PRIX) I WIELKI MEDAL ZŁOTY P. W. K. ZA ZNAKOMITE WYROBY WE WSZYSTKICH DZIAŁACH PRODUKCJI.

Prenumerując

„Lot Polski”
popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna zł 12 — P. K. O. 7.860
Warszawa — Długa 50

„FORTIS”, Sp. z o. o., Warszawa



ul. Towarowa 33

Tel. 257-31

JEDYNA FABRYKA
W POLSCE PRO-
DUKUJĄCA PA-
TENTOWANE

KASY BETONOWE

syst.

„FORTIS”

ODPORNE NA OGIEŃ I WŁAMANIE BEZ WZGLĘDU
NA ŚRODKI STOSOWANE PRZEZ WŁAMYWACZY

KATALOGI I OFERTY GRATIS I FRANCO

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ

PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
DZISIEJSZA SYTUACJA GOSPODARCZA I JEJ PERSPEKTYWY — EUGENJUSZ KWIATKOWSKI	135	KRONIKA BIEŻĄCA:	
W SPRAWIE REFORMY ADMINISTRACJI KOLEI W POLSCE — INŻ. J. EBERHARDT	142	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	167
KONKURENCJA ODRY — WŁ. GIEYSZTOR	143	NOWE SPÓŁKI AKCYJNE	168
ŻYCIE GOSPODARCZE:		NOWE EMISJE W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	168
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	169
PRZEMYSŁ NAFTOWY	147	SPRAWY SAMORZĄDOWE	169
HUTNICTWO CYNKOWE I OŁOWIANE	152	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
ROLNICTWO	154	SPRAWY BUDŻETOWE	169
Zasadnicza rekonstrukcja melioracji polskich — M. Ptaszycki		PODATKI I OPŁATY	170
Zastawowe kredyty rolnicze w Banku Polskim — H.		Ulgi podatkowe dla kapitałów — P. M.	
HANDEL:		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	172
HANDEL ZAGRANICZNY	157	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
W sprawie eksportu jaj do Czechosłowacji — Inż. D. Berger	159	POWRÓT JAPONJI DO WALUTY ŻŁOTEJ — DR. E. B.	173
OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ	159	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	162	OGÓLNE	175
RYNEK AKCYJNY	162	STANY ZJEDNOCZONE AM.	176
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZNEGO	163	NIEMCY	178
Zasada pochodzenia i przychodzenia towarów w świetle polskich przepisów administracyjnych — M. Pogorzelski	164	LOTWA	179
KOMUNIKACJA I TRANSPORT.	164	SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZNEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH	179
Ubezpieczenie przesyłek towarowych — J.		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	179
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	166	BIBLIOGRAFJA	182
Rozwój polskiej floty handlowej — S. Kosko	166	PRZEGLĄD CZASOPISM	182
PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:			
ORZECZNICTWO SĄDOWE	167		

DO ZESZYTU NINIEJSZEGO DOŁĄCZONY JEST Nr. 2 „WIADOMOŚCI STATYSTYCZNYCH GŁ. URZ. STATYST.”

DZISIEJSZA SYTUACJA GOSPODARCZA I JEJ PERSPEKTYWY¹⁾

PRZY ROZWAŻANIU budżetu Ministerstwa Przem. i Handlu nasuwa się konieczność przeanalizowania, skontrolowania, a w końcu zsyntetyzowania sytuacji gospodarczej Państwa. W chwili obecnej jest to tem bardziej potrzebne, że znajdujemy się w okresie gospodarczo ciężkim i trudnym, a trudności te dotyczą najszerszych warstw ludności kraju. Niezbędna więc jest

krytyka położenia ekonomicznego Państwa, ustalenie, w czym leżą główne źródła kryzysu, jakimi zależnościami są one wzajemnie powiązane i wreszcie jakimi rozporządzamy środkami zaradczymi, oraz czego mamy oczekiwać w najbliższej przyszłości.

W każdym organizmie gospodarczym, a więc i państwowym, przejawiają się różne zjawiska i napięcia sił potencjalnych i kinetycznych, odpowiadające ewolucji jego struktury i jego konjunktury. Tak, jak w pojedynczym przedsiębiorstwie różne fazy, nieraz o sprzecznym kierunku i wychyleniu, może reprezentować roz-

¹⁾ Artykuł niniejszy stanowi przemówienie Pana Ministra Przemysłu i Handlu Inż. Eug. Kwiatkowskiego na Komisji Budżetowej Sejmu w dn. 21 stycznia r. b. w czasie debaty nad budżetem Min. P. i H.

wój jego kapitału zakładowego i obrotowego, tak też i w gospodarstwie państwowym w oddzielnych okresach należy badać i bilansować stan jego „kapitału zakładowego”, t.j. wartości dynamicznych i strukturalnych, oraz jego „kapitału obrotowego”, t.j. wartości kinetycznych wzgl. koniunkturalnych.

To, co społeczeństwo odczuwa najbezpośredniej jako zjawiska dodatnie albo ujemne, co w sposób najwidoczniejszy dla przeciętnego obserwatora rzuca się w oczy — to właśnie związane jest ze stanem koniunkturalnym. Np. poziom strukturalny gospodarstwa rolnego w Południowym czy na Pomorzu jest wielokrotnie wyższy i dosłownie od poziomu we wielu częściach Państwa na kresach wschodnich. Dynamicznie gospodarstwo zachodnie reprezentuje w każdym okresie koniunktury znacznie większe wartości gospodarcze, zarówno produkcyjne, jak i konsumpcyjne, niż analogiczne przedsiębiorstwo na wschodzie, w dzisiejszej jego sytuacji. Nie mniej jednak w okresie dobrej koniunktury samopoczucie rolnika na kresach wschodnich jest dobre, gdy w okresie kryzysu jego skutki ujemne najsilniej właśnie odczuje rolnik ziem zachodnich.

Zmiany strukturalne dokonywują się znacznie wolniej, są wynikiem celowej pracy całych pokoleń, natomiast napięcia koniunkturalne odbijają się natychmiast, i to tem silniej, im mniej całokształt gospodarstwa społecznego posiada rezerw, umożliwiających przetrwanie kryzysu.

Z tych więc względów aktualności muszą omówić przede wszystkim dotychczasowe położenie gospodarstwa naszego, jego koniunkturę, jego sytuację na rynku wewnętrznym i zewnętrznym. Równocześnie nieodzowne jest choćby najpobieżniejsze sprawozdanie z ukształtowania się koniunktury na rynkach zagranicznych, ze względu na wzajemne oddziaływanie rynków i stanów napięcia gospodarczego.

Drugą połową 1929 r. zaznaczyła się prawie we wszystkich państwach osłabieniem koniunktury. Przyczyny tego osłabienia były w różnych krajach bardzo różnorodne i liczne; również stopień recesji — w zależności od nagromadzonych rezerw i zdolności konkurencyjnej na rynkach światowych — jest różny. Nie mniej jednak obraz jest dość jednolity w zakresie gospodarczym, mimo pewnego odprężenia w dziedzinie finansowej na rynkach europejskich.

Powody odprężenia finansowego w głównych centrach europejskich leżą w załamaniu się tendencji spekulacyjnych na giełdach amerykańskich i w osiągnięciu punktu wywozowego złota przez dolar amerykański do mocnych walut europejskich. W rezultacie pojawiła się tendencja odłytu złota do Europy i w konsekwencji wpłynęło to na obniżenie stopy dyskontowej w szeregu państw europejskich oraz potaniecie i upłynnienie kredytu.

W odniesieniu do zagadnień czysto gospodarczych, sytuacje rynkowe można najogólniej scharakteryzować w sposób następujący:

1. — Stany Zjednoczone. — Ożywienie gospodarcze z pierwszej połowy 1929 r. zostało ograniczone, a w wielu podstawowych działach produkcji zarysowała się recesja. Wskaźnik cen t.zw. „towarów czułych na wpływy koniunkturalne” spada wyraźnie od początku września. Równocześnie — wobec spadku konsumpcji na rynku wewnętrznym — przejawia się silniej tendencja ekspansji na rynkach poza amerykańskich, zaostrzając konkurencję z wytwórczością europejską. Ograniczenie produkcji dotknęło przemysł

budowlany i automobilowy, a następnie przemysł hutniczy, stali szlachetnej, odzieżowy, radiowy etc.

2. — Anglja odczuwa w pierwszym rządzie ekspansję amerykańską na rynkach wspólnie obsługiwanych, szczególnie zaś we własnych koloniach, ale również i w innych państwach. Tak np. udział Stanów Zjedn. w sumarycznym imporcie do Brazylii wynosił w I półr. 1928 r. — 25·5%, w I półr. 1929 r. — 32·2%, do Japonii w pierwszym okresie 26·1%, w drugim — 30·3%, a nawet wzrósł w tych samych okresach do W. Brytanii, Francji, Holandji i Belgji. Ogólny wskaźnik angielskiej produkcji w III kwartale r. ub. wykazuje tendencję zniżkową, a szczególnie ciężka sytuacja przejawia się w przemyśle włókienniczym.

3. — Francja reprezentuje w obecnej dobie najmocniejszą koniunkturę gospodarczą. Rynek pieniężny jest stale płynny, przy najniższej stopie dyskontowej, wynoszącej 3½%. Mimo to w drugiej połowie r. ub. osłabienie wykazują różne dziedziny wytwórczości, jak żelazo i stal, automobile, a szczególnie cały przemysł bawełniany i jedwabny.

Dla Polski szczególnie jednak znaczenie posiadają rynki bliższe, jak niemiecki, w stosunku do którego można obserwować pewną równoległość faz koniunkturalnych, oraz rynki czeskosłowacki, austriacki, rumuński, jugosłowiański, węgierski, z którymi gospodarstwo polskie powiązane jest licznymi węzłami.

4. — W Niemczech ujawniła się znaczna odporność organizmu gospodarczego na zjawiska kryzysu. Szczególnie w górnictwie i hutnictwie ogólna sytuacja jest dotychczas dobra, jakkolwiek i tu przejawia się w ostatnich miesiącach osłabienie konsumpcji wewnętrznej. Ruch budowlany osłabł w 1929 r. wcześniej niż w 1928 r. Pogorszenie koniunktury ujawnia się szczególnie wyraźnie w przemyśle maszynowym, automobilowym, papierniczym. Bezrobocie wzrasta znacznie silniej niż w r. ub., osiągając w połowie listopada 1929 r. liczbę ok. 1,200,000 całkowicie bezrobotnych wobec 900 tys. osób w tym samym okresie 1928 r. Wskaźniki zatrudnienia w poszczególnych działach produkcji wykazują w porównaniu z 1928 r. dość znaczny spadek. Gdy więc np. w okresie październik—listopad 1928 r. wskaźnik zatrudnienia w przemyśle metalowym wynosił — wedle „*Wochenbericht des Instituts für Konjunkturforschung*” ok. 92, to w tym samym okresie 1929 r. wynosi 89—90. Analogiczne liczby dla przemysłu budowlanego wynoszą 81·0 i 70·8, dla przemysłu drzewnego 87·9 i 81·2, dla przemysłu włókienniczego 87·0 i 84·7, dla przemysłu skórzanego 81·9 i 73·4, dla przemysłu szklanego 91·2 i 88·0 etc. Wskaźnik cen dla towarów „czułych na wpływy koniunkturalne” wynosił w listopadzie 1928 r. 128·0 (1913=100) i w listopadzie 1929 r. 114·0, a indeks kursu akcji (przem., handl. i komunikac.) reprezentował w listopadzie 1928 r. — 138·8%, w listopadzie 1929 r. — 113·0%.

5. — W Austrii sytuacja na rynku kredytowym, produkcyjnym i na rynku pracy w II połowie 1929 r. znacznie się zaostrzyła. Liczba bezrobotnych, otrzymujących z tego tytułu ustawowe wsparcie, doszła w grudniu 1929 r. 168 tys. Nowe emisje i czynności założycielskie prawie ustały zupełnie. Przemysł żelazny utrzymuje się na zadowalającym poziomie jedynie przez zorganizowanie i udzielenie nowych, poważnych zamówień przez koleje państwowe i miasto Wiedeń. Rentowność przemysłu metalowego i maszyno-

wego zmniejszyła się b. pokaźnie z powodu zmniejszenia zbytu na rynku wewnętrznym i forsowania eksportu po b. niskich cenach. Wyraźne zmniejszenie produkcji i pogorszenie się sytuacji zarysowało się głównie w przemyśle automobilowym, elektrotechnicznym, włókienniczym (szczególnie bawełnianym), konfekcyjnym, i w ostatnich tygodniach w przemyśle papierniczym.

6. — W Czechosłowacji utrzymuje się relatywnie najlepsza jeszcze sytuacja gospodarcza ze wszystkich państw Europy Środkowej. Trzy czynniki wpływają tu na osiągnięcie znacznej odporności wobec wahań ogólnoświatowej konjunktury. Są to: doskonale zorganizowany i spropagowany w najszerszych masach rozwój oszczędności, znaczna pojemność i siła nabywcza rynku wewnętrznego oraz b. sprawna organizacja w dziedzinie rozwoju eksportu. Na rozwoju oszczędności oparta została zarazem niezwykle żywa działalność w zakresie budowlanym, co oczywiście nie pozostaje bez dodatniego wpływu na sytuację wielu dziedzin przemysłów pomocniczych. Dopiero w mies. październiku 1929 r. zarysowało się osłabienie tempa produkcyjnego w przemysłach: żelaznym, maszynowym, porcelanowym i skórzanym. Sytuacja cukrownictwa — ze względu na konjunktury światowe — jest w dalszym ciągu niekorzystna. W przedsiębiorstwach bawełny oczekiwana jest poprawa sytuacji ze względu na dokonaną kartelizację. W handlu w ostatnich miesiącach wzrasta wyraźnie liczba ogłoszonych upadłości.

7. — W Rumunii szczególnie z powodu przeprowadzanej systematycznie konsolidacji budżeta, ograniczenia inwestycji, narosłego zadłużenia rolnictwa i niskich cen na produkty agrarne daje się odczuwać stagnacja w życiu gospodarczym. Również uległy pogorszeniu warunki kredytowe. Silną depresję ekonomiczną odczuwają też Węgry, szczególnie z powodu znacznie pogorszonej sytuacji rolnictwa i zmniejszonej zdolności konsumpcyjnej wsi. Bilans handlowy zarówno w Rumunii, jak i na Węgrzech uległ w 1929 r. dość wyraźnej poprawie, jednakże zjawisko to szczególnie na Węgrzech wiąże się z ograniczeniem konsumpcji towarów importowanych ze względu na kryzys rolnictwa. Pogorszenie sytuacji gospodarstwa węgierskiego ujawnia się szczególnie wyraźnie w dziedzinie handlu, w przemyśle budowlanym, w przemyśle maszyn rolniczych, a liczba bezrobotnych, w listopadzie 1929 r. dosięgająca prawie 60.000, jest prawie dwukrotnie wyższa niż w tym samym miesiącu 1928 r. W Jugosławii wreszcie po długotrwałej depresji daje się odczuwać pewna poprawa sytuacji gospodarczej, a to z jednej strony w związku z niskim stanem uprzemysłowania kraju i brakiem tych elementów ekonomicznych, na które ogólna depresja mogłaby oddziaływać, z drugiej zaś w związku z pomyślniejszym kształtowaniem się ceny na kukurduzę, t. j. jeden z głównych produktów eksportu Jugosławii, oraz szerszym dopływem kapitałów zagranicznych do działalności przemysłowej (głównie kapitałów francuskich).

Jeżeli za podstawę wyjścia do oceny sytuacji gospodarczej Polski przyjmujemy nie lata wielkiej chwiejności rynku, jaka ujawniała się w latach 1923—1924—1925 i okres niezwykle ostrego kryzysu, istniejącego w pierwszej połowie 1926 r., ale okres pomyślnego rozwoju gospodarczego, jaki się ujawnił w latach 1927 i 1928 — to r. 1929, a szczególnie ostatnie miesiące, wykazuje daleko posuniętą depresję ekonomiczną, obejmującą szeroko gospodarstwo społeczne.

Wśród przyczyn tego stanu rzeczy znajdują się zarówno elementy przypadkowe, jak nie mniej i zasadnicze objawy konjunkturalne, wzmocnione przez wpływy strukturalne, t. j. przez stan organizacyjny, finansowy i społeczny gospodarstwa polskiego, wykazujący wprawdzie stopniową i stałą poprawę, jednakże daleki jeszcze od sił, pozwalających na samooporność w okresach niepomyślnej konjunktury.

Przyczyny przypadkowe ujawniają się np. w ostrości zimy ubiegłej. Wobec masowego charakteru naszego eksportu i częściowo jego sezonowości — ostra zima spowodowała chwilowe, przypadkowe ograniczenie eksportu. Kolej wydatkowała b. znaczne sumy na walkę z zaspami śnieżnymi — co w konsekwencji spowodowało znaczne ograniczenie prac inwestycyjnych i zamówień dla przemysłu hutniczego oraz przyspieszył wprowadzenie w życie nowej taryfy kolejowej. Ostra zima oddziaływała również i na sytuację rynku wewnętrznego (spożycie artykułów monopolowych). Niezwykle łagodna zima tegoroczna obniża ponownie zużycie węgla w kraju i zagranicą, konsumpcję wyrobów włóknistych i t. p.

Zjawiska konjunkturalne stoją przedewszystkiem w ścisłym związku z sytuacją rolnictwa. Ceny na produkty zbożowe spadły silnie na wszystkich rynkach światowych, a istniejące dość poważne różnice cen na poszczególnych rynkach, normalnie importujących poważne ilości zboża, utrzymywane są przez akcję państwową i szczególne zarządzania handlowo-polityczne. Ponadto depresja ta przejawia się w poszczególnych krajach tem silniej, im większa jest ciasnota na rynku pieniężnym, im trudniejszy i droższy jest kredyt, im słabsze są zasoby i kapitały obrotowe kupiectwa, będącego zawsze większym lub mniejszym akumulatorem, odbierającym w okresach stagnacji chwilowej — pewne ilości towarów na skład. Słabość tych czynników w Polsce działa szczególnie ujemnie na kształtowanie się ceny wytworów zbożowych. W związku z tem pozostaje szczególnie silny kryzys tych gałęzi wytwórczości, których głównym konsumentem jest wieś. Pogorszenie płatności ze strony konsumentów i zmniejszenie zakupów spowodowało dalsze trudności płatnicze handlu, zaopatrzonego na kredyt w towary, których konsumpcja uległa znacznemu ścieśnieniu.

W okresie depresji konjunkturalnej również czynniki natury strukturalnej działają i przejawiają się znacznie dotkliwiej niż w okresie pomyślnego rozwoju gospodarczego. Drożyzna pieniądza, nieodbudowanie kredytu długoterminowego, różnice organizacyjne produkcji przemysłowej i rolnej na terenie zachodniej Polski — i Polski centralnej i wschodniej, zniszczenie kapitału obrotowego szczególnie w handlu, niezaspokojony nadmiar podaży pracy, słaba zdolność konsumpcyjna rynku wewnętrznego, zamknięcie lub ograniczenie zewnętrznych rynków zbytu dla naszej produkcji zarówno przez zarządzenia polityczno-handlowe, jak i stosowany dziś szeroko „dumping” kredytowy, nierozbudowanie wewnętrznych dróg komunikacyjnych, a wreszcie wymagający stopniowej, ale i zasadniczej reformy ustrój podatkowy oraz wymagający regulacji problemat budowlany, wszystko to działa na pogłębienie depresji konjunkturalnej, niezależnie nawet, czy w poszczególnych zagadnieniach strukturalnych odbywają się wyraźne, ale powolne procesy naprawy.

Wyrazem zewnętrznym, miernikiem pogłębiającej się depresji, są objawy następujące:

Liczba bezrobotnych wzrosła pod koniec 1929 r. i w początkach 1930 r. silniej niż w trzech latach ubiegłych, osiągając w zakresie bezrobocia całkowitego 230—240 tys., w zakresie zaś bezrobocia częściowego przewyższając 100 tys. Sumy i wskaźniki wystawionych weksli pod koniec 1929 r. trzymają się na poziomie z końca 1928 r., natomiast odsetek weksli prote towanych wzrósł prawie dwukrotnie, a więc ogółem z 6,5—7,0% na 11,0—11,5%, a w tem w Banku Polskim z 2,5—3,0% na 4,5—5,0%. Wskaźnik kursów głównych akcji przemysłowych, przyjęty średnio za cały 1927 r. = 100, wynosił pod koniec 1928 r. wyższy 99, a pod koniec 1929 r. spadł do 67—70.

Również spadają wskaźniki produkcji przemysłowej w szeregu gałęzi. Przy założeniu, iż średnia z 3 lat 1925—1927 reprezentuje wskaźnik = 100, np. hutnictwo żelazne wykazywało stan produkcji w grudniu 1928 r., odpowiadający wskaźnikowi 167,9, w listopadzie 1929 r. — 134,5. Identyczne wskaźniki w hutnictwie cynkowym wynoszą 134,3 i 123,5, w przemyśle metalowym i maszynowym 144,8 i 131,9, w mineralnym 162,7 i 150,6, w budowlanym 178,4 i 158,6, we włókienniczym 144,6 i 112,7, w skórzanym 130,4 i 123,3, w spożywczym 108,2 i 104,4.

Dla całości obrazu warto natomiast przytoczyć, że w identycznych okresach analogiczne wskaźniki wynosiły np. w górnictwie węglowym 123,1 i 133,6, w przem. chemicznym 119,4 i 124,5, w odzieżowym 192,5 i 194,9. Wodać z powyższego zestawienia, że pojedyncze gałęzie produkcji uciierały obecnie tem silniej, im bardziej i bezpośrednio związane są z konsumpcją wsi. Wreszcie stan zamówień w ostatnim kwartale należy ocenić jako zły w przem. maszynowym, w przedziałniach i tkalniach szczeg. bawełnianych, w fabr. obuwia mechan., w przem. hutniczym i w tartakach. Średni stan zamówień posiadały cementownie, przemysły: metalowy, elektrotechniczny, naftowy, spożywczy, papiernie, huty szkła, fabryki porcelany i fajansu, fabryki metali i t. d. Ale i w tych działach w porównaniu z latami 1927 i 1928 odczuwane jest silne osłabienie.

Ogólna sytuacja gospodarcza jest więc poważna i ciężka i wymaga obecnie szczególnego skierowania uwagi wszystkich czynników państwowych.

W związku z tem poczuwam się do obowiązku przedstawienia Komisji Budżetowej w ogólnym zarysie i skrócie, nakazany przez generalny charakter dyskusji, horoskopów i ewolucji na najbliższe miesiące, w granicach obiektywizmu i zdolności przewidywań ludzkich, skomplikowanych przez szybkie i nieraz nieoczekiwane zmiany, zachodzące w międzynarodowym układzie tendencji i sił gospodarstwa, wciąż jeszcze cierpiącego pod naciskiem skutków wielkiej wojny. Również niezbędne jest zastrzeżenie, iż uwypuklać będę szczególnie te zagadnienia i momenty, które leżą w zakresie kompetencji i zadań Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wpływy zewnętrzne, oddziaływanie położenia na międzynarodowych, zagranicznych rynkach pieniężnych i konsumpcyjnych — posiadają oczywiście dla naszego gospodarstwa znaczenie poważne. Pod względem płynności rynków pieniężnych, udostępnienia i potaniaenia kredytów rysuje się od kilku tygodni pewna poprawa. Przedewszystkiem leży to w naturze skutków kryzysu o charakterze ogólniejszym. Zmniejsza

szona produkcja, praca, a w następstwie i konsumpcja zwalniają wciąż nowe ilości kapitałów, aż do punktu zwrotnego przewagi podaży kredytów nad popytem. Objawy posuwania się w kierunku zbliżania się do tego punktu rysują się coraz wyraźniej. Szereg banków emisyjnych przeprowadził w ostatnich tygodniach obniżki stopy dyskontowej. Nie bez związku z tem pozostaje fakt, że szereg pożyczek o stałym oprocentowaniu zwykowało na giełdach światowych. Tak np. na giełdzie nowojorskiej zwykowały w grudniu państwowe pożyczki: belgijska, czeskosłowacka, francuska, jugosłowiańska, włoska, polska 8% z 1925 r. i 7% z 1927 r., niemiecka i inne.

Mniej jasny charakter posiada kształtowanie się rynku towarowego. Szczególnie niepomyślnie kształtują się rynki zbożowe. Nie bez znaczenia dla zrozumienia tej sytuacji jest fakt, podany w sprawozdaniach Sekcji Ekonomicznej Ligi Narodów w odniesieniu do pszenicy, jako jednego z głównych światowych produktów zbożowych. W porównaniu więc ze średnią pięciolecia przedwojennego (1909—1913) produkcja światowa pszenicy wzrosła w ostatnich kilku latach o ok. 20%. Główne zwiększenie przypada na kraje pozaeuropejskie. Natomiast w spożyciu pszenicy układa się obraz odwrotny. W Europie konsumpcja na głowę mieszkańca nieco wzrosła, natomiast w Kanadzie, w Stanach Zjedn., w Argentynie, w Australji silnie spadła. W ten sposób presja pozaeuropejskiej produkcji zbożowej stale wzrasta i wywołuje z jednej strony gwałtowne przeskokki w wahaniami ceny, z drugiej zaś obroną politykę szeregu państw europejskich.

Kształtowanie się cen pszenicy nie pozostaje oczywiście bez wpływu na ceny innych zbóż. Polska nadmiaru pszenicy nie posiada, produkcję zaś posiada ochronioną cłem wwozowem. Głównem naszym zagadnieniem jest dotychczas produkcja żyta. Pomimo wprowadzenia przez Rząd szeregu daleko idących zarządzeń w dziedzinie celnej, eksportowej i podatkowej, ceny żyta — a łącznie z niem i innych produktów — kształtują się niezwykle niepomyślnie.

Jestem przekonany jednak, że niebawem należy oczekiwać widoczniejszej poprawy na tym odcinku. Przeprowadzone przez Instytut Eksportowy badania, potwierdzone kilkakrotnie, wykazują, że samo zapotrzebowanie importowe państw bałtyckich i północnych wynosi w przybliżeniu tyle właśnie, ile posiadają nadwyżki żyta, ponad własne potrzeby, Niemcy i Polska. Z eksporterów żyta — na podstawie oficjalnie opublikowanych liczb i planów — Rosja Sowiecka w r. b. nie wchodzi w rachubę z poważniejszymi ilościami. Eksport z Kanady również nie posiada większych szans dotarcia na rynki europejskie — o ile ceny nie poprawią się dość znacznie, choćby ze względu na koszt transportu. A więc w najlepszym razie zapewniona jest co najwyżej samowystarczalność państw europejskich w tej dziedzinie. Podejmujemy też usiłowania, by ciężące na rynku nadwyżki stopniowo usuwać oraz ożywić rynek wewnętrzny. Tak więc w najbliższym czasie rezerwa zbożowa, podejmując eksport, przystąpi do nowych, poważniejszych zakupów żyta od rolników, mając na oku nie własny zarobek, lecz oddanie rolnikowi możliwie najpełniejszej ceny, przy uwzględnieniu premji eksportowej. Działalność syndykatu eksporterów zboża zostanie zreorganizowana przez oddanie większego wpływu na sprawę wywozu zbóż rolnikom-producentom. W opracowaniu znajduje się zagadnienie przedłużenia okresu działania

premię eksportowych, w oparciu jednak o nowe zasady, dające większą gwarancję, iż działalność ta rzeczywiście przyniesie pomoc rolnictwu, i to szczególnie rolnictwu średniemu i małemu, znajdującemu się dziś w najkrytyczniejszej sytuacji. Współdziałamy wreszcie w zakresie skutecznego porozumienia z drugim głównym eksporterem żyta, t. j. Niemcami, celem usunięcia wzajemnego obniżania ceny żyta na rynkach trzecich, i w razie zjawienia się propozycji, uwzględniających w równej mierze i nasze interesy, współdziałanie to mogłoby szybko dojść do skutku.

W dziedzinie doraźnego oddziaływania na poprawę ceny kartofli Min. Skarbu przeprowadziło rozporządzenia, zmieniające podstawę obliczania ceny za spirytus, kupowany przez Monopol Spirytusowy. Związek eksporterów trzody chlewnej zostanie poddany reorganizacji w tem znaczeniu, by ponownie wzmocnić wpływy producentów trzody i możliwe ustabilizować korzystniejsze w ciągu 1929 r. ceny niż w 1928. r. Zgodnie z zasadniczą tendencją Komisji Sejmowej zmierzane jest podwyższenie cła na tłuszcze, produkowane w kraju, oraz zapewniona jest dalsza opieka nad eksportem masła, męsa, bekonów, jaj, puchu i sierści i innych wytworów rolnictwa. W opracowaniu na sezon przyszły znajduje się sprawa dalszego potaniania nawozów sztucznych produkcji krajowej, idąca głównie w tym kierunku, by możliwie w całym Państwie zapewnić jednolitą cenę nawozów. Wreszcie należy wspomnieć o rozszerzeniu kredytu zastawowego w Banku Polskim oraz o przygotowaniu przez Min. Skarbu nowych możliwości krótkoterminowego kredytu dla rolnictwa za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego.

W dziedzinie polityki handlowej rok ubiegły był okresem niezwykle wyczerpanej pracy organizacyjnej, która w pewnej mierze już obecnie wydaje pozytywne rezultaty. Całkowicie scharmonizowana akcja departamentów i Instytutu Eksportowego zmierza do: otwarcia nowych rynków zbytu przez nowe konwencje handlowe (Dep. IV), przez ustalenie konkretnych możliwości i warunków zbytu (P. I. E.), następnie przez wystudjowanie nieodzownej pomocy państwowej, np. w formie zwrotów ceł dla produkcji (Dep. III) lub potaniania frachtów (Dep. IV) lub wreszcie ułatwień w zakresie podatkowym i kredytowym (komisja do popierania eksportu pionierskiego), a następnie przez ułatwienie zarówno ekspansji drogą morską, jak też i potanianie importu przez stworzenie handlu bezpośredniego (Dep. V), wreszcie zaś przez współdziałanie w osiągnięciu porozumień międzynarodowych w zakresie poszczególnych towarów (Dep. II — węgiel, Dep. IV) oraz organizację wystaw krajowych i zagranicznych, przez tworzenie podstaw dla skierowania do Polski ruchu turystycznego zagranicznego etc. (Dep. I i IV). Jeżeli w II półr. 1929 r. bilans handlowy doznał znacznej poprawy przez jego aktywizację, to oczywiście inaczej należy patrzeć na ewolucję liczb importu, inaczej zaś na rozwój eksportu. Prawie całe ograniczenie importu i pewna część rozwoju eksportu jest rezultatem osłabienia konjunktury gospodarczej na rynku wewnętrznym. Tylko pewna, stosunkowo mniejsza część importu została ograniczona wskutek dalszego rozwoju własnej produkcji, a więc tylko ta część jest zjawiskiem bezwzględnie dodatkiem. W znacznie silniejszej mierze praca organizacyjna przejawia się w rezultatach eksportu, gdzie wywóz towarów gotowych zajmuje coraz poważniejsze miejsce. Stan ten ilustrują następujące liczby:

np. rozbudowa zwrotów ceł da się konkretnie wyrazić przez zestawienie sum tych zwrotów w poszczególnych okresach. Zwrot ten wynosił średnio miesięcznie: w 1925 r. — zł 63 tys., 1926/27 r. zł 360 tys., 1927/28 r. zł 500 tys., 1928/29 r. zł 700 tys., 1929 r. zł 1 miljn.

Następnie w całym szeregu towarów przechodzimy z importu towaru gotowego na surowiec lub półprodukt, przerabiany w kraju (np. ryż, guma, miedź i półprodukty elektrotechn., wyroby włókniste, tłuszcze techn. etc.).

Rezultaty tej naszkicowanej tylko systematycznej pracy przejawiają się w liczbach handlu zagranicznego:

S t y c z e ń — l i s t o p a d					
Import do Polski		Eksport z Polski			
1928	1929	1928	1929		
mln. zł		mln. zł			
Prod. spożywcze	615·5	410·3	Prod. spożywcze	530·9	698·4
Skóry surowe	69·6	38·0	„ cukier	80·4	106·6
Rudy żelazne	22·7	32·6	„ bekony	1·9	40·8
„ ołowiane	6·1	9·0	„ masło	62·9	82·4
„ cynkowe	41·1	45·6	Trzoda chlewna	193·2	175·6
„ manganowe	5·4	7·8	Prod. zwierzęce	49·3	52·2
Koks	6·0	8·0	Drzewo surowe	211·8	158·0
Gumelast. i wyroby	61·7	46·2	„ półobrob.	295·2	236·8
Nawozy sztuczne	84·7	115·6	Wyroby z drzewa	41·8	52·3
Tłuszcze techniczne	59·0	70·9	Rośliny i nasiona	57·3	72·0
Żelastwo	67·0	74·6	Paliwo	418·3	429·4
Miedź i wyroby	34·5	41·2	Gumelastyka	0·2	9·6
Maszyny i aparaty	293·8	285·9	Metale i wyroby	246·3	292·1
Elektrotechniczne	85·8	89·1	Maszyny i apar.	6·9	14·2
Środki komunikac.	104·8	107·7	Środ. komunikac.	1·0	3·7
Surowce włókiennicze	511·6	483·1	Przędza włók.	42·2	77·1
Przędza	146·5	129·4	Włók. gotowe	60·5	106·4
Wyr. got. włók.	117·1	118·8	Odzież i konf.	6·6	12·6
Wart. śred. 1 t.	zł 651·0	617·0	Wartość śred.	zł 122·0	133·0

Handel z poszczególnymi państwami (styczeń—październik):

Import		Eksport		
1928	1929	1928	1929	
mln. zł		mln. zł		
258·6	225·1	Anglja	173·9	236·6
43·7	43·1	Danja	62·9	84·2
212·4	179·9	Francja	32·6	45·8
15·7	10·4	Łotwa	47·1	73·1
32·9	31·9	Rosja	30·1	61·4
33·8	22·5	Rumunja	46·8	56·4
72·4	85·8	Szwajcarja	12·9	33·0
40·5	28·2	Węgry	35·6	47·3
107·1	86·7	Azja	27·6	40·1
411·9	332·8	Ameryka Półn.	16·2	27·7
93·8	104·1	„ Połud.	8·6	15·3
23·9	36·5	Afryka	6·4	10·1
		Zaopatr. statków	—	10·3

W 1929 r. zostały zawarte nowe traktaty wzgl. uzupełnienia i rozszerzenia umów bilateralnych: 1) traktat z Francją (pełna klauzula najw. uprzyw. — umowa weterynaryjna), 2) umowa drzewna z Niemcami, 3) traktat z Łotwą, 4) protokół dodatk. z Estonją, 5) protokół z Rumunją, 6) traktat z Chinami (Rząd Cziang-Kai-Szeka). Daleko zaawansowane negocjacje posiadamy z Niemcami, Stanami Zjednocz., Jugosławją, Grecją, Turcją i Portugalją; w stadium wstępem znajdują się prace w odniesieniu do konwencji handlowej z Rosją Sowiecką, Kanadą, Irlandją, Indjami Bryt. i Hiszpanją.

Najważniejsze, oczywiście, są rokowania z Niemcami, o których musiałem referować już kilkakrotnie przy rocznych debatach budżetowych, bez możliwości

zakomunikowania komisji o definitywnym i pozytywnym rezultacie ich zakończenia.

Z całym poczuciem odpowiedzialności twierdząc, że wina nieosiągnięcia dotychczas definitywnego rezultatu nie obciąża nas w najmniejszej mierze. Jeżeli wogóle jakkolwiek winę miałbym przyjąć w tej sprawie na siebie i delegację polską—to raczej winę ustępliwości i szukania na każdej płaszczyźnie i w każdym zagadnieniu rozwiązania, któreby mogło zadowolić i uwzględnić żywotne interesy obu stron. Jedno jest tylko wykluczone: nie mogę zawrzeć „małego” traktatu handlowego dla Polski i „szerokiego” traktatu dla Niemiec w jednej umowie, choć zasadniczo i dwustronnie jest zarówno dobrze możliwy: „mały” traktat, jak i „duży”. Uważam np. za możliwy zarówno traktat, oparty na reglamentacji, jak i traktat, oparty o zasady wolnohandlowe. Niemożliwe jest natomiast porozumienie, zmierzające do pozostawienia u nas reglamentacji tylko formalnej, a dla nas — w Niemczech zastosowanie reglamentacji ilościowej i jakościowej w znaczeniu handlowym. W każdym razie muszę stwierdzić, że od chwili ujęcia rokowań przez nowego pełnomocnika Rzeszy Niemieckiej, P. Posła Rauschera, istnieje przynajmniej atmosfera zrozumienia stanowisk obustronnych i merytorycznych trudności, związanych bezsprzecznie z tym traktatem.

W żmudnych negocjacjach uzgodnione zostały wszystkie punkty, dotyczące wstępnego, nazwałbym go „średniego” traktatu handlowego z wyjątkiem pewnych szczegółów, dotyczących wywozu węgla polskiego, i zasadniczych kwestyj, związanych z eksportem polskiej nierogacizny. A są to te podstawowe kwestje, które — jeśli nie formalnie, to faktycznie — stały się powodem do narzucenia nam wojny celnej przez Niemcy. W negocjowanym obecnie traktacie cechą najbardziej interesującą jest to, że nie obejmuje on obustronnie zniżek celnych, opierając się w tej dziedzinie na czystej klauzuli największego uprzywilejowania. Obustronnie też ma być zachowana w pewnym zakresie reglamentacja towarowa. Obecnie więc wyłącznie od strony niemieckiej zależy dojście do porozumienia i przerwanie długoletniej wojny celnej. Brak traktatu handlowego z Niemcami oraz uregulowanych definitywnie i w oparciu o zasadę możliwie najszerzej wolności handlowej — warunków obrotu towarowego z Rosją i Litwą, t. j. dalsze istnienie trudności i przeszkód handlowych na przestrzeni prawie trzech czwartych naszej granicy lądowej uniemożliwiło nam — mimo najpełniejszego zrozumienia doniosłości zagadnienia — ratyfikowanie konwencji międzynarodowej o zniesieniu zakazów przywozu i wywozu. Wyznając zdecydowanie zasadę wolności handlowej, jako najbardziej celową dla uzdrowienia stosunków gospodarczych w Europie, nie będziemy w stanie zastosować jej całkowicie tak długo, dopóki nie ugruntuje się zrozumienie, że i my musimy korzystać z tych samych praw, i to w odniesieniu do naszych naturalnych rynków zbytu — nie zaś rynków obecnie dla nas egzotycznych, i w odniesieniu do naszych głównych i podstawowych produktów rolniczych i przemysłowych, a nie w stosunku do produktów drugorzędnych.

To jasne stanowisko zajmowaliśmy stale dotychczas jawnie i uczciwie na forum międzynarodowym, i ono winno i nadal pozostać wytyczną naszej polityki handlowej.

W sprawie konwencji międzynarodowej o rozejmie celnym dążymy do zajęcia pozytywnego stanowiska,

o ile tylko zdołamy rozbudzić przekonanie, iż w przeciwstawieniu do wielu innych państw, Polska nie zdołała dotychczas wytworzyć jeszcze własnej, logicznie gospodarczo skonstruowanej taryfy celnej, lecz posiada taryfę, opartą na konstrukcji celnej państw zaborczych, pełną błędów, sprzeczności i niedomagań. Prace nad nową taryfą są daleko zaawansowane i niewątpliwie jeszcze w roku bieżącym, w jesieni, będę mógł przedłożyć całom ustawodawczym całkowity projekt nowej polskiej taryfy, dostosowanej do warunków gospodarczych współczesnych i o nowoczesnej konstrukcji.

W zakresie bieżących prac polityki handlowej wysiłki nasze skierowane są stale przede wszystkim na zagadnienia rynku wewnętrznego. Dalsza rozbudowa konsumpcji, postępująca stale i wyraźnie naprzód w latach 1926—1927—1928, uzależniona jest w pierwszym rzędzie od sytuacji wsi. Jest to zarazem punkt wyjścia dla rozwoju produkcji, a tem samem dla opanowania bezrobocia i poprawy położenia klasy robotniczej.

Wobec chwilowej, ale ciężkiej depresji na rynku wewnętrznym z natury rzeczy stało się koniecznym jeszcze większe zwrócenie uwagi na eksport, by w ten sposób ograniczyć rozmiary kryzysu, bezrobocia i braku gotówki. Jest faktem, iż niektóre towary musimy wywozić ze stratą, t. j. na koszt Państwa i całego społeczeństwa. Byłaby to polityka niezdrowa, gdyby nie fakt, iż równocześnie pracujemy nad usunięciem tych zjawisk — traktowanych wyłącznie jako przejściowe — oraz fakt, że nasza sytuacja eksportowa po wojnie uległa takim głębokim przeobrażeniom i zmianom, jak żadnego innego państwa w Europie. Musimy więc dopiero stopniowo wchodzić na nowe dla nas rynki zbytu, musimy początkowo posługiwać się obcym aparatem handlowym, co, oczywiście, redukuje wartość eksportu.

W r. b. wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ulegnie w tym zakresie zmianie sytuacja przemysłu węglowego. Eksport cukru w roku przyszłym zostanie ograniczony, wobec wyraźnego deficytowego charakteru. Szereg produktów eksportujemy natomiast z wyraźną korzyścią dla kraju.

Celem odprężenia doraźnej sytuacji gospodarczej Rząd przygotowuje — poza zagadnieniami eksportu rolnego — szereg nowych zarządzeń, mających ułatwić produkcję i eksport. Tak więc skierowany został już na Radę Ministrów wniosek, dotyczący utworzenia funduszu dla gwarancji transakcyjnych eksportowych i kredytu eksportowego, z którego przede wszystkim korzystać będą wyroby gotowe, sprzedawane zagranicę z zyskiem, na rynki, posiadające dla naszego wywozu charakter stały, przyczem przede wszystkim będą uwzględnione te przemysły, które zatrudniają wielką liczbę robotników, a znajdują się chwilowo w ciężkiej sytuacji. Dla przemysłu włókienniczego przewidziane jest obniżenie taryfy kolejowej dla mialu węglowego i współdziałanie w kierunku organizacji kredytu zastawowego przez banki prywatne. W opracowaniu znajduje się sprawa importu surowca (bawełny) przez porty polskie Gdynię i Gdańsk, celem ich potanienia. Również w umowach kompensacyjnych (np. tytoniowych) interesy przemysłu hutniczego i włókienniczego zostały wysunięte na plan pierwszy.

W dziedzinie handlu podejmuje się przeprowadzenie pierwszej dokładnej ankiety o przyczynach upadku handlu pod kierunkiem Instytutu Badania Konjunktur Gosp. i Cen, ze współdziałaniem wszystkich zainteresowanych czynników społecznych.

W dziedzinie polityki przemysłowej r. ub. przyniósł prawie wykończone formy samorządu w izbach przem.-handl. i izbach rzemieślniczych. Konsolidacja tych stosunków może przynieść wyraźne rezultaty dopiero po kilku latach, należy jednak już obecnie podkreślić, że ujęcie zagadnień gospodarczych przez izby — reprezentujące zróżniczkowane zainteresowania — jest zupełnie inne niż przez oddzielne związki wolne.

Wysoki poziom importu maszyn i nowoczesnych urządzeń świadczy o dalszym biegu procesu doskonalenia metod produkcji. Prace, prowadzone początkowo przez Komisję Ankietową, a następnie kontynuowane metodami ścisłymi przez Instytut Badania Konj. Gosp. i Cen wskazują jakkolwiek na powolny, ale wyraźny proces uzdrawiania kosztów własnych, a szczególnie na zmniejszanie się stosunkowe kosztów nieprodukcyjnych (handlowych i ogólnych), a zwiększanie się stosunkowe produkcyjnych.

We wielu zagadnieniach, wielu dziedzinach produkcji polityka państwowa nie jest taką, jakby teoretycznie być powinna. Przyznaję, że w poszczególnych kwestiach możnaby jej stawiać uzasadnione zarzuty. Jest to jednak w wielu wypadkach wynikiem prostej konieczności położenia danej dziedziny produkcji, a zbyt radykalne metody naprawy stosunków przyniosłyby niewątpliwie duże szkody społeczne. Uzdrowienie więc tych stosunków może się odbywać tylko stopniowo, przechodząc przez różne fazy do pożądanego celu.

Taką np. jest sytuacja w przemyśle naftowym. Dopóki nie zdołamy podnieść produkcji surowca, tak długo interwencjonizm Państwa nie tylko będzie istniał, ale nie może nikogo zadowolić.

To też kładziemy dziś nacisk na szersze prowadzenie badań i prac geologicznych, szczególnie w zakresie ropy naftowej i soli potasowych, dwóch czynników nie tylko ważnych dla naszego gospodarstwa z punktu widzenia interesów konsumpcji, ale i z punktu widzenia możliwości zdobycia poważniejszych kapitałów zagranicznych dla racjonalnych inwestycji w Polsce.

Celem złagodzenia sytuacji gospodarczej podejmuje Rząd szereg prac i we wielu innych dziedzinach. Wymienię je przykładowo:

1) w dziedzinie inwestycyjnej:

a) mobilizacja funduszy na rozbudowę linii kolejowej Śląsk—Gdynia, węzła katowickiego i dróg;

b) budowa elewatorów zbożowych w Lublinie i w Gdyni; zezwola one na usamodzielnienie handlu zagranicznego zbożem, który obecnie odbywa się prawie wyłącznie przy udziale obcego i kosztownego pośrednictwa;

c) rozbudowa produkcji nawozów sztucznych: fosforatów natur., soli potasowych, związków azotowych;

d) dalsza rozbudowa Gdyni, t. j. portu, urządzeń przeładunkowych i miasta oraz kolonji robotniczej;

e) dalszy rozwój morskiej żeglugi handlowej, przynoszącej już widoczne, obliczalne korzyści naszemu gospodarstwu;

f) rozbudowa chłodni portowej w Gdyni, której uruchomienie nastąpi już w r. b., co wpłynie na dalszy rozwój obrotów handlowych produktami spożywczymi, jak np. bekony, masło, jaja i t. p.;

g) wzmocnienie ruchu budowlanego w r. b.; na pierwsze miejsce wysunięty jest program budowy do-

mów robotniczych w Gdyni, oraz w okręgach przemysłowych: dąbrowskim, boryslawskim, łódzkim i białostockim;

2) w dziedzinie upłynnienia rynku:

a) rozszerzenie możliwości redyskonta zagranicą (Bank Gosp. Kraj.);

b) wypłata dywidendy Banku Polskiego oraz wypłata 32 miljn. urzędnikom państw. na poczet dodatku mieszkaniowego;

c) dalsza aktywizacja bilansu handlowego;

d) rozszerzenie kredytu w Banku Polskim i projekt obniżenia dyskonta;

e) zabiegi o organizację kredytu długoterminowego przy pomocy również kapitałów zagranicznych;

3) pomoc doraźna:

a) rozszerzenie świadczeń dla bezrobotnych;

b) pomoc doraźna dla Łodzi (miljon złotych na dożywianie robotników).

Kilka słów wreszcie chcę poświęcić zagadnieniu robotniczemu, względnie zagadnieniu płac. Zgadzam się z tym poglądem, że wielu przemysłowców nie umie jeszcze ocenić, co znaczy dla jego własnego interesu, dla interesu przedsiębiorstwa, robotnik, który odczuje, że jest traktowany po ludzku, że się o niego dba więcej niż o maszynę roboczą, że zarabiać może w granicach ludzkiej egzystencji.

Taki robotnik pracuje za dwóch i staje się patriotą swego przedsiębiorstwa. Uważam jednak, że złe położenie dużej części przemysłu utrudnia zrozumienie tego problemu.

Jakkolwiek niezwykle powolny, to jednak i w tej dziedzinie odbywa się pewien postęp.

Zarobki jednak od 1927 r. wznoszą się. Najślabszy wzrost wykazuje przemysł rafineryjno-naftowy, spożywczy, cukrownictwo wojew. centralnych, przemysł graficzny. Znacznie silniejszy wzrost wykazują grupy robotników, zatrudnione w górnictwie, w hutach żel. i koksownictwie, przemyśle metalowym wojew. zachodnich, okr. bielskiego, przemyśle budowlanym, szczególnie okr. warszawskiego i poznańskiego.

W grupach tych największą ewolucję zarobków wykazuje granica dolna (minimal.). Najniższa skala zarobkowa silniej posuwa się naprzód niż granica górna. Gdy więc np. między 1927 r. a końcem 1929 r. współczynnik wzrostu płac zasadniczych (1927=100) wzrósł dla grupy wozaków gór. r. a Śląsku w granicy górnej (max.) do 127,3, to dla minim. do 153,2, dla kobiet w kopal. zarobek maks. wzrósł do 131,0, minim. do 200,0; w hutach żel. na Śląsku zarobki robotników wykwalifikowanych wzrósł do 120, niewykwal. do 134,5. Wskaźniki wartości realnej płac robotniczych, biorąc za podstawę rok 1927 (100), przedstawiają się następująco:

Miesiące	1925	1926	1927	1928	1929
Styczeń	102,1	91,6	94,9	105,1	110,0
Luty	103,0	93,0	95,8	107,0	106,9
Marzec	103,3	93,0	99,2	105,3	111,3
Kwiecień	103,7	90,8	98,9	103,9	112,3
Maj	107,5	86,3	98,5	104,4	112,2
Czerwiec	107,1	92,0	99,9	107,8	115,0
Lipiec	103,9	96,7	100,1	107,7	113,4
Sierpień	102,2	93,7	100,9	108,3	113,7
Wrzesień	103,9	94,8	102,3	110,3	114,1
Październik	102,7	94,6	104,2	110,9	117,2
Listopad	100,7	92,5	102,4	109,7	115,2
Grudzień	89,5	95,1	102,8	109,5	

Staralem się przedstawić sytuację gospodarczą jasno, przejrzysto, bez optymizmu i przesadnego pesymizmu. Moment gospodarczy jest trudny i ciężki, musimy wyczerpać wszystkie siły dla opanowania tej sytuacji. Dla natychmiastowej zmiany wszystkich naszych nie-

powodzeń na powodzenia nie mamy sił. Możemy jednak w szerokiej mierze złagodzić kryzys, tem prędzej i z tem większym sukcesem, im harmonijniej na tym odcinku będziemy pracować.

Eugenjusz Kwiatkowski

W SPRAWIE REFORMY ADMINISTRACJI KOLEI W POLSCE

W CIĄGU PIERWSZYCH lat powojennych eksploatacja kolei polskich dawała rosnące z roku na rok straty. Było to nieuniknionem następstwem inflacji, jednakowoż w poszukiwaniu środków zaradczych skierowano uwagę na wady administracji państwowej i podniesiono myśl przekazania kolei w ręce prywatne, oparte o kapitały zagraniczne. Kiedy czynione w tym kierunku zabiegi wkrótce wykazały swą nieaktualność, zwrócono się ku kwestji usamodzielnienia kolei jako samostarczalnego przedsiębiorstwa państwowego z pozostawieniem ich w ręku rządowem.

Dn. 28 grudnia 1924 r. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej „o przedsiębiorstwie dla eksploatacji kolei państwowych”. Rozporządzenie to nie zdążyło wejść w życie, gdyż już dn. 22 lipca zostało zniesione przez Sejm. Ale w roku następnym — dn. 24 września 1926 r. — ukazało się nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej „o utworzeniu przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe”, tylko w niektórych szczegółach różniące się od poprzedniego. Rozporządzenie to dotąd nie zostało wprowadzone w życie, chociaż wszelkie następne ważniejsze zmiany organizacyjne w kolejnictwie są z tem rozporządzeniem uzgodnione, a Sąd Najwyższy orzekł, że z punktu widzenia prawa koleje są od dn. 24 września 1926 r. samoistnem przedsiębiorstwem państwowem.

Zwłoka w reformie administracji kolejowej wywołała zainteresowanie się tą sprawą Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, a niedawno zajął się nią Komitet Eksploatacyjny Państwowej Rady Kolejowej, który zamierza zwrócić się do Pana Ministra Komunikacji z prośbą o przekazanie sprawy komercjalizacji kolei rozważeniu Państwowej Rady Kolejowej.

Niezależnie od tego w Ministerstwie Komunikacji opracowano obszerny projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 września 1926 r. i zasięgnięto opinii poszczególnych ministrów co do projektowanej nowelizacji.

Sprawa zasadniczej reformy dotychczasowej administracji państwowej na kolejach polskich staje się tym sposobem znów aktualną i nie od rzeczy będzie poświęcić jej kilka uwag.

Kolej jest przedsiębiorstwem przemysłowem, ale przedsiębiorstwem o charakterze swoistym.

Najbliższym celem zwykłego przedsiębiorstwa przemysłowego jest zysk własny przedsiębiorcy, na drugim miejscu stoi dobro społeczne, a dopiero na trzecim miejscu, i to niezawsze w sposób bezpośredni, występuje korzyść państwowa. Z koleją rzecz ma się odwrotnie: tutaj na pierwszym miejscu stoi korzyść państwowa, na drugim dobro społeczne i dopiero ostatnie miejsce zajmuje korzyść własna przedsiębiorcy,

Kolej jest z natury swej przedsiębiorstwem monopolowem, podległem z konieczności znacznej ingeren-

cji Rządu, który przez zatwierdzanie taryf określa cenę sprzedażną wytworu kolei — przewozu — i wpływa bardzo znacznie na koszt własny wytworu przedsiębiorstwa kolejowego przez swe wymagania, stawianie w zakresie bezpieczeństwa i warunków przewozu oraz utrzymania personelu.

Wreszcie wytwór kolei — przewóz — jest natury niematerialnej i jako taki nie może być ani magazynowany, ani zastawiany, a zatem nie może stanowić zabezpieczenia kredytu bieżącego.

Wszystko to sprawia, że kolej, jako przedsiębiorstwo, nie może być całkowicie skomercjalizowana, a granice, do których w administracji kolejowej mogą być z pożytkiem zastosowane zasady handlowe prowadzenia przedsiębiorstwa, są względnie szczupłe.

Tem się tłumaczy historyczny bieg rozwoju administracji kolejowej, który wykazuje przechodzenie od administracji prywatnej do państwowej, a nie odwrotnie. Powstanie i pierwszy rozwój kolei przypadają na okres rozwoju gospodarki kapitalistycznej i nieograniczonego panowania zasady wolnej konkurencji. Dlatego w okresie początkowym spotyka się wszędzie rozdrobnienie kolei w ręku licznych kompanij prywatnych. Wkrótce jednak zaczął się proces całkowania. W Anglii, klasycznym kraju gospodarki prywatnej, z początkowych z górą 2 tysięcy jednostek własność kolejowa ściągnęła się do 4 wielkich kompanij kolejowych. We Francji z wielkiej liczby kolei prywatnych uformowało się ostatecznie tylko 7 dużych kompanij kolejowych, w tem jest 5 kompanij prywatnych, a 2 należą do Państwa, które musiało skupić zagrożoną ruiną prywatną Kompanję Kolei Zachodnich, a po wojnie objęło jeszcze koleje alzacko-lotaryńskie w spadku po Niemieckich Kolejach Państwowych.

Po wojnie w administracji kolejowej nastąpił ruch odwrotny. Komercjalizację całkowitą dawnych kolei państwowych w postaci spółek akcyjnych, poddanych prawu handlowemu, wprowadzono w Niemczech i w Belgii. W obu wypadkach jednak złożyły się na to okoliczności specjalne.

Koleje różnych państw Rzeszy, bez wyjątku państwowe, zostały po wojnie połączone w jedno przedsiębiorstwo państwowe Reichsbahn, posiadającą osobną osobowość prawną, ale kierowane przez Ministerstwo Komunikacji Rzeszy. Z chwilą pociągnięcia Kolei Niemieckich do udziału w urzeczywistnieniu planu Dawesa zaszła potrzeba wprowadzenia do kierownictwa niemi przedstawicieli Rady Ambasadorów, i to było przyczyną nadania administracji połączonych kolei Rzeszy postaci spółki akcyjnej z Radą Nadzorczą z 18 osób, z których połowę mianuje Rada Ambasadorów, a z nich co najmniej 4 obywateli państw Ententy. Tak zorganizowana administracja kolei funkcjonuje sprawnie, ale nie można powiedzieć,

żeby była lepsza od dawnej administracji państwowej, znanej z tego, że doprowadziła koleje niemieckie do poziomu, przewyższającego inne koleje Europy. Spółczynnik eksploatacji został wprawdzie podczas 4 lat gospodarki spółki akcyjnej obniżony z 93 do 83, ale współczynnik eksploatacyjny kolei niemieckich za gospodarki państwowej w ostatnich latach przed wojną nie przekraczał 70, a pamiętać należy, że spółka akcyjna obecna korzysta z taryf, o 30% przewyższających taryfy przedwojenne.

W Belgii przekazanie państwowych kolei spółce akcyjnej nastąpiło dla wyodrębnienia hipoteki kolejowej w celu obciążenia jej długami wewnętrznymi Państwa, które zamieniono akcjami uprzywilejowanymi kolei wartości nominalnej 11 milj. franków.

Spółka akcyjna gospodaruje sprawnie, ale trudno powiedzieć, że czyni to lepiej niż dawniejsza administracja państwowa, bo właśnie uznaniem dla wyników tej gospodarki tłumaczyć należy zaufanie właścicieli obligacji pożyczki państwowej, którzy bez protestu zgodzili się przyjmując zamiast nich akcje kolejowe.

W kilku innych wypadkach nastąpiła w państwach europejskich częściowa komercjalizacja kolei w postaci tworzenia dyrekcji generalnych, mniej albo więcej zależnych od odpowiedniego ministerstwa.

Wracając do reformy kolejnictwa w Polsce, należy dojść do wniosku, że wyniki, jakie w ciągu 10 lat, w niezmiernie trudnych warunkach finansowych i technicznych, osiągnęła administracja rządowa na kolejach polskich, na których współczynnik eksploatacji spadł do 80, nie świadczą wcale, żeby administracja ta nie mogła w dalszym ciągu prowadzić kolei polskich w sposób zadowalający, tem bardziej, że koleje już doszły do stanu i warunków, zapewniających umiarkowaną, ale stałą zyskowność. Całkowita komercjalizacja kolei polskich, t. zn. przekształcenie ich

w spółkę akcyjną, mogłaby być jednak wskazana, gdyby to ułatwiło uzyskanie na dogodnych warunkach pożyczki zagranicznej, opartej na majątku kolejowym, wynoszącym pokaźną sumę zł 7 milj., obecnie zupełnie unieruchomioną. Ale uzyskanie takiej pożyczki jest wątpliwe, bo kolej jest z natury swej interesem niskoprocentowym i jako taki nie mogłaby przy obecnej wysokiej stopie procentowej opłacić pożyczki bez pomocy Państwa, a tej spodziewać się w obecnych warunkach nie należy.

Wypada zatem, że całkowita komercjalizacja kolei polskich jest obecnie nieaktualna, tak, jak była nią przed 7 laty. Ażeby więc ułatwić kolei zastosowanie zasad handlowych tam, gdzie to jest pożądane, jak np.: pewne uruchomienie budżetu, prowadzenie przedsiębiorstw pomocniczych, handlowa akwizycja przewozów i t. p., należy zatrzymać się na wyodrębnieniu przedsiębiorstwa kolejowego z ogólnej administracji państwowej, drogą utworzenia z niego osobnej jednostki prawnej, kierowanej przez odpowiedzialnego dyrektora generalnego z władzą, opartą na osobnej umowie z Rządem, albo odpowiednio zatwierdzonym regulaminie.

Taką zmianę przewiduje rozporządzenie z dn. 24 września 1926 r., ale wprowadzenie jego w życie wymagałoby logicznie gruntownego przekształcenia, obecnych Ministerstw: Komunikacji i Robót Publicznych. Niewłaściwe bowiem — zdaniem moim — byłoby dopuścić do powstania obok istniejących departamentów Ministerstwa Komunikacji równoległych agend Dyrekcji Generalnej Kolei. Usunięcie zaś tych departamentów z Ministerstwa Komunikacji otworzyłoby w nim miejsce dla komunikacji lądowej i wodnej, zarządzanych obecnie przez Ministerstwo Robót Publicznych.

Inż. J. Eberhardt

KONKURENCJA ODRY

SŁĄSK POLSKI leży w bezpośrednim sąsiedztwie Odry. Jest on u nas dostarczycielem znakomitej większości artykułów dla przewozów masowych. Odra stanowi jedną z największych wewnętrznych dróg wodnych w Europie, posiada wszelkie urządzenia nawigacyjne, liczny tabor rzeczny. Artykuły masowe, jak wiadomo, bardziej niż inne nadają się do przewozu wodnego. Jedne z głównych naszych dróg przewozowych wiodą ze Śląska ku morzu i od morza na Śląsk. Wreszcie istnieją wciąż jeszcze węzły pokrewieństwa, łączące nasz przemysł śląski z żeglugą na Odrze.

W tych warunkach zdawałoby się, że — czyto będzie chodziło o wywóz węgla na Bałtyk, czyto o przewóz surowców hutniczych z zagranicy — do konkurencji z kolejami naszymi stawać powinna — Odra, a z portami naszymi — położony przy ujściu Odry Szczecin. O konkurencie zaś naszym powinniśmy zawsze możliwie dużo wiedzieć.

Odra, obok Renu i Elby, była przed wojną jedną z najważniejszych wewnętrznych arterij wodnych Niemiec. Długość jej biegu wynosi 905 km, do żeglugi w szerszym tego słowa znaczeniu nadaje się jednak tylko jej bieg poczynając od Koźła (Kosel) na Śląsku niemieckim. Odległość od Koźła do Szczecina wynosi

na drodze wodnej 647 km. Transporty na całej tej przestrzeni, ze Śląska do Szczecina i odwrotnie — dostarczają gros przewozów drodze odrzańskiej. Poza ten dwa kanały: Hohenzollerna i Oder-Spree-Kanal, łączą Odrę z Berlinem, przyczem pierwszy z tych kanałów służy komunikacji stolicy Rzeszy ze Szczecinem, a drugi — ze Śląskiem. Poza tem przez Elbe-Oder-Kanal Odra posiada połączenie z Elbą, a więc także z Hamburgiem i morzem Północnym, wreszcie przez Wartę, Noteć i kanał Bydgoski — z Wisłą i jej dorzeczem. Z tej więc strony po raz wtóry Odra występuje w roli pretendenta do przewozów z Polski i do Polski.

Mniej więcej od 1905 r. datują się większe prace regulacyjne na Odrze. Na podstawie ustaw z lat 1905, 1906 i 1913 wydatkowano na ten cel ze Skarbu Rzeszy ok. RM 40 milj. Na całej przestrzeni od Koźła do Szczecina wyrostowano i pogłębiono koryto rzeki, ogroblono je, pobudowano liczne tamy i śluzy. Pod wpływem tych robót regulacyjnych ruch żegludowy na Odrze w latach przedwojennych wzrastał. W okresie wojny jednak robót dalszych zaprzestano, urządzeń zaś istniejących nie odnawiano, wskutek czego uległy one poważnemu zniszczeniu. Niezależnie od tego warunki naturalne Odry, zawsze niekorzystne, pogorszyły

po wojnie znacznie. Bodajże niema dziś w Europie wśród większych rzek ani jednej o podobnie niekorzystnej sumie warunków przyrodzonych. Przedewszystkiem więc Odra nie posiada wystarczających naturalnych rezerw wodnych — w postaci dopływów górskich, dostarczających biegowi rzeki w okresie letnim wodę z lodowców i śniegów wysokogórskich, w postaci obszarów leśnych, łatwiej i dłużej przechowujących wilgoć, w postaci wreszcie jezior, będących naturalnymi zbiornikami wody. Z drugiej strony klimat kontynentalny dorzecza Odry sprawia, że w niektórych okresach roku zbyt obfite opady atmosferyczne powodują nawet powódzie. Wskutek tego wszystkiego stan wody na Odrze jest przedewszystkiem nierówny, i żegluga odbywa się ze stałymi przerwami — tem bardziej, że i w zimie są zatrzymania z racji lodów. W latach normalnych Odra jest nieczynna przez 100 dni w roku, w wyjątkowo zaś np. złym roku 1928 całkowicie unieruchomienie żeglugi na Odrze trwało: z racji lodu — przez 63 dni, z racji małego stanu wody — przez 60 dni. Razem więc przez 123 dni żegluga była nieczynna, poza tem zaś przez 113 dni była czynna tylko częściowo: z przerwami, przy niekompletnem wykorzystaniu ładowności barek i t. p. W ten sposób żegluga normalna trwała w tym roku zaledwie przez 130 dni.

Tak wybitne pogorszenie warunków żeglugi na Odrze po wojnie obudziło alarmy ze strony towarzystw żeglugowych i zainteresowanego w żegludze odrzańskiej przemysłu. Rząd Rzeszy zmuszony został do podjęcia nowych wielkich inwestycji. Przedewszystkiem więc chodziło o stworzenie sztucznych zbiorników wody, t. zw. basenów zaporowych. Rozpoczęto budowę wielkiego zbiornika koło Ottmachau na Glatzer Neisse na Śląsku. Basen ten ma mieć 2.000 ha powierzchni i będzie rozporządzał zapasem ok. 135 miljn. m³ wody. Koszt budowy jest preliminowany na RM 55 miljn., z czego do końca 1928 r. inwestowano RM 11'6 miljn. Dalsze kredyty są bardzo szczupłe, tak, że jeśli fundusze będą napływały w obecnym tempie, budowa zbiornika zostanie ukończona dopiero za 17 lat. Tymczasem już dziś jest widoczne, że ten jeden zbiornik dalece nie wystarczy dla utrzymania na Odrze wody na wymaganym poziomie 1'4 m. Jak obliczają fachowcy, potrzebny jest ogółem zapas ok. 540 miljn. m³ wody. W związku z tem powstają projekty budowy dalszych basenów: pod Colonowska (88'5 miljn. m³), koło Borganie (46 miljn. m³), koło Sersno (40 — 50 miljn. m³). Pociągnęłoby to za sobą dalszy wydatek w kwocie ok. RM 200 miljn.

Na tem jednak nie koniec. Stokroć więcej komplikacji nastęrcza uregulowanie samego łożyska rzeki. Budowle przedwojenne, jak już wspomnieliśmy, uległy w znacznym stopniu zniszczeniu, a poza tem są przestarzałe i nieraz wręcz nie nadają się do żeglugi. Dostyc wskazać, że na odcinku pierwszych 165 km od Koźła do Ransern jest aż 26 śluz, co oczywiście niezmiernie utrudnia ruch statków. Śluzy te są w dodatku za wąskie (szerokość bram 9'6 m.), co uniemożliwia zastosowanie nowoczesnych typów barek, tańszych w eksploatacji. Z licznych projektów uregulowanie Odry, zwłaszcza w jej górnym biegu, opinia fachowa uważa za jedynie radykalnie skuteczny projekt budowy kanału wzdłuż Odry z Koźła aż do Kistrzynia przy ujściu Warty, t. j. długości ok. 500 km. Chodzi tu więc nie tyle o regulację rzeki, co o budowę zupełnie nowej komunikacji ka-

nałowej. Istnieją i w tej dziedzinie szczegółowe projekty urzędowe, sięgające sumy ok. RM 700 miljn., fachowe sfery niemieckie uważają jednak kosztorysy urzędowe za zbyt optymistyczne, tem bardziej, że operuje się w nich cenami przedwojennymi. Według opinii tych sfer, całkowite doprowadzenie Odry do porządku wymagałoby nakładu RM 1'6 — 2 miliardów. Jest to suma zawrotna — i już to jedno czyni realizację projektów regulacji Odry mało prawdopodobnem. A bez takiej regulacji mało prawdopodobny staje się jakikolwiek postęp w eksploatacji Odry jako drogi komunikacyjnej.

Nic też dziwnego, że w tych warunkach w zakresie eksploatacji droga odrzańska przechodzi ciężki kryzys — tem cięższy, że o charakterze chronicznym, z wybitną przytem tendencją do pogarszania się warunków. Kryzys ten ostatnio przybiera rozmiary wprost katastrofy, przynajmniej jeśli chodzi o komunikację ujścia Odry z jej górnym biegiem. Cały szereg momentów wyraźnie świadczy o tem.

Obserwujemy więc przedewszystkiem stały spadek przewozów na dalszych przebiegach, co ilustruje nam następujące zestawienie (w tonach):

	1925	1926	1927	1928
Przewozy węgla				
Koźle — Szczecin	—	799.990	480.961	250.275
Przewozy rudy				
Szczecin — Koźle	774.778	542.883	551.747	159.869

Dodać przytem nawiasem należy, że węgiel i ruda łącznie stanowiły doniedawna blisko połowę przewozów odrzańskich.

Dalsze objawy kryzysu w komunikacji odrzańskiej widzimy w zamierzonym całkowitem wycofaniu się z Odry niektórych towarzystw żeglugowych (np. E. Friedländer), w rozluźnieniu się organizacji odrzańskich rederów, t. zw. Fachtenaussschuss der Oder, której działalność ogranicza się obecnie do publikowania komunikatów o stanie wody na rzece, w zapomogach, wypłacanych stale przez Rząd Rzeszy szyprom odrzańskim (np. w 1928 r. RM 900.000) i t. p.

Krytyczne warunki żeglugi na górnej Odrze znajdują swój wyraz także w ustosunkowaniu kosztów przewozu towarów rzeką do kosztu przewozu kolejami, zarówno niemieckimi, jak też polskimi. Nas, oczywiście, interesuje przedewszystkiem porównanie kosztów przewozu Odrą do naszych stawek kolejowych. Wystarczy przytem zestawienie dla dwóch głównych ładunków na tym szlaku — dla węgla i dla rudy.

Koszt przewozu 1 tonny węgla z Królewskiej Huty do Szczecina obu drogami wynosi:

Królewska Huta — Odra — Szczecin

Fracht kolejowy Królewska Huta — Kosel - Hafen (68 km); górnośląska taryfa sąsiedzka — centymów złotych 42 od 100 kg, t. j. od tonny	RM	3'36
Przeładunek w Kosel z wagonu na barkę:		
przeładunek	RM	0'16
kolejowa opłata stacyjna	"	0'08
ubezpieczenie	"	0'06
Fracht wodny Kosel — Szczecin	"	5'65
Razem:	RM	9'31
	t. j. zł	19'74

Królewska Huta — P. K. P. — Gdańsk wzgl. Gdynia

Tar. wyj. PE 1 A (przy nadaniu przez jednego nadawcę najmniej 600 t. w jednym dniu i na jednej, a najwyżej 2 stacjach)	zł	7'20
--	----	------

Różnica na korzyść przewozu kolejami polskimi jest, jak widzimy, przytłaczająca i wynosi zł 12'54 od tonny.

To samo przy przewozie 1 tonny rudy żelaznej:

Szczecin — Odra — Królewska Huta

Fracht wodny Szczecin — Kosel	RM	4 [—]
Koszt przeładunku w Kosel z barki na wagon	"	0 ⁵⁵
Fracht kolejowy Kosel - Hafen — Królewska Huta (68 km); górnośląska taryfa sąsiedzka — centimów złotych 37 od 100 kg, t. j. od tonny	"	3 [—]
Razem:	RM	7 ⁵⁵
	t. j. zł	16 ⁰¹

Gdańsk wzgl. Gdynia — P. K. P. — Królewska Huta

Tar. wyj. PH 1 — klasa XXc mniej o 15%, zaś przy nadaniu równoczesnym do jednej stacji min. 300 t. — jeszcze raz mniej o 15%, t. j. od tonny zł 16⁸⁰—2⁵²=14²⁸—2¹⁴=12¹⁴, t. j. mniej niż minimalna opłata 2 od tonny i km, wobec czego należy zastosować stawkę zł 12²⁸

I w wypadku rudy widzimy więc wyraźną przewagę na korzyść naszych kolei, w wysokości zł 3⁷³.

Dla ścisłości porównania należy jednak zaznaczyć, że przytoczone wyżej stawki frachtów wodnych na Odrze pobierane są przez towarzystwa żeglugowe. Tymczasem większa część tonażu rzecznego na tej rzece (ok. 70%) jest w rękach drobnych właścicieli, t. zw. „Einzelshipfer”, pracujących przy pomocy swoich rodzin i wskutek tego będących w stanie pobierać nieco niższe stawki przewozowe od ustalonych oficjalnie. Poza tem widać należy pod uwagę, że obecnie właśnie w żegludze na Odrze dokonywa się przejście od dotąd stosowanego typu barki, t. zw. „łodzi wrocławskiej” o 430—470 t. ładowności, do typu nowego — t. zw. „łodzi Plauen” o ładowności 590—610 t. Jeśli zły stan wody na Odrze nie uniemożliwi przeprowadzenia tej reformy — powinna ona wpłynąć na pewne obniżenie frachtów odrzańskich. W każdym razie maksymalny zysk z obu wymienionych źródeł nie powinien przekroczyć, jak to obliczają zainteresowani, jednej marki na tonnie węgla wzgl. rudy. Liczyć się natomiast można z tem — aczkolwiek na bliższą metę nie zdaje się to być aktualne — że niemieckie koleje zmieniają kiedyś swoją politykę wysokich stawek dowozowych do portów na Odrze, co dziś tak wybitnie ciąży na kalkulacji kosztów przewozu na tej rzece.

W każdym razie, jeśli nawet uwzględnimy te wszystkie zmiany w kalkulacji na korzyść Odry, to przy przewozie węgla zawsze jeszcze pozostałaby wyraźna przewaga na korzyść naszych kolei, zaś przy przewozie rud stosunek w najgorszym dla nas wypadku uległby wyrównaniu. To jednak nie wystarczy, gdyż w komunikacji na wewnętrznych drogach wodnych wysokość frachtu nie stanowi jedyne go momentu, decydującego o zdolności konkurencyjnej tych dróg. Pomijając już powolność komunikacji rzecznej w stosunku do kolejowej, co jedno — jak to wszędzie praktyka wykazała — jest powodem, że frachty rzeczne normalnie muszą być o 15—20% niższe od frachtów kolejowych, aby mogły konkurować z niemi — kolej ma tę jeszcze przewagę nad drogą wodną, że jest zawsze do dyspozycji klienta, podczas gdy sprawność rzeki jest uzależniona od stanu wody na niej, od jej zamarzania i t. d. W komunikacji odrzańskiej ten moment, jak widzieliśmy, odgrywa szczególnie istotną rolę.

Tak tedy na najważniejszym swoim a jednocześnie najbardziej nas interesującym szlaku Śląsk — Bałtyk

Odra nie jest groźnym konkurentem dla naszych kolei i dla naszych portów. Niedogodne warunki przyrodzone, nie wystarczające urządzenia regulacyjne — szachują na każdym kroku żeglugę na Odrze, podrażając jej stawki. Jest więcej niż wątpliwe, aby przy współczesnym rozwoju komunikacji kolejowej — Rząd Rzeszy zechciał ponosić miliardowe wydatki na wątpliwej wartości regulację tej arterji wodnej. W tych warunkach na szlaku Śląsk — Bałtyk komunikacja odrzańska może praktycznie wchodzić w grę jedynie dorywczo, i to przeważnie tylko dla miejscowości, położonych w jej bezpośrednim sąsiedztwie, a więc np. dla części Śląska niemieckiego, dla Wrocławia i t. d. Nasze zagłębienie poważnie nie powinno interesować się tą drogą.

Cokolwiek inaczej całe zagadnienie Odry będzie się przedstawiało, jeśli odrzucimy jej górny bieg, od Koźła do Ransern czy Fürstenberg, na który właśnie przypada gros trudności nawigacyjnych i gros potrzebnych inwestycji, mówić zaś będziemy o żegludze na dolnej Odrze. I tu są swoje bolączki (np. przebudowa systemu śluz na kanale Hohenzollerna, wzgl. budowa dźwigarki okrętowej), lecz tutaj i warunki naturalne są znacznie lepsze i trudności techniczne stokróż łatwiejsze do pokonania. Nas ta część Odry interesuje, jak wspomnieliśmy, ze względu na jej połączenia z Poznańskiem i Pomorzem. Na Warcie, Noteci i powiązanych z niemi kanałach istniał zawsze i istnieje obecnie pewien ruch towarowy z Polski i do Polski. W 1928 r. wysłano z tych części Polski drogą wodną do Szczecina 59.584 t. różnych towarów (w 1927 r. — 130.718 t.), a w tem przedewszystkiem: 34.611 t. drzewa, 10.834 t. zboża, 10.772 t. cukru, 2.115 t. krochmalu i płatków kartoflanych. Przywieziono w tym samym roku ze Szczecina drogą wodną do polskiej części dorzecza Warty i Noteci 7.391 t. różnych towarów. Kalkulacja porównawcza kosztów przewozu drogą wodną i kolejami nie dałaby nam w danym wypadku żadnego obrazu, mamy tu bowiem do czynienia z rozproszonymi punktami wysyłki i odbioru, i dla każdego z tych punktów kalkulacja wypadłaby inaczej. W niektórych wypadkach komunikacja wodna do Odry jest tu drogą naturalną, jeśli np. chodzi o jakąś cukrownię, krochmalnię, czy tartak, położone bezpośrednio nad Wartą lub kanałem. W każdym razie chodzi tu o obroty znikome w stosunku zarówno do obrotów polskiego handlu zagranicznego, jak też do ogólnych przewozów Odrą (w 1928 r. w obie strony 2,659.842 t. w samej komunikacji ze Szczecinem).

I od strony więc dorzecza Warty i Noteci Odra nie stanowi dla nas ani interesującej drogi komunikacyjnej, ani tem bardziej groźnego konkurenta.

Stan rzeczy na Odrze — przed wojną wielkiej śródładowej drodze komunikacyjnej — jest skądinąd jaskrawym przykładem coraz bardziej malejącego znaczenia komunikacji rzecznej. Intensywny rozwój kolei, ulepszenia w transporcie kolejowym, umożliwiające stałe obniżanie kosztów tego przewozu, coraz większe znaczenie we wszelkich przewozach momentu szybkości — wszystko to stawia pod znakiem zapytania celowość jakichkolwiek inwestycji na większą skalę w komunikacji rzecznej.

ŻYCIE GOSPODARCZE

OTWARCIE PAŃSTWOWEJ FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH. — W dn. 18 b. m. odbyło się w Mościcach pod Tarnowem uroczyste otwarcie Państwowej Fabryki Związków Azotowych. Uroczystość ta odbyła się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prof. Ignacego Mościckiego, Pana Prezesa Rady Ministrów, Prof. Dr. K. Bartla, Pana Ministra Przemysłu i Handlu, Inż. E. Kwiatkowskiego, P. Wiceministra Spraw Wojskowych, Gen. D. Konarzewskiego, P. Wiceministra Rolnictwa, W. Leśniewskiego, przedstawicieli władz miejscowych oraz licznych delegatów organizacji rolniczych i przemysłowych.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 nabożeństwem, które odprawił w kaplicy fabrycznej ks. Biskup Wałęga. O godzinie 11 odbyła się akademja, w czasie której przemawiali: P. Minister Przemysłu i Handlu, E. Kwiatkowski, oraz PP.: Klarner, Prezes Rady Administracyjnej Fabryki, Prezes Fudakowski — imieniem rolnictwa, i Prezes Trepka — imieniem przemysłu chemicznego, a Naczelny Dyrektor Fabryki, P. Inż. Wowkonowicz, zdawał sprawozdanie z przebiegu budowy Fabryki.

O godzinie 14 odbyło się uroczyste śniadanie, w czasie którego wygłosili przemówienia: P. Prezes Klarner oraz Burmistrz m. Tarnowa P. Skowroński. Po śniadaniu zgromadzeni goście zwiedzali szczegółowo Fabrykę, która zarówno pod względem urządzeń technicznych, jak i architektonicznym przedstawia się imponująco.

Pierwsza myśl wybudowania nowej fabryki związków azotowych powstała jeszcze w 1923 r., a inicjatorem jej był osobiście Pan Profesor Ignacy Mościcki, obecny Prezydent Rzeczypospolitej, a ówczesny Naczelny Dyrektor Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie.

„Był to bowiem okres, w którym sama Fabryka Chorzowska nie tylko walczyła jeszcze z niezwykle wielkimi trudnościami, ale również niejako w spuściznę po dawnej administracji niemieckiej otrzymała pesymistyczne nastawienie się na przyszłość.”

„Rynek zbytu dla produktów azotowych był mały, a pozostawiona w aktach opinia zarządu niemieckiego stwierdzała, że na wypadek przejęcia Śląska przez Państwo Polskie większość produkcji przez całe dziesięciolecie musi się wywozić zagranicę, głównie do Niemiec. Tymczasem rynek niemiecki dla eksportu produktów chorzowskich już w roku 1922 został zamknięty. Inne, zagraniczne fabryki azotowe pracowały bądź to na siłach wodnych, bądź też w oparciu o olbrzymie centrale, zbudowane dla utylizacji wielkich pokładów taniego węgla brunatnego. Posiadały też one lepsze jakościowo surowce dla fabrykacji azotniaku. Wreszcie, największe zakłady azotowe, szczególnie w Niemczech, powstały przy wydatnym poparciu kapitałów państwowych, eksploatowane zaś były przez najpotężniejsze grupy kapitalistyczne, rozporządzające nie tylko bardzo zróżnicowaną produkcją, ale również miliardowymi sumami”.

„W tych warunkach Rząd Polski, w obawie olbrzymich deficytów Zakładów Chorzowskich, w latach

1922—1924, przejawiał tendencję pozbycia się w jakikolwiek sposób przez sprzedaż lub dzierżawę tego olbrzymiego kompleksu wytwórni chemicznych”.

„Natomiast Pan Profesor Mościcki uważał nie tylko za konieczne utrzymanie Chorzowa w ręku Państwa i dalszą jego rozbudowę, ale ponadto wciąż powtarzał myśl o konieczności budowy nowej, wielkiej i nowoczesnej fabryki azotowej w innym ośrodku przemysłowym i to — o ile możliwe — przez samo Państwo”.

„Polska bowiem — w myśl jego przeświadczenia — zarówno ze względu na interesy samego rolnictwa, zatrudniającego zwyż 60% ludności, jak niemniej ze względu na olbrzymi przyrost ludnościowy oraz ograniczone możliwości emigracyjne, jak wreszcie ze względu na nieodzowne uprzemysłowienie, mogące się dokonywać tylko przy rozwoju konsumpcji ludności rolniczej, musi dążyć do gospodarki intensywnej. Nie wolno nam dopuścić do wytworzenia takich warunków, przy których wysoki poziom rolnictwa w Polsce Zachodniej począłby się cofać, ale przeciwnie powinniśmy stopniowo zbliżyć stan rolnictwa w Polsce Centralnej i Wschodniej do poziomu rolnictwa zachodnio-polskiego. Jednym z istotnych warunków realizacji tego postulatu jest zaopatrzenie rolnictwa polskiego w produkty azotowe, dostarczane po niskich cenach i na dogodnych warunkach kredytowych. Ponieważ zaś syntetyczny przemysł azotowy powstał w całym świecie prawie nagle, w okresie kilkunastu lat, i natychmiast rozbudował się w skali najwyższej, przeto już wówczas było rzeczą jasną dla fachowców, iż trwałe warunki egzystencji mogą posiadać tylko zakłady wielkie, posługujące się współczesnymi metodami, a więc wymagające wielkich inwestycji i nakładów pieniężnych, uskuteczniionych w możliwie najkrótszym terminie”.

„Polska ani takich kapitałów prywatnych na ten cel zdobyć nie mogła, ani też nie mogła domagać się od nich, by nigdy ceny produktów azotowych, wytworzonych w Polsce, nie przekroczyły cen tych samych produktów w innych państwach, choćby nawet one, jak np. Niemcy, posiadały znacznie korzystniejsze i dogodniejsze warunki wytwórczości”.

„Wszystkie powyższe założenia sprawdziły się ściśle w ciągu ubiegłych lat. Rozwój konsumpcji związków azotowych w Polsce rozwinął się silniej, aniżeli w najśmielszych marzeniach można było przypuścić. Tak więc Chorzów, który w latach 1922/23 produkował w stosunku rocznym około 40.000 t. związków azotowych, z czego około 30% musiał wywozić zagranicę dla braku zbytu w kraju, w roku 1929 wyprodukował już 175.000 t. i całą produkcję umieścił na rynku wewnętrznym. Ponadto zaś szereg koksowni polskich powiększył znacznie produkcję siarczanu amonowego oraz dwie mniejsze fabryki syntetyczne na Śląsku rozpoczęły produkcję. Wszystko to jednak nie wystarczyło dla pokrycia zapotrzebowania krajowego. To też w roku 1929 (w okresie styczeń — listopad) musieliśmy sprowadzić z zagranicy 125.000 t. nawozów azotowych, głównie saletry chilijskiej i saletry wapniowej, za które zapłaciliśmy około zł 55 miljn., przyczem o ile 1 kg krajowego azotniaku 20%-owego kosztuje

rolnictwo około 35, to 1 kg zagranicznych produktów 15%-owych kosztował przeciętnie prawie 44 loco Gd.ńsk”.

„W ten sposób istniejące już obecnie realne stosunki konsumpcyjne stwarzają warunki dla egzystencji nowej Fabryki w Mościcach, mogącej dostarczyć rocznie zwyczaj 100.000 t. produktów azotowych, zbliżających się jakościowo bardziej do saletry chilijskiej niż azotniak”.

Pierwszym naczelnym dyrektorem fabryki i jej budowniczym był ś. p. Dr. Tadeusz Zwislocki. Cały zespół inżynierski i robotniczy został złożony z sił czysto polskich. Praca tego zespołu była owiana duchem fanatyzmu pracy i tylko dzięki temu zawdzięczać należy tak szybkie i doskonałe wybudowanie Fabryki.

„Dokonało się wielkie dzieło państwowe. Na obszarze który jeszcze przed dwoma laty przedstawiał szmat pola, pokrytego jednostajnie śnieżną powłoką, dziś pracuje olbrzymi kompleks budynków i instalacji fabrycznych, spiętrzonych i skomplikowanych, przecięty ulicami, siecią przewodów elektrycznych, parowych, wodnych, gazowych, kanalizacyjnych, wypełnionych twórczą pracą ludzi i maszyn, gromadzący w potężnych ilościach najbardziej wartościowe produkty azotowe, podstawę życia roślin i rozwoju rolnictwa, stworzoną z dwóch pozornie najmniej wartościowych surowców, dostępnych w najbardziej nieograniczonych ilościach na ziemi: wody i powietrza”¹⁾.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁ NAFTOWY

PRZEMYSŁ NAFTOWY W LISTOPADZIE 1929 R.¹⁾. —

Wydobycie ropy w miesiącu sprawozdawczym utrzymało się nadal na niskim poziomie. Przeciętna dzienna produkcja ropy wynosiła 185 cystern brutto, a zatem blisko o 2 cysterny mniej niż w miesiącu poprzednim i mniej niż w listopadzie r. ub. o 14 cyst. Nowe dowiercenia nie dały poważniejszych rezultatów. Większy wzrost produkcji ropy, około 250 t. miesięcznie, uzyskano jedynie po podczyszczeniu w otworze Nr. III kopalni „Kołtąj” w Mraźnicy. Wydajność niedawno dowierconych otworów świdrowych w rejonie marki podstawowej po znacznym spadku w miesiącu poprzednim nie wykazała znaczniejszych zmian. Oprócz otworu „Sosnkowski III” w Mraźnicy, gdzie produkcja zmniejszyła się o 407 t., spadek wydobywania w innych otworach nie przekraczał 130 t., utrzymując się przeważnie dla większości otworów w granicach 2 — 5 cystern ropy miesięcznie. W porównaniu z listopadem 1928 r. niedobór ropy kopalń mraźnickich wyniósł 197 cyst., tustanowickich — 195 cyst. i borysławskich — 111 cyst. Wiercenia na terenach marek specjalnych dały znów dość widoczne rezultaty, jak: w Wulce Wańkowej, Lubatówce, Mokrem, Starej Wsi, Witryłowie, Kosmaczu i Orowie; ilustruje to poniższa tablica produkcji ropy (w cysternach):

Gmina	Październik 1929	Listopad 1929	Listopad 1928
Tustanowice	1.546	1.525	1.720
Mraźnica	1.508	1.343	1.540
Borysław	1.000	931	1.042
Schodnica	285	270	293
Bitków	271	269	240
Wańkowa	95	118	92
Urycz	93	86	76
Potok	90	83	94
Rypne	87	92	87
Lipinki	73	73	52
Harkłowa	73	67	63
Grabownica	62	59	80
Pasieczna	61	53	66
Duba	52	49	56
Krościenko	51	48	61
Węglówka	39	37	44
Rosulna	26	29	29
Równie	25	23	28
Ropienka	20	20	16
Strzelbice	20	20	20
Korczyzna	19	17	21
Męcinka	19	18	10
Mraźnica II	18	18	19

Słoboda rung.	16	16	16
Majdan	16	15	15
Libusza	15	14	13
Humniska	15	16	12
Turzepole	14	16	14
Białkówka	12	12	—
Kobylanka	12	12	9
Wietrzno	12	13	9
Iwonicz	12	14	12
Bóbrka	9	8	12
Klimkówka	9	10	10
Rogi	8	8	9
Kryg	8	8	10
Męcina W.	7	7	3
Kosmacz ad Kołomyja	7	6	7
Krosno	7	7	5
Dobrucowa	7	7	11
Starunia	5	3	—
Opaka	5	5	6
Polana	3	4	3
Stara Wieś	3	5	0.1
Brzezówka	2	2	8
Mokre	2	5	3
Orów	1	4	2
Kosmacz ad Rosulna	1	4	—
Lubartówka	—	7	3
Wulka	—	13	7
Witryłów.	—	4	0.4
Kosmacz ad Rosulna	1	—	1.5
Inne	48	63	44

Razem: 5.790 5.555 5.994

Ekspedycja ropy do rafinerii utrzymała się prawie na poziomie miesiąca poprzedniego, wynosząc 5.588 cyst., wobec 5.570 cyst. w październiku, była zatem blisko o 800 cyst. mniejsza niż w listopadzie 1928 r.

Procent ropy, zużytej na opał i manko, pozostał niezmienny, wynosząc 5% produkcji brutto, a zatem o 1% mniej niż w listopadzie 1928 r.

Ceny ropy kształtowały się nadzwyczaj zwykle. Zwyżka została wywołana pertraktacjami pomiędzy Zw. Prod. Ropy a Syndykatem Naftowym. Pertraktacje te przy niskiej produkcji, niemniej jak i ograniczonych zapasach ropy, wywołały pośród posiadaczy rafinerii nieskartelizowanych znaczne zainteresowanie się ropą, tak że w końcu miesiąca ropa borysławska uzyskała dawno nienotowaną wysoką cenę \$ 240 za cysternę. W związku z tem wzrosły również ceny ropy bruttowej, zakupowanej przez Polmin, wynosząc następujące ceny za cysternę loco zbiorniki (w zł):

¹⁾ Dane za październik — p. zesz. 52/1929, str. 2290, dane tymczasowe za listopad — p. zesz. 1/1930, str. 12.

¹⁾ Wyjątki z przedmowy P. Ministra Kwiatkowskiego do sprawozdania Fabryki.

M a r k a			
Borysław	1.902	Harkłowa	2.225
Kryg czarna	1.617	Rosulna—Majdan	2.244
Rymanów	1.769	Grabownica	2.473
Krościenko parafin.	1.807	Potok	2.568
Szymbark	1.940	Bitków Fr. Pol.	2.482
Rypne	1.997	Schodnica	2.568
Krościenko bezparafin.	2.035	Bitków Dąbrowa	2.758
Iwonicz	2.092	Klęczany	3.233
Urycz	2.187	Stara Wieś	3.614
		Mokre	2.282

Tablica I

Produkcja i obrót ropą — w listopadzie 1929 r.

MIESIĄC I ROK	JASŁO I KRAKÓW				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.
	C	Y	S	T	E	R	N	Y								
Październik 1929	638	6	678	370	4.745	319	4.475	1.580	407	10	435	207	5.790	335	5.588	2.157
Listopad 1929	641	6	643	367	4.514	305	4.524	1.432	400	8	403	196	5.555	319	5.570	1.995
Listopad 1928	632	6	656	405	4.986	367	5.281	2.965	376	7	431	314	5.994	380	6.368	3.684
Stycz.-listop. 1929	6.730	88	6.776	367	51.060	3.680	50.352	1.432	4.133	94	4.175	196	61.923	3.862	61.303	1.995
Stycz.-listop. 1928	6.980	102	7.092	405	57.448	4.283	56.802	2.965	3.914	91	3.867	314	68.342	4.476	67.761	3.684

Tablica II

Produkcja i zużycie gazów ziemnych — w listopadzie 1929 r.

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
	t y s i ą c e m e t r ó w s z e ś c i e n n y c h															
Październik 1929	4.358	332	3.672	354	32.258	14.490	17.471	297	3.759	2.794	716	249	40.375	17.616	21.859	900
Listopad 1929	5.048	429	4.258	361	31.280	12.732	18.349	199	3.749	2.686	681	382	40.077	15.847	23.288	942
Listopad 1928	3.426	380	2.656	390	29.695	16.675	12.724	296	4.057	2.612	809	636	37.178	19.667	16.189	1.322
Stycz.-listop. 1929	43.489	5.204	34.614	3.671	341.385	168.931	165.077	7.377	38.917	28.548	7.631	2.738	423.791	202.683	207.322	13.786
Stycz.-listop. 1928	40.437	3.957	33.297	3.183	320.655	181.121	135.776	3.758	58.117	29.707	7.487	20.923	419.209	214.785	176.560	27.864

Tablica III

Liczba otworów wiertniczych i robotników na Kopalniach ropy i gazów — w listopadzie 1929 r.

Miesiąc i rok	Montowane	L i c z b a o t w o r ó w											Liczba robotników	Ilość otworów ropodajnych	Przeciętna dzienna produkcja otworów — kg
		Wiercone			Instrument.	Wyłącznie gazowe	Samopłynące	Pompowane	Tłokowane	Inne (w likw. rekonstr. i t. d.)	Razem				
		Produktywne	Bez produkcji	Razem											
Październik 1929	61	64	115	179	38	127	21	1.939	409	25	2.799	11.272	2.433	767	
Listopad 1929	66	48	116	164	33	128	21	1.978	421	34	2.845	11.139	2.468	750	
Listopad 1928	64	81	107	188	37	125	17	1.860	396	25	2.712	11.553	2.354	848	

Ruch wiertniczy naogół nie uległ większym zmianom. Wprawdzie, choć spadła znacznie liczba otworów wierconych i tłokowanych, to jednak utrzymała się na dawnym poziomie liczba otworów wyłącznie wierconych, przewyższając nawet ilość takich wierceń w listopadzie 1928 r. Utrzymanie się ruchu wiertniczego na poziomie miesiąca poprzedniego, pomimo zmniejszonej ilości wierceń w rejonie marki podstawowej w dalszym ciągu zawdzięczać należy większemu zainteresowaniu się terenami marek specjalnych, gdzie przy małych kosztach wierceń,

otrzymuje się choć nieznaczne, ale zato szybkie, długotrwałe niemiernie rentujące się rezultaty. Według poszczególnych kopalń ilość wierconych otworów przedstawiała się następująco:

Gmina	Październik 1929	Listopad 1929
Mrażnica	32	27
Tustanowice	18	13
Borysław	16	14
Bitków	8	6

Grabownica	7	7	Korczyna	2	2
Schodnica	5	4	Mokre	2	1
Harkłowa	5	5	Duba	2	1
Krościenko	4	4	Orów	2	1
Majdan	4	4	Urycz	2	2
Lipinki	4	4	Wołosianka Mała	2	2
Wańkowa	4	3	Pasieczna	2	2
Rosulna	4	5	Męcinka	—	2
Rypne	3	5	Witryłów	1	2
Turzepole	3	2	Brzezówka	1	2
Potok	3	3	Strzelbice	1	2
Kryż	3	3	Inne	34	32
Biecz	3	3			
Białkówka	2	1			
			Razem :	179	164

Tablica IV

Produkcja i obrót produktami naftowymi — w listopadzie 1929 r. (w tonach)

P r o d u k t	Wytwór- czość z przerob. ropy	Wysyłka do spo- życia w kraju	Własne zapotrzeb. rafineryj	Eksport	Wymiana między- rafineryjna		Z a p a s y	
					wysyłki z rafineryj	przywóz do rafineryj ²⁾	w dn. 31/X 1929 ³⁾	w dn. 30/XI 1929
Gazolina z gazu ziemnego	— ¹⁾	107	10	—	282	3.418	383	675
Benzyna surowa	1.377	—	1	1.445	1	—	4.181	4.111
" rekt. do 700	71	55	—	—	—	—	140	156
" " 700/720	650	496	1	—	—	—	164	317
" " 720/740	7.888	5.997	13	1.199	—	—	1.881	2.560
" " 740/750	448	391	2	145	—	—	552	462
" " 750/770	541	647	4	394	27	27	4.177	3.673
" " 770 790	162	125	—	164	4	6	1.729	1.604
Benzyna z destyl. rozkład.	871	285	2	111	—	—	1.637	2.110
Benzyny razem:	9.321	8.103	33	3.458	314	3.451	14.844	15.618
Nafta rafinowana	20.692	19.253	11	1.424	4	—	5.339	5.339
" destylowana	— ⁴⁾	6	2	3.182	3	4	36.541	27.868
Olej gazowy	11.418	5.480	199	5.057	88	89	18.206	18.889
" opał. z destyl. rozkład.	731	335	135	868	—	—	4.876	4.269
Oleje rafin. do c. g. 0 890	676	773	—	25	—	—	776	654
" destyl. do c. g. 0 890	324	396	—	74	—	—	1.233	1.087
" rafin. do 3/50 E	595	200	—	342	11	—	1.390	1.432
" destyl. do 3/50 E	— ⁵⁾	—	—	402	—	—	2.715	2.256
" smar. raf. powyż. 3/50 E	2.858	2.054	14	1.158	8	15	4.658	4.297
" dest. powyż. 3/50 E	459	3	—	659	126	62	14.117	13.850
" cylindr. do pary nasyc.	397	298	4	10	15	38	1.032	1.176
" " " przegrzan.	357	193	1	—	45	29	442	589
" samochodowe	694	318	2	364	6	—	984	988
" lotnicze	— ⁶⁾	2	—	—	—	—	23	10
" wulkanowy letni	332	7	—	32	288	—	2.323	2.328
" " zimowy	746	726	—	—	182	15	2.911	2.764
" specjalne	214	84	—	47	—	7	660	750
Oleje smarowe razem:	7.584	5.054	21	3.113	681	166	33.264	32.181
Smary stałe	260	209	3	36	16	9	393	414
Parafina	3.026	1.138	—	3.362	10	12	5.613	4.141
Swiece	6	11	6	—	—	—	27	16
Asfalt	1.687	512	22	817	—	45	16.190	16.571
Koks	1.805	43	63	554	438	—	2.888	3.595
Produkty uboczne	196	94	60	—	—	—	976	1.018
Ropał, gudron i pozostałości	— ⁷⁾	256	638	152	343	667	31.094	28.308
Olej parafinowy	2.346	—	3	—	859	735	43.608	45.827
Gacz	— ⁸⁾	5	—	—	—	—	4.256	4.218
Ogółem:	51.491	40.499	1.196	22.023	2.756	5.178	218.115	208.322

¹⁾ Potrącono 2.687 t. gazoliny, domieszanej do benzyn ciężkich (jako nie pochodzącej z przeróbki ropy).

²⁾ 40 t. — strata manipulacyjna na gazolinie.

³⁾ Zapasy początkowe poprawione.

⁴⁾ Potrącono 5.481 t., wprowadzonych do rafinerji.

⁵⁾ " 57 t.

⁶⁾ " 11 t. " " dalszej przeróbki.

⁷⁾ " 2.064 t.

⁸⁾ " 33 t.

Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach ropy i gazów, zmniejszyła się o przeszło 130 osób i wynosiła w poszczególnych okręgach, jak następuje:

Okręg	Październ. 1929	Listopad 1929
Drohobycz:		
rejon marki podstawowej	6.281	6.101
" marek specjalnych	1.389	1.382
Jasło	2.439	2.511
Stanisławów	1.163	1.145
Razem:	11.272	11.139

Wydobycie gazów ziemnych w miesiącu sprawozdawczym wynosiło 40.077 tys. m³. Przeciętna dzienna produkcja gazowa wzrosła zatem do 1.335 tys. m³, wobec 1.239 tys. m³ w listopadzie 1928 r. Do wzrostu przeciętnej dziennej produkcji gazowej przyczyniły się kopalnie w Bialkówce i Męcince, jak to wykazuje poniższa tablica produkcji gazowej (w tys. m³):

Gmina	Październik 1929	Listopad 1929	Listopad 1928
Mrażnica	10.673	9.767	8.716
Tustanowice	8.158	7.657	8.828
Borysław	5.062	4.665	5.290
Daszawa	5.220	5.165	3.451
Bitków	3.211	3.225	3.382
Gelsendorf	1.920	2.837	2.635
Bialkówka	1.375	1.537	634
Sądkowa	1.237	1.213	651
Męcinka	1.196	1.786	1.165
Rypne	650	613	339
Jaszczew	395	394	412
Pasieczna	338	321	471
Schodnica	219	203	149
Duba	213	210	144
Dźwiniacz	187	181	181
Brzeźówka	157	118	221
Wańkowa	88	93	93
Urycz	23	28	22
Kosmacz	22	21	22
Ropienka	18	17	13
Strzelbice	9	15	8
Dobrucowa	—	—	343
Inne	4	11	8
Razem:	40.375	40.077	37.178

Manko gazowe utrzymało się na tym samym poziomie, co w miesiącu poprzednim, wynosząc 2% produkcji brutto, wobec 3% w listopadzie 1928 r.

Przeciętna dzienna konsumpcja gazowa zwiększyła się na 1.344 tys. m³, wobec 1.273 tys. m³ w miesiącu poprzednim i 1.195 tys. m³ w listopadzie 1928 r.

Największe ilości gazów ziemnych dały następujące otwory świdrowe (w m³ na minutę):

Miejscowość	Otwór	
Daszawa	"Pilat"	57:56
Mrażnica	"Sosnkowski III"	51:17
Gelsendorf	"Piłsudczyk"	37:00
Daszawa	"Księżę Pole"	30:00
"	"Władysław"	25:00
Gelsendorf	"Eugeniusz IV"	19:88
Mrażnica	"Sasyk VI"	14:43
"	"Fanto Horodyszcz II"	14:20
Borysław	"Ratoczyn I"	13:59
Mrażnica	"Standard III"	10:51

W listopadzie r. ub. było czynnych 30 rafinerij nafty, które zatrudniały ogółem 4.409 robotników i majstrów (w październiku 4.371). Z tej liczby 4.329 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów, 80 zaś robotników było zatrudnionych przy innych robotach. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu zatrudniała w tej liczbie 661 robotników (w październiku 687).

Przeróbka ropy w rafinerjach wyniosła ogółem 56.632 t., czyli powiększyła się nieznacznie w stosunku do miesiąca po-

przedniego (55.973 t.) i była w dalszym ciągu mniejsza, niż przeciętna przeróbka miesięczna w 1928 r. (60.450 t.) Według poszczególnych gatunków ropy przeróbka wynosiła:

	Ton	%
Borysławska (Standard)	42.018	74
Specjalna małoparafinowa	8.226	15
" bezparafinowa	6.338	11

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych przerobiła w listopadzie 8.255 t. ropy, czyli o 445 mniej niż w październiku (8.700 t.).

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 51.491 t., czyli ze strata przy przeróbce stanowiła 9% (w październiku 8'6%, przeciętnie w 1928 r. 8'6%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju w porównaniu z odnośnymi danymi w 1928 r. przedstawiała się następująco (w tonach):

	Listopad 1929	Przec. mies. 1928	Listopad 1928
Benzyna	8.136	5.780	7.347
Nafta	19.272	12.325	18.386
Olej gazowy			
i opałowy	6.149	4.616	5.478
Oleje smarowe	5.075	5.184	6.464
Parafina	1.138	466	908

Ogólne spożycie produktów naftowych w kraju wyniosło w listopadzie 41.695 t. (w październiku 36.727 t.), w tem wysyłki z rafinerji do składów wynosiły 40.499 t., pozostałe zaś 1.196 t. zostało zużyte w rafinerjach (przeważnie ropa, gudron, pozostałości i oleje gazowe).

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerji, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 22.023 t., czyli obniżył się o 3.440 t. w stosunku do miesiąca poprzedniego (25.462 t.).

W listopadzie wywieziono mniej, niż w październiku: do Czechosłowacji prawie o 1.000 t., do Austrii również o 1.000 t., do Niemiec o 180 t., do Szwajcarii o 170 t. Wywóz zbiorowy do Gdańska zmniejszył się o ok. 1.200 t. Wyeksportowano w listopadzie mniej: benzyny o 740 t., oleju gazowego o przeszło 1.500 t., olejów smarowych o przeszło 1.100 t. Wywieziono natomiast nieco więcej nafty (o 100 t.).

Wartość eksportu głównych produktów naftowych w listopadzie (według danych Głównego Urzędu Statystycznego) przedstawiała się następująco (w tys. zł):

	Listopad 1929	Styczeń— listopad 1929	Styczeń— listopad 1928
Benzyna	1.416	13.796	22.375
Nafta	1.773	9.385	7.987
Oleje pędne	1.006	7.972	8.926
Oleje smarowe	805	9.578	9.568
Parafina	3.651	24.011	25.010
Razem:	8.651	64.742	73.866

Wartość eksportu w ciągu 11 miesięcy 1929 r. stanowi zatem 88% odpowiedniej kwoty w 1928 r.

Import produktów naftowych do rafinerji wynosił w listopadzie zaledwie 52 t. (36 t. oleju cylindr. do pary nasyconej i 16 t. smarów stałych).

Zapasy ropy w rafinerjach wynosiły w dn. 30 listopada ogółem 34.112 t. (w końcu października 34.397 t.).

Ruch zapasów produktów naftowych w rafinerjach przedstawiał się następująco (w tonach):

	1/XII 1929	1/XI 1929 ¹⁾	1/XII 1928
Benzyna	15.668	14.844	14.546
Nafta	33.207	41.880	50.656
Olej gazowy i opałowy	23.158	23.082	27.600
Oleje smarowe	32.181	33.264	35.755
Parafina	4.141	5.613	3.394
Inne produkty	99.967	99.432	98.397
Razem:	208.322	218.115	230.348

¹⁾ Liczby poprawione.

Tablica V

Eksport do poszczególnych krajów — w listopadzie 1929 r. (w tonach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna		Nafta		Olej gazowy i opalowy	Oleje smar.		Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Waz. linaj, smary stałe, mydła naftowe	Półprodukty	Pozost. destyl ¹⁾	Razem
	rektyfikow.	surowa	rafinowana	destylow.		rafinowane	destylow.								
Algier	—	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—	—	—	—	10
Austria	116	—	76	—	1.702	232	168	250	—	—	258	13	—	—	2.815
Belgia	—	—	14	—	—	—	—	—	—	20	—	—	—	—	34
Chile	—	—	—	—	—	—	—	50	—	—	—	—	—	—	50
Columbia	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—	5
Czechosłowacja	835	1.445	—	2.654	163	278	804	100	—	147	—	14	—	35	6.475
Dania	26	—	—	29	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	55
Francja	55	—	136	—	701	12	—	186	—	—	—	—	—	—	1.090
Grecja	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—	5
Indje	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—	5
Jugosławia	12	—	—	—	—	17	—	310	—	—	—	8	—	—	347
Litwa	—	—	193	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	193
Łotwa	—	—	130	—	92	52	16	—	—	—	—	—	—	—	301
Niemcy	—	—	—	—	45	302	—	1.169	—	538	296	—	—	63	2.401
Rumunia	—	—	—	—	—	37	—	—	—	—	—	1	—	—	38
Syrja	—	—	—	—	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	15
Szwajcaria	14	—	—	406	1.124	15	—	60	—	—	—	—	—	—	1.619
Szwecja	13	—	101	14	—	91	—	13	—	17	—	—	—	—	249
Turcja	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—	5
Urugwaj	—	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—	—	—	—	10
Węgry	—	—	—	—	381	88	15	32	—	—	—	—	—	31	547
Włochy	115	—	—	—	—	25	—	210	—	15	—	—	—	—	365
Razem :	1.186	1.445	650	3.103	4.208	1.149	1.003	2.435	—	737	554	36	—	129	16.635
Gdańsk loco	237	—	15	—	513	146	—	360	—	80	—	—	—	23	1.374
„ tranzyt	590	—	759	79	1.204	651	164	567	—	—	—	—	—	—	4.014
Ogółem :	2.013	1.445	1.424	3.182	5.925	1.946	1.167	3.362	—	817	554	36	—	152	22.023

Ogólne zapasy produktów naftowych uległy zatem w porównaniu ze stosownym okresem 1928 r. dalszemu obniżeniu, zwłaszcza zapasy nafty (prawie o 18.500 t.).

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Ceny pozostały niezmienione.

Produkcja gazoliny wynosiła w listopadzie 3 108 t. (w październiku 3.146 t.). Z ogólnej ilości 40.077 tys. m³ gazu ziemnego wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono w gazoliniarniach 23.273 tys. m³, czyli 58%, podczas gdy w październiku przerobiono 25.289 tys. m³ (63%).

Ze 100 m³ przerobionego gazu otrzymywano przeciętnie 13,3 kg gazoliny (w październiku 12,4 kg, przeciętnie w 1928 r. 12,28 kg), przyczem ten stosunek wynosił w Borystawiu 13,8 kg, w Bitkowie zaś 9,9 kg (w 1928 r. przeciętnie 12,7 kg i 9,4 kg).

W kraju zużyto, jako domieszki do benzyn ciężkich, celem otrzymania benzyny motorowej, 3.062 t. gazoliny (w październiku 2.972 t.), eksport zaś wyniósł 11.140 kg (do Czechosłowacji).

W ruchu było 20 zakładów gazolinowych. Zakłady te zatrudniały ogółem 238 robotników (w październiku 249).

PRODUKCJA I ZBYT WOSKU ZIEMNEGO W LISTOPADZIE 1929 R.

Wydobycie wosku ziemnego utrzymało się prawie na poziomie miesiąca poprzedniego, wynosząc przeciętnie dziennie 17 ctn., t. j. o 7 ctn. mniej niż w listopadzie 1928 r. Eksport wosku ziemnego znacznie się ograniczył nie tylko w porównaniu z miesiącem poprzednim, ale i listopadem 1928 r. Z ogólnej ilości 56 t. wyeksportowanego wosku ziemnego przesłano 48 t. do Niemiec i 7 t. do Ameryki.

Zapasy zamagazynowanego wosku utrzymały się nadal na niskim poziomie, wynosząc 40 t. w końcu miesiąca. Liczba robotników pozostała niezmieniona, zatrudniając na kopalniach i w topiarniach 323 osób.

W miesiącu sprawozdawczym były czynne dwie kopalnie z których produktywną była jedynie kopalnia w Borystawiu.

Produkcja i zbył wosku ziemnego — w listopadzie 1929 r.

MIESIĄC I ROK	Pro- dukcja	EKSPORT							Zapasy w końcu miesiąca	LICZBA ROBOTNIKÓW			
		Austria	Francja	Niemcy	Włochy	Ameryka	Anglia	Razem		Na kopalniach		W topiarniach	Razem
										na dole	na górze		
Październik . 1929	54	—	30	46	—	—	—	76	45	222	85	16	323
Listopad . . 1929	51	—	—	48	—	7	—	55	40	220	87	16	323
Listopad . . 1928	74	—	30	29	10	—	—	69	81	348	94	99	541
Stycz.-listop. 1929	775	48	120	459	30	65	—	722	40	—	—	—	—
Stycz.-listop. 1928	705	122	144	312	20	—	15	613	81	—	—	—	—

¹⁾ Ropał, gudron, pozostałości z ropy bezparafinowej.

HUTNICTWO CYNKOWE I OŁOWIANE

KOPALNICTWO RUD CYNKOWO-OŁOWIANYCH W LISTOPADZIE 1929 R.

Coraz bardziej pogarszająca się konjunktura na międzynarodowym rynku cynkowym nie mogła pozostać bez wpływu na nasze hutnictwo cynkowe, które w listopadzie wykazało dosyć silne osłabienie w porównaniu do poprzednich miesięcy. Odbiło się to również na kopalniach, które dały mniejsze wydobyte, nie tylko w ilości miesięcznej ale i dziennej, pomimo mniejszej ilości dni pracy w listopadzie. Kopalnia „Bory”, która przeszła już pod zarząd ogólnej administracji kopalń T-wa Śląskich Kopalń i Cynkowni, została w połowie miesiąca zatrzymana, tak że i wydobyte z niej było odpowiednio mniejsze. Kopalnia ta ma być zreorganizowana, to też część robotników została zatrzymana dla przeprowadzenia niezbędnych robót. Dosyć znacznie zostało również ograniczone wydobyte na kopalni T-wa Giesche; inne kopalnie dały zmniejszenie nieco mniejsze. Praca naogół odbywała się spokojnie, bez jakichkolwiek zatargów i nieporozumień z robotnikami.

Wydobyte masy rudnej, po ręcznym jedynie odrzuceniu skały płonnej, przedstawiało się, jak następuje (w tonach):

W województwie:

	kieleckiem	krakowskiem	śląskiem	Ogółem w Polsce	Liczba robotników
1928 r. — przec. mies.	5.996	4.553	81.205	91.754	7.169
I kw. 1929 r. — „	6.525	8.210	79.050	92.885	6.532
II „ — „	6.326	8.787	78.430	93.543	6.598
III „ — „	7.110	7.759	82.639	97.508	6.651
Październik 1929 r.	7.262	9.324	88.488	105.074	6.664
Listopad „	6.239	8.236	74.712	89.187	6.595
Styczeń—listopad	70.684	91.828	883.560	1.046.072	—
„ 1928 r.	68.176	46.746	906.290	1.021.212	—

Jak widać więc, obniżenie wydobywania nastąpiło we wszystkich dzielnicach i to nie tylko w ilości miesięcznej, ale również i w ilości dziennej. Pomimo to jednak wydobyte w ciągu 11 miesięcy 1929 r. podniosło się nieznacznie w porównaniu z poprzednim rokiem, przyczem Śląsk wykazał paroprocentowe zmniejszenie.

W poniższym zestawieniu podane są procentowe zmiany wydobywania listopadowego w porównaniu z poprzednimi okresami:

	Zmiana wydob. listop. w stos. do: za 11 mies.				Zmiana wydob. 1929 r.	
	paźdz. 1929 r. mies.	listopada 1929 r. dzien.	listop. 1913 r. mies.	stos. do 1928 r.	przec. 1929 r.	w stos. do 1928 r.
Ogółem w Polsce	— 15·1	— 8·3	— 4·9	— 25·1	— 2·4	— 2·4
B Kongresówka	— 14·1	— 8·7	+ 54·0	+ 8·3	— 3·7	— 3·7
Małopolska	— 11·7	— 4·6	— 11·5	+ 337·0	— 96·4	— 96·4
Górny Śląsk	— 15·6	— 8·8	— 7·1	— 31·0	— 2·5	— 2·5

Wydobyte rudy i odpadków ze starych zwalów dla przetwarzania ich na tlenek cynku odbywało się normalnie; otrzymano tą drogą 3.064 t. ubogiej rudy, wobec 3.319 t. w październiku; od początku 1929 r. otrzymano tej rudy 26.085 t., co stanowi ok 2·4% ilości rudy, wydobytej z szybów.

Uruchomionych kopalń w ciągu miesiąca było 12, wydobyte zaś dało 10; ponieważ w ciągu listopada zostało zatrzymane wydobyte na jednej z kopalń, w końcu miesiąca więc produkujących kopalń było 9. Z powyższych kopalń w b. Kongresówce było 4 i z nich jedna została zatrzymana, w Małopolsce 2, obie z produkcją, i na Śląsku — 6, z produkcją zaś 4. Udział poszczególnych dzielnic w ogólnym wydobywaniu wynosił: b. Kongresówka 7% (w październ. 6·9%) w Małopolsce 9·2% (8·5%) i na Górnym Śląsku 83·8% (84·6%).

Liczba robotników, zatrudnionych w kopalniach, łącznie z zakładami wzbogacenia rud zmniejszyła się w listopadzie o 69 ludzi, t. j. o 1·04%. W b. Kongresówce pracowało w końcu listopada 803 ludzi, t. j. 12·2% (w paźdz. 12·3%) ogółu robotników, w Małopolsce 839, t. j. 12·7% (12·8%), i na Śląsku 4.953 ludzi, t. j. 75·1% (74·9%).

Wydajność pracy robotnika miesięczna i dzienna w tonach podana jest w poniższym zestawieniu; uwzględnieni tu zostali jedynie robotnicy pracujący wyłącznie przy wydobywaniu:

	Wojew. śląskie:		Ogółem w Polsce:			
	liczba robot. mies.	wydajność dzien. robot. mies.	liczba robot. mies.	wydajność dzien. robot. mies.		
1928 r. — przec. mies.	3.877	21·33	0·852	5.424	17·02	0·680
Lipiec 1929 r.	3.767	23·70	0·877	5.348	20·00	0·740
Sierpień „	3.730	20·40	0·784	5.302	16·50	0·635
Wrzesień „	3.784	21·70	0·864	5.359	18·23	0·729
Październik „	3.725	23·70	0·877	5.320	19·70	0·730
Listopad „	3.757	19·90	0·796	5.322	16·75	0·670

Wydajność robotnika obniżyła się więc dosyć znacznie, osiągając poziom poniżej średniej wydajności; wynika to ze zmniejszenia wydobywania przy jednoczesnym pozostawieniu prawie tej samej liczby robotników, a jak na Śląsku, to nawet przy nieco wyższej załodze.

Wytwórczość tlenku cynku odbywała się normalnie, jednak T-wo Giesche dosyć znacznie ograniczyło ją w swoim zakładzie. Na konieczność tego wskazuje duży zapas cynku elektrolitycznego, jaki pozostał z października; ograniczenie więc wytwórczości elektrolizy wywołało z kolei ograniczenie produkcji tlenku cynkowego. W listopadzie wytworzono tlenku cynku 2.910 t., co wobec wytwórczości październikowej 4.062 t. stanowi zmniejszenie o 1·15 t., t. j. o 28·4%, przyczem wytwórczość dzienna zmniejszyła się o 26%. Od początku 1929 r. wytworzono 36.104 t., wobec 10.062 t. w 1928 r., t. j. wytwórczość 1929 r. wzrosła 3·6 razy. Liczba robotników, zatrudnionych przy wytwórczości tlenku cynku wynosiła w listopadzie ok. 530, t. j. pozostała bez zmiany.

Przywóz rudy cynkowej, jak i ołowianej, zmniejszył się w porównaniu do listopada, 11-miesięczny zaś przywóz pozostał większy niż w 1928 r.

Liczbowo przywóz rudy oraz stosunek jego do wydobywania przedstawiał się, jak następuje (w tonach):

	Przywóz rudy:		Wydoby-		Stosunek rudy ołowianej wzboga- czonej przywiez.
	Przywóz rudy: cynkowej	ołowianej	liczba rudy	ilość rudy	
1928 r. — przec. mies.	15.926	1.360	32.100	1.85	
I kwartał 1929 r. — przec. mies.	15.563	3.103	30.300	1.72	
II kwartał 1929 r. — przec. mies.	15.754	1.911	29.000	1.64	
III kwartał 1929 r. — przec. mies.	18.037	2.173	30.200	1.50	
Październik 1929 r.	17.460	2.527	32.500	1.63	
Listopad „	15.327	2.247	26.600	1.51	
Styczeń—listopad „	180.866	23.337	324.000	1.59	
„ 1928 r.	176.900	15.119	317.000	1.65	

Przywóz rudy cynkowej zmniejszył się w listopadzie o 2.133 t., t. j. o 12·2%, rudy zaś ołowianej o 280 t., t. j. o 11%. W ciągu 11 miesięcy przywóz rudy cynkowej w 1929 r. był większy, niż w tymże okresie 1928 r. o 3.966 t., t. j. o 2·2%, rudy zaś ołowianej otrzymaliśmy z zagranicy o 7.218 t. więcej, t. j. o 47·6%. Według danych Gł. Urz. Stat. wartość rudy przywiezionej w listopadzie wyniosła: cynkowej zł 3.999 tys. i ołowianej zł 910 tys., w ciągu 11 miesięcy 1929 r. wartość przywiezionej rudy cynkowej wyniosła zł 45.648 tys., ołowianej zaś zł 9.026 tys., podczas gdy w 1928 r. wartość ta wynosiła: rudy cynkowej zł 41.132 tys. i rudy ołowianej — zł 6.108 tys.

HUTNICTWO CYNKOWE I OŁOWIANE W LISTOPADZIE 1929 R.

— Na międzynarodowym rynku cynkowym w ciągu całego listopada panowała w dalszym ciągu silna depresja, która z biegiem czasu stała się pogłębiała. Trudności zbytu coraz bardziej dawały się odczuwać, gdyż konsumujące cynk przemysły powstrzymywały się od zakupów ze względu na panujący w nich kryzys i brak zatrudnienia. Położenie na rynku cynkowym pogorszyło się jeszcze wskutek wiadomości o rozwiązaniu kartelu, do którego, pomimo wszystko, zwracały się jednak nadzieje ustabilizowania cen.

Ceny cynku w ciągu listopada podlegały silnym dosyć wahaniom, przy ogólnej tendencji zniżkowej, tak że różnica cen na ultimo listopada i października wyniosła minus £ 28.9; przeciętna cena w ciągu listopada wynosiła £ 20.18.0 wobec £ 22.17.0 w październiku i £ 24.0.0 we wrześniu. Cena cynku była przeważnie tak niska, że przewyższała ją cena ołowiu. Pomimo takiego stanu wywóz hut polskich podniósł się znacznie według wszelkiego prawdopodobieństwa dzięki wykańczaniu dawniejszych obstalunków.

Rynek krajowy kształtował się niekorzystnie, co zresztą jest zupełnie zrozumiałe ze względu na sezon zimowy, który normalnie przynosi osłabienie zbytu. Pomimo to jednak zbył krajowy blachy wykazał w listopadzie lekki wzrost. Dzięki zmniejszonej nieco wytwórczości oraz zwiększonemu wywozowi stan zapasów cynku pod wszelką postacią poprawił się, t. j. uległ dosyć znacznemu zmniejszeniu, jak to pokazuje poniższe zestawienie (w tonach):

		Z a p a s y c y n k u:		% - o w y s t o s u - s u r o - e l e k t r o l . b l a c h y o g ó - n e k z a p a s ó w t e m d o w y t w ó r c z .	
		suro- wego	elek- trol. i rafin.		
Lipiec	1929 r.	3.174	5.831	475	9.480
Sierpień	"	3.117	5.470	408	7.995
Wrzesień	"	3.745	4.479	375	8.600
Październik	"	6.442	4.772	441	11.655
Listopad	"	4.329	3.187	354	7.870

Jak widać więc, zapasy cynku powróciły w listopadzie do swojej normy, na której utrzymywały się w ciągu ostatnich miesięcy z wyjątkiem października. Zapasy cynku elektrolitycznego, które w końcu października wynosiły 1.114, t. j. prawie że wytwórczość miesięczną, znikły prawie zupełnie, gdyż w końcu listopada były w wysokości zaledwie 185 t. Cała nadwyżka poszła zagranicę, gdyż zbył w kraju nie przekroczył normalnej ilości.

Rynek ołowiu przedstawiał się w listopadzie również mniej korzystnie, szczególnie w pierwszej połowie miesiąca. Zapotrzebowanie było znacznie lepsze, niż w cynku, jednakże dowóz był tak duży, że ceny początkowo miały tendencję wyraźnie zniżkową. W drugiej połowie miesiąca ceny się nieco poprawiły, jednakże nie osiągnęły już wysokości poprzedniej, to też różnica ich na ultimo października i listopada wyniosła minus £ 1. Przeciętna cena ołowiu w listopadzie wyniosła £ 21.12.0. Wywóz ołowiu był naogół mniejszy niż w październiku, a że przy tem zbył krajowy również się zmniejszył, wytwórczość zaś wzrosła, zapasy więc zwiększyły się do 2.776 t. z 2.298 t. w październiku, t. j. wzrosły o 20.8%.

Wytwórczość hut cynkowych i ołowianych zmniejszyła się cokolwiek w porównaniu z listopadem i przedstawiała się w następujący sposób (w tonach):

		Kwas siarkowy	Cynk	Blacha cynkowa	Ołów	Liczba rob. w hutach
		50° Bè	surowy	surowy	surowy	z kwasu
a) w województwie kieleckim						
1928 r.	— przec. mies.	—	493	—	—	621
I kw. 1929 r.	— " "	—	431	—	—	538
II " "	— " "	—	560	—	—	548
III " "	— " "	—	569	—	—	556
Październik	1929 r.	—	556	—	—	547
Listopad	"	—	513	—	—	532
Styczeń—listopad	"	—	5.751	—	—	—
"	1928 r.	—	4.829	—	—	—

b) w województwie krakowskim

1928 r.	— przec. mies.	3.250	1.307	267	—	1.168	—
I kw. 1929 r.	— " "	3.763	1.363	77	—	1.083	—
II " "	— " "	3.340	1.326	293	—	1.083	—
III " "	— " "	3.297	1.296	295	—	1.086	—
Październik	1929 r.	2.268	1.308	173	—	1.088	—
Listopad	"	3.386	1.171	176	—	974	—
Styczeń—listopad	"	37.855	14.432	2.343	—	—	—
"	1928 r.	35.260	14.312	2.911	—	—	—

c) w województwie śląskim

1928 r.	— przec. mies.	22.412	11.969	1.447	3.031	10.470	754
I kw. 1929 r.	— " "	24.170	11.019	1.280	2.452	10.270	695
II " "	— " "	24.114	11.222	1.200	3.063	10.166	728
III " "	— " "	24.991	11.581	1.401	3.158	10.102	748
Październik	1929 r.	26.081	11.389	1.612	3.126	10.077	758
Listopad	"	24.225	10.471	1.491	3.293	9.940	759
Styczeń—listopad	"	270.987	123.327	14.749	32.436	—	—
"	1928 r.	244.099	127.893	13.085	33.071	—	—

d) ogółem w Polsce

1928 r.	— przec. mies.	25.667	13.442	1.704	3.031	12.259	754
I kw. 1929 r.	— " "	27.033	12.813	1.357	2.452	11.900	695
II " "	— " "	27.454	13.108	1.493	3.063	11.797	728
III " "	— " "	28.288	13.446	1.696	3.158	11.737	748
Październik	1929 r.	29.349	13.753	1.785	3.126	11.712	758
Listopad	"	27.611	12.155	1.667	3.293	11.446	759
Styczeń—listopad	"	307.987	143.510	17.092	32.436	—	—
"	1928 r.	279.359	147.034	15.996	33.071	—	—

Wykazany w powyższym zestawieniu cynk nie obejmuje cynku elektrolitycznego, którego wytwórczość wyniosła w listopadzie 1.290 t. wobec 1.516 t. w październiku, co oznacza zmniejszenie wytwórczości o 226 t., t. j. o 14.9, przyczem wytwórczość dzienna zmniejszyła się o 12.1%. Od początku roku wytworzono cynku elektrolitycznego 12.861 t.

Wytwórczość cynku mufłowego obniżyła się zarówno w ilości miesięcznej, jak i dziennej, przyczem obniżenie to nastąpiło we wszystkich trzech dzielnicach. Porównanie za okres 11-miesięcznej 1929 r. i 1928 r. w ogólnej ilości wykazało lekkie zmniejszenie się wytwórczości; nadwyżkę dały b. Kongresówka i Małopolska, zmniejszenie więc nastąpiło tylko wskutek spadku na Śląsku.

W poniższym zestawieniu podane jest procentowe ustosunkowanie się listopadowej wytwórczości cynku mufłowego do wytwórczości w poprzednich okresach:

		Zmiana wytwórcz. listop. w stos. do:		Zmiana wytwórcz. w stos. do 11 mies. 1929 r.	
		paźdz. 1929 r.:	listopada 1928 r.:	przec. 1929 r. w stos. do 1928 r.	przec. 1929 r. w stos. do 1928 r.
		miesięcz. dzien.	miesięcz. dzien.	1913 r.	1913 r.

Ogółem w Polsce	— 8.3	— 5.2	— 12.3	— 13.9	— 2.4
B. Kongresówka	— 7.2	— 4.5	+ 87.8	— 19.2	+ 19.1
Małopolska	— 10.5	— 7.6	— 9.1	— 6.0	+ 0.8
Górny Śląsk	— 8.1	— 5.0	— 14.8	— 25.8	— 3.6

Ogólny zbył cynku w kraju zmniejszył się z 1.948 do 1.681 t., t. j. o 13.7%; stanowił on w listopadzie 12.5% wytwórczości, t. j. pozostawał w mniej więcej normalnym stosunku. W ilości tej cynk elektrolityczny wyniósł zaledwie 75 t., t. j. zaledwie 5.8% wytwórczości. W ogólnym zbycie krajowym poszczególne dzielnice brały udział: b. Kongresówka 16.9% (w paźdz. 24.5%), Małopolska 21.1% (9.5%) i Śląsk 62.0% (66.0%).

Liczba cynkowni, wytwarzających cynk mufłowy, pozostawała bez zmiany: 2 w b. Kongresówce, 1 w Małopolsce i 8 na Górnym Śląsku; poza tem pracowała jedna elektroliza w zakładach S-ki Giesche, druga zaś w zakładach S-ki Śląskiej jest w budowie. Udział poszczególnych dzielnic w wytwórczości cynku mufłowego wynosił: b. Kongresówka 4.2% (w paźdz. 4.2%), w Małopolsce 9.6% (9.9%) i na Śląsku 86.2% (85.9%).

Wytwórczość kwasu siarkowego obniżyła się o 1.738 t., t. j. o 5.9%, przyczem wytwórczość dzienna spadła o 2.8%. Porównanie wytwórczości 11-miesięcznej 1929 r. i 1928 r. wykazuje w 1929 r. wzrost o 28.628 t., t. j. o 10.3%. Pracowało ogółem 8. prażel, z których 7 znajduje się na Śląsku i 1 w Małopolsce

Zbyt kwasu, który z powodu braku zapotrzebowania ze strony fabryk nawozów sztucznych był w ostatnich miesiącach coraz trudniejszy, w listopadzie podniósł się do 28.024 t. z 24.156 t. w październiku, przyczem nadwyżka ta została prawie wyłącznie umieszczona w kraju, gdyż wzrost wywozu wyniósł zaledwie ok. 600 t. Zapasy kwasu siarkowego obniżyły się nieznacznie, gdyż w końcu listopada wyniosły 32.300 t. wobec 32.714 t. w końcu października.

Wytwórczość blachy cynkowej obniżyła się w ilości miesięcznej, zostało to jednak spowodowane mniejszą ilością dni pracy w listopadzie, gdyż wytwórczość dzienna cokolwiek się nawet podniosła. Spadek miesięcznej wytwórczości nastąpił naskutek zmniejszenia produkcji w walcowniach śląskich. Małopolska zaś wykazała wyższość. Rezultat 11-miesięcznej wytwórczości okazał się w 1929 r. korzystniejszy niż w poprzednim, gdyż dał w ogólnej sumie nadwyżkę, przyczem nadwyżka ta powstała dzięki tylko zwiększonej produkcji Górnego Śląska. W porównaniu z 1913 r. wytwórczość listopadowa wyniosła zaledwie 44%.

Poniższe zestawienie wykazuje procentowy stosunek listopadowej wytwórczości blachy do poprzednich okresów:

	Zmiana wytwór. listop. w stos. do: 11 mies.				
	paźdz. 1929 r. w stos. do 1928 r. miesięcz. dzien.	listop. 1929 r. w stos. do 1928 r. mies.	przec. 1929 r. w stos. do 1928 r. mies.	przec. 1929 r. w stos. do 1928 r. mies.	Zmiana wytwór. listop. w stos. do: 11 mies.
Ogółem w Polsce	- 6,6	+ 0,8	+ 9,8	- 56,0	+ 6,9
Małopolska	+ 1,7	+ 9,4	- 42,5	- 32,8	- 19,5
Górny Śląsk	- 7,5	+ 12,8	+ 22,9	- 58,0	+ 12,8

Zbyt blachy cynkowej w kraju podniósł się z 427 t. w październiku do 457 t., co stanowiło 27,5% wytwórczości, wobec 23,9% w październiku. Małopolska w tej ilości dała 205 t., t. j. o 16% ponad swoją wytwórczość listopadową, Śląsk zaś 252 t., t. j. 16% swojej produkcji. Zapasy blachy cynkowej zmniejszyły się w listopadzie o 19,7%. Udział dzielnic w wytwórczości wyniósł: Małopolska 10,5% (w październ. 9,7%) i Śląsk 89,5% (90,3%). Powyższe liczby, dotyczące blachy, odnoszą się wyłącznie do walcowni, posiadanych przez huty. Poza tem istnieją jeszcze walcownie w Oświęcimiu i w Będzinie, których wytwórczość w listopadzie wyniosła 231 t. wobec 362 t. w październiku. Od początku roku te dwie walcownie dały 3.541 t.

W hutnictwie ołowianem wytwórczość wzrosła zarówno w liczbie miesięcznej, jak i dziennej. Obniżyła się natomiast wytwórczość za 11 miesięcy w porównaniu do roku poprzedniego.

Poniższe zestawienie podaje procentowe zmiany listopadowej wytwórczości ołowiu w stosunku do poprzednich okresów:

	Zmiana wytwór. listop. w stos. do: 11 mies.				Zmiana wytwór. 1929 r. w stos. do 1928 r.
	paźdz. 1929 r. w stos. do 1928 r. miesięcz. dzien.	listop. 1929 r. w stos. do 1928 r. mies.	przec. 1929 r. w stos. do 1928 r. mies.	przec. 1929 r. w stos. do 1928 r. mies.	1929 r. w stos. do 1928 r.
Górny Śląsk	+ 5,3	+ 9,0	+ 1,4	- 7,9	- 1,9

Jak widać więc, listopadowa wytwórczość ołowiu wyniosła 92,1% przeciętnej wytwórczości miesięcznej z 1913 r. Zbyt ołowiu w kraju obniżył się znacznie, gdyż spadł z 861 t. w październiku do 281 t. w listopadzie, czyli o 67,2%. Stanowił on w listopadzie zaledwie 8,5% wytwórczości wobec 27,6% w październiku.

Wytwórczość srebra, otrzymywanego przy rafinowaniu ołowiu, wyniosła w listopadzie 250 kg wobec 787 kg w październiku, obniżyła się więc o 68,2%. Od początku 1929 r. wytworzono 9.569 kg wobec 6.280 kg w tymże okresie czasu roku poprzedniego.

Liczba robotników, zatrudnionych w hutnictwie cynkowym, włączając w to prażalnie, zmniejszyła się o 266 ludzi, t. j. o 2,3%, w hutach zaś ołowianych pozostała prawie bez zmiany, gdyż zmniejszyła się tylko o jednego. W hutach cynkowych poszczególne dzielnice zatrudniły: b. Kongresówka 4,6% (w październiku 4,7%), Małopolska 8,5% (9,3%) i Górny Śląsk 86,9% (86,0%).

Sumarycznie wywóz wytworów hutnictwa cynkowego i ołowianego zwiększył się zarówno w listopadzie, jak i w okresie 11 miesięcy. Poszczególne pozycje wywozu przedstawiają się, jak następuje (w tonach):

	Cynk i pył cynkowy	Blacha cynkowa	Ołów rafinowany	Ogółem ton	Ogółem tys. zł
1928 r. — przec. mies.	11.088	995	1.019	13.102	14.336
I kw. 1929 r. — " "	9.819	901	1.362	12.083	13.307
II " " " " "	12.941	1.239	1.394	15.574	17.752
III " " " " "	12.887	1.260	1.192	15.339	16.883
Październik 1929 r.	7.729	1.388	1.493	10.610	11.721
Listopad " "	13.428	1.229	1.086	14.743	16.078
Styczeń — listop. " "	128.099	12.819	14.424	155.342	171.625
" " 1928 r.	121.239	11.005	11.500	143.744	157.552

Ogólny wywóz wytworów hutnictwa cynkowego i ołowianego zwiększył się w listopadzie o 4.133 t., t. j. o 39,0%, pod względem zaś wartości o zł 4.357 tys., t. j. o 37,2%. W ciągu 11 miesięcy 1929 r. w porównaniu z tymże okresem 1928 r. wywieziono więcej o 11.598 t., czyli o 81%, pod względem zaś wartości o zł 14.073 tys., t. j. o 9,6%. Według danych Gł. Urz. St. przeciętna wartość 1 wywiezionej tony wyniosła w 1929 r. zł 1.105, w 1928 r. zaś zł 1.096.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

ZASADNICZA REKONSTRUKCJA MELJORACJI POLSKICH¹⁾. — Meljoracje nasze są planowane, jak dotąd, w kierunku wyłącznie odwadniającego, aczkolwiek zrozumienie potrzeby meljoracji nawadniających w literaturze naszej występuje coraz silniej (S. Turczynowicz, M. Ptaszycki, K. Rogoyski, B. Romanowski). Ten kontrast pomiędzy teoretyczną świadomością a praktyczną akcją doskonale daje się stwierdzić na konkretnych planach i obliczeniach meljoracyjnych. Natomiast nie znam ani jednej pracy obliczeniowej, w której koncepcja nawodnienia meljoracyjnego byłaby potraktowana jako współrzędna. Najbliżsi nasi sąsiedzi przyjęli inne zupełnie praktyczne rozwiązanie (Czechosłowacja, Niemcy), nawad-

niając mechanicznie (deszczowanie) całe wsie i gminy w coraz większej ilości z roku na rok. W tych krajach, a przede wszystkim w Niemczech, rozwinęła się nawet cała gałąź przemysłu deszczownianego; deszczowanie zaś obejmuje tam rocznie do 200.000 ha coraz to nowych terenów.

Gdyby obydwa te kierunki meljoracyjne były u nas w pełni rozwinięte i scharmonizowane, dałyby wyniki następujące:

Rodzaj meljoracji	Obszar miljn. ha	Koszty zł na 1 ha	Zwyżka urodzaju %
Nawodnienie	26 ²⁾	1.000	75 ¹⁾
Odwodnienie	18 ²⁾	1.000	75

¹⁾ Artykuł dyskusyjny P. również tyg. „Przemysł i Handel”, esz. 51/1929, str. 2.199.

²⁾ Dane Prof. St. Turczynowicza.

Z tych danych wynika, że w szematach obliczeniowych meljoracji naszych należałoby raczej cały nasz system meljoracyjny przebudować przede wszystkim na zasadzie koncepcji nawodnieniowej, dając jej szerokie podstawy teoretyczno-hydrologiczne. Tych podstaw nie zaczęto u nas jeszcze tworzyć poza kilkoma fragmentami o znaczeniu lokalnym, zresztą wyłącznie dla celów sanitacji społecznej.

Stąd też szemat finansowo-techniczny Inż. B. Powierzy (1928 r.), obliczony na 25-letni okres wykonania, jest w swej istocie zasadniczo nie do utrzymania jako podstawa rozwojowa meljoracji polskich.

Oplacalność meljoracji rozumiemy zwykle jako możliwość krycia rat pożyczki meljoracyjnej z nadwyżki plonów. Zwykle dochodzimy do wniosku, że meljoracje rzeczywiście się opłacają.

Ten punkt widzenia byłby tylko wówczas słuszny, gdybyśmy mieli pod dostatkiem wolnej gotówki; niestety, przy naszym gospodarstwie rolniczym naturalnym (W. Staniewicz, 1929), przy naszej pauperyzacji — pieniądz winien być w przyspieszonym obrocie, bo inaczej możliwość spłat amortyzacyjnych zaistnieje, lecz zużycie kapitału narodowego będzie mało wydajne.

Dlatego też kapitał meljoracyjny winien być zużytkowywany tylko na takich terenach, które w szereg szarmonizowanych warunków są zdolne do regionalnej intensyfikacji gospodarki rolnej (struktura agrarna; zagadnienie ludnościowe; komunikacje; poziom oświaty; szkolnictwo zawodowe; rozbudowa aparatu społeczno-gospodarczego).

Jednym z podstawowych wskaźników sprawności gospodarki rolnej jest zużytkowanie nawozów pomocniczych na ha. Otóż, na terenach odwodnionych wytwarzają się warunki, w których intensyfikacja dalsza gospodarstwa rolnego przez nawożenie pomocnicze jest celowa, gospodarczo opłacalna, a finansowo wydajna; natomiast na większej części terenów gospodarczych (60%), na których nawodnienia nie dokonano, nawożenie pomocnicze, aczkolwiek czasami opłacać się jeszcze może, to jednak pod względem finansowym przedstawiać będzie wielkie marnotrawstwo.

Następujące zestawienie, dotyczące ozimin, obrazuje te możliwości¹⁾:

	Pełne nawożenie	Nawodnienie	Nawodnienie i nawożenie
Zwiększenie plonów — %	50	75	178
Wydajność produkcji — %	28	41	100
Koszty nawożenia — zł na 1 ha	150		
Roczna amortyzacja nawodnienia + % . . . zł		150	300
Wydajność kapitału na częściowe meljoracje — w odsetkach kapitału, obliczonego na pełne meljoracje %	50	50	100

Z danych powyższych wyprowadzam obliczenie wydajności kapitału i produkcji rolnej zależnie od charakteru ulepszenia:

Charakter ulepszenia	Wydajność kapitału	Wydajność produkcji rolnej
Nawożenie	50	41
Nawodnienie	50	28
Nawodnienie+nawożenie	100	(28+41)+31=100

A więc okazuje się, że na większej części obszarów suchych Polski (60% ogólnego terenu) takie pod-

stawowe ulepszenie rolne, jak nawożenie, wydaje się stanowić zabieg mało wydajny w użyciu kapitału; więcej wydajną lokatą kapitału będzie już nawodnienie; natomiast połączenie tych dwóch zabiegów daje szczególnie dodatnie wyniki użycia kapitału dla produkcji rolnej.

Reasumując, przyjmujemy z dużym stopniem prawdopodobieństwa, że z punktu widzenia najlepiej szarmonizowanej wydajności w produkcji rolnej na każde 1.000 ha obszaru 600 ha musi być nawodnione, a 400 ha — odwodnione, by otrzymać obraz pełnej wydajności gospodarczo-finansowej.

Oczywiście, udział procentowy obydwóch kierunków meljoracyjnych będzie się zmieniać zależnie od warunków regionalnych.

Stąd też kierunek dualistyczny meljoracji polskich (nawodnienie i odwodnienie) wynika z właściwości naszych terenów gospodarczych.

A więc wszystkie dotychczasowe planowania meljoracji naszych są już przestarzałe i jako jednostronne bezwzględnie nie dadzą się utrzymać. Plan nowy, oparty na zasadach dualistycznych, będzie się zupełnie inaczej przedstawiać zarówno pod względem finansowym, jak technicznym oraz gospodarczym.

Gdybyśmy dla tego nowego planu przyjęli okres wykonania 25-letni, proponowany przez Inż. B. Powierzę, to roczna wysokość wydatków meljoracyjnych naszych wynosiłaby około zł 1·7 miljard. Jest to kwota, jak na nasze stosunki, wprost nieprawdopodobna, jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że (według B. Dederki): 1) cały nasz majątek narodowy (netto) stanowi zł 137 miliard, 2) udział kapitału obcego w naszej gospodarce wynosi zł 5 miliard., 3) wartość rolnictwa naszego zł 67 miliard.

Dla pewnego wyjaśnienia naszych możliwości meljoracyjnych służyć mogą następujące szeregi postępowe (koszt meljoracji — nawodnienia i odwodnienia — przyjęto na zł 41 miliard.):

Roczne kwoty na meljoracje — miljn. zł	50	100	200	1.700
Okres wykonywania meljoracji — lat	820	410	205	25

Trudno, oczywiście, dzisiaj mówić, jaki roczny budżet meljoracyjny będzie dla nas realny, ponieważ rozwój naszych meljoracji napotyka na szereg przeszkód:

1) meljoracje mogą dać wyniki zadowalające pod względem gospodarczo finansowym, gdy są planowane i wykonywane w metodzie harmonizacyjnej (organizacja; zagadnienia gospodarcze, finansowe, ludnościowe, komunikacyjne, kulturalne); a ta właśnie akcja szarmonizowana wymagać będzie olbrzymich kapitałów inwestycyjnych i obrotowych, pomiędzy którymi kapitał ściśle meljoracyjny będzie stanowił tylko pewną część;

2) Polska jest obecnie silnie spauperyzowana, a możliwość społeczeństwa tylko bardzo powoli się zwiększa.

Wzbogacanie się nasze zahamowane zostało m. in. przez strukturę agrarną, która olbrzymie połacie kraju naszego stawia poza wymienną gospodarką między narodową, oraz przez warunki przyrodnicze (jałowiźny piaskowe, mokradła, ciężkie gleby, okresowe posuchy i śloty).

W tych warunkach nie można być optymistą co do możliwości olbrzymich rocznych inwestycji meljora-

¹⁾ Tabelę tę ułożyłem na podstawie danych J. Kosińskiego.

cyjnych (naprzykład zł 623 miljn. rocznie, jak przyjmuje Inż. B. Powierza na same tylko odwodnienia).

Zresztą stanowczo jestem zdania, że plan meljoracyjny może być budżetowany tylko na tle i łącznie z szeroko scharmonizowanym systemem inwestycyjno-gospodarczym urządzeń a wsi naszej, w którym meljoracje stanowią tylko fragment większej gospodarczo-finansowej całości.

Jedynie w tych warunkach kapitały meljoracyjne nie tylko będą się opłacały w przyroście produkcji, lecz również będą pracowały w sposób wydajny w ogólnym obrocie narodowym.

Niestety, nie mamy jeszcze naukowego planu funkcyjno-budżetowego, opracowanego metodami naukowo-organizacyjnymi; nie stworzono dotąd nawet możliwości organizacyjnych po temu¹⁾; więc w tych warunkach przyjmując jako najdalej idące założenie, że na meljoracje nawadniające i odwadniające stać nas zapewne będzie przez długi szereg lat (dziesiątków) na kwotę coś ze zł 200 miljn. rocznie, co odpowiadałoby mniej więcej 200-letniemu czasokresowi wykonania całości.

Dlatego też obecnie jedyny nasz plan meljoracyjny Inż. B. Powierzy uznać muszę: 1) w czasie jako nieosiągalny (25 lat), 2) w finansowaniu nieprawdopodobny, 3) w rozwinięciu jednostronny, a więc budżetowo niedostateczny, a gospodarczo szkodliwy; 4) z punktu metodyki planowań społeczno-gospodarczych — jako precedens niepożądany.

Bieg życia musi wysuwać wciąż nowy materiał, nowe koncepcje, nowe metody. Każdego z nas czeka ten sam los. Dlatego też powyższe obliczenia Inż. Powierzy uważam za nieaktualne, co nie zmniejsza, oczywiście, znaczenia pracy tegoż autora w historii meljoracji naszych.

Przyjmując, zresztą zupełnie subiektywnie, okres wykonania naszych meljoracji na 200 lat, otrzymujemy jakiś paradoks w naszej gospodarce narodowej, ponieważ tak długi czas trwania nieracjonalnej gospodarki na wsi naszej jest wprost nie do pomyślenia.

Oczywiście, bieg życia skoryguje te nasze wątpliwości w formie lepszej, której narazie przewidzieć nawet nie umiemy.

Natomiast w chwili obecnej musimy to zagadnienie życia gospodarczego rozwiązać metodami pośrednimi, któreby zwiększyły wydajność naszego warsztatu rolnego w czasie daleko krótszym i zapomocą kapitałów wielokrotnie mniejszych, niż tego wymagają meljoracje nawadniające i odwadniające łącznie.

Mieczysław Ptaszycki

ZAS TAWOWE KREDYTY ROLNICZE W BANKU POLSKIM.

—W zakresie kredytów rolniczych grudzień r. ub. przyniósł bardzo poważne zmiany. Suma kredytów pod rejestrowy zastaw rolniczy łącznie z kredytami na zaliczkowanie zboża wynosiła w Banku Polskim w dn. 30 listopada 1929 r. zł 47,650,000, z czego zwykle kredyty pod rejestrowy zastaw rolniczy stanowiły zł 41,650,000, a kredyt nadzwyczajny, przyznany Centralnej Kasie Spółek Rolniczych dla drobnej własności na zaliczkowanie zboża zł 6,000,000.

¹⁾ Pod tym względem drugi nasz resort rolny (Ministerstwo Reform Rolnych) zrobił już pewien przełom w rutynie, kładąc u podstaw swego nowoprzekształconego Wydziału Organizacyjnego koncepcje naukowej organizacji pracy, o ile wnioskować można z pierwszych publikacji kierownika tego wydziału (E. Czarnecki 1929; S. Spacek—E. Czarnecki 1929 w „Przeglądzie Organizacji”).

Stan rachunków Banku Polskiego w dn. 31 grudnia 1929 r. wykazuje wybitny wzrost omawianych kredytów, mianowicie do poziomu zł 54,850 000. Z powyższej sumy na zwykłe kredyty pod rejestrowy zastaw rolniczy przypada zł 41,350 000. Do tego dochodzą nadzwyczajne kredyty, przyznane w ostatnich dniach grudnia r. ub. Bankowi Związku Spółek Zarobkowych we Lwowie dla producentów rolnych, zrzeszonych w Związku Ziemi Wschodnich Województw Małopolski w wysokości zł 2,500 000, co łącznie z poprzednią sumą stanowi zł 43,850 000.

Oprócz wymienionych kredytów pod rejestrowy zastaw rolniczy, w sumie zł 54,850,000, przyznanych przez Bank Polski, fi urują ponadto kredyty dla drobnej własności na zaliczkowanie zboża, a mianowicie: kredyt dla Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w wysokości zł 8,000 000 oraz kredyt dla Banku Związku Spółek Zarobkowych w wysokości zł 3,000,000, co łącznie stanowi zł 11,000,000.

Zważywszy, że stan kredytów w Banku Polskim na dzień 30 listopada 1929 r. wykazywał pomoc dla drobnej własności zaledwie w sumie zł 6,000,000, należy stwierdzić, że obecne podniesienie tych kredytów do poziomu zł 11,000,000, a zatem prawie w dwójnasób, jest znacznym krokiem naprzód w kierunku organizowania pomocy kredytowej dla drobnej własności, silnie dotkniętej przeżywanym obecnie przez polskie rolnictwo kryzysem gospodarczym.

Z ogólnej sumy kredytów rolniczych, przyznanych przez Bank Polski w wysokości zł 54,850,000, do dn. 31 grudnia 1929 r. wykorzystano zł 35,617,000. Jest to stopień wykorzystania bardzo nieznaczny, należy jednak zaznaczyć, że w powyższej sumie kredytów wykorzystanych figuruje suma zł 6,000,000, która została przyznana przez Bank Polski dopiero w końcu grudnia r. ub. i z tego powodu nie mogła być jeszcze rozprawdzona do dnia zamknięć rachunkowych. Jeżeli powyższą sumę odjąć od ogólnej sumy kredytów przyznanych i otrzymaną w ten sposób różnicę w wysokości zł 48 850,000 porównać z sumą kredytów wykorzystanych, wówczas stopień wykorzystania wyrazi się stosunkiem 73%.

Z zestawienia kredytów w Banku Polskim na dzień 30 listopada 1929 r. wynikało, że stosunek kredytów wykorzystanych do przyznanych przez Bank Polski (łącznie z kredytem na zaliczkowanie zboża) wynosił w tym dniu 69%, a zatem można stwierdzić, że stopień wykorzystania omawianych kredytów podnosi się w porównaniu do sum przyznanych.

Podział kredytów wykorzystanych na poszczególne dzielnice przedstawiał się w dn. 31/XII 1929 r., jak następuje (w tys. zł):

Województwa:	
Centralne i wschodnie	16.985
Zachodnie	15.474
Małopolskie	3.158
Ogółem	35.617

Najsilniejszy stopień wykorzystania powyższych kredytów wykazują województwa centralne i wschodnie (47,7%); na drugim miejscu figurują Wielkopolska i Pomorze (43,4%), ostatnie miejsce zajmuje Małopolska (8,9%).

Z zestawienia na dz. 30 listopada 1929 r. wynikało, że z ogólnej sumy kredytów, wykorzystanych do tego dnia pod rejestrowy zastaw rolniczy i na zaliczkowanie zboża w wysokości zł 32,148 000 najwyższy stopień wykorzystania wykazały wówczas województwa zachod-

dnie (47·7%), mniejszy — województwa centralne i wschodnie (44·1%), najmniejszy — województwa małopolskie (8·2%).

Z porównania obu powyższych zestawień wynika, że w grudniu r. ub. w porównaniu do listopada tegoż roku środek ciężkości wykorzystania omawianej formy kredytów rolniczych przeniósł się z województw zachodnich na województwa centralne i wschodnie, stopień wykorzystania tych kredytów w województwach zachodnich cokolwiek obniżył się, w województwach zaś małopolskich nieznacznie się podniósł.

H.

EKSPORT ŻYTA. — W dn. 22 stycznia r. b. Państwowy Bank Rolny zawarł z Scheuer-Konzernem umowę odnośnie sprzedaży większej partii żyta z rezerw zbożowych. Po dokonaniu dostaw w wykonaniu

tej umowy P. B. R. podejmie zakupy na rynku wewnętrznym celem uzupełnienia rezerw.

Jednocześnie powyższa transakcja jest wstępem do porozumienia pomiędzy czynnikami polskimi i niemieckimi odnośnie wspólnego regulowania eksportu żyta i koncentracji organizacji eksportu w obu krajach. Akcja ta ma na celu podniesienie cen na żyto zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na rynkach eksportowych.

Transakcji powyższej towarzyszyć będzie wymiana not między Rządami Polski i Niemiec, stwierdzających współdziałanie obu państw w kierunku wspólnego uregulowania eksportu żyta.

ANALITYCZNE BADANIE NAWOZÓW SZTUCZNYCH. — Artykuł pod tym tytułem w zesz. 1/1930 (str. 16) jest pióra P. Inż. J. Szymońskiego.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

W SPRAWIE EKSPORTU JAJ DO CZECHOSŁOWACJI.—Badając sprawę eksportu jaj z Polski do Czechosłowacji, spotkamy się z czynnikiem, który wywarł decydujący wpływ na unormowanie stosunków w tym dziale eksportu krajowego i przyczynił się do daleko idących zmian na lepsze, a co za tem idzie, do gruntownej zmiany sytuacji. Czynnikiem tym była reglamentacja eksportu jaj z Polski, wprowadzona w życie w I kwartale 1929 r. Nałożywszy na eksportujące firmy obowiązek rejestracji, a dopuszczając do niej jedynie przedsiębiorstwa, wyposażone w odpowiednie urzędnika, składy, personel fachowy etc. i dające w ten sposób rękojmię solidności i fachowości, rozporządzenie standaryzacyjne osiągnęło ten skutek, iż w zasadzie wykluczyło firmy niesolidne, nie będące nadto w stanie dostosować się do zwyczajów, wymaganych w tym handlu i koniecznych dla jego rozwoju.

Warto zapoznać się ze stanem, panującym przed reglamentacją w wywozie polskich jaj na rynek czeski.

Będąc zdana, ze względu na nikłą produkcję własną, na import jaj z zagranicy, Czechosłowacja, jako kraj sąsiadujący z Polską, jest żywotnie zainteresowana w utrzymaniu wzajemnych stosunków, w zależności od których kształtuje się w wielkiej mierze jej rynek nabiłowy. Natomiast producent, wzgl. eksporter polski, będąc dostawcą jaj również na cały Zachód Europy, skory mógłby być niejednokrotnie do bagatelizowania czeskiego odbiorcy, zwłaszcza w okresie mocnej i zwyciężającej tendencji na rynku światowym.

Tu mają właśnie swe źródło niedomagania, obserwowane ze strony czeskiego odbiorcy, który obawia się takiej zupełnej zależności od polskich dostawców.

Stan, istniejący przed reglamentacją w Polsce, zdawał istotnie odbiorcę na łaskę i niełaskę czasem i niesumiennego kontrahenta oraz nie pozwalał na wyrobienie eksportowanemu produktowi zbyt dobrej marki, mianowicie dzięki częstym niedomaganiom w zakresie: sortowania, pakowania, uzansów handlowych etc.

Jeśli wziąć pod uwagę, że zależnie od okolicy, skąd towar pochodzi, zmienia się jego jakość, więc przede wszystkim wielkość i waga, pojmijemy, iż należyte sortowanie, mające na celu uzyskanie stałego i pewnego

asortymentu, decyduje w wielkiej mierze o powodzeniu i cenie osiągniętej.

Do czasu wprowadzenia reglamentacji sortowanie było przeważnie czysto mechaniczne, polegało więc na pakowaniu ustalonej ilości jaj do skrzyń, przyczem dla pełnego wykorzystania siły roboczej i większej sprawności odbywało się ono często niezależnie od wielkości jaj. Pakowanie również często było pod wieloma względami nieodpowiednie: mało staranne, niedostosowane do dłuższego transportu, a już najmniej obliczone na zdatność chłodniczą.

Największe jednak niedomagania dotyczyły zwyczajów handlowych, a raczej braku tychże i niedotrzymywania ich ze strony wielu polskich eksporterów. A wpłynął na to i ten wzgląd, że w polskim handlu tym artykułem zajęli poważną (liczebnie) pozycję pośrednicy, którzy tę drogę obrali dla usamodzielnienia się i niezależnienia od dotychczasowych swych krajowych zleceniodawców. Nie rozporządzając potrzebnym kapitałem, nie są w stanie obejść się bez pomocy obcego, uzyskawszy zaś tą drogą akredytywę, nie mogą oprzeć się pokusie spekulowania na obcy koszt, wprowadzając tem samem czynnik niepewności i niewykonalności zlecanych im zakupów.

Nie pozostawało to oczywista bez wpływu na sytuację w kraju. Nadmierna konkurencja prowadziła często do nieuzasadnionej znacznej zwyżki cen, powodując szkodliwą drożyznę w kraju i pogorszenie się koniunktury dla obrotów międzynarodowych. Innym znów razem pośrednik, mając na względzie interes swego zleceniodawcy, zabiegał o wywarcie presji na cenę, co jednak później wykorzystywał nie az dla siebie, obracając towarem tym na własne ryzyko.

W zależności od tego układały się sprawy w Czechosłowacji. Nie mając ścisłych danych co do oferentów polskich, firmy czeskie nawiązywały czasem stosunki handlowe bona fide z reklamującymi się kupcami, którzy w rzeczywistości nie posiadali danych do prowadzenia handlu eksportowego. Warunek akredytywy, stawiany w takich wypadkach ze strony polskiej, nie jest jeszcze powodem do jakichkolwiek podejrzeń co do charakteru transakcji, gdyż odbiorcy zagraniczni przywykli do finansowania eksportu z krajów Wschodniej Europy. Natomiast po dojściu takiej transakcji do skutku okazywał eksporter swe prawdziwe oblicze, nie wywiązując się ze swych zobowiązań.

Rzecz jasna, że tego rodzaju manipulacje w końcu oddziaływały ujemnie na opinię co do solidności polskiego handlu.

Jak zbawienną pod tym względem okazała się reforma polskiego eksportu jaj, wprowadzona wspomnianem rozporządzeniem standaryzacyjnym, stwierdzić można z radykalnej zmiany, jaka w związku z niem nastąpiła.

Wprowadzenie standartu jaj polskich pociągnęło za sobą istotną reorganizację wywozu, ustaliło markę towaru polskiego, a spowodowało ściśle sortowanie według wielkości i gatunku, wywołało powszechne zadowolenie wśród czeskich odbiorców. Skrupulatna bowiem segregacja umożliwia odbiorcy dysponowanie towaru bezpośrednio z kolei do miejsca dalszego przeznaczenia, czyto na prowincję, czyto do detalu, zwalnia go też od konieczności przepakowywania i przesortowywania dla celów chłodniczych. To też pewną wyżkę cen, jaka automatycznie nastąpiła, mogli usprawiedliwić odbiorcy czescy choćby oszczędnościami, które z przytoczonych powodów osiągają przy standaryzowanym towarze.

Dalszym plusem, notowanym przez zagranicznego importera, jest prawdopodobieństwo wyeliminowania niesumiennego i pod względem techniki handlu nieprzystosowanego eksportera.

Pod tym jednak względem—aczkolwiek w pierwszym momencie nastąpiła poprawa — zmieniła się jeszcze sytuacja niedostatecznie.

Na czoło istniejących obecnie niedomagań w polskoczeskosłowackim handlu jajami wysuwa się trafiające się jeszcze niedotrzymywanie umowy i niestosowanie się do zwyczajów handlowych, co wzmaga się zawsze w okresie mocnej tendencji i wyżki cen. Komitent niesolidny, zaofiarowawszy towar telegraficznie, a widząc, że ten wyżkuje, powołuje się na spóźnioną depeszę, potwierdzającą transakcję ze strony czeskiej, i sprzedaż anuluje. A zdarza się czasem nawet to, że potwierdziwszy sprzedaż i uzyskawszy akredytywę, rozporządza się nią dla własnych operacji przez kilka nawet tygodni, czekając na następną niżkę cen, lub w razie dalszej haussy, wycofując się z interesu.

Planowane wyeliminowanie szkodliwego elementu nie nastąpiło jeszcze w zupełności. Na rynek czeskosłowacki dostarczają kupcy niezarejestrowani, nie mający uprawnień eksportowych, a posługujący się w ekspedycji pośrednictwem instytucji bankowych, do których też dla ułatwienia sobie położenia zlecają skierowanie akredytyw dla możliwości podejmowania ich przed wykonaniem zlecenia. Rozumie się, że tego rodzaju eksporter uchyla się przed wszelką kontrolą. Wskazywałoby to na istnienie sposobów na obejście ustawy, czemu jednak w interesie poprawy stosunków należałoby bezwzględnie zapobiec.

Do czynników, utrudniających położenie czeskosłowackiego importera, należą manipulacje drobnych spekulatorów polskich. Zdarza się mianowicie, że taki eksporter eskortuje osobiście swój półwagonowy ładunek jaj, a zabierając drugą połowę komisowo od kilku innych kupców. Przybywszy na miejsce, komunikuje się z detalistami, ofiarując im po kilka skrzyń franco skład, po cenie niższej od notowanych. Sam więc dzieląc się z detalistą zyskiem importera, naraża tego na szkodę, psując jednocześnie ceny rynkowe, a tem samem eksporterowi polskiemu.

Poza tem istnieją pewne manipulacje, mające obustronny jak najgorszy skutek. Niektórzy bowiem dostawcy polscy posługują się pośrednictwem agentów

czeskosłowackich, którym przesyłają towar komisowo i zdani są na ich dobrą wolę. Ci ostatni rzucają się również na detal, częstokroć we własnym interesie wynajdując najrozmaitsze, nawet i nieusprawiedliwione mankamenty, lub spekulując towarem przy okazji fluktuacji cen, wywierają nacisk na swego zleceniodawcę, towar zbywają za bezcen, partycypując niejednokrotnie w zyskach. Szkody, wynikające z tego, są nieraz bardzo poważne, w następstwie zaś sprowadza to postępowanie niechęć czeskosłowackiego importera do transakcyj z Polską, a nadto niewykorzystanie 100%-owych możliwości importu z uwagi na zbyt wielkie ryzyko w razie nastania sztucznych niżek, na jakie są narażeni w takich wypadkach przy zapełnionych magazynach.

To też idea polskiego syndykatu jajczarskiego jest w Czechosłowacji wielce popularna, a wiążą się z nią nadzieje ostatecznego unormowania całego handlu tym artykułem. Oczywiście, w razie realizacji tej idei należałoby postępować bardzo ostrożnie, aby uniknąć różnych ujemnych objawów, które łatwo się nasuwają w chwili tworzenia podobnych centralnych organizacji sprzedażnych, a mają również uboczne cele na względzie.

Postulatem czeskich sfer jajczarskich jest, aby wzajemne stosunki handlowe oprzeć na obowiązujących zwyczajach międzynarodowego handlu, przy wyłączeniu zbytecznego i nieodpowiedniego pośrednictwa. Również domagają się, aby do eksportu dopuszczono jedynie te firmy, któreby mogły być odpowiedzialne za ewentualne straty.

W celu osiągnięcia pełnej sprawności czeskosłowackiego aparatu handlowego i wyzbycia się szkodliwego elementu, o którym wyżej była mowa, przystąpili czeskosłowaccy importerzy jaj do stworzenia wspólnej organizacji, obejmującej wszystkie firmy, trudniące się importem jaj, w celu ujęcia w swe ręce całokształtu zagadnienia i obrony swych interesów.

Z tych też stron został wysunięty wniosek stworzenia placówki, utrzymującej stały kontakt z eksporterami polskimi, informowanej o wszelkich zmianach sytuacji w Polsce, mającej codziennie notowania polskie i będącej w stanie informować wiążąco i przyjmować zlecenia czeskosłowackie, za których wykonanie byłaby w pełni odpowiedzialna, w danym zaś razie umiałaby dochodzić słusznych pretensyj ze strony czeskiej po stronie polskiej.

Po kilku wstępnych zebraniach porozumiewawczych doszło w dniu 17 listopada r. ub. do stworzenia prowizorycznego syndykatu czeskosłowackich importerów jaj.

Na podstawie stanu faktycznego nasuwają się obserwatorowi sytuacji w polsko-czeskosłowackim handlu jajami następujące uwagi:

Import polskich jaj do Czechosłowacji wynosi 1.350 wagonów rocznie, czyli 270.000 do 300.000 skrzyń płaskich. Według opinii fachowców czeskosłowackich, liczba ta dałaby się z łatwością zwiększyć, a może podwoić, lecz uzależnione to jest od sanacji stosunków i unormowania tego handlu. Obecnie korzysta z tego eksport Węgier i Rumunii. W okresach wiosennych i jesiennych chłodów, gdy transport jest nieszkodliwy, ładunki z tych krajów, jak również z Z. S. R. są na porządku dziennym.

Usunięcie w handlu Polski trafiających się metod szkodliwych, powodujących wprowadzanie w błąd importera, doprowadzi do ułożenia się stosunków

i zwiększenia przeciętnej importu z Polski przy łatwiejszej planowości zakupów.

Zorganizowanie syndykatu w Pradze jest z uwagi na interes polskich eksporterów rzeczą wielkiej wagi. Miałoby ono tem większe znaczenie, gdyby utworzono w Polsce syndykat eksporterów jaj, który — ujmując cały eksport jaj z Polski — miałby możliwość ustanowić łączną reprezentację polskiego eksportu jaj.

Nasuwałaby się poza tem również ewentualność utworzenia prywatnego syndykatu jajczarskiego, obejmującego w danym razie część eksporterów, zainteresowanych w obrotach z Czechosłowacją. Należy przytem nadmienić, że na rynku czeskosłowackim ze względu na naturalne położenie główny zbyt matowar z Małopolski, co trzeba wziąć pod uwagę przy ewentualnych poczynaniach w tym kierunku.

Inż. D. Berger

EKSPORT ŻYTA — p. str. 157.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Zyczący poznać szczegóły któregośkolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnośnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony przy danej wzmiance, oraz załączyć na kosztą odpowiedzi sumę zł 1— w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).

Redakcja Tygodnika „Przemysł i Handel” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.

ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

Nr. 97/A: Firma amerykańska, prowadząca hurtową sprzedaż artykułów pochodzenia polskiego, jak kilimy, wyroby wiklinowe, dywany, wyroby z porcelany i fajansu, wyroby skórzanę, ludowe i t. d., pragnie nawiązać stosunki z firmami polskimi.

OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

Nr. 86 B: Czeskosłowacka fabryka, wyrabiająca patentowane narzędzia miernicze (miary odległościowe, miary do obliczeń rozmiarów drzewa w sześcianach i t. p.), od przedstawicielstwo na Polskę.

Nr. 87/B: Firma amerykańska poszukuje w Polsce odbiorców na szmaty, skrawki, odpadki i resztki włókiennicze.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIEŚCIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPEZ „PAT’A” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” IT. D.

ZIEMIOPŁODY

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 1 do 15 stycznia 1930 r.

(za kwintal)

1 — 8/I 9 — 15/I

zł \$ zł \$

Pszennica

Warszawa . . .	39.50	4.43	39.12½	4.39½	— 0.9
Poznań . . .	37.16	4.17	37.37½	4.19½	+ 0.5
Lwów . . .	37.62	4.22	37.12	4.17	— 1.3
Srednia giełd krajowych	38.09	4.27	37.87	4.25	— 0.5

Różnica
w %/100-ach
cen z
9—15/I
w stos.
do cen z
1—8/I

Żyto					
Warszawa . . .	24.29	2.72	22.93½	2.57½	— 5.5
Poznań . . .	25.29	2.84	24.18½	2.71	— 4.3
Lwów . . .	24.12	2.71	24.12	2.71	—
Srednia giełd krajowych	24.56	2.75½	23.74½	2.66	— 3.3

Owies					
Warszawa . . .	22.16	2.49	21.25	2.38½	— 4.1
Poznań . . .	20.08	2.25	18.68½	2.10	— 6.9
Lwów . . .	20.94	2.35	20.75	2.33	— 0.9
Srednia giełd krajowych	21.06	2.36	20.23	2.49	— 4.1

Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	27.75	3.11½	27.68½	3.11	— 0.2
Poznań . . .	28.25	3.17½	27.62½	3.10	— 2.2
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Srednia giełd krajowych	—	—	—	—	—

Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	24.50	2.75	23.81	2.67	— 2.8
Poznań . . .	24.25	2.72	23.87½	2.68	— 1.5
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Srednia giełd krajowych	—	—	—	—	—

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 13 do 18 stycznia 1930 r.

WARSZAWA. — Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym nadal tendencja słaba i większość cen w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego wykazuje silniejszą niżkę. Obroty małe. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 37.00—38.00 (39.00—40.00), żyto 21.15—21.75 (23.00—24.00), jęczmień brow. 27.00—28.25 (27.00—28.50), — przemiałowy 22.00—23.00 (23.50—24.50), owies jednolity 20.00—21.00 (21.00—22.00), otręby pszenne szale 20.00—20.50 (20.00—21.00), — pszenne średnie 16.50—17.00 (16.00—17.50), — żytnie 12.00—12.25 (13.00—13.50).

— Dla mąki tak pszennej, jak i żytniej tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 68.00—72.00 (71.00—74.00), — pszenna 4/0 59.00—61.00 (61.00—64.00), — żytnia 70%-owa 38.00—38.50 (40.00—41.00); franco wagon stacja załadowania (rozpiętość cen zależna od gatunku i kosztów przewozu): mąka pszenna gliutyna Kalisz 82.00, — pszenna 4/0 (65%-owa) 63.00, manna 72.00, mąka żytnia 65% Radomsko 37.00, — 65% Pabjanice 37.00, — 65% Sokołów 36.25, — 65% Kalisz 37.00.

— Obroty na rynku kasz i grochów małe. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco wagon stacja załadowania: kasza jęczmienna I gat. 41.00, — perłowa A 62.00, — gryczana palona 1/1 53.00—56.00, — łamana 51.00—52.00, — biała 1/1 56.00—58.00, — łamana 54.00—56.00, — krakowska „0” 75.00, — „00” 84.00, — „000” 93.00, — „0000” 96.00—102.00, — jagłana I gat. 62.00—63.00, — II gat. 57.00—58.00, groch Victoria 45.00—55.00, — polny 28.00—35.00, fasola biała 85.00—92.00, — cukrowa 100.00.

POZNAŃ. — Okres sprawozdawczy minął przy tendencji słabej dla zbóż chlebowych. Ceny wszystkich zbóż wykazują w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego poważniejszą niżkę. Obroty niewielkie. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej — za ładunki całowagonowe z natychmiastową dostawą): pszenica 35.50—36.50 (36.50—38.50), żyto 22.00—22.50 (24.50—25.00), jęczmień brow. 25.00—27.00 (26.25—29.25), — przemiałowy 22.50—23.10 (23.25—24.25), owies 16.50—17.50 (18.00—20.00), mąka pszenna 65%-owa 55.50—59.50 (57.50—61.50), — żytnia 70%-owa 35.50 (38.50), otręby pszenne 16.00—17.00 (17.50—18.50), — żytnie 14.00—15.00 (15.00—16.00).

LWÓW. — Zaofiarowanie duże, tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Podwoleczyska (jak wyżej) pszenica dworska 35.50—36.50 (36.00—37.00), zbiorowa 32.75—33.75 (33.25—34.25), żyto jednolite małopolskie 21.75—22.75, jęczmień przemiałowy 17.00—17.75; loco Lwów: mąka pszenna 65%-owa 63.50—64.50, — żytnia 70%-owa 40.00—41.00.

WILNO. — Tendencja słaba przy minimalnem zapotrzebowaniu. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): żyto 24'00 — 25'00 (24'00 — 25'00), jęczmień brow. 26'00 — 27'00 (26'00 — 27'00), — przemiały 23'00 — 24'00 (23'00 — 24'00), owies 22'00 — 23'00 (23'00 — 24'00), otręby pszenne 20'00 — 21'00 (20'00 — 21'00), — żytnie 17'00 — 18'00 (17'00 — 18'00), makuchy lniane 42'00 — 43'00 (45'00 — 46'00).

GDAŃSK. — Tendencja słaba. Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica 22'25 (22'50 — 22'75), żyto krajowe 13'75 — 14'00 (14'75 — 15'00), — tranzytowe 11'50 (12'50 — 12'60), jęczmień brow. krajowy 15'00 — 15'50 (15'00 — 16'00), — tranzytowy 13'50 — 15'50 (14'50 — 15'50), — pastewny krajowy 13'50 — 13'75 (14'00), — tranzytowy 12'00 — 12'50 (13'25 — 13'75), owies krajowy 13'00 (13'50), — tranzytowy 10'25 — 10'75 (11'50 — 12'00), otręby pszenne grube 12'75 (13'50), — żytnie 10'75 (11'50)

PASZA

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań: siano zwykle luzem 8'00 — 9'00, — prasowane nadnoteckie 10'00 — 11'00, słoma luzem 3'90 — 4'00, otręby pszenne 16'00 — 17'00, — żytnie 14'00 — 15'00.

LWÓW. — Notowania paszy Centralnej Targowicy — w zł za 100 kg: siano I gat. 10'00 — 13'00, — II gat. 9'00 — 10'00, koniczyna niemłócona 13'00 — 14'00, słoma omłotowa 7'00 — 9'00

CHMIEL

LUBLIN. — Zapotrzebowanie jest niemal wyłącznie na chmiel najwyższego gatunku, którego oddawna już brak. Ceny orientacyjne — w zł za 50 kg: chmiel prima surowy 100'00 — 110'00, — siarkowany i prasowany dla browarów 200'00 — 225'00; za 100 kg: sól jasny wyborowy 60'00.

WIKLINA

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w zł za 50 kg: wiklina surowa (t. zw. amerykańska) wyborowa 7'50, — okorowana 50'00 — 60'00.

BYDGOSZCZ. — Ceny orientacyjne — w zł za 50 kg: wiklina zielona nadwiślańska niekorowana 3'00, — okorowana koszykowa 30'00, kije wiklinowe 5'00, obręcze do beczek na masło — za 60 sztuk 4'00.

LEN I KONOPIE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 sztukę worki do zboża pojemności 100 kg 2'75 — 3'15, — jutowe najlepszego gatunku 3'80, — czysto lniane o pojemności 100 kg 7'40; za 1 kg: postronki do chomąt „Sisal” 3'50.

LUBLIN. — Usposobienie spokojne. Notowano — w zł za 100 kg loco stacja Lublin: len czesany I gat. 290'00 — 300'00, — II gat. 190'00 — 200'00, — nieczesany I gat. 140'00 — 150'00, — II gat. 70'00 — 80'00, konopie czesane I gat. 240'00, — II gat. 200'00, — nieczesane I gat. 165'00, — II gat. 100'00, pakuły konopne 125'00

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w zł za 100 kg: brukiew 4'00 — 5'00, buraki 4'00 — 5'00, cebula twarda I gat. 14'00 — 16'00, — II gat. 10'00 — 12'00, kapusta biała 12'00 — 13'00, — czerwona 24'00 — 21'00, marchew 4'00 — 5'00, seler 15'00 — 18'00, pietruszka 12'00 — 15'00, ziemniaki jadalne (transport wozowy) 5'00 — 6'00; za 1 kg: chrzan 1'00 — 1'50, kapusta brukselska 0'75 — 0'80, szczaw 2'50 — 3'50, szpinak 0'40 — 0'50; za 60 sztuk względnie pęczków: kalafior I gat. 45'00 — 60'00, — II gat. 20'00 — 25'00, — III gat. 8'00 — 12'00, kapusta biała w główkach 10'00 — 16'00, — włoska 10'00 — 18'00, — czerwona 24'00 — 27'00, sałata w główkach 12'00 — 15'00, szczypiór 20'00 — 24'00.

NASIONA

LUBLIN. — Notowania Komisji Cennikowej przy Zbie Przemysłowo-Handlowej w Lublinie — w zł za 100 kg loco stacja woj. lubelskiego: koniczyna czerwona 125'00 — 135'00, przelot 50'00 — 55'00; ceny orientacyjne: rzepak 80'00, mak niebieski

110'00 — 120'00, — niebieski siewny 135'00, łubin niebieski 20'00 — 25'00, marchew pastewna 750'00, koniczyna biała 275'00 — 325'00.

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco stacja załadowania: koniczyna czerwona 130'00 — 150'00, — biała 160'00 — 220'00, — szwedzka 190'00 — 210'00, — żółta chmielowa odłuszczone 120'00 — 140'00, — w łuskach 60'00 — 65'00, inkarnatka 220'00 — 240'00, przelot pospolity 80'00 — 100'00, rajgras ang. 90'00 — 110'00, tymotka 40'00 — 45'00, seradela 24'00 — 27'00, wyka letnia 31'00 — 33'00, — wiczka zimowa 65'00 — 75'00, peluska 29'00 — 31'00, groch Wiktorja 38'00 — 45'00, — zielony Folgera 36'00 — 43'00, — polny małw 33'00 — 37'00, gorczyca 64'00 — 68'00, rzepik letni 72'00 — 80'00, rzepak zimowy 75'00 — 80'00, tatarska 28'00 — 31'00, siemię lniane 80'00 — 85'00, — konopne 70'00 — 80'00, proso 46'00 — 54'00, mak niebieski 110'00 — 120'00, — biały 125'00 — 140'00, łubin niebieski 19'00 — 21'00, — żółty 22'00 — 24'00.

TORUŃ. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco stacja załadowania: koniczyna czerwona 120'00 — 150'00, — biała 160'00 — 230'00, — szwedzka 190'00 — 210'00, — żółta odłuszczone 120'00 — 140'00, — żółta w łuskach 60'00 — 65'00, inkarnatka 200'00 — 220'00, przelot 80'00 — 100'00, rajgras krajowy 90'00 — 110'00, tymotka zwykła 40'00 — 45'00, seradela 23'00 — 25'00, wyka letnia 30'00 — 31'00, — wiczka zimowa 70'00 — 75'00, peluska 29'00 — 30'00, gorczyca 55'00 — 60'00, rzepak 78'00 — 80'00, rzepik 75'00 — 80'00, łubin niebieski 18'00 — 20'00, — żółty 22'00 — 24'00, — siemię lniane 80'00 — 85'00, — konopne 70'00 — 80'00, mak niebieski 110'00 — 120'00, — biały 120'00 — 140'00, tatarska 22'00 — 25'00, proso 50'00 — 60'00.

PRZETWORY ZIEMNIACZANE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja odbiorcza: syrop 45° Bé w ładunkach całowagonowych (15 t.) 89'00, — w ładunkach do 10 t. 90'00, — w ładunkach do 5 t. 91'00, — w ładunkach do 2½ t. 93'00, — za beczki loco skład Warszawa 94'00, syrop 43° Bé o zł 3'00 taniej, glukoza w workach w ładunkach całowagonowych 87'00, — w skrzynkach 88'00, — na worki franco skład Warszawa 91'00, — w skrzynkach 22'00.

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco fabryka: maczka ziemniaczana superior najniższego gatunku 42'00, — superior zwykły 41'00, — prima 40'00, płatki ziemniaczane franco granica polsko-niemiecka 12'00 — 12'25.

BYDŁO I MIĘSO

— Na rynku krajowym bydła rogatego w I połowie stycznia sytuacja uległa nieznacznemu pogorszeniu. Rozpiętość cen na poszczególne kategorie bydła wyraźnie się zmniejszyła ze względu na większe ujednostajnienie materiału rzeźnego. Pomimo ogólnej poprawy jakości bydła, ceny w swej górnej granicy obniżyły się, i zbyt opasów jest trudny, na co narzekają hodowcy.

Poważna zmiana nastąpiła na rynku cieląt, których cena znacznie się obniżyła. Podaż cieląt poważnie wzrosła wskutek rozpoczęcia się okresu cielienia się krów.

Na rynku trzody chlewnej sytuacja również pogorszyła się, szczególnie w odniesieniu do sztuk cięższych, słoninowych. Trzoda mięsna i bekonowa ze względu na łatwiejszy zbytni na rynkach zagranicznych utrzymuje się w poprzedniej cenie. Fakt powyższy przemawia za nastawieniem hodowli w kierunku mięsnym.

WARSZAWA. — Według notowań Kasy Ubezpieczeniowej płacono na targowicy — w zł za 1 kg żywej wagi: świnię 2'30 — 2'60, zależnie od jakości. Ceny zniżowały.

POZNAŃ. — Płacono — w zł za 100 kg żywej wagi loco targowica: woły pełnom. wytucz. nieoprzeg. 136 — 144, — miesiste tucz. młod. do lat 3 126 — 134, buhaje wytucz. pełnom. 134 — 142, — tucz. mięsne 124 — 130, — nietucz. dobrze odżyw. starsze 114 — 120, — miernie odzyw. 100 — 110, krowy wytucz. pełnom. 136 — 140, — tucz. mięsne 120 — 126, — nietucz. dobrze odzyw. 104 — 110, — miernie odzyw. 80 — 90, jałowice wytucz. pełnom. 136 — 140, — tucz. mies. 124 — 132, — nietucz. dobrze odzyw. 106, — 114, — miernie odzyw. 100, — młodzież dobrze odzyw. 100 — 110, — miernie odzyw. 96 — 100, cielęta najprzedn. wytucz. 160 — 170, — tucz. 150 — 156, — dobrze odzyw. 140 — 146, — miernie odzyw. 120 — 132; wytucz. pełnom. jagnięta i m. skopy 136 — 144, tucz. starsze maciorki

i skopy 120 — 130; świny (tuczniaki) pełnom. 120 — 150 kg żywej wagi 240 — 250, — pełnom. 100 — 120 kg żywej wagi 238 — 244, — pełnom. 80 — 100 kg żyw. wagi 230 — 236, mięs. świny ponad 80 kg 214 — 224, maciory i późne katastraty 200 — 206, świny bekonowe 214 — 224. Przebieg targu b. spokojny.

MYSŁOWICE. — Płacono — w \mathcal{Z} za 1 kg żywej wagi: buhaje 1'20 — 1'60, krowy 1'20 — 1'59, jałówki 1'20 — 1'59, nierogacizna A 2'65 — 2'75, B 2'45 — 2'64, C 2'30 — 2'44, D 2'10 — 2'49. Pomimo niżkowej tendencji przebieg targu był dosyć ożywiony.

MASŁO

Ceny masła w I połowie stycznia silnie niżkowały na wszystkich rynkach krajowych. Wpłynęła na to zwiększona podaż masła, a to naskutek zwiększonej produkcji. Na zwiększenie produkcji wpłynęły: przedewszystkiem ciepła zima, ukończony okres cielienia się krów, duża ilość posiadanej paszy, niskie ceny zbóż, wskutek czego ludność wstrzymuje się od sprzedaży i w dużej ilości skarmia przez inwentarz żywy. Również wpływa na zwiększoną podaż także i wprowadzona z dniem 1/XII r. ub. kontrola masła wywożonego, przez co gorsze gatunki sprzedawane są na rynku wewnętrznym. Na niskie ceny wpłynęła również niżka cen na masło na rynkach niemieckim i angielskim.

W związku z kryzysem na zboże daje się zauważyć obecnie przeniesienie się kryzysu i na produkcję zwierzęcą, wobec czego nie można przewidywać zwżyki cen na masło, zwłaszcza że idziemy ku wiosnie i zwiększeniu się produkcji.

Na rynkach berlińskim i londyńskim wskutek dużej podaży masła kolonialnego wypierane jest przedewszystkiem masło pochodzenia polskiego, głównie wskutek różnolitej jego jakości, białku standartu oraz wadliwości produktu, zwłaszcza co do trwałości.

Notowano w okresie sprawozdawczym — w \mathcal{Z} za 1 kg hurt:

WARSZAWA. — Notowania Zw. Sp. Mleczarskich i Jajczarskich w hurcie: I gat. 5'80 — 5'60, II gat. 5'40 — 5'20, III gat. 4'80 — 4'60.

GRUDZIĄDZ. — I gat. 6'60, solone 5'60.

LUBLIN. — I gat. 6'60 — 6'40, II gat. 6'20, solone 5'60, podaż zwiększona, tendencja słaba.

KATOWICE. — I gat. 6'80 — 6'20, II gat. 5'80 — 6'90 — 6'00, w końcu okresu sprawozdawczego tendencja słaba, głównie wskutek niżki cen na rynku niemieckim.

LWÓW. — I gat. 6'20 — 6'00, duża podaż, tendencja słaba.

POZNAŃ. — I gat. 6'30 — 6'20. Tendencja słaba wskutek niżki cen na rynku berlińskim.

JAJA

Krajowe rynki jajczarskie w I połowie stycznia charakteryzują gwałtowna i znaczna niżka cen, spowodowana wczesnym, w następstwie łagodnej zimy, rozpoczęciem się nowej produkcji, która zapowiada się dość dobrze i zaczyna silnie napierać na rynki zagraniczne. Brak zainteresowania ze strony zagranicznych odbiorców oraz bardzo słabe zapotrzebowanie w kraju dla jaj konserwowanych i starych stwarza dla tego towaru sytuację prawie krytyczną. Uspokojenia cen można oczekiwać w krótkim czasie jedynie w razie radykalnej zmiany pogody, któraaby załamowała nową produkcję i przedłużyła sezon sprzedaży jaj konserwowanych, nagromadzonych w znacznych ilościach.

Sytuacja w poszczególnych ośrodkach produkcji przedstawia się następująco (cena w \mathcal{Z} za skrzynię à 1440 szt.):

BOCHNIA. — Dowozy jaj nowej produkcji zwiększają się, nastrój na rynku słaby, cena za skrzynię 24-kopową obniżyła się z 275 na 260, pogoda ciepła i dżdżysta, dalsze położenie uzależnione jest od stanu pogody.

KRAKÓW. — Wskutek łagodnej pogody i, co za tem idzie, wzrostu dowozu jaj nowej produkcji, zaznaczyła się poważna niżka cen.

LWÓW. — Tendencja na rynku jaj niżkowa; należy oczekiwać dalszej niżki, o ile w dalszym ciągu utrzyma się łagodna pogoda, dla jaj konserwowanych zupełnie brak zainteresowania; notowano: towar nowej produkcji loco stacja załadowcza \$ 24 — 25, towar eksportowy nowej produkcji loco granica

\$ 30—31, towar konserwowany na rynku krajowym \mathcal{Z} 192—204, na towar stary ceny niema z powodu zupełnego braku odbiorców.

STANISŁAWÓW. — Na rynku jaj nastrój przygnębiony, dowóz jaj świeżych wzrasta; jeśli pogoda się nie zmieni w krótkim czasie, rozpocznie się eksport jaj nowej produkcji.

KATOWICE. — Towaru świeżego na rynku dosyć, konsumpcja średnia, dla jaj wapnowanych tendencja wybitnie niżkowa przy zupełnym braku zainteresowania.

WARSZAWA. — Tendencja słabsza, duże dowozy towaru przetrzymanego; cena hurtowa za 1 kg wynosi do \mathcal{Z} 4.

SKÓRY

LUBLIN. — Zainteresowanie małe, tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco rzeźnia: skóry bydlęce solone bez rogów czyste 2'20—2'35; za 1 sztukę: skóry cielęce 11'00—11'50, — końskie średnie 25'00; skóry prowincjonalne — za 1 kg: skóry bydlęce 1'80—1'95; za 1 sztukę: skóry cielęce 10'00 — 10'50, — końskie 23'00 — 24'00.

— Ceny skór gotowych niżkowały. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: krupony podeszwowe 7'50 — 8'00, karki i boki podeszwowe 4'50 — 5'00, juchty 8'00 — 10'00.

BYDGOSZCZ. — Dla skór surowych usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco Bydgoszcz: skóry bydlęce 1'50, — skopowe krótkowelniste 1'80, — długowelniste 2'40; za 1 sztukę: skóry cielęce 11'00—12'00, — końskie 30'00 — 32'00.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne skór surowych — w \mathcal{Z} za 1 kg: skóry wołowe lżejsze 2'00, — cięższe 2'20, — cielęce 3'60.

LWÓW. — Ceny orientacyjne skór surowych — w \mathcal{Z} za 1 kg: skóry bydlęce lekkie 1'85, — ciężkie 1'85, — cielęce w rzeźni 4'50, — cielęce prowincjonalne 3'50; za 1 sztukę: skóry końskie duże 23'00, — małe 11'50.

TORUŃ. — Ceny orientacyjne skór surowych — w \mathcal{Z} za 1 kg: skóry bydlęce średnie z rogami 1'90, — ciężkie z rogami 1'76, — oryginalne z rogami 1'76—2'00, — bukaty bez rogów 2'62—2'72, — bydlęce średnie bez rogów 2'10 — 2'12, — ciężkie bez rogów 1'92—2'00, — oryginalne bez rogów 2'00—2'08, — skopowe solone gołe 1'90, — welniste 2'02, — solone oryginalne 2'02, — skopowe suche 3'46; za 1 sztukę: skóry cielęce lekkie 13'00 — 14'40, — oryginalne 13'00—15'60, — ciężkie 15'60—17'70, — suche 10'60, — kozie 12'80, — końskie solone 34'00.

RYBY

WARSZAWA. — Usposobienie spokojne, ceny bez zmiany Notowano — w \mathcal{Z} za 1 kg franco Warszawa: karpie żywe 4'20, orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 4'50, — śnięte 3'50; liny żywe wybór 5'00, — śnięte 3'00 — 4'00, karasie żywe 5'00 — 6'00, — śnięte 3'50 — 4'00, łososie 16'00 — 18'00, sandacze rosyjskie mrożone 3'30 — 4'00, leszcze śnięte 3'50 — 4'50, sum krajany 5'00 — 6'00, ślize 5'00 — 6'00, szczupaki śnięte 4'00—5'50, sielawy 4'00, certy 4'00, średnica 2'00 — 3'00, drobnica 1'00 — 1'50.

TŁUSZCZE I OLEJE

LUBLIN. — Zapotrzebowanie niewielkie, tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: olej rzepakowy 2'20, — lniany 2'15; za 100 kg parytet Lublin: rzepak z zapachem 70'00 — 72'00, — bez zapachu 76'00 — 79'00, siemię lniane 65'00 — 66'00, makuchy rzepakowe 31'00 — 32'00, — lniane 41'00 — 43'00.

WILNO. — Usposobienie spokojne, obroty niewielkie. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg (w tranzakcjach wagonowych): olej lniany 2'10, pokost 2'30; w \$ za 16 kg (pud) siemię lniane (czystość 87%) 1'25.

DRZEWO

LWÓW. — Notowania Izby Przemysłowo-Handlowej — w \mathcal{Z} za 1 m³ w obrocie krajowym loco stacja załadowania w województwie lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim: drzewo świerkowe i jodłowe w stanie okrągłym okorowane: celulozowe do 10 cm średnicy 33'00, kopalniane od 10 cm średnicy i wyżej, 1'50 m długości i wyżej 29'00, drewno dłużycowe 14 do 20 cm średnicy oraz 21 do 36 cm średnicy 37'00, kłocę zdrowe

tartaczne 4 m i wyżej długości, od 26 cm i wyżej średnicy w czubie 35'00, — wyłącznie świerkowe o 10% drożej; drewno jodłowe i sosnowe w stanie tartym i ciosanym; deski i brusy jodłowe z pod piły 3 do 6 m długości, 10 cm i wyżej szerokości, 26, 33, 40, 52 mm grubości 78'00, ditto 20 mm grubości 83'00, ditto 13 mm 93'00, ditto świerkowe 105'00, deski i brusy jodłowe i świerkowe budowlane, wymiary te same, 52 mm grubości 105'00, ditto 20 mm grubości 112'00, ditto 13 mm grubości 122'00, deski i brusy IV klasy świerkowe i jodłowe, wymiary te same, 52 mm grubości 70'00, ditto 20 mm grubości 74'00, ditto 13 mm grubości 80'00; kantówka i rygle rżnięte 3 do 6 m długości, 8 × 8 cm i wyżej 92'00, — 6 do 9 m długości, grubość ta sama 99'00, łąty rżnięte 3 do 6 m długości, 26 do 50 mm grubości, 46 do 52 mm szerokości 105'00, — 1 do 2'5 m długości 55'00, drzewo ciosane 6 do 9 m długości, 16 × 8 cm grubości 55'00, — grubości wyższe 68'00; drzewo sosnowe, w stanie okrągłym okorowane; kopalniane 10 cm średnicy, 1'5 m i wyżej długości 29'00; w stanie tartym i ciosanym; deski i brusy sosnowe budowlane 3 do 6 m długości, 10 cm i wyżej szerokości, 33, 40, 52 mm grubości 104'00, ditto 16 cm i wyżej szerokości 145'00, deski i brusy sosnowe IV kl. o 25% tańsze, deski i brusy sosnowe od 1 m wwyż, ale poniżej 3 m długości 40% tańsze, kantówki i rygle rżnięte 3 do 6 m długości, 8 × 8 cm grubości 120'00, — 6 do 8 m długości, 8 × 8 cm 130'00, drzewo ciosane 3 do 6 m długości, 16 × 18 cm grubości 63'00, — 18 × 21 cm grubości 68'00, — 6 do 9 m długości, 16 × 18 cm grubości 80'00, — 18 × 21 cm grubości 95'00, deski sosnowe heblowane na pióro i w pust 3 do 6 m długości, 10 do 18 cm szerokości 135'00; drzewo dębowe: kłocę od 3 m długości bez kory, od 50 cm średnicy I kl. 145'00, — II kl. 80'00, — III kl. 55'00, — od 40 cm średnicy I kl. 120'00, — II kl. 80'00, — III kl. 55'00, — od 30 cm średnicy I kl. 75'00, — II kl. 50'00, materiał rżnięty, boulsy w bloki ułożone I kl. 255'00, — II kl. 165'00, — III kl. 120'00, deski I i II kl. 145'00, — III kl. 105'00, deski i brusy obrzynane, towar paryski od 1½ m długości I kl. 270'00, — II kl. 240'00, — krajowe od 1 m długości I i II kl. 170'00, — III kl. 110'00, fryzy krótkie I kl. 260'00, — II kl. 190'00, — III kl. 140'00, fryzy długie I kl. 270'00, — II kl. 230'00; je s i o n o w e kłocę od 3 m długości bez kory, od 50 cm średnicy I kl. 140'00, — II kl. 100'00, — od 30 cm średnicy I kl. 95'00, — II kl. 65'00, — od 20 cm średnicy I kl. 50'00, boulsy w bloki ułożone I kl. 230'00, — II kl. 185'00, brusy nieobrzynane towar luzny I i II kl. 180'00, deski nieobrzynane krótkie 165'00, deski i brusy obrzynane 130'00; b r z o z o w e kłocę bez kory od 50 cm średnicy I kl. 70'00, — od 30 do 39 cm średnicy I kl. 50'00, boulsy w bloki ułożone I kl. 150'00, brusy nieobrzynane 120'00, deski i brusy krótkie 100'00; j a w o r o w e kłocę od 50 cm średnicy 130'00, — od 30 do 39 cm średnicy 90'00, — 25 do 29 cm średnicy 65'00; b u k o w e kłocę od 26 cm średnicy 50'00, materiał rżnięty nieobrzynany 100'00, o l c h o w e kłocę od 22 do 29 cm średnicy I kl. 55'00, — II kl. 40'00, — 30 cm i wyżej średnicy w czubie I kl. 80'00, — II kl. 50'00, materiał rżnięty 13 mm grubości 165'00, — 20 mm grubości 155'00, o s i k o w e kłocę od 21 cm średnicy w czubie 45'00, — 22 do 29 cm średnicy 65'00, — od 30 cm i wyżej średnicy 70'00; za 1.000 kg; drzewo opałowe twarde 300'00, — osikowe 240'00, — miękkie sosnowe 325'00, — jodłowe i świerkowe 240'00.

NAWOZY SZTUCZNE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg (w ładunkach wagonowych): azotniak sproszkowany chorzowski 22% łącznie z opakowaniem workowem brutto za netto loco wagon Chorzów za gotówkę 38'72, — na kredyt 42'24, azotniak granulowany chorzowski 23% w beczkach blaszanych brutto za netto loco wagon Chorzów za gotówkę 45'08, — na kredyt 48'99, saletra chorzowska „Nitrofos” (15% azotu i ok. 9% kwasu fosforowego) łącznie z opakowaniem brutto za netto franco wagon Chorzów za gotówkę 39'10, — na kredyt 42'20, kaimit zwykły loco wagon stacja odbiorcza na P. K. P. w woj. warszawskim, łódzkim, kieleckim, krakowskim i lubelskim 4'90, — w woj. poleskim i białostockim 4'60, kaimit pylisty odpowiednio jak kaimit zwykły 6'40 i 6'00, superfosfat 16% luzem parytet Warszawy Wschodnia 14'40, — parytet Poznań 14'24, żuźle Thomasa 18% łącznie z opakowaniem workowem franco wagon Gdańsk lub Gdynia 15'30, wapno nawozowe palone mielone 90—99% tlenku wapnia luzem loco wagon Chęciny 4'80.

METALE I WYROBY METALOWE

KATOWICE. — Zapotrzebowanie na odlewy niewielkie. Notowano — w \mathcal{Z} za 1 kg loco odlewni Katowice: msiadź

pręty 3'40, — tuleje i inne odlewy 3'50, msiadź kujny 3'80, — tuleje i inne odlewy 4'10, — bronz fosforowy pręty 4'10, — tuleje i inne odlewy 4'25, bronz fosforowy Dr. Kinzela pręty 5'10, — tuleje i inne odlewy 5'40, bronz niklo-fosforowy 5'90, — manganowy kujny 4'60, — stalowy 6'50, — aluminiowy 9'00, — djamentowy 16'20, miedź elektrolityczna kuta w sztabach o grubości ponad 20 mm 6'50, — 15 do 19 mm 7'40, — 10 do 14 mm 8'70.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: cyna Banka w blokach 11'00, ołów hutniczy 1'25, cynk 1'40, antymon 2'25, aluminium hutnicze 4'30, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1'72, blacha miedziana 5'30 — 5'80, blacha msiadźna 4'00 — 4'80.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 13 do 18 stycznia 1930 r.

Okres sprawozdawczy nie przyniósł na giełdzie warszawskiej żadnych zasadniczych zmian; zainteresowanie rynkiem akcyjnym było nadal bardzo niewielkie i — aczkolwiek obroty były, jak i w ostatnich tygodniach, bardzo ograniczone, ostatni zaś dzień okresu minął — jak to wskazuje poniższa tabela — przy zupełnym zastoju.

Kursy większości akcji, notowanych sporadycznie, nie wykazują niemal wahań; w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego kształtowały się one przeważnie niżkowo.

W grupie akcji bankowych jedynie akcje Banku Polskiego ulegały poważniejszym wahanom, utrzymując się w rezultacie tygodniowym na dotychczasowym poziomie. Kursy Akcyj Banku Dyskontowego, Powszechnego Banku Kredytowego, Banku Zachodniego i Banku Związku Spółek Zarobkowych pozostały bez zmiany, a jedynie Banku Handlowego nieznacznie się obniżyły.

Z pośród akcji przedsiębiorstw chemicznych, które miały interesować się bardzo mało, doszło do notowań jedynie akcji Spiessa — po kursie dotychczasowym.

Nieco bardziej ożywiona była grupa akcji przedsiębiorstw elektrycznych. Akcje Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim odzyskały stratę \mathcal{Z} 8, poniesioną w ostatnim tygodniu r. ub., natomiast kursy akcji Elektryczności oraz Siły Światła kształtowały się niżkowo, ponosząc dotkliwe straty. Akcje Polskiego Towarzystwa Elektrycznego notowane są od dn. 15 b. m. bez kuponów 1927 i 1928 r.

W grupie akcji przedsiębiorstw cukrowniczych sytuacja nie uległa zmianie — notowano jedynie akcje Warsz. T-wa Fabryk Cukru po nieco niższym — naskutek zwiększonej podaży — kursie. Akcje Cukrowni Ciechanów notowane są z dn. 16 b. m. bez kuponu 1927/28 r. wartości 7½% i kuponu 1928/29 r. wartości 4¼%.

Akcjami przedsiębiorstw cementowych obracano mało: Firley, notowany z dn. 15 b. m. bez kuponu 1928 r. w wysokości 8%, utrzymał się na dotychczasowym poziomie, natomiast Łazy silnie niżkowały, tracąc w porównaniu z okresem poprzednim ponad 20%.

Nieliczne transakcje akcjami Warsz. T-wa Kopalni Węgla zawierano po kursie dotychczasowym. Standard Nobel wykazuje dalszą niewielką poprawę.

Akcje przedsiębiorstw metalurgicznych cieszyły się nieco większym, niż w okresie poprzednim, zainteresowaniem; niżkowały Lilpopy oraz Modrzejów, wyżej natomiast cenione były Parowozy. Kurs pozostałych bez zmiany.

W pozostałych grupach akcji: przedsiębiorstw włókienniczych, spożywczych, handlowych i innych notowano jedynie akcje Warsz. T-wa Pożyczkowego na Zastaw Ruchomości, oraz certyfikaty Gdańskiego Monopolu Tytoniowego, dla których panowała tendencja mocna.

Sytuacja na giełdach prowincjonalnych nie uległa w okresie sprawozdawczym poprawie; przy niewielkim zainteresowaniu kursy kształtowały się nieco słabiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 18/I
		w zł		
Bank Polski	zł 100	180'00	176'75	179'50-180'00 -179'75
„ Dyskontowy	zł 100	124'00	124'00	—
„ Handl. w Warsz.	zł 100	118'00	118'00	—
Powszechny Bank Kredytowy	zł 100	110'00	110'00	—
Bank Zachodni	zł 100	80'00	80'00	—
„ Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	78'50	78'50	78'50
Spiess	zł 100	98'00	98'00	—
Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem	zł 50	60'00	60'00	—
Elektryczność	zł 100	55'00	55'00	—
Siła i Światło	zł 50	91'00	90'00	—
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	26'50	26'50	—
Firley	zł 50	34'00 ¹⁾	34'00 ¹⁾	—
Łazy	zł 10	5'00	5'00	—
Warsz. T-wo Kopalni Węgla	zł 100	50'00	50'00	50'00
Standard Nobel	zł 50	11'00	10'50	—

Lilpop	zł 25	37'25	36'00	36'00
Modrzejów	zł 50	16'00	16'00	—
Ostrowiec serja B I—III em.	zł 50	66'00	66'00	—
Parowozy	zł 25	21'00	20'00	—
Starachowice	zł 50	21'00	20'75	—
Warsz. T-wo Pożyczkowe na Zast. Ruchom.	zł 100	137'00	135'00	—
Gdański Monopol Tytoniowy ¹⁾	guld.100	279'33	277'60	—

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 17/I — w zł; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 182'00, Zieleniewski — 60'00 (60'00), Bank Związku Spółek Zarobkowych — 78'50.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 15/I — jak wyżej): Gazolina — 26'00.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego — jak wyżej): Bank Związku Spółek Zarobkowych — 78'50.

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

ZASADA POCHODZENIA I PRZYCHODZENIA TOWARÓW W ŚWIELE POLSKICH PRZEPISÓW ADMINISTRACYJNYCH²⁾.

Ministerstwo Skarbu nie wydało przepisów co do określenia pochodzenia towaru dla swoich urzędów podwładnych, wskutek czego ciężar określenia pochodzenia spadł na urzędy konsularne, które na dowód stwierdzenia pochodzenia wydają świadectwo pochodzenia. Ministerstwo Skarbu ograniczyło się do wymagania celem zastosowania cła konwencyjnego obowiązkowego przedstawienia świadectw pochodzenia.

Znalazło to wyraz w § 8 okólnika D. O. 6173/III/22 z dn. 6 czerwca 1922 r. („Dz. Urz. Min. Sk.” Nr. 23, poz. 386):

„Przy odprawach celnych towarów pochodzenia francuskiego, zaopatrzone w świadectwa pochodzenia, urzędy celne winny stosować stawki celne według wykazu A”.

Ministerstwo Skarbu zrzekło się nawet badania pochodzenia w razach wątpliwych w § 9 wymienionego okólnika, wymagając jedynie świadectwa sprawdzenia, które znów wchodzi w zakres czynności konsularnych:

„W wypadkach, o ile pochodzenie towaru stanowiłoby przedmiot sporu, odbiorca, ew. nadawca towaru winien przedstawić świadectwo sprawdzenia; w tym wypadku towary nie podlegają ekspertyzie w urzędzie celnym co do pochodzenia ich. Wyjątek stanowią tylko wypadki oszustwa lub domniemanego podstawięcia”.

Postanowienia okólnika powyższego zostały rozszerzone na inne państwa konwencyjne rozporządzeniem z dn. 27 marca 1923 r. („Dz. Urz. Min. Sk.” Nr. 7, poz. 174):

„...wszystkie towary, korzystające na podstawie umów handlowych z Polską ze zniżek konwencyjnych,

powinny być zaopatrzone w świadectwa pochodzenia i wizy...”

W ten sposób świadectwo pochodzenia stało się w polskim systemie celnym jedynym sposobem udowodnienia pochodzenia towaru, i bez świadectwa pochodzenia urząd celny nie ma możliwości zastosowania cła konwencyjnego. Wyraźniej jeszcze określiło wymaganie świadectw pochodzenia Minist. Skarbu w okólniku D. C. 13.851/III/25 („Dz. Urz. Min. Sk.” Nr. 21, poz. 512), wydanym w związku z wejściem w życie nowej konwencji handlowej z Francją z dn. 9 grudnia 1924 r.: „Min. Skarbu podaje niniejszem do wiadomości, że wymienione poniżej towary, jako wyszczególnione w wykazie A do konwencji powyższej, mogą korzystać przy wwozie do Polski z procentowych zniżek konwencyjnych pod warunkiem zaopatrzenia w należycie wystawione i wizowane świadectwa pochodzenia”. Przypomnieć należy, że niedługo po tym okólniku okazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 4 września 1925 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 80, poz. 553), ustalające niezbędność świadectw pochodzenia celem zastosowania cła konwencyjnego.

§ 3 „Przepisów” konsularnych mówi następująco: „Świadectwa pochodzenia celem uzyskania zniżki konwencyjnej wystawione być mogą jedynie w kraju, który jest jednocześnie krajem pochodzenia towaru”.

Jest to więc stosowanie w całej pełni zasady bezpośredniego handlu odnośnie cel konwencyjnych. Stosowanie to jednakże jest tylko teoretyczne i obowiązuje wyłącznie konsulaty, które mogą wizować świadectwo pochodzenia na towar w kraju pochodzenia tegoż z presumcją, że towar ten zostaje nadany do bezpośredniego przywozu do polskiego obszaru celnego.

Traktaty złamały jednakże zasadę przychodzenia, również Ministerstwo Skarbu, jako władza, stosująca cła konwencyjne, przewidziało w swych okólnikach wyjątki od tej zasady.

¹⁾ Certyfikaty zast. akcje.

¹⁾ Bez ku onów 1928 r.

²⁾ P. tyg. „Przemysł i Handel” zesz. 47/1929, str. 2005 oraz zesz. 50/1929, str. 2190 i 2221.

Mianowicie okólnik Ministerstwa Skarbu D. C. 3713/II/24 z dn. 20 maja 1924 r. ustala:

W myśl postanowień konwencji handlowych, a w pierwszej linii konwencji polsko-francuskiej, art. 12 i 11 — towary, korzystające ze zniżek cła, winny być nadsyłane do Polski bezpośrednio z kraju pochodzenia wzgl. przetworzenia.

Towary, wysyłane do Polski z krajów traktatowych, a przechowane w składach innego kraju, otrzymują zniżki cła, o ile znajdując się na przechowaniu w składzie urzędowym, pozostają w tym czasie pod stałą kontrolą celną i mają na to potwierdzenie urzędowe. Odnośne świadectwa pochodzenia winny być wystawione przez izby handlowe (wzgl. instytucje do tego upoważnione) kraju produkcji na odbiorców, zamieszkałych w Polsce”.

Dalszem odstępstwem od zasady bezpośredniego handlu, wyrażonej w § 3 „Przepisów” konsularnych, jest § 15 „Przepisów” o podwójnych świadectwach pochodzenia towaru wzgl. okólnik Min. Skarbu D. C. 12283/II/23 z dn. 4 października 1923 r. („Dz. Urz. Min. Sk.” Nr. 19, poz. 556). Przepisy te traktują o towarach, pochodzących z kraju traktatowego i uszlachetnionych w drugim kraju traktatowym, tak że uszlachetnienie to nie powiększa ich wartości przynajmniej o 50%. Wówczas wymagane są 2 świadectwa: certyfikat kraju pochodzenia i certyfikat kraju uszlachetnienia.

Okólnik powyższy jest administracyjnym rozwinięciem zasady pochodzenia, rozwinięciem to jednak z traktatów handlowych nie wynika. Jedyne możnaby się powołać na art. 8 ust. 4 konwencji polsko-austriackiej, dowolnie go komentując.

Pod względem formalności wymaganie 2 świadectw pochodzenia jest niewygodne.

Dalszy wyjątek od zasady przychodzenia uczyniony został dla paczek pocztowych, mianowicie okólnik Min. Skarbu D. C. 6500/II/24 z dn. 11 sierpnia 1924 r. zezwala na nadawanie paczek pocztowych w Szwajcarii, mimo pochodzenia ich z innych krajów traktatowych, okólnik D. C. 9797/II/24 z dn. 30 listopada 1924 r. dozwala łamany tranzyt dla paczek pocztowych z Anglii.

Natomiast niema wyraźnych przepisów odnośnie przewidzianych w traktatach: przepakowania towaru w kraju trzecim i zmiany sposobu transportu, oraz nieprzewidzianych w traktatach: sortowania i dzielenia i mieszania towarów w trzecich krajach.

Co do zmiany sposobu transportu, to tylko praktyka administracyjna utarła drogę niezwracania uwagi na tę kwestję. Mianowicie, dokumenty przewozowe nie potrzebują być koniecznie dołączane do deklaracji celnej, gdyż odnośny § 16 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 13 grudnia 1920 r. o postępowaniu celnym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 11/1921, poz. 64) nic o nich nie wspomina. Wobec braku przepisów co do przepakowania przyjąć należy, że nie jest ono dopuszczalne, gdyż znaki colis odpowiadać muszą znakom, wymienionym w świadectwie pochodzenia. Natomiast sprzeczne jest to z postanowieniami traktatowymi (art. 8 konwencji austriackiej oraz art. 5 traktatu z Japonją).

Pewne znaczenie dla zasady pochodzenia i przychodzenia posiada ust. 4 § 5 „Przepisów” konsularnych, który mówi:

„Firma, podana w świadectwie pochodzenia, powinna być identyczna z firmą, wystawiającą fakturę lub bordereau, które powinny być wystawione na odbiorcę w miejscowości, leżącej na obszarze celnym Rzeczypospolitej Polskiej”.

Przepis ten wraz z przepisem ust. 1 § 6, „że świadectwo pochodzenia wystawione być winno przez izby handlowe i przemysłowe, do których okręgu należy wysyłający”, ma na celu zapewnienie bezpośredniego stosunku handlowego między odbiorcą polskim a dostawcą kraju pochodzenia. Wpływa to również na zapewnienie bezpośredniego przewozu, gdyż towar taki już z kraju pochodzenia przeznaczony jest do Polski, mimo łamanego transportu. Od ścisłego stosowania tego przepisu (co jednak w praktyce napotyka na trudności wobec rozwiniętego w handlu międzynarodowym pośrednictwa) zależy utrzymanie bezpośredniego stosunku handlowego (nie tylko pod względem celnym i przywózowym) z dostawcą wprost z kraju pochodzenia towaru.

Świadectw pochodzenia z zastosowaniem cła konwencyjnego nie wymaga się tylko w jednym wypadku, mianowicie przy przesyłkach pocztowych, o ile nie posiadają charakteru handlowego (zgodnie z postanowieniami traktatowymi oraz okólnikiem Min. Skarbu D. C. 6. 173/III/22 z dn. 6 czerwca 1922 § 10).

Naturalnie ani przepisy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ani Ministerstwa Skarbu nie mogą wyczerpywać wszystkich wypadków, jakie narzuca życie. W wypadkach wątpliwych czynnikiem decydującym jest Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

M. Pogorzelski

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

UBEZPIECZENIE PRZESYŁEK TOWAROWYCH. — Stosownie do regulaminów przewozowych, obowiązujących na wszystkich kolejach europejskich, należących do Międzynarodowej Konwencji o przewozie towarów, kolej żelazna odpowiada za szkodę, powstałą od chwili przyjęcia przesyłki towarowej do przewozu aż do chwili jej wydania odbiorcy wskutek częściowego lub całkowitego zaginięcia przesyłki lub jej uszkodzenia. Wysokość odszkodowania normuje się ceną giełdową, targową lub też wartością zwyczajną towaru, jaką towar tego samego rodzaju i gatunku miał w chwili i w miejscu przyjęcia przesyłki do

przewozu. Wysokość odszkodowania nie może jednak przewyższać maksymalnej kwoty 50 fr.zł. (zł 86) za każdy brakujący kilogram wagi brutto.

Ta właśnie okoliczność ostatnia, ograniczająca normę odszkodowania, jak również szereg wypadków w których — stosownie do obowiązujących regulaminów przewozu — kolej jest zwolniona od odpowiedzialności (wypadki siły wyższej, wadliwość opakowania, przyrodzone właściwości towaru, wina nadawcy i t. p.), sprawia, iż nadawcy towarów cennych ubezpieczają przesyłki kolejowe w prywatnych towarzystwach ubezpieczeniowych, uzyskując odszkodowanie pełnowarto-

ściowe, a zarazem bez zwłoki, nieuniknionej na kolejach, zmuszonych zachowywać szereg formalności oraz przeprowadzać dochodzenie służbowe.

Aby sprawę takiego dodatkowego ubezpieczenia ułatwić klienteli, zarządy kolejowe zawierają często z przedsiębiorstwami ubezpieczeniowymi specjalne umowy, na mocy których ubezpieczenie przesyłek towarowych dokonywa się za pośrednictwem stacyjnych kas towarowych. Taką właśnie umowę zawarło świeżo Ministerstwo Komunikacji z Europejskim T-wem Ubezpieczeń Towarów i Pakunków Podróżnych, S. A. w Warszawie, opierając ją na tych samych zasadach, które przyjęte były przed paru laty przy zawieraniu z tem T-wem analogicznej umowy o ubezpieczeniu bagażu oraz przesyłek ekspresowych.

Według brzmienia tej umowy T-wo przyjmuje odpowiedzialność za szkody, wynikłe wskutek całkowitego lub częściowego zaginięcia oraz uszkodzenia przesyłek w zakresie odpowiedzialności kolei, wpływającej z obowiązującego Regulaminu przewozowego oraz Konwencji Międzynarodowej, a nadto odpowiada za szkody, wynikłe wskutek działania siły wyższej, z wyjątkiem wypadków wojennych, zaburzeń i strajków, za niebezpieczeństwo, połączone z przewozem towarów w wagonach niekrytych, z wyjątkiem pożaru towarów łatwopalnych, za szkody, powstałe wskutek wadliwego opakowania, za niebezpieczeństwo połączone z przewozem zwierząt żywych bez dozorca.

Wysokość ubezpieczenia powinna obejmować wartość, równą cenie targowej, lub w jej braku — cenie zwyczajnej towaru w miejscu przeznaczenia (a nie w miejscu nadania, jak to przyjmuje do obliczenia odszkodowania kolei).

Za ubezpieczone uważa się przesyłki, za które nadawca opłacił składkę ubezpieczeniową, na dowód czego pracownik ekspedycji towarowej nalepiał na liście przewozowym znaczki ubezpieczeniowe T-wa na odpowiednią sumę.

Jeżeli przy towarze ubezpieczonym wnikła szkoda, osoba uprawniona do dochodzenia praw obowiązana jest postarać się, aby kolej sporządziła protokół, stwierdzający przyczyny, okoliczności i wysokość szkody. Od is tego protokołu oraz zaopatrzonej w znaczki ubezpieczeniowe list przewozowy osoba uprawniona składa T-wu z żądaniem odszkodowania i obowiązana jest na żądanie T-wa dołączyć dowody (rachunki, umowy kupna, korespondencje), potrzebne do ustalenia wysokości szkody. W razie sporu uprawniony wyznacza jednego rzeczoznawcę, drugiego rzeczoznawcę wyznacza T-wo, a ci mogą wybrać superarbitra, którego orzeczenie ma moc obowiązującą.

Ustalone odszkodowanie T-wo wypłaca najpóźniej w 15 dni po ustaleniu wysokości szkody. W pokwitowaniu z odbioru odszkodowania osoba uprawniona obowiązana jest scedować na rzecz T-wa przysługujące jej prawa do roszczeń przeciwko kolei lub osobom trzecim i zobowiązać się do niewystępowania z roszczeniami o odszkodowanie do kolei.

Równocześnie T-wo zrzeka się żądania jakiegokolwiek odszkodowania od Zarządu P. K. P. z powodu wypłaconych osobom uprawnionym odszkodowań przy ubezpieczeniach, zawartych za pośrednictwem pracowników kolejowych, i zobowiązuje się w granicach zawartej umowy zwrócić Zarządowi P. K. P. wypłacone przezeń odszkodowanie do wysokości sumy ubezpieczonej.

Jako wynagrodzenie pracowników kolejowych, zatrudnionych sprzedają znaczków ubezpieczeniowych, T-wo przeznaczają 10% z dochodu brutto, uzyskanego z tej sprzedaży.

Ministerstwo Komunikacji obowiązuje się udzielić T-wu potrzebną dla jego pracowników ilość bezpłatnych biletów II klasy z ważnością na wszystkie linje P. K. P.

Umowa powyższa wejdzie w życie po opracowaniu instrukcji dla stacyj i obowiązywać będzie do dn. 31 grudnia 1937 r. z prawem przedłużenia.

J.

PRZEWOZY WYROBÓW PRZEMYSŁU SZKLARSKIEGO, CERAMICZNEGO I CEMENTOWEGO wykazują w ostatnim 3-leciu zmiany następujące (w tonach):

	1926 r.	1927 r.	1928 r.
Butelki i butle szklane	65.114	80.639	90.332
Sztko i wyroby szklane inne	52.872	71.193	66.942
Porcelana, fajans i wyroby	23.772	33.642	28.499
Cegła wszelka	840.722	1,521.284	1,994.891
Dachówki, rury i drewno	148.028	257.755	291.348
Kafle, naczynia i inne wyroby z gliny	28.586	48.500	52.212
Cement i wapno hydrauliczne	602.577	799.609	1,081.196
Wyroby cementowe i betonowe	20.447	31.630	44.300

Wszystkie pozycje przewozowe wykazują wzrost, który jest szczególnie szybki w artykułach budowlanych, jak cegła i cement. Świadczy to, iż pomimo wszystko ruch budowlany rozwija się u nas, acz może nie w tempie, odpowiadającym istotnej potrzebie.

Podział przewozu tych artykułów według komunikacji w 1928 r. uwidoczniła tabela następująca (w tonach):

	N a d a n i e:					Przybycie: Tranzyt
	wewnętrzne	do portów	zagranicę	z portów	z zagranicy	
Butelki i butle szkl.	82.032	1.571	977	61	477	5.214
Sztko i inne wyroby szklane	53.477	1.388	1.216	171	4.518	6.192
Porcelana, fajans i wyroby	15.840	1.480	2.575	160	2.289	6.155
Cegła wszelka	1,832.453	54.497	1.489	1.340	49.151	55.961
Dachówki, rury, drewno	254.766	2.854	8.019	102	11.677	13.930
Kafle i naczynia z gliny	26.795	400	677	354	6.787	19.199
Cement i wapno hydrauliczne	888.697	136.323	13.792	1.959	1.062	39.333
Wyroby cement. i beton.	26.203	340	60	89	12.839	4.769

Jak było do przewidzenia, główna masa przewozów odbywa się w obrocie wewnętrznym. Znaczniejszy wywóz zagranicę wykazuje tylko cement i to głównie przez porty, dość znaczna bowiem pozycja przewozów cegły do portów stanowi nie wywóz, a zużycie cegły na rozbudowę Gdyni. W przywozie dużą pozycję wykazują cegły, przybywające w gatunkach specjalnych cegieł ogniotrwałych z Niemiec. Tranzyt artykułów budowlanych odbywa się zarówno pomiędzy Niemcami a Prusami Wschodnimi, jak i pomiędzy Niemcami a Z. S. R. R. Jeżeli chodzi o średnie przebiegi przewozów, to wahają się one w granicach następujących (w km):

	Nadanie:		Przybycie:		Tranzyt	
	wewnętrz.	do portów	z zagranicę	z portów	z zagranicy	
Butelki i butle	200	—	—	—	—	—
Szkoło i inne wyroby	253	—	—	—	304	250
Porcelana i fajans	280	—	—	—	420	220
Cegła wszelka	129	50	—	—	75	440
Dachówki i rury	140	—	—	—	—	—
Cement	230	580	190	—	—	250

NOWA TARYFA ZA PRZESYŁKI EKSPRESOWE.—Z dniem 1 lutego r. b. wchodzi w życie

taryfa na przewóz przesyłek ekspresowych w nowej redakcji. Nowa taryfa w porównaniu z dawną posiada odmienną budowę stawek, opartą na znacznej degresji, wskutek czego już na odległościach powyżej 500 km nowe stawki będą tańsze od dotychczasowych. Pozwoli to na lepsze wykorzystanie przewozów ekspresowych w ruchu tranzytowym i w dalekobieżnym ruchu krajowym. Podkreślić należy, że stawki dla przewozu przesyłek pociągami pasażerskimi zwyczajnymi i pośpiesznymi zostały zrównane. Tabela opłat nowej taryfy podaje gotową opłatę za przesyłki o wadze 5, 10, 15, 20 kg. Powyżej 20 kg wskazane są wstawki za każde 10 km.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

ROZWÓJ POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ.

Jakkolwiek od chwili odzyskania przez Polskę dostępu do morza mija już 10 lat, to jednak obecny dorobek nasz morski należy rozpatrywać z perspektywy znacznie bliższej, gdyż dopiero od II połowy 1926 r. W listopadzie tego roku polską banderę handlową nosiły tylko dwa statki: „Lwów” — statek szkolny i „Ursus” — holownik morski. To też obecny stan, wykazujący w pol-

skim rejestrze morskim 34 statki o nośności przeszło 69.000 t., mówi sam za siebie.

Niżej zamieszczona lista naszych statków handlowych obejmuje zarówno flotę 3 przedsiębiorstw żeglugowych, jak i statki państwowe, służące do celów pomocniczych. Właściwa flota handlowa, służąca do celów przewozowych, wynosi 23 statki o nośności zgórą 63.000 t., (w tem 2 statki o 6.000 t. w budowie).

Polskie statki handlowe
Według stanu w dn. 1/I 1930 r.

N a z w a	R o d z a j	T o n a ż r e j i :		T o n a ż D. W.	R o k budowy	W ł a ś c i c i e l
		bruto	netto			
Lwów	żagl.-mot.	1.293	964	2.000	1868	Państwowy
Pomorze	" "	1.567	1.217	2.600	1909	"
Ursus	hol. morski	167	54	—	1925	"
Tur	" port.	90	35	—	1928	"
Bizon	" "	86	30	—	1928	"
Tuhr	" "	60	20	—	1890	"
Zoruń	par. tow.	2.038	1.129	2.850	1925	P. P. „Żegluga Polska”
Katowice	" "	1.995	1.107,5	2.850	1925	"
Wilno	" "	2.038	1.139	2.850	1926	"
Kraków	" "	2.017	1.112,5	2.850	1925	"
Poznań	" "	2.038	1.129	2.850	1925	"
Wista	" "	3.350	c-a 1.840	5.020	1928	"
Niemen	" "	3.350	c-a 1.840	5.020	1928	"
Warta	" "	2.478	1.509	4.200	1916	"
Tczew	" "	762	347	1.020	1927	"
Gdańsk	par. pas.	538	—	—	1927	"
Gdynia	" "	538	—	—	1927	"
Jadwiga	" "	270	—	—	1928	"
Wanda	" "	270	—	—	1928	"
Hanka	" "	100	—	—	1888	Polsko-Skandyn. Tow. Transp.
Robur I	par. tow.	974	578	1.250	1879	"
Robur III	" "	1.894	1.138	2.850	1924	"
Robur IV	" "	w budowie		3.000	1930	"
Robur V	" "	" "	" "	3.000	1930	"
Robur VI	" "	2.088	1.252	3.200	1922	"
Nida	hol. port.	10	7	—	—	"
Vega	" "	10	7	—	—	"
Ira	lichtuga	135	110	200	—	"
Marylka	" "	247	211	390	1912	"
Triczi	" "	180	160	390	1917	"
Rewa	pas. tow.	2.376	1.465	—	1906	Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe
Łódź	" "	2.450	1.477	—	1907	"
Warszawa	" "	2.487	1.535	—	1916	"
Premjer	" "	3.540	2.172	—	1922	"

Przy pomocy tego taboru w 1929 r. przewieziono około 1 miljn. t. różnych towarów. Przewóz towarów w r. b. powinien być jeszcze większy, a to zarówno ze względu na oczekiwany przyrost tonażu, mający wynieść według obecnych przewidywań co najmniej

15.500 t., jak i dłuższy czas żeglugi (ruch towarowy w I kwartale 1929 r. był minimalny ze względu na zamrażanie portów bałtyckich).

Na oczekiwaną narazę liczbę przyrostu 15.500 t. składają się: 2 statki towarowe po 3.000 t. każdy

zamówione przez „Polsko-Skandynawskie T-wo Transportowe”, 1 statek towarowy o 1.000 t., który zamierza nabyć „Łuszczarnia Ryżu”, oraz 5 statków towarowych o łącznej nośności 8.500 t. dla P. P. „Łegluga Polska”. Wszystkie te jednostki zostaną użyte w żegludzie bałtyckiej i morza Północnego.

W rozwoju polskiej floty ciekawym zjawiskiem jest równomierny przyrost tonażu. Ogólna nośność statków nabytych w ciągu każdego z lat 1927 — 1929 wynosi przeciętnie 22.000 t., przyczem oczekiwać można, że liczba ta powtórzy się również w roku 1930 (jak wspomnieliśmy wyżej, przewidywany obecnie przyrost tonażu stanowi już 15.500 t.). W związku z tem przyjąć można z pewnem prawdopodobieństwem, że nasze obecne możliwości finansowe i techniczne w dziedzinie tworzenia floty wyrażają się właśnie mniej więcej tą liczbą roczną.

Jeżeli przyjmie się pod uwagę, że w granicach nośności 22.000 t. można stworzyć każdą z projektowanych w pierwszym okresie linii, zarówno towarowych,

jak i pasażerskich, to, pod warunkiem utrzymania dotychczasowego tempa rozwoju, będziemy w stanie w ciągu najbliższych 4—5 lat zakończyć okres wchodzenia Polski w krąg międzynarodowych interesów morskich.

Nie ulega wątpliwości, że państwo, kapitał prywatny i społeczeństwo zdolne są i zdobędą się na odpowiedni wysiłek, by zakresłone programem linje okrętowe powołać do życia, nie mniej jednak pamiętać należy, że po tej stronie leży tylko połowa zagadnienia. Druga połowa — to sprawa personelu, mającego administrować i eksploatować uruchomione linje, to również zagadnienie sprawności morskich urzędów.

Wobec tego, że zwrócono już obecnie uwagę na tę drugą stronę — liczyć należy, że pomyślnie rozpoczęta praca przyniesie również w tym zakresie dodatnie wyniki.

S. Kosko

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

SPRZEDAŻ PÓLFABRYKATÓW INTENDENTURZE WOJSKOWEJ NIE MOŻE KORZYSTAĆ Z ULGOWEJ STAWKI PODATKU OBROTOWEGO. — W przewodzie administracyjnym zostało niespornie ustalone, iż obrót skarżącego z Intendenturą Ministerstwa Spraw Wojskowych wynosił w okresie podatkowym X. Spornem jest tylko, czy dla obrotu tego może być przyznana ulgowa 1% stawka podatkowa. Skarżący w skardze swej twierdzi, że zakupione przez Intendenturę wojskową skóry z jego zakładu przemysłowego zostają przerabiane przez przedsiębiorstwa przemysłowe, prowadzone przez Intendenturę we własnym zakresie działania lub przez prywatne przedsiębiorstwa na przedmioty użytku wojskowego; zatem w myśl art. 7 lit. a ustawy osiągnięty w ten sposób obrót podlega 1% stawce podatkowej, albowiem wyprodukowany przez skarżącego towar został nabyty celem dalszej przeróbki. Twierdzenie to jednak Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za chybione.

W myśl art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym zasadniczo podatek przemysłowy od obrotu wynosi 2% na rzecz Skarbu, z wyjątkami, pod literami a — c tegoż artykułu wymienionymi. W szczególności wyjątek, wymieniony pod literą a, na który skarżący w swej skardze się powołuje, przewiduje 1% stawkę od obrotów, ustalonych w myśl p. 7 art. 5 ustawy, a osiągniętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte również przez przedsiębiorstwa przemysłowe, przerabiające, względnie zużywające je w prowadzonym przemyśle. Wynika z tego, że koniecznym warunkiem do przyznania powyższej 1% ulgi podatkowej jest ta okoliczność, że surowce lub wyprodukowane towary nabywają przedsiębiorstwa przemysłowe, które je przerabiają w prowadzonym przemyśle, a więc dla celów produkcji do dalszej sprzedaży, a nie dla celów inwestycyjnych, względnie konsumpcji, niezwiązanej bezpośrednio z produkcją.

W konkretnym przypadku przedewszystkiem Intendentura wojskowa nie jest samoistnem przedsiębiorstwem, mającem odrębną osobowość prawną, lecz organem władzy administra-

cyjnej, dokonywającym zgodnie ze swym zakresem działania zakupów dla celów administracji. Poza tem, jak sam skarżący przyznaje, nabywane i przerabiane przez zakłady przemysłowe intendentury wojskowej, względnie oddawane przez nią do przeróbki zarobkowej surowce służą wyłącznie do zaspokojenia potrzeb wojska, t. j. do celów własnej konsumpcji, już więc z tego samego powodu sprzedaż ta nie może korzystać z ulgowej stawki podatkowej.

Skoro więc władze wymiarowe przy wymiarze podatku, dla obrotu w sumie X, wynikającego z dostarczenia towaru do przeróbki na potrzeby wojska, nie przyznały ulgowej 1% stawki podatkowej, to Najwyższy Trybunał Administracyjny nie dopatrywał się w tej okoliczności ani naruszenia postanowień art. 7 lit. a ustawy, ani wadliwości postępowania.

Z tych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

(Wyrok N. T. A. z dn. 1/VI 1929 r. L. Rej. 659/27).

WEKSLE PRZYJĘTE Z ZASTRZEŻENIEM, JAKO POKRYCIE CZEKU. — Bankier przyjął od klienta weksle z zastrzeżeniem wpływu. Z kolei zażądał on referencji o akceptantach. Zanim te referencje nadeszły i zanim weksle zostały zainkasowane, klient wystawił czek na bankiera, ale ten odmówił zapłaty, zastrzegając się brakiem pokrycia, nie uznał bowiem za pokrycie rzeczonych weksli, przyjętych z zastrzeżeniem. Sąd Kasacyjny w Paryżu uznał, że postępowanie bankiera, który nie chciał w tych warunkach zrealizować czeku, było uprawnione.

UMORZENIE POSTĘPOWANIA UKŁADOWEGO PRZY UPADŁOŚCI. — Sąd Apelacyjny w Paryżu orzekł, że nawet po niedojściu do skutku układu z powodu odmowy zażądania go przez Sąd I instancji wskutek niewykonania przez upadłego zobowiązań jego, postępowanie układowe może być wznowione i nowy układ może być potwierdzony przez Sąd Apelacyjny, jeżeli wynika z okoliczności sprawy, że nowe propozycje upadłego czynią układ korzystnym dla interesów wierzycieli i zawierają wszelkie gwarancje dla zapewnienia jego wykonania.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWY:

Państwowy podatek od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niekt. budynk. w gmin. wiejsk. — ustawa z dn. 30/XII 1929 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 2/1930, poz. 6).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Przesyłki pocztowe, zwolnione od opłaty pocztowej — rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 7/XII 1929 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 2/1930, poz. 7).

Urzędowe badanie co do włośni dzików i świń w woj. śląskiem — rozp. Ministra Rolnictwa w porozumie-

niu z Min. Spr. Wewn. z dn. 31/XII 1929 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 2/1930, poz. 8).

Ustalenie wysokości prawa odpędu oraz podziału go na województwa w latach 1930 31, 1931 32, 1932 33 — rozp. Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa z dn. 30/XII 1929 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 2/1930, poz. 9 — szczeg. p. zesz. 3/1930, str. 117).

Zwrot cła przy wywozie niektórych przetworów mięsnych — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 9/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 2, poz. 10).

NOWE SPÓŁKI AKCYJNE

— **„Syndykat Przemysłu Naftowego”, S. A.** z siedzibą we Lwowie; kap. zakł. zł 1.000.000; założyciele: Ignacy Wygard, Konrad Kowalewski i Jan Arnicki, zamieszkali we Lwowie; akt notarialny zeznany we Lwowie dn. 23 marca 1929 r. przed notariuszem Władysławem Zawadzkiem.

— **Towarzystwo Parcelacyjno-Budowlane „Tereny”, S. A.** z siedzibą w Warszawie; kap. zakł. zł 750.000; założyciele: Dawid Wolman, zam. stałe w Berlinie, czasowo w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 81 a, Bernard Szkop, ul. Marszałkowska 113, Herman Zander, ul. Marszałkowska 91; akt notarialny zeznany przed notariuszem Julianem Sennickim dn. 30 października 1929 r. Nr. Rep. 5.455.

— **„Mrażnica”, Sp. Akc. dla Przemysłu Naftowego** z siedzibą we Lwowie; kap. zakł. zł 800.000; założyciele: Rella, Mella Mrażnica, Sp. z ogr. odp. we Lwowie, w dalszym ciągu nazwana Rella-Mella, Przedsiębiorstwo Naftowe Pogoń, Sp. z ogr. odp. we Lwowie, w dalszym ciągu nazwana Pogoń, i Bank Małopolski, S. A. w Krakowie; akt notarialny zeznany przed notariuszem Maurycym Czapek dn. 25 listopada 1929 r. Nr. Rep. 5.359.

— **„Ludwik Bucholz” Fabryka Skór, S. A.** z siedzibą w Bydgoszczy; kap. zakł. zł 1.000.000; założyciele: Wilhelm Kittler z Gdańska, ul. Breitgasse Nr. 47—50, jego żona Małgorzata Kittler, z domu Dieckman, tamże zamieszkała, Gerhard Kittler z Bydgoszczy, ul. Garbary Nr. 35—40; akt notarialny sporządzony przed notariuszem Janem Maciarzkiem w Poznaniu dn. 18 grudnia 1929 r. za Nr. 694.

— **Polskie Towarzystwo Elektryczne „Asea”, S. A.** z siedzibą w Warszawie; kap. zakł. zł 250.000, założyciele: Józef baron Dangel, Sren Norman, Raquart Lösquitt; akt notarialny zeznany przed notariuszem Julianem Siennickim dn. 30 grudnia 1929 r. Nr. Rep. 6.522.

— **„Draga”, S. A.** z siedzibą w Warszawie, kupno i sprzedaż, oraz produkcja materiałów pędnych wszelkiego rodzaju, oraz pokrewnych, jak również instalowanie stacji materiałów pędnych: kap. zakł. zł 500.000; założyciele: Dom Handl. Herman Meyer, Traugutta 2, Tow. Handl. Przem. M. Zagajski, Żoraia 3, Czesław Podlewski, Górnośląska 22, i Teodor Toeplitz, Krak.-Przedm. 5; akt notarialny zeznany przed notariuszem Adamem Słowskim dn. 31 grudnia 1929 r.

NOWE EMISJE W SPÓŁKACH AKCYJNYCH zatwierdzone w dniu:

17 grudnia 1929 r.:

— **„Ganz”, Zakłady Elektryczne i Mechaniczne w Polsce, S. A.** z siedzibą w Warszawie; pow. kap. zakł. o zł 150.000, czyli do zł 250.000, drogą III emisji akcji, nom. wart. zł 100 każda; cena emisyjna zł 105

31 grudnia 1929 r.:

— **Przemysł Drzewny „Maksymilian Jakubowicz”, S. A.** z siedzibą w Łodzi: 1) pow. kap. zakł. o zł 70.000, czyli do zł 370.000, drogą nowej emisji akcji, nom. wart. zł 10 każda; powiększenie to kap. zakł. będzie dokonane drogą przeniesienia do kapitału zakładowego zł 70.000 z funduszu na powiększ. kapitału zakładowego; 2) pow. kap. zakł. o zł 30.000 czyli do zł 400.000, drogą nowej emisji akcji, nom. wart. zł 10 każda; cena emisyjna zł 10 25.

10 stycznia 1930 r.:

— **Fabryka Pończoch „Adolf Kesz”, S. A.** z siedzibą w Łodzi: pow. kap. zakł. o zł 500.000, czyli do zł 1.500.000, drogą III emisji akcji, nom. wart. zł 100 każda; cena emisyjna zł 110.

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

28 stycznia:

— **„Towarzystwo Karwice — Ozierańskiej Cukrowni i Rafinerji”, S. A.:** zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w Warszawie, ul. Chmielna 27/9.

29 stycznia:

— **„Pepege”, Polski Przemysł Gumowy, S. A.:** zebr. nadzwycz. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Grudziądzu.

30 stycznia:

— **„Kolej Miejsowa Łupków-Cisna”, S. A.:** zebr. zwycz. (II termin) — o godz. 11 w lokalu Biura Zarządów Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie (gmach Dyrekcji Kolei Państwowych, IV p., pokój 453).

— **„Polesie”, Spółka Akcyjna dla Przemysłu i Handlu Leśnego oraz Przemysłu Górniczego w Warszawie:** zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Sienkiewicza 30.

— **„Małopolska Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego”, S. A.:** zebr. zwycz. — o godz. 11 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Sipińskiego 5.

31 stycznia:

— **„Tehate”, Towarzystwo dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa, S. A.:** zebr. zwycz. (likwid.) — godz. 16 w lokalu Franc. T-wa Akc. „Perua” w Warszawie, ul. Mazowiecka 7 (ew. II termin — o godz. 17).

1 lutego:

— **„Spółka Akcyjna dla Handlu Ziemiopłodami”:** zebr. zwycz. (likwid.) — o godz. 13 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Kopernika 30.

3 lutego:

— **„Królewsko-Hucka Gazownia”, S. A.:** zebr. nadzwycz. (pow. kap. akc, zmiana umowy z m. Królewska-Huta) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Królewskiej Hucie, ul. Cmentarna 23.

5 lutego:

— **„Towarzystwo Żytyńskiej Rafinerji”, S. A.:** zebr. nadzwycz. (likwidacja) — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Chmielna 25 (ew. II termin — dn. 19 lutego).

6 lutego:

— **„Przędza”, Węclewski i Śliwiński, S. A.** w likwidacji zebr. zwycz. — o godz. 15 w lokalu p. Karpisiaka w Słeszewie.

7 lutego:

— **„Kolej Żelazna Chabówka-Zakopane”, S. A.:** zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 11 w lokalu Biura Zarządów Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie (gmach Dyrekcji Kolei Państwowych, IV p., pokój 453).

11 lutego:

— **Warszawsko-Ryska Fabryka WYROBÓW GUMOWYCH „Rygawar”, S. A.:** zebr. nadzwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Gocławska 9.

— **Cukrownia „Młynów”, S. A.:** zebr. zwycz. — o godz. 14 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Trębacka 15 (ew. II termin — dn. 25 lutego).

— **Cukrownia i Rafinerja „Wieluń”, S. A.:** zebr. zwycz. — o godz. 13 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Trębacka 15 (ew. II termin — dn. 25 lutego).

— **Fabryka Cukru i Rafinerja „Józefów”, S. A.:** zebr. zwycz. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Trębacka 15 (ew. II termin — dn. 25 lutego).

12 lutego:

— **„Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Domów”, S. A.:** zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy-Zjazd 1.

— **„Uzdrowska Krajowe”, S. A.** w likwidacji: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu Krajowego Towarzystwa Meljoracyjnego w Warszawie, Kopernika 30

13 lutego:

— **„Bank Polski”, S. A.:** zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 9 w Gmachu Banku w Warszawie, ul. Bielańska 10 (ew. II termin — o godz. 10).

14 lutego:

— **Chemiczna Fabryka „Dr Roman May”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Poznaniu, pl. Nowomiejski 4.

— **Towarstwo Warszawskie Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu „Rektyfikacja Warszawska”**, S. A.: zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Długa 48/50 (ew. II termin — dn. 23 lutego).

15 lutego:

— **Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żelaza „R. Dratt i Spółka” w Chełmie**, S. A.: zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Chełmie, ul. Lwowska 16.

— **Przemysł Drzewny „Strug”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Grudziądzu, ul. Długa 24.

20 lutego:

— **„Spółka Akcyjna Drzewnego Przemysłu i Handlu”**: zebra. zwycz. (II termin) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Oboźna 7.

26 lutego:

— **Fabryka Konfekcji i Składy Sukna „Tadeusz Krafft i S-ka”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Grzybowska 43.

SPRAWY SAMORZĄDOWE

SAMORZĄD A SZKOLNICTWO. — Na odbytem w dn. 21 i 22 grudnia r. b. posiedzeniu Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego referat w sprawie ustroju szkolnego, budowy i finansowania budowy szkół powszechnych wygłosił P. A. Bogusławski. Racjonalna organizacja szkolnictwa powszechnego wymaga, zdaniem prelegenta, zniesienia oddzielnego samorządu szkolnego, wywołującego tylko szereg tarć i opóźnień w działaniu, przeniesienia zaś dotychczasowych jego uprawnień na samorząd terytorjalny. W ramach organizacji samorządu terytorjalnego winny być utworzone specjalne wydziały szkolne z obowiązkowym udziałem przedstawicieli władz szkolnych i nauczycieli; wydziały te objęłyby dotychczasowy zakres działania samorządu szkolnego. Jedną z najpilniejszych spraw w dziedzinie szkolnictwa powszechnego jest rozwój budownictwa szkolnego: w tym kierunku przede wszystkim winna pójść wyętzona akcja samorządów. Przy budowaniu szkół należy uwzględnić w pierwszym rzędzie budowę higienicznych sal szkolnych, celem pomieszczenia w nich w jak najkrótszym czasie jak największych ilości dzieci. Dalsza rozbudowa budynków szkolnych mogłaby nastąpić w następnych latach. Akcja w kierunku rozbudowy szkół winna być oparta na wzajemnym współdziałaniu państwa i samorządu. Gminy, tworzące okrąg szkolny, mogłyby dla ułatwienia budowy szkół łączyć się w spółki budowlane na wzór spółek drogowych.

Spółki takie winny otrzymać prawo pociągania mieszkańców okręgu do świadczeń w naturze, oraz opodatkowania ich celowym podatkiem na budowę szkół za zgodą władz nadzorczych. Samorządy powiatowe winny otrzymać prawo skoncentrowania w powiecie funduszy, przeznaczonych na budowę szkół zarówno dla gmin wiejskich, jak i miast niewydziałonych, oraz posiadać prawo nadzoru technicznego nad wykonaniem budowy. Celem sfinansowania akcji budowlanej szkolnictwa powszechnego winien być utworzony państwowy fundusz budowy szkół powszechnych z sum przewidzianych w budżecie oraz powstałych ze zwrotu pożyczek, udzielonych na budowę szkół powszechnych; ponadto zaś gminy wiejskie i miejskie winny uzyskać prawo poboru specjalnego podatku na budowę szkół powszechnych; gminy miejskie pobierałyby ten podatek w podobnej wysokości, co podatek inwestycyjny, gminy wiejskie w podobny sposób i w tej samej wysokości, co podatek wyrównawczy. Państwowy fundusz budowy szkół powszechnych winien mieć za zadanie wspomaganie słabych finansowo samorządów oraz pobudzanie do szybkiej akcji budowlanej wszystkich samorządów. Przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego winien być utworzony specjalny zarząd państwowego funduszu budowy szkół powszechnych z udziałem przedstawicieli zainteresowanych organizacji samorządowych. Rozdział funduszy subwencyjnych państwowych i komunalnych na budowę szkół powszechnych winien być powierzony powiatowym związkom komunalnym, jako gospodarzom powiatów.

W dyskusji podkreślono, iż całkowity program budowy i finansowania szkół powszechnych, powyżej przedstawiony, nie da się w całości zrealizować. Pomoc państwa winna być zapewniona ustawowo i wynosić tak, jak dawniej, 50% kosztów budowy. Ustalenie sieci szkolnej w całym kraju jest utrudnione ze względu na postępującą komasację wsi, która przyczynia się do zmiany sieci dróg. Winna być też ustawowo uregulowana sprawa pociągania ludności do świadczeń w naturze. Ludność powiatów wschodnich, gdzie panują największe braki w zakresie szkolnictwa powszechnego, wskutek wielkiego zubożenia nie może ponieść nawet najmniejszych ciężarów na rzecz budowy nowych szkół. Sprawę finansowania budowy szkół powszechnych należy połączyć z postulatami przekazania samorządu szkolnego samorządowi terytorjalnemu. Na wniosek referenta Rada Zjazdów uchwaliła, iż, przed wniesieniem sprawy szkolnictwa powszechnego na zjazd ogólny, Zarząd Rady Zjazdów winien to zagadnienie wszechstronnie i gruntownie opracować oraz wejść w porozumienie z zainteresowanymi Ministerstwami. Rada Zjazdów przyjęła ponadto jednogłośnie sprawozdanie Zarządu z wykonania budżetu za rok 1928/29.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

SPRAWY BUDŻETOWE

DODATKOWE KREDYTY NA 1929/30 R. ¹⁾ — W dn. 11 stycznia r. b. Rząd wniósł do sejmu jeszcze jeden projekt ustawy¹⁾ dotyczącej dodatkowych kredytów na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. Podwyższenia kredytów budżetu na 1929/30 r., wyszczególnione w projekcie ustawy, są następujące (w zł):

	Zwyczajne	Nadzwyczajne
A. — ADMINISTRACJA:		
Część 5. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych:		
Dział 5, § 11 — Fundusz propagandowy	75.000	—

Część 7. — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych:

Dział 1, § 10. (nowoutworzony). — Fundusz dyspozycyjny	2,500.000	—
--	-----------	---

Część 8. — Ministerstwo Skarbu:

Dział 5, § 11. — Różne rozchody	900.000	—
---	---------	---

Dział 5, § 38. (nowoutworzony). — Zwrot związkom komunalnym udziału w państwowym podatku dochodowym	7,500.000	—
---	-----------	---

Dział 5, § 39. (nowoutworzony). — Dotacja dla miast na pokrycie opłat i podatków państwowych w wyniku umów, zawartych z firmą „Ulen”	7,000.000	—
--	-----------	---

¹⁾ P. tyg. „Przemysł i Handel” zes. 44/1929, str. 1893.

Dział 6, § 12. — Zwroty cła . . .	1,200.000	—
Dział 6, § 13. — Zwroty opłat stem- płowych	400.000	—
Dział 9, § 1. — Uposażenie . . .	110.000	—
Część 13. — Ministerstwo Wyznań Rel. i Oświecenia Publ.:		
Dział 1, § 9. — Budowle	—	711.106
Dział 3, § 12. (nowoutworzony). — Budowa Centralnego Instytutu Wychowaniu Fizycznego	—	2,000.000
Część 17. — Ministerstwo Poczty i Tele- grałów:		
Dział 1, § 10. — Zwrot firmie Eric- kson „wpłaty na poczet ceny kupna Państw. Wytwórni Aparat- ów Telegraficznych i Telefonicz- nych”	—	660.000
Część 20. — Długi państwowe:		
Dział 1, § 1. — Spłata kapitału dłu- gów wewnętrznych	1,267.687	—
Dział 1, § — 2. Spłaty odsetek od długów wewnętrznych	11,032.313	—
B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:		
Część 10. — Ministerstwo Przemysłu i Handlu:		
Dział 16. — Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Tarnowie	—	2,000.000

Dodatkowy kredyt na fundusz propagandowy M. S. Z. jest potrzebny na pokrycie kosztów przyjęcia Prezydenta Republiki Estońskiej.

Kredyt na fundusz dyspozycyjny dla Ministra Spraw Wewnętrznych, niezbędny dla normalnego funkcjonowania Państwa, nie został w budżecie na 1929/30 r. wcale przewidziany.

Kredyt 700 tys. w budżecie Min. Skarbu potrzebny jest dla dokonania zwrotu opłaty emerytalnej, pobranej od nieegzaminowanych aplikantów sądowych, których służba na podstawie wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 16 lutego 1928 r. uznana została za prowizoryczną.

Zwroty cła przekroczyły znacznie kredyt, przewidziany na podstawie przybliżonego szacunku w budżecie na 1929/30 r., okazała się więc potrzeba jego zwiększenia.

Zaległości z tytułu zwrotów opłat stemplowych (nadpłat), powstałe w ubiegłych okresach budżetowych, przekroczyły znacznie kredyt na ten cel przewidziany, stąd koniecznym się staje jego uzupełnienie.

Kredyt w budżecie Min. Skarbu w dziale uposażeń potrzebny jest na uzupełnienie kredytów osobowych Prokuratorji Generalnej w związku z przyznaniem stałym urzędnikom referendarskim Prokuratorji Generalnej specjalnych dodatków służbowych.

Kredyt na zwrot związkom komunalnym udziału w państwowym podatku dochodowym dotyczy kwot podatku dochodowego, przypisanych przed dniem 1 stycznia 1926 r., kiedy weszła w życie ustawa o środkach zapewnienia równowagi budżetowej, ale wpłaconych dopiero w 1926 r. i w latach następnych; udział w tych kwotach został związkom komunalnym obliczony w wysokości zredukowanej (do połowy) w myśl postanowienia powyższej ustawy. Wobec odmiennie rozstrzygającego tę kwestję wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, różnica musi być obecnie zwrócona związkom komunalnym.

Kredyt 7 miljn. na dotację dla miast jest pozycją czysto rachunkową, która znajdzie swój równoważnik w dochodach z danin publicznych, a dotyczy zobowiązania; przyjętego przez miasta, które zawarły z firmą „Ulen” umowy o budowę kanalizacji, wodociągów i t. d., zapłacone za firmę „Ulen” wszelkich przypadających od niej podatków państwowych z tytułu wykonywanych robót. Ciężki stan finansowy tych miast uniemożliwia im wykonanie tego zobowiązania.

Kredyt dodatkowy w budżecie Min. Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. w wys. 711 tys. potrzebny jest na wykończenie gmachu Ministerstwa, którego ogólny kosztorys wyniósł 5,211 tys., a w budżetach na lata: 1927/28, 1928/29 i 1929/30 zostało przewidziane łącznie 4,5 miljn.

Kredyt 2 miljn. w budżecie Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. potrzebny jest na całkowite dokończenie budowy Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanych.

Zgodnie z koncesją, udzieloną „Polskiemu Radju“, Państwo miało wziąć 40%-owy udział w Towarzystwie dla Budowy i Eksploatacji Urządzeń Radijofonicznych („Erickson”) przez aport Państwowej Wytwórni Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych. Tytułem udziału skarbu Państwa zostało Towarzystwu „Erickson” przydzielone 5.000 akcji „Polskiego Radja” wartości nominalnej 500 tys., stanowiącej urzędownie oszacowaną wartość Wytwórni, a należność 500 tys. została pokryta za Skarb Państwa przez Tow. „Erickson” w grudniu 1925 r. i kwietniu 1926 r. Wobec tego, że Sejm nie dał aprobaty na powyższą umowę, i Wytwórnia pozostała przy Państwie, trzeba obecnie zwrócić Towarzystwu „Erickson” kapitał wraz z odsetkami za 4 lata.

Kredyt w budżecie długów państwowych w wys. 1,267.687 służyć ma na amortyzację 8% pożyczki w obligacjach komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego nominalnej wartości dawnego parytetu 25 miljn., a kredyt w wys. 11,032.313 — na wypłatę odsetek od 8% pożyczki w obligacjach komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego o (3,023.313) oraz od 5% pożyczki konwersyjnej z roku 1924 (zł 8,000.000).

W związku z uruchomieniem Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Tarnowie i zamierzonym rozpoczęciem produkcji w ostatnim kwartale roku budżetowego 1929/30 zachodzi potrzeba zadotowania Fabryki kapitałem obrotowym w wysokości 2 miljn.

Powyższy projekt ustawy był już przedmiotem obrad komisji budżetowej Sejmu, która go uchwaliła po wprowadzeniu kilku zmian.

PODATKI I OPŁATY

ULGI PODATKOWE DLA KAPITAŁÓW. — Obecnie obowiązujący podatek od kapitałów i rent został wprowadzony ustawą z dn. 16 lipca 1920 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76, poz. 517). Pierwotnie podatek ten obejmował przychody z rozmaitych form lokaty kapitałowej, z biegiem jednak czasu zakres tego podatku został znacznie zwężony, mianowicie:

a) ustawą z dn. 1 maja 1923 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 54, poz. 376) został zawieszony pobór podatku od kapitałów hipotecznych zabezpieczonych, oraz od skapitalizowanych wartości zabezpieczonych bezpośrednio na nieruchomościach i innych powtarzających się świadczeń pieniężnych,

b) ustawą z dn. 20 lipca 1925 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 83, poz. 564) zostały zwolnione od podatku od kapitałów i rent obligacje, emitowane przez związki samorządowe, instytucje kredytowe, tudzież przedsiębiorstwa przemysłowe,

c) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 maja 1927 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 46, poz. 403) zwolniło od wspomnianego podatku przychody z listów zastawnych, emitowanych przez instytucje kredytowe.

Wskutek powyższych przepisów podatek od kapitałów i rent obciąża obecnie jedynie:

1) przychody z wszelkiego rodzaju wartościowych papierów państwowych, publicznych i prywatnych,

2) przychody z wkładów na rachunek bieżący i z innych wkładów procentowych w bankach, kasach oszczędnościowych, w instytucjach i przedsiębiorstwach kredytowych, domach bankowych i kantorach wymiany wszelkiego rodzaju,

3) przychody z kapitałów pieniężnych pożyczonych bez względu na formę przez osoby prywatne lub instytucje i przedsiębiorstwa, nieobowiązane do publicznego składania rachunków instytucjom lub przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym, obowiązanych do publicznego składania rachunków,

4) specjalne rachunki bieżące oncallowe, zabezpieczone przez złożenie papierów wartościowych lub w jakikolwiek inny sposób, otwarte w instytucjach kredytowych oraz domach bankowych,

5) przychody z pobieranych w gotówce lub naturze świadczeń, umówionych w kontraktach wydobywania ciał kopalnych z cudzego gruntu, o ile świadczenia ustalone są nie w kwocie pieniężnej ściśle oznaczonej, lecz w stosunku procentowym do ilości wydobytych ciał kopalnych (procenty brutto).

Podatek od przychodów, wymienionych powyżej pod punktem 1, 2 i 3, wynosi 10%, zaznaczyć jednak należy, że w mocy wymienionej wyżej ustawy z dn. 20 lipca 1925 r. przychody z kapitałów pieniężnych, należących do osób fizycznych i prawnych, mających zagranicą miejsce stałego zamieszkania, względnie siedzibę zarządu, są w całości zwolnione od podatku od kapitałów i rent.

Ponadto wolne są od tego podatku przychody z wkładów w Pocztovej Kasie Oszczędności i w instytucjach drobnego kredytu (art. 3 p. B 2 ustawy) oraz wkłady na książeczki oszczędnościowe komunalnych kas oszczędności, o ile wysokość wkładu nie przewyższa zł 5.000 (§ 52 rozp. z dn. 26 marca 1928 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 44, poz. 424). Wreszcie podatkowi od kapitałów i rent nie podlegają przychody z akcji i udziałów instytucyj lub przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych (art. 3 p. B 3 ustawy).

Celem projektu ustawy, wniesionej w dn. 15/I 1930 r. do Sejmu, jest zwolnienie od podatku od kapitałów i rent przychodów, wymienionych w punkcie 1, 2 i 3, a to z następujących powodów:

Podatek od kapitałów i rent jest w istocie swojej opodatkowaniem kapitałów, ulokowanych w wierzytelnościach, analogicznie jak podatek gruntowy jest opodatkowaniem kapitałów, ulokowanych w ziemi, podatek od nieruchomości — opodatkowaniem kapitałów, ulokowanych w budowlach, podatek majątkowy — opodatkowaniem całości posiadanego kapitału. Ponieważ z natury rzeczy kapitał ulokowany w wierzytelnościach, aby przynosić dochód musi zostać wypożyczony — zatem podatek, zwany podatkiem od kapitałów i rent, jest w rzeczywistości podatkiem od kapitałów, prze-

znaczonych dla operacyj kredytowych. Bez względu na założenie, z jakiego wychodził ustawodawca, ustanawiając podatek powyższy — podatek ten doliczony zostaje do kosztów operacji kredytowych. Koszta te zaś z kolei odbić się muszą na drożyznie kredytu.

Jak długo w jakimś państwowym organizmie gospodarczym kredyt, stanowiący niezbędną funkcję dla nowoczesnego aparatu wytwórczości i wymiany, jest zbyt drogi (to znaczy droższy niż w większości krajów, z którymi państwowy organizm gospodarczy znajduje się w stosunkach wzajemnej wymiany) — tak długo opodatkowanie operacyj kredytowych wydaje się być szkodliwe dla rozwoju gospodarki społecznej.

W tem też rozumieniu wymienione na wstępie pod a, b i c ustawy wzgl. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej przewidziały uwolnienie od podatku tych kapitałów, które ulokowane zostały na hipotekach, w obligacjach i listach zastawnych, czyli zwolniły od podatku najważniejsze operacje kredytu długoterminowego, które to zwolnienie uznano temsamem za gospodarczo usprawiedliwione w obecnych warunkach. Z tych też powodów zostaje projektowaną obecnie ustawą zawieszony podatek od wszystkich innych rodzajów kredytów długoterminowych, t. j. wszelkiego rodzaju wartościowych papierów państwowych, publicznych i prywatnych (p. 1 art. 2 ustawy z dn. 16/VII 1920 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 76, poz. 517).

Wydaje się wszakże, iż koszta kredytu długoterminowego oraz wysokość kapitałów, ulokowanych w operacjach kredytu krótkoterminowego, ma również ważne znaczenie dla pomyślnego rozwoju życia gospodarczego.

W rzeczy samej odpowiednia proporcja kapitałów obrotowych społeczeństwa (czyli właśnie kapitałów, przeznaczonych do operacyj kredytu krótkoterminowego), w odniesieniu do wszystkich innych kapitałów, zatrudnionych w wytwórczości i wymianie, stanowi w znacznej mierze o normalnym przebiegu procesów wytwórczości i wymiany, a często nawet o samej możliwości uruchomienia i wyzyskania kapitałów, uwieczonych w ziemi lub innych warsztatach pracy.

Organizm gospodarczy Polski odczuwa w bardzo silnym stopniu brak kapitału obrotowego. Wskazuje na to wysokość oprocentowania pożyczek krótkoterminowych oraz nienormalnie wysoki obieg wekslowy.

Jeśli brak kredytu długoterminowego opóźnia racjonalizację gospodarki społecznej, to brak kredytu krótkoterminowego częstokroć zabija wprost słabsze organizmy ekonomiczne.

Z tych więc względów wydaje się gospodarczo uzasadnioną oceną kapitałów, ulokowanych w operacjach kredytu krótkoterminowego, jako użytych w sposób najbardziej pożądanym dla całokształtu życia ekonomicznego w momencie obecnym, i zwolnienie ich od opodatkowania, aż do chwili, kiedy stosunek kapitałów obrotowych do całości kapitałów, stanowiących majątek narodowy Polski, nie ułoży się normalnie.

Wpływy z całego podatku od kapitałów i rent wyniosły w 1928/29 r. — zł 15,947.753.

Na 1929/30 r. preliminowano zł 13 miljn. Ubytek spowodowany projektowaną reformą wyniesie okragło zł 6 miljn. i nie zaważy w sumie dochodów budżetowych.

UJEDNOSTAJNIENIE TERMINÓW PŁATNOŚCI PAŃSTWOWEGO PODATKU GRUNTOWEGO I SKŁADEK W P. Z. U. W. — Na mocy art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o zmianie ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych („Dz. Ust. R. P” Nr. 36, poz. 335) samoistne daniny komunalne, obciążające grunta, uiszczane są w 2 równych ratach półrocznych: w kwietniu, tudzież w czasie między 15 października a 15 listopada, podatki gruntowe zaś płatne są 2 ratach półrocznych: w okresie od 15 lutego do 15 marca oraz w okresie od 15 października do 15 listopada, wreszcie składka ogniowa płatna jest jednorazowo w marcu każdego roku.

Ponieważ stwierdzone jest, że różnorodność terminów płatności danin publicznych stanowi jedną z trudności dla prawidłowej gospodarki finansowej rolnika, obciąża go koniecznością wielokrotnych wyjazdów do miejsca płatności podatków, zatem uzgodnienie terminów płatności danin komunalnych oraz świadczeń, pobieranych od rolników przez Skarb i instytucje publiczne, znajdujące się pod nadzorem Państwa, oraz danin publicznych stanowić będzie uproszczenie, leżące w interesie płatników, szczególnie zaś drobnych rolników. Wobec powyższego w projekcie ustawy ustalono termin płatności pierwszej raty państwowego podatku gruntowego oraz pierwszej raty składek za przymusowe ubezpieczenie od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych na przeciąg miesiąca kwietnia, drugą zaś ratę podatku gruntowego pobierać w dotychczasowym terminie pomiędzy 15 października a 15 listopada; w tymże czasie byłaby również płatna i druga rata składek za przymusowe ubezpieczenie od ognia,

P. M.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 13 do 18 stycznia 1930 r.

— Okres sprawozdawczy minął przy tendencji nieco mocniejszej dla walut. W rezultacie tygodniowym poprawiły się nieznacznie dolary, funty szterlingów, franki francuskie, korony czeskosłowackie, liry włoskie oraz korony szwedzkie, zniżkowały belgi, korony norweskie oraz w silniejszym stopniu franki szwajcarskie i floreny holenderskie; na dotychczasowym poziomie utrzymały się szylingi austriackie.

Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe było nadal niewielkie; kurs ich ulegał niewielkim wahaniom, kończąc okres sprawozdawczy bez zmiany na poziomie zł 88.75 za \$ 1; w obrotach prywatnych nastąpiła nieznaczna zwyżka — do zł 8.87 $\frac{3}{4}$ za \$ 1.

Dzienne zapotrzebowanie walut było nadal bardzo niewielkie.

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 18/I
w zł			
Dolary St. Zjedn.	\$ 1 8.898	8.893	8.898
„ „ „ telegr.	\$ 1 8.916	8.911	8.916
Funty szterlingów	£ 1 43.39 $\frac{3}{4}$	43.38	43.39
Franki francuskie	100 fr. 35.02 $\frac{1}{2}$	35.00 $\frac{1}{4}$	35.02
Franki szwajcarskie	100 fr. 172.50	172.25	172.25
Belgi	100 blg. 124.19	124.15	—
Korony czeskosłowackie	100 kor. 26.37	26.35	26.37
Szylingi austriackie	100 szyl. 125.37	127.35	125.37
Liry włoskie	100 lir. 46.67	46.64	46.66
Floreny holenderskie	100 fl. 358.64	358.40	—
Korony szwedzkie	100 kor. 239.30	239.12	—
Korony norweskie	100 kor. 238.23	238.23	—

Dział papierów lokacyjnych państwowych był w okresie sprawozdawczym bardzo ożywiony. Dotyczy to specjalnie pożyczek premjowych, z których 5% Pożyczka Premjowa, wskutek wiadomości o mającym nastąpić wypuszczeniu III serii, miała tendencję mocną, zwyżkując o ok. zł 11.00; 4% Pożyczka Inwestycyjna poprawiła się o ok. zł 2.00. Z pozostałych papierów tej grupy niewielkie zyski wykazują 5% Pożyczka Konwersyjna oraz 7% Pożyczka Stabilizacyjna, natomiast zniżkowały 6% Pożyczka Dolarowa oraz w silniejszym stopniu 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa.

Również zainteresowanie listami zastawnymi było nadal duże; przy ożywionych obrotach większość papierów tej grupy wykazuje oddawna nienotowaną zwyżkę. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej notowano 8% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie, serja 1924 r., oraz 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego — te ostatnie ceniono niżej o $\frac{1}{2}$ %.

W dziale obligacyj nadal jedynie notowano przy tendencji mocniejszej 6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 18/I
w % nominalu				
5% Pożyczka Konwersyjna	zł 100	50.00	49.75	50.00
5% „ Konwers. Kol.	zł 100	46.00	44.00	44.50
6% „ Dolarowa	\$ 100	79.75	79.75	—
7% „ Stabilizacyjna ¹⁾	\$ 100	88.25	88.25	88.25
10% „ Kolejowa	fr. w zł. 100	102.50	102.50	102.50
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 100	83.25	83.25	83.25
8% „ „ „ „	zł w zł. 100	94.00	94.00	94.00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	83.25	83.25	83.25
7% Obl. „ „ „	zł w zł. 100	83.25	83.25	83.25
8% L. Z. „ „ „	zł w zł. 100	94.00	94.00	94.00
8% Obl. „ „ „	zł w zł. 100	94.00	94.00	94.00
8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ²⁾	£ 1	82.00	82.00	—
8% L. Z. T-wa Kred. Ziems. w Warszawie serja 1924 r.	\$ 1	96.00	96.00	—

w zł

4% Poż. Inwestycyjna	zł w zł. 100	124.00	119.50	123.50
5% „ Premjowa	\$ 5	82.00	67.50	79.00
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems	zł 100	49.25	48.25	49.25
4% „ „ „ „ m. Warsz.	zł 100	49.00	48.75	—
5% „ „ „ „ „	zł 100	53.00	53.00	53.00
8% „ „ „ „ „	zł 100	70.00	68.25	70.00
8% „ „ „ „ „	zł 100	60.75	60.00	60.75
8% „ „ „ „ „	zł 100	59.50	59.50	—
4% L. Z. T-wa Kred. Łodzi	zł 100	45.00	45.00	—
8% „ „ „ „ „	zł 100	65.00	62.50	64.75
8% „ „ „ „ „	zł 100	61.50	61.00	—
10% „ „ „ „ „	zł 100	73.50	72.50	73.25
6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł 100	52.75	52.50	—

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1930 r.	Gdańsk ³⁾	Berlin ³⁾	Wiedeń ³⁾	Paryż ³⁾	Zurych ³⁾
13/ I	57.59—57.74	46.875—47.075	—	—	57.95
14/ „	57.61—57.75	„	79.59—79.87	—	„
15/ „	57.61—57.76	46.85—47.05	—	—	„
16/ „	57.60—57.74	„	79.56—79.84	—	„
17/ „	57.61—57.75	46.875—47.075	„	„	„
18/ „	57.60—57.75	46.775—46.975	—	—	„
1930 r.	London ¹⁾	Praga ³⁾	New-York ³⁾	Amsterdam ³⁾	
13/ I	43.40	378.50	11.25	—	—
14/ „	43.39	—	—	—	—
15/ „	43.37	378.625	—	—	—
16/ „	43.38	378.75	—	—	—
17/ „	—	378.625	—	—	—
18/ „	—	—	—	—	—

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej

²⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

³⁾ Za zł 100.

⁴⁾ Za £ 1.

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs ultimo	Obroty
(w %/o-ach nominalu)				
Giełda w New-York'u				
6% pożyczka dolarowa z 1920 r. \$				
30 XII—4/I	75	74	74 ⁷ / ₈	24.000
6—11/I	77 ¹ / ₂	75	77	50.000
13—18/I	77	75 ¹ / ₂	77	16.000
8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)				
30/XII—4/I	96	93	95	121.000
6—11/I	95 ³ / ₄	95	95	68.000
13—18/I	95 ¹ / ₂	93 ¹ / ₄	95	68.000
7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
30/XII—4/I	82	78	82	228.000
6—11/I	84 ¹ / ₂	81 ¹ / ₄	83	118.000
13—18/I	84 ³ / ₄	82 ³ / ₄	84 ³ / ₄	109.000
7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.				
30/XII—4/I	73	70	73	28.000
6—11/I	76	73 ¹ / ₂	75 ³ / ₄	25.000
13—18/I	76	74 ¹ / ₂	75	22.000
7% pożyczka śląska z 1928 r.				
30/XII—4/I	74	70	70	10.000
6—11/I	73 ³ / ₈	71	73	38.000
13—18/I	73	71 ¹ / ₈	72 ¹ / ₂	19.000

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.			
30/XII—4/I	83 ³ / ₄	83	83 ¹ / ₂
6—11/I	87 ¹ / ₂	83 ³ / ₄	87 ¹ / ₄
13—18/I	89	87 ¹ / ₂	88 ³ / ₄

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.			
30/XII—4/I	84	83 ¹ / ₂	
6—11/I	84 ¹ / ₂	83 ¹ / ₂	
13—18/I	85	84	

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.			
Listopad 1929	83	76 ¹ / ₂	25.000
Grudzień „	83	81	18.000

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.		
30 XII—4/I	104 00	102 00
6—11/I	104 80	103 05
13—18 I	103 70	103 50

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r.				Liry
30/XII—4/I	97 90	97 80	97 90	125.000
6—11/I	98 00	97 80	97 90	50.000
13—18/I	98 00	97 95	98 00	61.000

Z BANKU POLSKIEGO

ZASTAWOWE KREDYTY ROLNICZE W BANKU POLSKIM — p. str. 156.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

POWRÓT JAPONJI DO WALUTY ZŁOTEJ

DNIA 21 LISTOPADA r. ub. na specjalnym posiedzeniu Rady Ministrów zapadła uchwała, na mocy której z dniem 11 stycznia 1930 r. zostają uchylone rozporządzenia z 1917 r., dotyczące zakazu wywozu złota i srebra w monetach, bilonie i stopach, i przechodzi się z dniem tym na wolną wymianę złota. ¹⁾

Embargo na złoto w Japonji było wprowadzone w dniu 12 września 1917 r. wślad za wprowadzeniem embargo na złoto w Stanach Zjedn. Am., które miało miejsce w dn. 7 września 1917 r.

Powrót w dn. 9 czerwca 1920 r. Stanów Zjedn. do waluty złotej wysunął w kołach finansowo-ekonomicznych Japonji kwestję zniesienia embargo. Jednak koncepcja ta nie znalazła poparcia ówczesnego Ministra Skarbu, P. Takahashi, aczkolwiek zarówno sytuacja ekonomiczna, jak i finansowa Japonji stwarzała wysoce dodatnią konjunkturę dla zrealizowania tej koncepcji.

Kryzys ekonomiczny, jaki nawiedził Europę, Amerykę oraz Japonję w 1920—1921 r., usunął na pewien czas sprawę embargo. Staje się ona znów aktualną w 1922 r., co znajduje wyraz w enuncjacji ówczesnego Ministra Skarbu, P. Ichiki w dn. 16 września, mówiącej o intencjach Rządu zniesienia embargo w czasie możliwie najbliższym. Na przeszkodzie staje jednak ustąpienie gabinetu, a wślad za niem trzęsienie ziemi we wrześniu 1923 r., które stawia Japonję wobec

ciężkich komplikacyj zarówno natury finansowej, jak i gospodarczej, udaremniających jej zabiegi w kierunku zniesienia embargo.

Setki banków znalazły się obciążone ciężarami, nie mającymi pokrycia aktywami, które uległy całkowitemu zniszczeniu. Inflacja emisyjna osiągnęła stopień, nie notowany dotąd w dziejach emisji Japonji. Kurs jena w okresie 8 miesięcy zaznaczył się spadkiem z \$ 48.5 do \$ 38.5 za 100 jenów.

Aczkolwiek spadek ten ciężko zaważył na życiu finansowem państwa i jego bilansie płatniczym, to jednak przez fakt deprecjacji jena blisko o 20% przyczynił się pośrednio do pewnego ożywienia przemysłu nadając mu względnie wysoką zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych. I zdawało się, że pozostawiając bieg życia gospodarczego w dostosowaniu do nowego układu warunków zarówno świat przemysłowy, jak i bankowy, będzie w stanie wyrównać stopniowo straty, poniesione z tytułu kryzysu ekonomicznego 1920/21 r., jak i trzęsienia ziemi.

Konjunktury jednak okazały się mniej sprzyjające dla Japonji. W sierpniu 1925 r. jen począł wykazywać tendencję zwyżkową, aż wreszcie w końcu 1926 r. osiągnął prawie wartość paritetową. Życie przemysłowe Japonji znalazło się wobec nowego kryzysu, który potęgował spadek cen, idący równocześnie ze wzrostem jena. W tych warunkach odpadała wszelka możliwość usunięcia embargo, aczkolwiek zewnętrznie mogło się wydawać, że moment ten dla Japonji nastąpił.

¹⁾ Sprawa wywozu srebra w monetach, bilonie i przedmiotach praktycznie została rozwiązana już w 1925 r. Obecne anulowanie rozporządzeń, dotyczących srebra, jest kwestją formalną.

Wyraz chwiejności ekonomicznej Japonii dał kryzys bankowy w kwietniu 1927 r.

Blisko 200 banków znalazło się w obliczu zupełnego bankructwa. Pasywa zamkniętych banków przekroczyły przeszło 800 miljn. jenów. Na tle tego wstrząsu finansowego musiało znów załamać się życie gospodarze. Jen zaznaczył się spadkiem poniżej poziomu z okresu trzęsienia ziemi. Cała dotychczasowa struktura finansowo-przemysłowa Japonii znalazła się w obliczu zupełnego załamania.

Silne i zdecydowane posunięcia ze strony Banku Państwowego, będącego wówczas pod zarządem obecnego Ministra Skarbu, P. Junnosuke Innouye, odwróciły zagrożające niebezpieczeństwo, nie były jednak w stanie uzdrowić całości organizmu gospodarczego.

Znajduje to między innymi wyraz w fluktuacjach kursu jena, jakie dały się zaobserwować w okresie maj 1927 r. — czerwiec 1929 r., jak również i w jego tendencji zniżkowej.

Na tle ogólnej racjonalizacji życia ekonomicznego kraju, ujawnionej zarówno w dziedzinie stosunków bankowych, jak i przemysłowych, handlowych, części socjalnych, w okresie rządów barona Tanaka (maj 1927 r. — czerwiec 1929 r.) poczęły coraz częściej odzywać się głosy za zniesieniem embargo. Jednak sprawa powyższa wymagała ze strony Rządu szeregu posunięć natury finansowej, które w ogólnych koncepcjach zarówno polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej barona Tanaka stawały w wyraźnej sprzeczności z sobą. To też daje twierdzić, że Rząd Tanaka ograniczył swą akcją w tym kierunku do szeregu enuncjacji, mało ścisłych, a przytem sprzecznych z sobą, co w konsekwencji doprowadziło do większej jeszcze chwiejności kursu jena¹⁾.

Powołanie w dn. 2 lipca r. ub. na stanowisko premiera Yuko Hamaguchi i powierzenie teki Ministra Skarbu J. Innouye wysunęło na porządek dzienny programu finansowego nowego Rządu sprawę embargo. Oświadczenie rządowe o stanowczej decyzji powrotu Japonii do waluty złotej spotkało się z wysoce przychylną opinią zarówno większości sfer finansowo-ekonomicznych Japonii, jak i bankowych sfer zagranicznych. Z dniem tym rozpoczyna się proces powrotu jena do parytetu, który w okresie od dn. 2 lipca do dn. 21 listopada zaznacza się zwyżką w przekazach telegraficznych na New-York z \$ 43.75 do \$ 48.6875 za 100 jenów.

Podstawą, na której oparł się Rząd Hamaguchi'ego przy powzięciu decyzji co do zniesienia embargo, posłużyły następujące posunięcia finansowe:

1. — Przejście z dotychczasowej zasady inflacji budżetowej na politykę deflacyjną, opartą o zasadę jak najdalej idących oszczędności zarówno w dziedzinie skarbowości państwowej, jak i administracji lokalnej. Zgodnie z powyższem suma prelimitowanych wydatków na 1930/31 r. została zredukowana o 125.461 tys. jen., z których na rzecz redukcji wydatków rzeczowo-administracyjnych przypada 68.114 tys. jen. (55%), na rzecz wstrzymanych inwestycji 57.346 tys. jen. (45%). Łącznie z tym zostały wydane dyspozycje zarządcom

komun miejskich, wiejskich, municypalitętów przestrzegania jak najdalej idących oszczędności budżetowych zarówno w dziedzinie wydatków administracyjnych, jak i inwestycji publicznych, co zostało dokonane z całym zrozumieniem rzeczy.

2. — Zerwanie z zasadą równoważenia budżetu przy pomocy emisji pożyczkowej i przejście na system umarzalności pożyczek według ściśle określonego planu. Wyrazem tej polityki staje się z jednej strony wyeliminowanie z prelimitowanego budżetu na 1930/31 r. po stronie dochodowej z rachunku sum ogólnych wpływów z pożyczek i zredukowanie emisji pożyczkowej na rachunku sum specjalnych o połowę, z drugiej zaś strony zwiększenie funduszu na amortyzację pożyczek, t. zw. sinkig fund, przez przelanie doń sum reparacyjnych w wysokości 6.300 tys. jen., dotychczas zaliczanych do wpływów budżetowych.

3. — Podjęcie akcji na rzecz wprowadzenia jak najdalej posuniętej oszczędności w życiu prywatnem.

Na tle powyższych posunięć i szeregu pośrednich okoliczności dały się zaobserwować pewne dodatnie przesunięcia w całokształcie stosunków finansowo-ekonomicznych Japonii:

1. — Handel zagraniczny Japonii w okresie, poczynając od stycznia do 10 listopada r. ub., dał w zestawieniu z tymże okresem 1928 r. nadwyżkę na korzyść bilansu płatniczego 108 miljn. jen., wykazując zwyżkę po stronie eksportu 201 miljn. jen., po stronie importu zniżkę o 93 miljn. jen.

Aczkolwiek bilans handlowy w okresie tym zamyka się deficytem w wysokości 70 miljn. jen., to jednak, przyjmując pod uwagę lata poprzednie (deficyt w tymże okresie 1928 r. wyniósł 179 miljn. jen., w 1927 r. 165 miljn.) oraz charakter przesunięć, jakie zaszły po stronie wywozu i przywozu, należy uznać stan rzeczy w zakresie handlu zagranicznego za objaw wysoce sprzyjający zniesieniu embargo. Jeśli powyższa tendencja utrzymała się do końca roku, to można przypuszczać, że bilans płatniczy Japonii, aczkolwiek nie wykaże salda dodatniego, to w każdym razie odchyli się znacznie od stanu biernego, jakim charakteryzował się za lata ostatnie (1924 r. dał saldo bierne bilansu płatniczego 319 miljn., 1925 r. — 146 miljn., 1926 r. — 265 miljn., 1927 r. — 102 miljn., 1928 r. — 151 miljn. jen.).

2. — Kurs jena, który w okresie maj 1927 r. — czerwiec 1929 r. charakteryzował się niezwykle chwiejnością o tendencji silnie zniżkowej, poczynając od lipca r. ub. wszedł w okres stopniowej zwyżki, osiągnął w dn. 21 listopada r. ub. poziom \$ 48 ¹¹/₁₆ za 100 jenów.

3. — Indeks cen detalicznych ważniejszych artykułów codziennych potrzeb stosownie do przeprowadzonych badań przez Bank Państwa w dn. 15 listopada obniżył się do poziomu 176.59, co daje w stosunku do 15 października spadek o 2.02%, w stosunku zaś do tegoż okresu 1928 r. o 5%.

Jest to najniższy poziom, jaki osiągnął indeks cen detalicznych w okresie od stycznia 1922 r., przyjmując za 100 poziom z lipca 1914 r.

Ze 100 artykułów, poddanych obliczeniu, 3 wykazały jedynie tendencję zwyżkową, 26 — zniżkową, reszta utrzymała się na tym samym poziomie. Jak wynika z obliczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przeprowadzonych w 13 ważniejszych miastach Japonii, indeks cen hurtowych we wrześniu r. ub. wyniósł 84.3, wówczas gdy w sierpniu r. ub. wykazywał 84.5.

¹⁾ Poza przyczynami powyższymi na chwiejność kursu jena oddziaływały pośrednio i mało sprzyjające warunki, jakie stwarzał 1928 r. wogóle, a w szczególności dla Japonii. Do nich zaliczyć należy: bojkot chiński, spadek cen na jedwab, powodujące odchylenie bilansu handlowego w kierunku wzrostu salda biernego, wysoka stopa procentowa giełdy nowojorskiej, oddziaływająca na ucieczkę kapitałów z rynku wewnętrznego i t. p.

4. — Stan rezerw skarbowych (specie holding), trzymany zagranicą, który na koniec czerwca r. ub. równał się 83 miljn. jen., na 21 listopada r. ub. został w drodze skupu walut powiększony do sumy 237 miljn. jen. Na koniec roku rezerwy te miały zostać powiększone do sumy 304 miljn. jen.

5. — Wreszcie niższa stopy dyskontowej w Federal Reserve Bank i wślad za nią niższa stopy dyskontowej Banku Angielskiego i innych europejskich, co tem silniej stymulowało decyzję gabinetu Hamaguchi'ego na rzecz powrotu do waluty złotej.

Jedną z zasadniczych przyczyn, która powstrzymała poszczególne rządy Japonii od zniesienia embargo, była obawa odpływu złota zagranicę w wyniku likwidacji zobowiązań pieniężnych, wpływających z obrachunku bilansu płatniczego. Na tle poprawy bilansu handlowego, wzrostu jena oraz spadku cen, jak również gwarancji ze strony prywatnych banków powstrzymanie się od inwestycji zagranicznych, ryzyko odpływu złota japońskiego wydaje się być stosunkowo małe, tem nie mniej jednak Rząd, wychodząc z założenia możliwości ewentualnych zmian, mogących łatwo wywołać wśród społeczeństwa nieufność w stosunku do posunięć rządowych i spowodować ruch w kierunku spekulacji i gry pieniężnej, zdecydował uciec się do kredytów zagranicznych, jako podstawy interwencyjnej na rzecz przeciwdziałania wszelkim spekulacjom, idącym w kierunku osłabienia obecnej podstawy finansowo-walutowej Państwa.

Przy pomocy Rządu oraz Banku Państwa Yokohama Specie Bank zawarł umowę pożyczkową na okres

roczny w New-York'u z grupą bankową w składzie J. P. Morgan & Co., Kuhn Loeb & Co., National City Bank of New-York i First National Bank of N. Y. na sumę \$ 25 miljn. oraz z grupą banków londyńskich w składzie Westminster Bank Ltd., Baring Brothers & Co., Hongkong Shanghai Banking Corporation, Morgan, Grenfell & Co. i N. M. Rothschild & Sons na sumę £ 5 miljn. Pożyczki te noszą charakter kredytu otwartego, podlegającego oprocentowaniu jedynie w tej części, która została wykorzystana stosownie do stopy procentowej, ustalonej przez Federal Reserve Bank i Bank Angielski. Kredyt ten w całości, ewentualnie w części niewyzyskanej jest obciążony prowizją w wysokości 1%.

W obecnym stanie rzeczy Rząd Hamaguchi'ego uważa, że zostało dokonane wszystko, co pozwoli utrzymać trwałość parytetową jena i pośrednio przywrócić równowagę finansową Państwa, zachwianą wypadkami 1920 21 r., 1923 r. i 1927 r.

Naturalnie, Rząd Hamaguchi'ego uświadamia sobie, że musi nastąpić wielki wysiłek wewnętrzny w kierunku racjonalizacji przemysłu, podniesienia sprawności przetwórczej warsztatów, muszą być poniesione duże ofiary na rzecz ogólnego dobra państwowego przez szereg przemysłów, musi Państwo przejść przez silny kryzys bezrobocia i t. p., jednak uważa przytem, że ten stan reakcji będzie stanem regeneracji ekonomicznej, która posłuży jako klucz do kompletnej rekonstrukcji finansowej Państwa.

Dr. E. B.

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

ZWIĄZKI GOSPODARCZE MIĘDZY FRANCJĄ A NIEMCAMI.

Hamburski „Wirtschaftsdienst” ogłosił ostatnio niezwykle ciekawe dane, wykazujące, jak daleko zaszło zbliżenie gospodarcze pomiędzy poszczególnymi gałęziami przemysłu, handlu i finansów Francji i Niemiec. Obecna sytuacja różni się biegunowo zarówno od przedwojennych tendencji Niemiec ku zdobyciu francuskiej rudy (Briey-Longwy) dla niemieckiego węgla, jak i od powojennych dążeń Francji, aby przez zajęcie zagłębia Saary i silne stanowisko na prawym brzegu Renu owe „małżeństwo niemieckiego węgla z francuską rudą żelazną” zdyskontować na swoją korzyść. Obecny stosunek sił w problemie francusko-niemieckim wyklucza jakiegokolwiek dążności zaborcze pod względem gospodarczym ze strony tych państw wobec siebie. Naodwrot — wobec zwolnienia Niemiec z dn. 10 stycznia 1925 r. ze wszystkich handlowo-politycznych zobowiązań, narzuconych przez traktat wersalski, wobec konsekwentnie przeprowadzonej polityki odszkodowawczej (plan Dawesa, plan Younga, opróżnienie Nadrenii), a wreszcie wobec oparcia stosunków handlowych obu państw na normalnym traktacie handlowym z dn. 17 sierpnia 1927 r. — obecne porozumienia gospodarcze między Francją a Niemcami noszą charakter pełnej równowagi sił, a co za tem idzie posiadają cechę bezwzględnej wzajemności.

Wpływy i związki niemieckich i francuskich przedsiębiorstw na polu finansowym rozpoczęły się już w 1925 r. t. j. bezpośrednio po wprowadzeniu planu Dawesa i rozpoczęciu sanacji finansowej i gospodarczej Niemiec. Niezależnie od istniejącego już od 1910 r. porozumienia Grands Moulins de Strasbourg z szeregiem firm niemieckich (Pfalz. Mühlenwerke, A. G. für Mühlenbetrieb, Erste Mannheimer Dampfmühle, Heinrich Auer-Mühlenwerke Koln, Rheinmühlen A. G. Düsseldorf), które to połączenie było do czasu traktatu wersalskiego porozumieniem wewnątrzniemieckim i stało się dopiero po wojnie międzynarodowym. mamy już w 1925 r. następujące porozumienia:

Manufactures des Glaces et Produits Chimiques de St. Gobain, Chauny et Cirey, wielkie towarzystwo francuskie z kapitałem 205 miljn. fr. posiada udział w Verein Deutscher Spiegelglas Fabriken G. m. b. H. w Kolonii.

Acieries Réunis de Burbach-Eich-Dudelage („Arbed”) towarzystwo z kapitałem 240 miljn. fr. posiada od 1920 r. udział w Felten & Guillaume-Carlswerk A. G., towarzystwie z RM 66 miljn. kapitału w ten sposób, iż połowa akcji tej ostatniej spółki została przekazana francuskiemu towarzystwu w celu zapewnienia sobie surowca. Cały „Arbed” znajduje się ponadto pod kontrolą Union Européenne Industrielle et Financière (Schneider & Cie., Le Creusot).

I. G. Farbenindustrie A. G. — obecnie:

Internationale Gesellschaft für chemische Unternehmungen A. G. w Bazylei — posiada udział w firmie Basler Chemische Fabriken Durand & Huguenin. Tutaj kombinacja francuskiego i niemieckiego kapitału przedstawia się w ten sposób, iż w 1922 r. Bayerische Farbwerke i Société Française des Matières Colorantes dokonały wspólnie sanacji wspomnianego towarzystwa szwajcarskiego w Bazylei. Ponieważ obecnie cała fabryka szwajcarska znajduje się w dzierżawie I. G. Farbenindustrie, więc łączy się w niej kapitał francuski z niemieckim.

W ciągu 1926 r. i 1927 r. nastąpiły następujące koneksje:

Jeden z wielkich niemieckich „D-Banków”, Dresdner Bank, wszedł mniej więcej do 30% kapitału w Banque Internationale w Luksemburgu, gdzie w tym samym stosunku mają udziały Banque de l'Union Parisienne i Banque de Bruxelles. Jest to więc koneks francusko-niemiecko-belgijski.

W szwedzkim T-wie Norsk-Hydro-Elektrisk Kvaestof A. B. posiada udział wspomniana powyżej Internationale Gesellschaft für Chemische Unternehmungen A. G. w Bazylei (dawna I. G. Farbenindustrie) wraz z Banque de Paris et des Pays Bas.

Société pour la Fabrication de Soie „Rhodiaseta”, Rousillon, weszła do niemieckiej Deutsche Acetat-Kunstseide A. G. „Rhodiaseta”.

J. P. Bemberg A. G., wielkie niemieckie t-wo fabrykacji sztucznego jedwabiu,

posiada udział w Le Cupro-Textile S. A. w Roanne (Loire).

W 1923 r. doszły do tego:

Niemieckie t-wo domów towarowych, Rudolf Karstadt A. G. założyło wspólnie z Galleries Nouvelles Réunies firmę „Uniprix” w Paryżu. Oprócz tego posiada ono porozumienie w dziedzinie zakupów z Grands Magasins du Printemps w Paryżu.

Siemens & Halske A. G. oraz Lazard Speyer-Ellissen Kommandit-Gesellschaft a. A. posiada udział w Société Continentale Photomat.

Friedrich Minoux G. m. b. H. w porozumieniu z A. E. G. (Allgemeine Elektr. Gesellschaft) weszło do Compagnie de Produits Chimiques et Raffineries de Berre.

Société Financière Internationale de la Soie Artificielle weszła do J. P. Bemberg, do Vereinigte Glanzstoffwerke, do „Aku” i t. d. Jest to trust międzynarodowy jedwabiu sztucznego, stworzony przez znanego finansistę belgijskiego, Loewensteina.

Wreszcie w 1929 r. dokonano następujących porozumień:

Nastąpiło wzajemne przejęcie udziałów w celu zapewnienia zbytu oraz połączenie wzajemne rad nadzorczych pomiędzy dwoma towarzystwami niemieckimi. Vereinigte Elektrotechnische Fabriken Busch & Gebr. Jaeger A. G. oraz Luedenscheider Metallwerke z francuskimi zakładami Porcelaines et Appareillages Electriques S. A. Grammont.

Połączenie wraz z układem co do wymiany wzajemnej patentów nastąpiło między Telephonfabrik Berliner A. G. a wielkim francuskim towarzystwem Société des Téléphones Grammont. Niemieckie t-wo posiada swego zastępcę w radzie dyrekcyjnej.

Continente Linoleum-Union w Zurychu, które posiada udział główny w Deutsche Linoleum-Werke A. G., posiada udział oprócz tego w S. A. Remoie du Linoleum w Reims (t. zw. Sarlino).

Metallgesellschaft A. G. we Frankfurcie nad Menem posiada udział w Compagnie Minière de M'Zaita, posiadającej koncesje na fosfaty, miedź i żelazo i które ze swej strony ma udział w t-wie Mines et Fonderies de Châges.

J. P. Bemberg A. G. założyło do spółki z Manufacture de Buhl towarzystwo Buhl-Soie S. A., przyczem t-wo francuskie ma w nowej spółce większość, ale towarzystwo produkuje według doświadczeń firmy Bemberg, przy finansowym poparciu Union Parisienne.

Prospektion A. G. w Goettingen weszło do Société Géo-Physique des Recherches Minières w Paryżu, wnoząc swe patenty i otrzymując za nie za 800.000 fr. akcyj.

Verein Deutscher Spiegelglas-Fabriken G. m. b. H., w którym, jak wykazano na wstępie niniejszego wyliczenia, posiada udział francuska spółka St. Gobain, posiada udział w Tafel- und Spiegelglas-Fabriken A. G. w Fuerth, co oznacza wzmocnienie wpływów St. Gobain na niemiecką produkcję szkła do okien.

Holzverkohlungsindustrie A. G. założyło wspólnie z Société d'Electro-Chimie, d'Electro-Metallurgie et des Acieries Electriques d'Ugines towarzystwo pod firmą: Société Industrielle des Derivés de l'Acetylene. Towarzystwo francuskie jest ściśle związane z t-wem Péchiney i zakładami Kuhlmann.

Z pobieżnego, tego wyliczenia widać, jak daleko zaszło przemieszanie kapitałów w poszczególnych gałęziach przemysłu

Francji i Niemiec. Wyliczenie to jednak jeszcze nie jest zupełne, gdyż nie są tu np. uwzględnione wspólne towarzystwa zakupów i sprzedaży, utworzone przez firmę francuską i niemiecką, jak np. Citroën-Automobil w Kolonii, utworzone przez S. A. André Citroën w Paryżu i t. d., oraz te wszystkie trusty międzynarodowe, gdzie uczestniczą wspólnie firmy niemieckie i francuskie (np. w Compagnie Commerciale et Industrielle du Liège w Bruksel).

Ale wszystko to razem jest tylko jednym działem związków finansowo-gospodarczych między Francją a Niemcami. Osobną dziedzinę tworzą tutaj porozumienia (Interessengemeinschaften) i kartele, z których czterema głównymi są:

Międzynarodowy Kartel Stalowy (Internationale Rohstahlgemeinschaft), założony dn. 30 września 1926 r., na lat 5 z możliwością wcześniejszego wypowiedzenia. — Jednocześnie zawarto układ co do wywozu wyrobów walcowanych z Francji i Luksemburgu do Niemiec. Układ kartelowy uzupełniony został dn. 6 listopada 1926 r. przez porozumienie co do podziału kontyngentów dla zakładów w zagł. Saary. W maju 1927 r. utworzony został Comité Franco Allemand d'Information et de Documentation, który ma współdziałać przy zacieśnianiu ekonomicznych, kulturalnych i społecznych więzów między obu krajami. Istotą Międzynarodowego Kartelu Stalowego w jego postaci obecnej jest, jak wiadomo, układ kontyngentowy, który z uwagi na jakoby zbyt niską kwotę dla Niemiec nie zadawała ich Niemniej jednak, jakkolwiek po stronie niemieckiej daje się zauważyć silną opozycję przeciwko pozostawianiu Niemiec w niewygodnym ponoc kartelu, jest on jednak głównym fundamentem francusko-niemieckiego zbliżenia gospodarczego, a jak chcą niektórzy, wzorem dla porozumień przemysłowych między państwami europejskimi wogóle.

Francusko-niemieckie porozumienie potasowe, założone w grudniu 1926 r. pomiędzy niemieckim Kalisyndikatem a francuską Société Commerciale des Potasses d'Alsace. — Układ zawiera pozostawienie niemieckiej stronie zbytu w Niemczech, francuskiej — we Francji, kolonjach i mandatach, podczas gdy kwoty wywozowe Niemiec i Francji pozostają do siebie w stosunku 7:3 (chyba, iż wywóz przewyższy 840 tys. t. czystego potasu, co powoduje podział ewentualnej nadwyżki wywozowej pomiędzy oba państwa po połowie) Ponadto zawarto układ co do wspólnej propagandy i zakładania wspólnie towarzystw dla sprzedaży) jak np. w Holandji, Belgii, Szwajcarii, Hiszpanji i t. d.). Francuska Société Commerciale w 80% należy do Mines Domaniales de Potasse d'Alsace, gdzie z kolei Państwo posiada udział 82,5%, departamenty Lotaryngji i Alzacji — 11%, a kapitał prywatny tylko — 6%. Wynika z tego, iż po francuskiej stronie porozumienia potasowego niemiecko-francuskiego udział Państwa wynosi 66,5%.

Kontynentalny Układ Barwnikowy, zawarty w grudniu 1927 r., pomiędzy I. G. Farbenindustrie A. G. i Etablissements Kuhlmann oraz kilkoma firmami, stojącymi blisko tych zakładów. — W kwietniu 1929 r. weszła do Układu jeszcze Basler Interessengemeinschaft, jednocząca trzy firmy: Gesellschaft fuer Chemische Industrie (Ciba), Sandoz i I. R. Geigy A. G. Co' do czwartej firmy barwnikowej w Bazylei, t. j. Durand & Huguenin, to mó-

wiono o niej powyżej jako o pozostające pod wspólnymi wpływami finansowymi francusko-niemieckimi. Kontynentalny Układ rozciąga się na cały szereg dziedzin współpracy. Rynek wewnętrzny są (jak w porozumieniu potasowym) zarezerwowane dla odpowiednich grup narodowościowych, układ jednak dotyczy zarówno wspólnej propagandy jak i stosowanej wspólnej polityki cen, porozumienia w sprawie kwot wywozowych, wymiany patentów i doświadczeń, wewnętrznego arbitrażu i t. d. Układ prosperuje ku obojętnemu zadowoleniu.

Wreszcie mamy czwarty kartel: Europejski Kartel Aluminium, utworzony we wrześniu 1926 r. na dwa lata, lecz w międzyczasie przedłużony. Należy doń: British Aluminium Co., szwajcarska firma Aluminium-Industrie A. G. Neuhausen, niemieckie Vereinigte Aluminium-Werke A. G. i francuskie t-wo L'Aluminium Français, gdzie najważniejszymi członkami jest koncern Péchiney i Société d'Electro Chimie. Układ kartelowy zawiera postanowienia o wspólnej propagandzie, wymianie doświadczeń i jednolitych cenach sprzedażnych. „Outsiderem” dla tego kartelu jest przedewszystkiem Aluminium Co. of America.

Te są cztery główne kartele i porozumienia międzynarodowe z udziałem przemysłu francuskiego i niemieckiego. Poza tem jednak istnieje cały szereg innych karteli, syndykatów i związków propagandowych, gdzie wspólnie zasiadają towarzystwa niemieckie i francuskie. Należy tutaj kartele międzynarodowe szyn i drutu walcowanego, międzynarodowy kartel żarówek, europejski syndykat kleju, międzynarodowy związek producentów superfosfatów, Copper Exporters Inc., międzynarodowy kartel cynku i in.

Należy się spodziewać, iż to, co „Wirtschaftsdienst” podaje z dotychczasowych przykładów go podarczego zbliżenia między Francją a Niemcami, wzmocze się jeszcze silniej obecnie po ostatecznym uregulowaniu w Hadze kwestii odszkodowań. Nie brak jednak w Niemczech głosów, wskazujących na „niebezpieczeństwo” francuskiego kapitału, wdzierającego się do przemysłu niemieckiego. W obawach tych dźwięczy wyraźnie nuta poprzednich doświadczeń z okresu okupacji Rubry i sławnego M. I. C. U. M., czyli ofensywy francuskiej na węgiel niemiecki i próby rozstrzygnięcia tego wiecznego zagadnienia między obu krajami na własną korzyść. Tu leżą obawy przed zbytnim „Ueberfremdung” niemieckiego przemysłu. Ruch jednak już się rozpoczął, tendencje ku wzajemnemu zbliżeniu się są silne i nie ma wątpliwości, iż utrzymają się nadal. Tego rodzaju porozumienie gospodarcze w Europie posiada zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym znaczenie zupełnie pierwszorzędne.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI

NAJWIĘKSZA CHŁODNIA CHICAGOSKA. — Chłodnie zaliczamy już od dawna do rzędu pomocniczych zakładów przemysłów ch. które odgrywają zwłaszcza w przemyśle spożywczym ogromną rolę i decydują nieraz o stopniu jego opłacalności. Podczas gdy w Polsce widzimy dopiero zaczątki chłodnictwa w charakterze oddzielnego działu, spotykamy w innych krajach, a zwłaszcza w Anglii i Stanach Zjedn., zakłady chłod-

nicze nie tylko przy wszechstronnych fabrykach spożywczych, lecz także liczne chłodnie, które rozrosły się do rozmiarów oddzielnych jednostek przemysłowo-handlowych.

Za daleko doprowadziłaby dyskusja nad zadaniami i celami nowoczesnych chłodni i dlatego, pomijając tę kwestię, pragnąłby pisać pokrótce scharakteryzować amerykańskie chłodnie, wybierając w tym celu jedną z licznych chłodni olbrzymiego, przeszło trzymilionowego miasta Chicago.

Chłodnia American Cool Storage mieści się blisko samego ośrodka Chicago i, położona nad kanałem, posiada bezpośrednie połączenie wodne i bardzo liczne połączenia kolejowe. Olbrzymi, 16-piętrowy budynek ceglany, wybudowany blisko przed 35 laty, o wyglądzie silosa, jest zewnętrznie podobny do ogromnego, bezokienkowego pudła o podstawie około 25 metrów w kwadracie i sprawia szczególnie wrażenie, zwłaszcza że w bliskim sąsiedztwie niema żadnych innych budynków.

Efektywna pojemność 1.125.000 stóp kubicznych (3.185.554 m³) stawia tę chłodnię na czoło wszystkich miejscowych zakładów chłodniczych. Duża winda ciężarowa jest, prócz wąskich schodów, jedynym środkiem, łączącym poszczególne piętra z dolną wyładownią.

Ściany chłodni ogólnej grubości 1,5 stopy, czyli 45 centymetrów są podwójne, wypełnione wewnątrz izolacyjnym materiałem korkowym. Każde piętro posiada podwójny szereg dwunastokolumnowych rur chłodzących, ciągnących się po środku i po bokach poszczególnych pięterowych składnic.

Dwustopniowy kompresor jest ośrodkiem chłodni. Napęd wyłącznie elektryczny. Charakterystycznym szczegółem jest fakt, że nikt z pracowników chłodni nie umiał podać bliższych szczegółów, dotyczących funkcji i składu czynników chłodzących, składających się najprawdopodobniej z obiegu solanki, ochładzanej amoniakiem, kondensowanym przez chlorek wapna. Zdolność chłodnicza ponad 20° F, czyli 29° C poniżej zera.

W czasie wizytacji (listopad 1929) znajdowały się w chłodni takie produkty, jak jaja, masło, mięso, drób i owoce, wszystko zapakowane w standardowe skrzynki lub zbiorniki blaszane (płynne jaja). Składano skrzynki tak, by umożliwić obieg powietrza. Poniżej podam kilka szczegółów, dotyczących przechowywania każdego produktu.

Jaja zajmowały około 9 pięter chłodni. Magazynowano je w stosunkowo wysokiej (jak na chłodnię) temperaturze 30—28° F czyli 1—22° C poniżej zera. Zapakowane w łatwo przenośne, lekkie skrzynki, zawierające po 30 tuzinów jaj warstwami, poprzecinane papierowymi płytkami, zaopatrzone w tłoczono wyłobienia kształtu końca jaja, tak, że jaja znajdują się w pozycji stojącej i nie dotykają się wzajemnie. Zapakowanie to, zaprowadzone przed czterema laty, jest najdogodniejsze, skrzynki same zaś są używane wielokrotnie.

Jedno piętro chłodni może pomieścić 400 wagonów po 400 skrzynek, czyli 40 000 skrzynek, zawierających 1.200.000 tuzinów jaj. Z każdego wagonu pobierana jest próbka 10 skrzynek, których zawartość badana jest według pewnych reguł (Rules of the Chicago Merchentile Exchange) przed i po zachłodzeniu, by zarówno właściciel jaj z jednej strony, jak również chłodnia, byli zabezpieczeni przy jakichkolwiek reklamacjach.

W oddzielnej, ciemnej ubikacji przeprowadza 3 wyuczonych robotników pod nadzorem inspektora ocenę i klasyfikację jaj. Z każdej skrzynki bada się połowę, oglądając ręcznie każde jajko pod promieniami światła elektrycznego. Jeden robotnik zbada w ten sposób dziennie 165 skrzynek po połowie, czyli 255 tuzinów jaj.

Dla każdego wagonu wypełnia się odrębnie klasyfikację skrzynek, jakoteż stąd całej średniej jakości wagonu. Oryginał, wzgl. kopję oceny otrzymują obie strony i wówczas przy pomocy porównania wyników oceny przed i po magazynowaniu może się właściciel jaj przekonać, czy jaja były przechowane należycie i czy nie straciły na jakości. Czas magazynowania jaj i innych produktów zależy wyłącznie od wahań cen rynkowych i kalkulacji właściciela.

Jabłka przechowywano w chłodzie w temperaturze 32—31° F czyli 0°—0,5° C w okresie do 6 miesięcy. Jabłka znajdują się w standardowych, lekkich skrzynkach drewnianych wielkości około 70×30×30 c., zawierające 42 lbs, czyli 19 kg, zawinięte jednostkowo w cienki papier i sortowane. Skrzynki z numerami 113, 126, 72... zawierają po 113, 126 lub 72 i t. d. jabłek jakoś „fancy” czyli wyborowej. Poczynając nadmienić można, że mimo wzorowego sortowania i opakowania nie mogą się jabłka amerykańskie równać z polskimi pod względem smaku i aromatu.

Masło schłodzone w beczkach do —10° F, czyli 23,3° C poniżej zera. Wskutek rzeczywiste „polarne” stanu masła nie można niestety było stwierdzić, czy masło przeszło proces przetopienia.

Mięso magazynowano na surowo (w wielkich kawałach ± 20 kg) na czystych podkładkach w temperaturze —8 do —15° F, czyli 22°—26° C poniżej zera.

Drób, po największej części kury, w stanie gotowym do użycia, ułożone ściśle w większych skrzynkach (± 60×60×120), ochładzano i przechowywano w sposób dwójaki. O ile produkt przybył do chłodni w stanie niemrożonym, magazynowano go wówczas w temperaturze + 3° F, czyli —16,6° C. Jeśli zaś drób przysłał z dalszych części kraju w wagonach-chłodniach, wówczas stosuje się temperaturę —7° F, czyli 21° C poniżej zera.

Koszta przechowywania w chłodni zależą od objętości i jakości surowca. I tak np. liczy się za skrzynkę jabłek (42 lbs = 19 kg) za 1 miesiąc 9 centów, za drugi i dalsze po 6 centów. Płaci się zaś zgóry za pierwsze 2 miesiące niezależnie od tego, czy surowiec opuściłby chłodnię już nawet po 3 tygodniach. Przechowanie jabłek więc w ciągu 2 miesięcy obciąża 1 kg o 0,7 centa, podczas gdy w tym czasokresie może różnica w cenie sprzedanej wynosić co najmniej około 4 centów.

Przechowanie jaj jest droższe, ponieważ standardowe skrzynki są nieco większe od skrzynek jabłkowych; za pierwszy miesiąc liczy się 14 c., za drugi i następne miesiące po 7 c.; kupiec płaci także zgóry 21 centów za pierwsze 2 miesiące i na ten okres wypadnie dodatkowe obciążenie jednego tuzina jaj 0,7 centa.

Przy powyższej kalkulacji nie może się użalać handlowiec i kupiec na brak dogodnie handlowych, właściciel chłodni zaś na niedocenywanie nowoczesnych urządzeń ze strony kupców i producentów rolniczych.

Inż. D. J. Tilgner

SYTUACJA GOSPODARCZA.

Uwaga całego świata gospodarczego zwrócona jest w stronę rynków amerykańskich, w oczekiwaniu wystąpienia symptomatów ostrego kryzysu gospodarczego i finansowego, któryby w konsekwencji pociągnąć musiał za sobą ujemne następstwa w odniesieniu do większości rynków światowych. Jak dotychczas jednak, symptomatów takich brak.

Co dotyczy w pierwszym rzędzie sytuacji pieniężnej na rynkach amerykańskich, to oczywiście jest obecnie, że krach giełdowy przyczynił się znacznie do oczyszczenia atmosfery. W szczególności sytuacja na rynkach nowojorskich, nadających ton rynkom pieniężnym Stanów Zjedn., uległa odprężeniu. Tak więc kredyty brokerskie, które stopniowo wzrosły z \$ 3 milj. w 1926 r. do \$ 85 milj. z końcem września r. ub., obecnie nie dochodzą \$ 4 milj., czyli obniżyły się blisko o 10%. Świadczy to o tem, że spekulacja akcyjna ograniczona została do minimum, by ustąpić miejsca solidnym lokatom giełdowym.

Tempo procesu gospodarczego ulega obecnie pewnemu stałemu osłabieniu, nie przybiera jednak rozmiarów katastrofalnych. Tak np. ankietą, przeprowadzoną wśród 157 wielkich magazynów w 50 miastach Stanów Zjedn., mająca za zadanie zebrać cyfry, dotyczące sprzedaży, skutecznych w listopadzie 1929 r., w porównaniu z analogicznym okresem 1928 r., wykazała, iż na 157 magazynów 82, t. j. 52%, wykazuje wzrost obrotów, 53, t. j. 34% wykazuje spadek, podczas gdy w 22 nie zaobserwowano większych zmian. Wielkie magazyny, wykazujące zmniejszenie obrotów, tłumaczą je trudnościami sezonowymi, przyczem zmniejszenie obrotów dotyczy przede wszystkim artykułów konsumpcyjno-luksusowych.

Co dotyczy sytuacji głównych gałęzi przemysłu, to produkcja stalowa przy stałej tendencji obniżania się wynosi obecnie około 70% ich pełnej zdolności produkcyjnej, działalność przemysłu automobilowego pod wpływem trudności sezonowych osłabła, a produkcja samochodów w listopadzie wynosiła około 200.000 maszyn, t. j. nieco mniej niż w listopadzie 1928 r.

Działalność przemysłu włókienniczego osłabła nieco od czasu krachu, co jednak przypisują głównie niższe cen artykułów włóknistych i obawom ze strony kupujących angażowania się w nowe transakcje. Dziedzina, wykazująca pewien wzrost obrotów, jest przemysł maszynowy, co tłumaczą tem, że szereg przedsiębiorstw korzysta z przejściowej recesji, by zreorganizować swój aparat produkcji. Sytuacja w przemyśle budowlanym jest ciągle jeszcze niewyjaśniona, nie spodziewają się jednak w tej dziedzinie w nadchodzącym sezonie zahamowania produkcji.

Jak więc widzimy, jakkolwiek nie może być jeszcze mowy o kryzysie gospodarczym na terenie Stanów Zjedn., to jednak widoczne są objawy recesji w produkcji przemysłowej — objawy, które można było już w drobnych rozmiarach obserwować przed krachem giełdowym. Oczywiście jest jednak, że krach giełdowy sam przez się nie jest w możności spowodować prawdopodobnego kryzysu gospodarczego, chociażby z tego względu, że efektywne straty spekulantów wynoszą ogółem kilka miliardów dolarów, co wobec dochodu społecznego Stanów Zjedn., wynoszącego około \$ 100 milj., jest sumą stosunkowo

drobna. Straty spekulacji spowodowały jedynie pewne zmniejszenie luksusowej konsumpcji amerykańskiej.

Główne niebezpieczeństwo zagraża życiu gospodarczemu Stanów Zjedn. nie ze strony pieniężnej, lecz ze strony rolnictwa. Nadprodukcja rolnicza w Ameryce wywołała kryzys rolniczy, charakteryzujący się niskimi cenami zboża w stosunku do cen artykułów przemysłowych. Stąd, podobnie zresztą, jak i na kontynencie europejskim, grozi niebezpieczeństwo obniżenia się siły kupna szerokich mas konsumentów, nie mogących zaabsorbować nadmiaru wytworów przemysłowych. W tej sytuacji Prezydent Hoover, którego działalność na terenie ekonomicznym nosi wybitne cechy indywidualne, wyraźnie już występujące w jego planie pomocy dla życia gospodarczego, również chwycił się oryginalnych środków zaradczych, nie praktykowanych dotychczas w Stanach Zjedn. i sprzecznym z zasadami liberalizmu gospodarczego, jakimi się Amerykanie naogół kierowali.

Począwszy od jesieni 1928 r. omawiane było zagadnienie przyjęcia z pomocą rolnictwu. W końcu w lecie r. ub. postanowiono utworzenie specjalnego biura, którego zadaniem było udzielanie pożyczek kooperatywom producentów rolniczych. Tymczasem biuro to, „Farm Board”, założyło „National Grain Corporation”, która najnie spodziewaniej w grudniu r. ub. zaczęła zakupywać zboże bezpośrednio na rynku, ofiarując 118 centów za nieograniczone ilości pszenicy Hard Winter na termin dostawy dwudziestodniowy, oświadczając gotowość dalszych zakupów po tej cenie. Następnym tego była wyższość kursów zboża o 10 cent. w ciągu 2 zebrań giełdy.

Ta akcja interwencyjna pozbawiona jest podstaw obiektywnych, gdyż kryzys rolniczy w Stanach Zjedn. jest naturalnym następstwem rozwoju wypadków. Podczas gdy przed wojną powierzchnia uprawy pszenicy w Stanach Zjedn. wynosiła 46—50 miljn. akrów, to w 1928 r. dochodziła do 58 miljn. akrów, a niewątpliwie rentowność produkcji zboża wpłynęła na ten wzrost powierzchni uprawy. Ponieważ w Stanach Zjednoczonych konsumują około 650 miljn. q, a produkują przeszło 850 miljn. q, przeto pozostaje do wyeksportowania około 200 miljn. q. Eksport ten staje się coraz to bardziej utrudniony wskutek konkurencji Kanady i Argentyny, a w ostatnim roku nadto wobec zmniejszonego zapotrzebowania krajów konsumujących.

Tak więc po raz pierwszy w polityce gospodarczej Stanów Zjedn. widzimy — w obliczu grożącego kryzysu — precedens bezpośredniej akcji interwencyjnej w rolnictwie, a także i w innych gałęziach działalności gospodarczej, przejawiający się pod postacią obfitych kredytów na różne mniej lub więcej potrzebne roboty publiczne. Czy akcja ta uchroni organizm gospodarczy Stanów Zjedn. od kryzysu, niedługa przyszłość pokaże.

R. B.

NIEMCY

ZNIŻKA DYSKONTA BANKU RZESZY. — Na posiedzeniu dn. 13 b. m. uchwałił zarząd Banku Rzeszy zniżkę dyskonta z 7 na 6½%, stopy zaś lombardowej z 8 na 7½%. Uzasadnienie tego kroku, przedstawione na posiedzeniu Centralnego Wydziału Banku, zawiera następujące motywy:

Stan rachunków Banku Rzeszy i ogólne wyjaśnienie międzynarodowej sytuacji finansowej pozwoliły już w listopadzie r. ub. na 1%ową zniżkę. Jednak dalsza zniżka nie była wskazana wobec sytuacji na niemieckim rynku pieniężnym, zwłaszcza wobec silnego popytu na pieniądź z okazji końca roku i dużego zapotrzebowania kredytowego ze strony czynników publicznych. W międzyczasie dopływ pieniądza do Banku był zadawalający, a ultimo roczne przebyło gładko. Całkowity wykład kapitałowy Banku (t. j. portfel weksłowy łącznie z weksłami skarbowymi, lombardy i efekty), który w chwili ostatniej zniżki, t. j. w dn. 7 listopada r. ub. wynosił RM 2.494 miljn., wzrósł na koniec grudnia r. ub. do RM 3.191 miljn., w pierwszym tygodniu stycznia spadł na RM 2.538 miljn., a w dn. 11 stycznia r. b. wynosił już tylko RM 2.280 miljn. Stąd zmalał także i obieg banknotów, który w tych samych czasach wynosił kolejno miljn. RM 4.550, 5.844 (ultimo), 4.605 i 4.375. Zapas złota w czasie od 7 listopada r. ub. do 7 stycznia r. b. wzrósł z RM 2.596 miljn. do RM 2.688 miljn., skutkiem czego pokrycie złote i dewizowe poprawiło się z 57% do przeszło 60%. Ogólny poziom stopy procentowej w ważniejszych gospodarzo krajach zatrzymał w r. b. nadal tendencję zniżkową. Stąd też rozpięcie stopy procentowej między Niemcami a zagranicą pozostanie mimo zniżki dyskonta dość znaczne, by przy dalszym normalnym rozwoju międzynarodowego rynku pieniężnego przeszkodzić odpływowi pieniądza z powodu procentu. Mając to wszystko na uwadze, Bank Rzeszy zdecydował się na zniżkę dyskonta, pragnąc sprawić ulgę gospodarstwu niemieckiemu, znajdującemu się w ciężkiej depresji.

Powyzszy krok Reichsbanku, oddawna już wyczekiwany, spotkał się wszędzie z uznaniem. Zarzucano jednak, z dużą słuszością, że Bank niepotrzebnie zwlekał ze zniżką. Już w jesieni r. ub. zniżyły miarodajne banki emisyjne dyskonto swoje znacznie silniej, aniżeli Reichsbank. Wystarczy wymienić tu Stany Zjedn. Am. (4½% od 14 listopada), Holandję (4½% od 25 listopada), Anglię (5% od 12 grudnia), a wreszcie Danię (5% od 27 grudnia) i Belgię (3½% od 31 grudnia), które nie mają przesądów przeciw zniżaniu stopy bezpośrednio przed rocznym ultimo. Stan Banku Rzeszy także nie uzasadniał zbyt wielu obaw. Pokrycie złoto-dewizowe doszło już w sierpniu r. ub. do 59% i w żadnym miesiącu ultimo nie spadło poniżej 50%. Gospodarstwo niemieckie, odczuwające w ostatnim kwartale r. ub. coraz silniej słabnięcie konjunktury, jako wynik załamania się giełdy amerykańskiej, pragnęło bardzo gorąco jakiejś ulgi ze strony instytucji emisyjnej. Ultimo roczne nie zapowiadało się ciężko, bo zapotrzebowanie kredytu już od czerwca r. ub. wyraźnie osłabło. Również niebezpieczeństwo ze strony czynników publicznych, o którym wspomina uzasadnienie uchwały Dyrekcji Banku, nie przedstawiała się tak groźnie. Od połowy grudnia, w związku zresztą ze słynnym memorandumem Schachta, ograniczono wszelkie wydatki państwowe, krajowe i komunalne, i przystąpiono do konsolidacji wiszących długów. Ten ostatni względ nie mógł przytem odgrywać poważniejszej roli w rozważaniu kwestji wysokości stopy dyskontowej, bo półprocentowa różnica w tej stopie nigdy by nie była w stanie

wstrzymać szeroką ręką gospodarujących krajów lub gmin od zaciągania długów.

Można zatem stwierdzić, że podane przez Reichsbank motywy są co najmniej nie wystarczające. W pierwszym tygodniu stycznia r. b. ulga na rynku pieniężnym bez względu nawet na termin podatkowy 10 b. m. była tak znaczna, że dyskonto prywatne spadło na 6½%, a w chwili uchwały Reichsbanku znajdowało się nawet poniżej stopy bankowej (6¼%). Tę samą zniżkę stopy można było zaobserwować również przy podaży zagranicznego pieniądza. Główną rolę w upłynieniu prywatnego targu pieniężnego odegrały zlecenia francuskie, co można uważać najpierw za dowód pewnego zwrotu w zaufaniu zagranicy do Niemiec, a powtóre za zapowiedź dopływu kapitału obcego. W tym stanie rzeczy Bank Rzeszy nie mógł się dalej ociążać, pozostało mu tylko skonałować zniżkę dyskonta prywatnego przez obniżenie swej własnej stopy, inaczej bowiem stałby się jawną przeszkodą w rozwoju kredytowym i w poprawie konjunktury.

Pewien niejasny punkt dla polityki dyskontowej Banku, a zarazem jedyne może usprawiedliwienie zwłoki, stanowi fakt, że konferencja haska jeszcze była w toku. Po fatalnym doświadczeniu z kwietnia r. ub., kiedy dla wywarcia nacisku politycznego na delegację niemiecką w Paryżu zaczęto w porozumieniu z Bankiem Francji wycofywać krótkoterminowe lokaty z Niemiec i spowodowano ogromny odpływ złota i dewiz, można było tłumaczyć się, że Bank Rzeszy pragnie uniknąć powtórzenia się takiego kryzysu. Ale ów nacisk na rzeczoznawców niemieckich był właśnie wywołany nieustępliwością, za ciężką taktyką Schachta, a jego zwlekanie miesiącami ze zniżką dyskonta na wiosnę 1929 r. było właśnie tłumaczone jako zamiar Schachta udowodnienia całemu światu, jak słabe finansowo są Niemcy. I ominąć przytem można fakt, że najwyższą lekko-myślnością zarówno kierownictwa finansowego Rzeszy, jak i strażnika jej waluty, było udawanie się na decydującą „ostateczną” rozprawę o reparacjach z kilkumiljardowym ciężarem krótkoterminowych długów na karku. Sprawy w Hadze nie groziły żadnym niebezpieczeństwem i rozwijały się spokojnie — aż do przyjazdu Schachta. W razie zresztą jakiegos niefortunnego zwrotu możnaby walutę obrotnie szybkością pociągnięciem, nie czekając na wypróżnienie się zapasów złota i dewiz jak ubiegłej wiosny. Jakie rachuby miał Dr. Schacht, żeby aż dotychczas zwlekał i zniżył stopę (wbrew wyczajowi, między dwoma okresami tygodniowymi), dopiero równocześnie ze swem niesłychanym wystąpieniem w Hadze, to trudno jest dziś ocenić. Przyglądając się jednak jego polityce z ostatnich czasów, musi się podejrzewać, że jest to jednak gra, obliczona na dłuższy dystans.

Prasa prawicowa korzysta z okazji, by Dr. Schachta wystawiać. Hungebergowska „Deutsche Bergwerkszeitung” pisze 14 b. m.: „Gospodarstwo potrzebuje ulgi. To jest hasłem tej walki, jaką prowadzi od lat Prezydent Banku Dr. Schacht, przeciw publicznym finansom Rzeszy. Obecnie daje Bank Rzeszy tę ulgę, której Ministerstwo Skarbu odmówiło podatnikom. Za to gospodarze sfery podziękują Prezydentowi Banku” i t. p.

Dodajmy od siebie, że jeżeli plan reformy finansowej Rządu niemieckiego nie przynosi istotnych, poważnych ulg dla podatników, to nietylko z powodu dla

bości wewnętrznej tego Rządu, braku inicjatywy i odwagi u Ministra Skarbu, ale głównie z konieczności ustąpienia żądaniu Dr. Schachta, by skonsolidować wiszące długi skarbowe z bieżących dochodów budżetowych. Jeżeli zatem pierwszy rok planu Younga nie przyniesie Niemcom tych szerokiej, podstawowych i pilnych ulg w systemie podatkowym, jakich się spodziewano, to być może właśnie dlatego, że Schacht woli ten atut zatrzymać na później, dla jakiegoś innego Rządu, na który będzie miał większe wpływy. W tych warunkach ta zbawcza jego akcja, o której pisze „Dt. Bergwerks-Zeitung”, będąca właściwie tylko ustąpieniem przed faktami dokonanymi poza nim i bez niego, nabiera trochę innego zabarwienia.

ŁOTWA

EKSPORT MASŁA. — Ubiegły rok kalendarzowy wykazał znów poważny wzrost eksportu masła z Łotwy. Podczas gdy w 1928 r. wywieziono 13'1 miljn. kg wartości 52 miljn. lat., — w 1929 r. eksport wyrażał się już liczbą 15'1 miljn. kg wartości ok. 60 miljn. lat. Ten dodatni wynik jest tembardziej znamieny, że sytuacja hodowli i mleczarstwa była na początku 1929 r. bardzo trudna, z uwagi na ostrą zimą, brak pasz i wyzbywanie się bydła przez hodowców.

W drugiej połowie r. ub., zwłaszcza w miesiącach lipcu i sierpniu sytuacja zmieniła się znacznie na lepsze.

Poniższe zestawienie ilustruje kształtowanie się eksportu masła z Łotwy w 1929 r. w porównaniu do 1928 r.:

		Zwyżka (+) lub niższa (—) 1929 1928 (w %-ach) eks- portu w 1929 r. w stos. do 1928 r.	
	ton		
Styczeń . . .	510 661	—	23
Luty	437 689	—	37
Marzec . . .	700 948	—	26
Kwiecień . .	1.139 918	+	24
Maj	982 1.160	—	15
Czerwiec . .	1.732 1.791	—	4
Lipiec	1.931 1.726	+	12
Sierpień . . .	2.110 1.871	+	13
Wrzesień . . .	1.637 1.281	+	28
Październik .	1.602 975	+	64
Listopad . . .	1.351 650	+	111
Grudzień . . .	934 401	+	133

Cały eksport 1929 r. wzrósł w stosunku do 1928 r. o 15%, jednocześnie wzrost eksportu w II połowie r. ub. w stosunku do II połowy 1928 r. wynosi 38%, w stosunku zaś do II połowy 1927 r. — 64%. Eksport masła w r. ub., wynoszący przeszło 15.000 t., świadczy o ogromnym wzroście produkcji tego artykułu w porównaniu np. do 1921 r., gdy wyeksportowano 15 t. Wartość wywiezionego w ciągu ostatnich 7 lat masła wynosi ok. 260 miljn. lat., ilość zaś ok. 63'6 tys. ton.

SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTA- CJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

WĘGRY. — Zmiany w taryfie celnej. — W myśl rozporządzenia Nr. 7300/1929 uchylono obowiązujące dotychczas cło na następujące artykuły:

Benzoldehid dla fabryk farmaceutycznych (poz. 427 t. c.); estry aromatyczne, których punkt wrzenia znajduje się powyżej 250°C, używane do wyrobu lakierów oraz środki do rozpuszczania dla fabryk lakierów (poz. 430 t. c.); etilbromid dla fabryk farmaceutycznych (poz. 450 t. c.); papaverin dla fabryk farmaceutycznych (poz. 454 t. c.); karty zakardowe i verdolowe dla fabryk włókienniczych (poz. 532 t. c.); farbowana i obciążona przędza z odpadków jedwabnych (jedwab floretowy) na cele tkalnicze (poz. 592 t. c.); amoniak tlenu miedziowego dla celów wyrobu pończoch kottonowych z jedwabiu sztucznego (poz. 593 t. c.); tak zwana piramida pyroskopowa Segera (poz. 695 t. c.); blacha i rury aluminiowe (elektron i dur-aluminium) dla przedsiębiorstw, zajmujących się wyrobem samolotów (poz. 775 t. c.), a także szereg artykułów chemicznych z poz. 456 t. c. Zwolnienie od cła odbywa się w każdym wypadku za specjalnem zezwoleniem i przy kontroli, ustalonej w drodze rozporządzenia.

Paragraf 2 rozporządzenia znosi do-

tychczasową wolność od cła na niektóre artykuły przemysłu włókienniczego, wyrabiane już obecnie w kraju. Zarządzenie to dotyczy pozycji taryfy węgierskiej 548 (pojedyncza przędza bawełniana surowa do Nr. 100 numeracji angielskiej), pozycja 566 a (pojedyncza surowa przędza jutowa do Nr. 12 numer. ang.) oraz pozycja 607 (płótno introligatorskie). Cło we wspomnianych pozycjach przedstawia się zatem następująco (w kor. zł¹⁾):

Pozycja 548: Pojedyncza przędza bawełniana surowa powyżej Nr. 50 — 60'00; stawka konwenc.—54'00 (dotychczas dla przeróbki przemysłowej bez cła).

„ 566/a: Pojedyncza surowa przędza jutowa powyżej Nr. 10 12'00 (dotychczas dla przeróbki przemysłowej bez cła).

„ 607: Płótno introligatorskie i malarskie — 320'00 (dotychczas 160'00) od 100 kg.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 1 do 15 stycznia 1930 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	1 — 8/I		9 — 15/I		Różnica (w %-ach) cen z 9—15/I w stos. do cen z 1—8/I
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
Pszemica:					
Berlin	24'97	5'95	24'74	5'91	— 0'9
Praga	166'50	4'94	169'75	5'04	- 1'9
Chicago	—	4'65	—	4'58	— 1'5
Buenos Aires	—	4'69	—	4'54	— 3'1
Liverpool	—	5'39	—	5'13	— 4'8
Wiedeń	32'37	4'54½	32'67	4'57	+ 0'6
Hamburg	13'15	5'28	12'75	5'12	— 3'0
Zyto:					
Berlin	16'59	3'95	16'14	3'86	— 2'7
Praga	118'50	3'51	118'50	3'51	—
Chicago	—	4'03	—	4'02	— 0'2
Wiedeń	24'50	3'44½	24'00	3'37	— 2'0
Hamburg	—	—	—	—	—
Owie's:					
Berlin	15'07	3'59	14'47½	3'46	— 3'9
Praga	109'00	3'23	109'00	3'23	—
Chicago	—	3'21	—	3'20	— 0'3
Buenos Aires	—	2'31	—	2'26	— 2'1
Liverpool	—	3'78	—	3'76	— 0'5
Wiedeń	22'08	3'10	22'08	3'10	—
Hamburg	6'70	2'69	6'30	2'53	— 5'9
Jęczmień browarowy:					
Berlin	19'53	4'66	19'11½	4'57	— 2'1
Praga	130'00	3'85½	130'00	3'85½	—
Wiedeń	30'62	4'30	30'62½	4'30	—
Hamburg	7'46	3'00	7'05	2'83	— 5'4
Jęczmień zwykły:					
Berlin	16'96	4'04	16'80	4'01	— 0'9
Chicago	—	2'91	—	2'94	+ 1'0

ANGLJA. — W tygodniu od 13 do 18 stycznia sytuacja na rynku była następująca:

Cukier. — Obroty są małe, ale tendencja słaba nie wystąpiła. Cukier przedni kostkowy i kastorowy w ciągu roku stanął o 6 d na ctn., ale 96%-owy osłabł aż o sh 1/7 na ctn. W kwietniu przewidywana jest zmiana ceł na cukier, wobec czego rynek przez te kilka miesięcy będzie nieustalony. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: cukier trzeci-

nowy (z cłem opłacanem) kostkowy £ 1.6.9, najlepszy granulowany £ 1.3.9, kryształ zachodnio-indyjski £ 1.2.6 za ctn.; buraczany (bez cła): zwyczajny i granulowany £ 0.10.6, 88%-owy typu przedwojennego £ 0.7.6 za ctn.

Mąka. — Północno-amerykański eksport mąki jest dobry, przyczem widoczny jest wzrost zakupu przez rynki poza-euro-

¹⁾ 1 kor. złota = zł 174.

pejskie. Dobra kanadyjska mocna pszena uzyskiwała cenę £ 1, eksportowa kanadyjska £ 0.18.6 za worek. Francuska po £ 0.16 dzięki swoim zaletom cieszyła się dobrym popytem. Płatki owsiane po £ 1 i po £ 0.16 za ctn. były również bardzo poszukiwane. Oficjalne notowania 3 głównych gatunków mąki pszennej bez zmiany: dobra kanadyjska £ 1.0.3, domowa przemiału londyńskiego £ 0.19 i angielska czysta £ 0.18 za worek 140-funtowy.

Ryż.—Zarówno ryż kubański po £ 12.10, jak i sjamski po £ 14.5 za tonę są tanie. Oficjalne notowania cen na poprzednim poziomie: oryginalny Carolina £ 30, Patna £ 27, imitacja Caroliny £ 23.10, hiszpański £ 17.10, birmański £ 14 za tonę.

Herbata.—Import herbaty w 1929 r. przekroczył średnie rozmiary, wyniósł bowiem 505,240 916 funtów w porównaniu do 461,133,338 funtów w 1928 r. Ceny w tygodniu sprawozdawczym były następujące: cejlońska 18 09 d. jawajska 9 74 d. sumatrzeńska 10 91 d. Niassa 9 62 d. indyjska południowa 13 11 d. północna 13 72 d. Darjeeling 17 06 d za funt.

Kawa.—Według informacji z Hamburga na rynku kawowym nastąpiła pewna poprawa, i ceny podniosły się w ciągu pierwszych 2 tygodni roku o RM 1 na ctn. Obroty ostatnie w Anglii obejmowały: indyjską po £ 6.10, Aruszę po £ 3.5, szarozielonką Kenya po £ 8.1.6, Costa Rica po £ 4.3.11 za ctn. Oficjalne notowania cen gatunków typowych były następujące: Jamajka bez zmiany £ 10, Costa Rica £ 7, Kenya dobra średnia osłabła do £ 6.5, brazylijska Santo; £ 3.5 za ctn.

Kakao.—Zachodnio-afrykańskie, umowy przy złe, miało tendencję mocniejszą: do tawy na nią uzyskiwały cenę £ 2.4.3, wrześniowe £ 2.3 za ctn. Oficjalne notowania cen 3 gatunków typowych były następujące: Trinidad osłabło do £ 3, Grenada przednie bez zmiany £ 2.12.6, Accra standartowe £ 2.2.6 za ctn

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. —

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dniu 15 stycznia 1930 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1.016 kg	za 1.000 kg	za 1.000 kg
SURÓWKA:			
odlewn. Nr. III (2.5-3.0% Si)	3.12.6	3. 7.0	3. 7.0
tomasowska	—	3. 6.0	—
hematytowa	3 19 6	—	—
ferromangan	12.10.0	—	—
PÓŁWYTWÓR:			
kęsy	6. 5.0	4.12.0	4.12.0
plątny	6. 2.6	4.12.0	4.12.0
WYTWORY GOTOWE:			
żelazo sztabowe	7.12.6	5. 5.0	5. 5.0
belki	7. 2.6	4.19.6	4.19.0
kątowniki	7. 2.6	5. 5.0	5. 5.0
blacha okrętowa, rezerwarowa i t. p.	7.12.6	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	5.12.6	5.12.6
drut-walcówka	7.12.6	—	—
blacha tomasowska	8.15.0	6. 9.6	6. 9.6
blacha czarna (24 gage)	10. 5.0	—	—
drut ocynkowy	13. 0.0	8.10.0	8.10.0
gwoździe druc.	10. 0.0	7. 0.0	7. 0.0

Położenie na rynku starego żelaza przedstawiało się, jak następuje:

W Niemczech na rynku reńsko-westfalskim położenie pozostawało mniej więcej bez zmiany. Huty, jak w tygodniu poprzednim, zabierały ilości stosunkowo nieznaczne i zupełnie niewspółmierne z ilościami, napływającymi na rynek. Napływ nowego towaru spowodował dalsze obniżenie się cen, szczególnie w gatunkach średnich i niższych. Żelastwo wielkopiecowe zniżki nie doznało, gdyż na ogół mało go jest na rynku ze względu na zbyt wysoki koszt segregowania, a poza tem huty w ostatnich czasach zgłaszały cokolwiek większe zapotrzebowanie na ten gatunek. Bezpośredni dostawcy hut działały bardzo ostrożnie w wywiązywaniu się ze swoich dostaw, zakupując towar drobnymi partjami. Cena zakupu rynkowego zesła już poniżej RM 57 za staliwo, a jeżeli wzmozona dostawa przetrwa czas dłuższy, to są wszelkie możliwości dalszego jeszcze obniżenia się cen. Jedyna nadzieja jest zatem w ożywieniu się rynku nowego żelaza, które nie jest jeszcze bliskie, ale którego pierwsze oznaki dają się jednak tu i owdzie spozstrzegać.

Na środkowym i wschodnim rynku położenie również nie doznało żadnej zasadniczej zmiany. W okręgach środkowych zapotrzebowania niema prawie żadnego. Ceny utrzymywały się bez zmiany dzięki względnie niewielkiemu dowozowi. Nieco lepiej przedstawiają się sprawy we wschodnich okręgach. Huty górnośląskie zwiększyły cokolwiek przyjmowanie żelastwa, co pozwoliło trochę odciażyć rynek; przypuszczalnie jednak nie potrwa to długo. Ceny i tu utrzymywały się bez zmiany.

Rynek druzgu żelaznego przedstawiał się bardzo słabo. Lekkie ożywienie, jakie można było zauważyć w poprzednim tygodniu, ustało, i rynek powrócił do dawnej martwoty. Ostatnio wymieniano cenę RM 52—53 za druzg maszynowy loco Berlin.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska, przedstawiały się, jak następuje:

	13/1	16/1
Staliwo	57/58	57/58
Żelastwo I gatunku	54 55	54 55
Pakiety z blachy czarn.	50 51	50 51
Żelastwo wielkopiecowe	45/46	45 46
Otoczki	45/46	45 46
Żelastwo mieszane	40 41	40 41
Żeliwo maszynowe tłucz.	63/65	63 65
" kupne	54 56	54/56

Na rynku francuskim ogólne położenie nie uległo zmianie. Dzięki stałemu dobremu zatrudnieniu hutnictwa odbiór żelastwa z rynku był dobry i dostawa utrzymywała się w równowadze z zapotrzebowaniem. Sprzedaż przetargowa żelastwa kolejowego, która jest do pewnego stopnia regulatorem rynku żelastwa we Francji, odbywała się normalnie, mając wszelkie cechy ustabilizowanych stosunków, to też ceny gatunków grubszych od dłuższego już czasu utrzymują się na jednym poziomie. Cokolwiek inaczej przedstawiają się stosunki w dziale żelastwa drobnego i odpadków blachy, których dostawcami są przeważnie zakłady mechaniczne, to też w tej dziedzinie brak trochę tej stabilizacji stosunków, jaka panuje w żelastwie grubym. W tygodniu sprawozdawczym dał się zauważyć zwiększony dopływ odpadków blach, na co rynek reagował niezwłocznie

obniżką ceny. Według wszelkich danych objaw ten jest tylko przejściowym.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. za 1.000 kg loco Longwy, przedstawiały się, jak następuje:

	8/1	16/1
Staliwo	290 300	290 300
Żelastwo I gatunku	260/270	260 270
Odpadki blachy niesort. 140/150	130/140	130/140
" " pakiet. 190 200	180/190	180/190
Otoczki	220/230	220 230
Żelastwo mieszane	240 250	240 250
Żeliwo maszyn. tłucz.	380/390	370 380

Położenie na rynku belgijskim staje się wielce charakterystyczne. Na rynku starego żelastwa panuje tak dalece posunięta niepewność, że pomimo nawet zwiększonego zapotrzebowania ceny niektórych gatunków doznały zniżki. Położenie takie wynika ze stosunków, jakie się chwilowo ułożyły na rynku żelaza nowego. Zapytania i nawet zapotrzebowanie jest tu względnie duże, przeważnie jednak nie dochodzi do transakcji skutkiem niemożności porozumienia co do ceny.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. belg. za 1.000 kg loco miejsce spożycia — były następujące:

	8/1	16/1
Staliwo	555	550
Żelastwo I gatunku	450	440
Żel. martenowskie	440	420
Odpadki blachy nowe	390	390
Otoczki	380	380
Żel. wielkopiecowe	440	440
Żeliwo maszyn. tłucz.	600/620	600/620

Ceny starych metali kształtowały się, jak następuje (w Niemczech loco Berlin, we Francji i Belgji — loco zakład spożywający, wzgl. loco granica — za 1.000 kg):

	Niemcy 17/1 RM	Francja 16/1 Fr. fr.	Belgia 16/1 Fr. belg.
Miedź—odpadki grube	141	850/860	1.180
Bronz—odpadki grube	122	720/730	1.150
Mosiądz—odp.gr.	85	510 520	800
Cynk stary	25	165 175	270
Ołów mięk. stary	33	205/215	290

ANGLJA. — Położenie na rynku metalowym od Nowego Roku nie się polepszyło. W tygodniu sprawozdawczym od 11 do 17 stycznia panował nastrój ospały z wyraźną niechęcią do zawierania transakcji. Wyjątek stanowiła miedź, gdzie, podobnie jak w tygodniu poprzednim, panowało usposobienie ożywione i przeprowadzane były poważniejsze operacje. Położenie statystyczne metali nie polepszyło się, pomimo tego, że wytwórczość światowa w widoczny sposób obniżyła się. Niski poziom obecnych cen zmusza producentów większości metali do ograniczenia wytwórczości, jedynie żnów miedź ma ceny dostatecznie wysokie, ażeby mogła wzrastać pod ochroną kartelu wytwórczość przedsiębiorstw, nie należących do tego kartelu. Tak np. w Kanadzie ma być w r. b. uruchomiona pewna ilość przedsiębiorstw nowych, tak, że zwykła produkcja obrachowywana jest na \$ 100 milj.

Interesy europejskich przedsiębiorstw metalowych przedstawiają się bardzo słabo skutkiem panującego kryzysu i wynikającego stąd braku zatrudnienia i to jest główną przyczyną braku ożywienia ryn-

kowego. Niewiele co lepiej również sprawa przedstawia się w Ameryce. Zbyt wewnętrzny w ostatnich miesiącach obniżył się bardzo znacznie, tak, że obecnie jest o wiele niższy, niż był o tej porze roku zeszłego.

Na rynku miedzi panowało ożywienie znacznie większe niż w innych metalach, jednakże w porównaniu do ubiegłego tygodnia zmniejszyło się widocznie.

Zwyzka cyny, jaka ujawniła się w poprzednim tygodniu, sprawozdawczym, załamała się, dając obniżenie ceny poniżej poprzedniego poziomu. Wywołana ona była wiadomością, że przedsiębiorstwa malajskie w liczbie 30 zastosowały już niedzielną przerwę w ruchu w celu zmniejszenia wytwórczości i mają zamiar stosować ją nadal. Czy na dłuższą metę da to jakiś rezultat, rozmaite są zdania, tem bardziej że Indie Holenderskie odmawiają przyłączenia się do tej akcji. Ostatnie dane wykazują znów pogorszenie się statystycznego położenia cyny, co prawdopodobnie było powodem ostatniego spadku jej ceny.

Rynek cynku wykazuje dalsze osłabienie zarówno pod względem ceny jak i zapotrzebowania. Rozwiązanie kartelu wpłynęło ujemnie na rynek, i nacisk na dalsze obniżenia cen znacznie się zwiększył. Rokowania, dotyczące nowego porozumienia, trwają nadal i, jak dochodzą wiadomości, są na dobrej drodze. Zapasy światowe cynku w dalszym ciągu się zwiększają.

Rynek ołowiu był spokojny. Zapotrzebowanie było niezłe i dostawa zmniejszyła się, tak, że ceny mogły się cokolwiek podnieść. Wytwórcy nie ujawniają skłonności do znizek, prawdopodobnie skutkiem tego, że wobec niższych cen srebra ich koszty własne wytwórczości ołowiu wzrosły.

Na rynku srebra nastąpiła lekka zwyzka, która nie pokryła jednak dotychczasowego spadku.

Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się, jak następuje:

Miedź standard wykazała zniżkę dla operacji gotówkowych $\frac{2}{8}$ i dla terminowych $\frac{1}{8}$. Miedź elektrolityczna pozostała bez zmiany, natomiast miedź rafinowana dała stratę $\frac{1}{4}$. Blacha miedziana pozostała przy dawnej cenie.

Cyna dała stratę przy operacjach gotówkowych $\frac{2^{11}}{16}$, przy kredytowych zaś $\frac{2^{13}}{16}$.

Ołów dla transakcji gotówkowych wykazał zysk $\frac{1}{16}$, przy operacjach terminowych zamknął swój tydzień na zero.

Cynk wykazał stratę przy kasowej sprzedaży $\frac{1}{16}$, a przy terminowej $\frac{1}{8}$.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany zarówno w sprzedaży krajowej, jak i zagranicznej.

Antymon wykazał zniżkę o $\frac{1}{4}$.

Blacha biała straciła sh $\frac{1}{8}$ na skrzynce.

Rtęć i platyna pozostały bez zmiany.

Ruda wolframowa zyskała sh $\frac{1}{4}$ na 1% w tonie.

Srebro zyskało w sprzedaży gotówkowej d $\frac{3}{16}$ na uncji, przy operacjach zaś terminowych d $\frac{9}{16}$ na uncji.

Złoto straciło sh $\frac{1}{8}$ na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butlę, rudy wolframowej — w sh za 1% w tonie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 122 arkuszach Nr. 24):

Metal	Poprzed. tydz. ultimo	Tydz. sprawozdawczy: maksy-mum	mini-mum	ulti-mo
M i e d z :				
standard:				
kasa . . .	71 $\frac{1}{2}$ - $\frac{5}{8}$	72 $\frac{1}{2}$	70 $\frac{3}{4}$	71 $\frac{1}{8}$ - $\frac{1}{4}$
term. . .	69 $\frac{3}{4}$ - $\frac{7}{8}$	69 $\frac{7}{8}$	68 $\frac{5}{8}$	68 $\frac{5}{8}$ - $\frac{3}{4}$
elektrol. 83 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$		83 $\frac{1}{2}$	83 $\frac{1}{2}$	83 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$
rafinow. 76 $\frac{1}{2}$ -78		78	76 $\frac{1}{2}$	76 $\frac{1}{2}$ -77 $\frac{1}{2}$
blacha miedz. 110		110	110	110
C y n a :				
kasa . . .	176 $\frac{3}{4}$ -177	177	174 $\frac{1}{8}$	174 $\frac{1}{8}$ - $\frac{1}{4}$
term. . .	180- $\frac{1}{4}$	180 $\frac{1}{4}$	177 $\frac{1}{4}$	177 $\frac{1}{4}$ - $\frac{3}{8}$
O ł ó w :				
kasa . . .	21 $\frac{7}{16}$	21 $\frac{9}{16}$	21 $\frac{7}{16}$	21 $\frac{1}{2}$
term. . .	21 $\frac{9}{16}$	21 $\frac{5}{8}$	21 $\frac{1}{2}$	21 $\frac{9}{16}$
C y n k :				
kasa . . .	19 $\frac{7}{16}$	19 $\frac{3}{8}$	19 $\frac{1}{4}$	19 $\frac{3}{8}$
term. . .	20 $\frac{1}{8}$	20 $\frac{1}{8}$	19 $\frac{7}{8}$	20
G l i n :				
dla kraju . 95	95	95	95	95
„ za gr. 100	100	100	100	100
Antymon 52 $\frac{1}{2}$	52 $\frac{1}{2}$	50	50	50- $\frac{1}{2}$
B l a c h a				
biała 18 $\frac{7}{8}$	18 $\frac{7}{8}$	18 $\frac{3}{4}$	18 $\frac{1}{4}$	
R t ę c . .	23 $\frac{1}{8}$ - $\frac{1}{4}$	23 $\frac{1}{4}$	23 $\frac{1}{8}$	23 $\frac{1}{8}$ - $\frac{1}{4}$
N i k i e l :				
dla kraju 175	175	175	175	175
„ za gr. 175	175	175	175	175
R u d a				
wolfram. 34-36	36 $\frac{1}{2}$	34	34	34-36 $\frac{1}{2}$
P l a t y n a				
„Spong" 13	13	13	13	
S r e b r o :				
kasa . . .	20 $\frac{13}{16}$	21 $\frac{7}{16}$	20 $\frac{7}{16}$	21
term. . .	20 $\frac{7}{16}$	21 $\frac{1}{16}$	20 $\frac{1}{16}$	20 $\frac{3}{4}$
Złoto 84.11 $\frac{1}{2}$	84.11 $\frac{3}{4}$	84.11 $\frac{1}{8}$	84.11 $\frac{3}{8}$	

— Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

	13/1	6/1
Surówka odl. Nr. III (2 $\frac{5}{8}$ -3 $\frac{0}{8}$ Si)	3.12.6—3.18.6	3.12.6—3.18.6
Surówka marten. zasadowa . .	3.10.6—3.16.0	3.10.6—3.16.0
Kęsy . . .	6.2.6—6.12.6	6.2.6—6.12.6
Szyby . . .	8.10.0	8.10.0
Żelazo sztabowe . . .	8.0.0—8.15.0	8.0.0—8.15.0
Żelazo kształt.	8.10.0	8.10.0
Blacha okrętowa, mostowa itp. . .	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6
Blacha czarna (24 gage)	9.17.6	9.17.6
Blacha ocynkowa. (24 g.)	12.5.0—12.10.0	12.5.0—12.10.0

Drut - wal-cówka . .	8.0.0	8.0.0
Bednarka .	9.15.0	9.15.0
Koks wiel-kopiecowy 20.3 i wyż.	20.3 i wyż.	20.3 i wyż.

SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W tygodniu od 13 do 18 stycznia sytuacja na rynku przedstawiała się następująco:

Bawełna. — obroty były nadal bardzo umiarkowane i nie nastąpiły żadne ważniejsze zmiany. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 18 b. m. wynosiła 9.50 d za funt; przędzy bawełnianej; amerykańskiej 14 d, egipskiej 23 $\frac{1}{2}$ d za funt.

Wełna. — Aukcja w Liverpoolu, pierwsza w 1930 r., potwierdziła grudniowe ceny wełny, co jest zjawiskiem bardzo dodatniem. Na aukcjach w Australji również utrzymały się ceny na poziomie poprzednim. Natomiast w N. Zelandji ceny nieco osłabły pomimo wzmożonego kupna ze strony Z. S. R. R. i Ameryki. Oficjalne notowania cen gatunków typowych prawie bez zmiany: australijska merynosowa myta Queensland £ 0.3.2, śnieżno-biała z przylądka Dobrej Nadziei £ 0.2.8, Victoria merynosowa tłusta £ 0.1.5; krzyżówka: australazyska przednia osłabła do £ 0.1.10, średnia do £ 0.1.4, licha bez zmiany £ 0.1 za funt. Topsy typ „64” £ 0.2.7 za funt.

Juta. — Transporty juty surowej z Indji wzrosły, a zbiory tamtejsze okazały się większe, niż sądzono z początku. Obroty obejmowały gatunki następujące: Tossa 2 po £ 28.10, Daisee 2 po £ 26.5 za tonę i jutę heską po £ 1.4 za 100 jardów. W Kalkucie ceniono za jutę przednią 54 $\frac{1}{4}$ do 54 $\frac{3}{4}$ rupij. Oficjalne notowania cen wszystkich gatunków wykazują spadek: juta przednia osłabła do £ 27.10, „lightn ngs” do £ 26, „hearts” do £ 23.10 za tonę.

Konopie. — Konopie manilskie gatunku „K” uzyskiwało cenę £ 32.5, „M 1” £ 27.10, phormium H.P.F. £ 34, czyli jest obecnie bardzo tanie. Sisal miał sprzedaż dobrą, a Tanganajka nadsyłała transporty, odznaczające się wysokim gatunkiem. Miękkie włoskie Cannabis spadło w ciągu roku o £ 13 za tonę, lecz dzięki temu cieszy się ogromnym popytem. Oficjalne notowania cen były następujące: sisal przedni £ 36.10, Manila „J” £ 35.10, miękkie północno-włoskie Cannabis £ 54 za tonę.

Len — Przewidywane jest, iż w 1930 r. obszar pod uprawą lnu będzie zwiększony. W Ameryce moda skłania się wyraźnie ku większemu używaniu tkanin lnianych. Oficjalne notowania cen bez zmiany: przedni £ 105, średni £ 80, lichy £ 60 za tonę.

Jedwab. — Według wiadomości z Mandzurji produkcja jedwabiu surowego znacznie tam wzrosła. Tendencja na rynku słaba; Japonia przyjmowała za swój jedwab Nr. 1 cenę £ 0.19, a Chiny, będące w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej, zmuszone były godzić się na cenę £ 0.18.3 za swój „Extra C” za funt przy pokryciu gotówką. Oficjalne gatunki wykazują spadek: japoński osłabł do £ 0.19, włoski do £ 0.18.9, chiński do £ 0.11.9 za funt.

BIBLIOGRAFJA

„PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY”. T. IX, pod redakcją Stanisława Lencewicza. Warszawa 1929, str. XXIV+372.— Na omawiany obszerny tom „Przeglądu Geograficznego”, organu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, składa się „cały szereg interesujących artykułów. Na wstępie P. J. Smoleński omawia w artykule p. t. Ludomir Sawicki, życie i dzieło — prace i zasługi, położone w dziedzinie geografii przez tego wybitnego uczonego. W dalszym ciągu w szeregu artykułów znajdujemy charakterystykę geograficzną niektórych okolic Polski, jak również parę prac, poświęconych zagadnieniom z dziedziny geografii innych krajów oraz parę artykułów ogólnych.

W końcu tomu umieszczono sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Geograficznego za 1928 r., z którego wynika, że prace tej poważnej placówki naukowej, mimo trudne warunki, prowadzone były w nieosłabionym tempie.

Ukazanie się okazałego IX tomu Przeglądu Geograficznego, zawierającego dużo poważnych prac, należy powitać z uznaniem. Uznanie też należy się dla całej działalności Polskiego Towarzystwa Geograficznego, które od 11 lat prowadzi swoją pracę w warunkach nieporównanie gorszych od tych, wśród których pracują analogiczne placówki w innych krajach.

„10 LAT MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ NA P. W. K. W POZNANIU”. Tekst opracował Dr. ALFRED KRIEGER. Warszawa 1929, str. 118.— Ukazała się bardzo ozdobiście wydana praca, omawiająca w związku z Wystawą Min. P. i O. S. na P. W. K. w Poznaniu 10-letnią pracę Ministerstwa w Polsce Niepodległej.

Praca zawiera dużą ilość ciekawych danych. Zdobia ją liczne fotografie i reprodukcje z wystawy poznańskiej. Dołączone przy końcu streszczenie w językach francuskim i niemieckim udostępnia wydawnictwo i obcokrajowcom.

„KALENDARZ SAMORZĄDOWY NAROK 1930”. Warszawa 1929, str. 423.— Nakładem S-ki Wydawniczej „Samorząd” ukazał się „Kalendarz Samorządowy” na 1930 r., zawierający działy: kalendarzowy

i informacyjny, artykułowy oraz dział monografij związków komunalnych i instytucyj publicznych.

Na treść działu drugiego składają się następujące prace: Samorząd w roku ubiegłym — Aleksander Bogusławski; Szkoły rolniczej udział samorządów w ich organizowaniu oraz prowadzeniu — Inż. Witold Miśkiewicz; Zakłady doświadczalne i fermy rolne w Polsce — Józef Lec-Zapartowicz, Kazimierz Kohlmann; Konserwacja urzędów meljoracyjnych — Inż. St. Mazurowski; Poradnia dla opiekunów społecznych — Józef Bek; Bruki — Inż. Jerzy Bajkiewicz; Szkolnictwo powszechne — St. Gliszczyński; Jak zdobywać wkłady oszczędnościowe — A. Świerziński; Dozór nad żywnością w Polsce — Dr. Leokadja Karpf; Co każdy powinien wiedzieć o łowiectwie i prawie łowieckim — M. K. Pawlikowski; Pożyczki ulgowe na budownictwo wsi i miasteczek — J. Pikiel; Polityka gruntowa — Teodor Taeplitz; Kapitały własne i obce w gospodarce gminnych kas pożycz.-oszczędn. — Jan Długocki; Oprocentowanie wkładów w gm. kas. pożycz.-oszcz. — W. Ludkiewicz; Kalendarz ważniejszych czynności gmin wiejskich i miejskich niewydziałonych — E. Kopczyński; Budżety gmin i powiatowych zw. komun. za 1928/29 r. — A. Hujda; Wykaz ustawodawstwa w zakresie ustroju i działalności samorządu w R. P. — Roman Grochowski; Poradnik samorządowy — A. Hujda i Stanisław Podwiński.

„ROZNIK STATYSTYCZNY SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH ZA 1928 R.” Lwów 1920, str. LVI+359.— Ukazał się piąty z kolei rocznik Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, zawierający materiały informacyjne odnośnie spółdzielni rolniczych oraz bogate dane statystyczne za 1928 r.

„RUCH SPÓŁDZIELCZY WE WSI ESTOŃSKIEJ”. TADEUSZ ZAKRZEWSKI. Warszawa 1929, str. 85.— Nakładem Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych ukazała się broszura pod powyższym tytułem, napisana w wyniku podróży Autora do Estonii i studjów na miejscu. Poza informacjami ogólnego charakteru, zawiera ona, dość obszerne

materiały z zakresu spółdzielczości estońskiej. Broszurę zdobią liczne ilustracje.

PRZEGLĄD CZASOPISM

„BULLETIN PÉRIODIQUE DE LA SOCIÉTÉ BELGE D'ÉTUDE ET D'EXPANSION”. — Zeszyt grudniowy tego wydawnictwa zawiera cały szereg niedużych artykułów, poświęconych sprawom gospodarczym poszczególnych państw, a m. in.: Argentyna — Południowa Unia celna — Inż. Al. Bunge; Austria — Jej sytuacja ekonomiczna przy końcu 1929 r. — J. Stern; Belgja i Egipt — F. van den Bosch; Kongo Belgijskie — Rozwój ekonomiczny Wschodniej Prowincji oraz komunikacje — A. J. Moeller; Przemysł drzewny w Finlandji — V. A. Kotilainen; Francja i jej kolonie — kryzys wełniany — M. Dubrulle; Stosunki ekonomiczne Tunisu z Belgją — F. Manceron; Włochy — Faszystowska koncepcja ekonomij narodowej — E. Rosboch; Uprawa herbaty w Indiach holenderskich — J. J. B. Deuss; Problemat komunikacyjny w Polsce — Prof. Dr. St. Bryła; Portugalia — Nauka ekonomij i polityka handlowa — F. A. Correa; Sytuacja pieniężna Szwajcarii — Dr. M. Stachelin.

W dalszym ciągu zeszyt zawiera dział bibliograficzny oraz kronikę bieżącą. Artykuły, stanowiące większą część zeszytu, zasługują na większą uwagę, gdyż, pisane często przez najwybitniejszych znawców i fachowców, są cennymi przyczynkami do oświetlenia życia gospodarczego krajów, zwłaszcza tych, które dotychczas z tego punktu widzenia mniej są znane.

„REVISTA ADUANERA Y TRIBUTARIA”. — Zeszyt 146 z dn. 10 stycznia r. b. przynosi poza stałymi działami, jak przegląd rozporządzeń i ustaw oraz porady celne, — artykuł wstępny, zasługujący o tyle na uwagę, że Autor porusza w nim sprawę zniesienia świadectw pochodzenia, które są bardzo rozpowszechnione w taryfie celnej hiszpańskiej i w chwili obecnej są już w znacznie większej mierze przeżytkiem i balastem, niż efektywnym środkiem polityki handlowej. Do zeszytu dołączono spis rzeczy za 1929 r.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2,

pokój 26 (parter);

tel.: 412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701.

PRENUMERATA

wynosi w kraju:

kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60;

z a g r a n i c ą:

kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900;

½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,

¼ str. — zł 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110.

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

Redakcja Naczelna:
WŁADYSŁAW GIEYSZTOR I CZESŁAW PECHE

Sekretariat Redakcji: Redaktor WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
ADAM ROSE

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Redaktor działu zagranicznego:
S. SADOWSKI

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

WPISY DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WARSZAWIE

A. — FIRMY JEDNOOSOBOWE, SPÓŁKI FIRMOWE I KOMANDYTOWE

R. H. A XXVII 8 Wytwórnia Form do Obuwia „Formbut“ Karol Trzeciak w Warszawie, Nowiniarska 16. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dn. 16 sierpnia 1929 r. za Nr 4012, przedsiębiorstwo wydzierżawione zostało Konstantemu Arndtowi i Stanisławowi Karpińskiemu na czas do dn. 1 sierpnia 1932 r. z tem, że dzierżawcy nie mają prawa wystawiać w imieniu firmy żadnych zobowiązań ani też zawierać umów.

R. H. A XXVII 136: „Szaul Lensztul“ w Warszawie, Gęsia 8. Szamie Rozenbaumowi z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.

R. H. A XXVII 208: Biuro Budowlane „Inż. Jan Zawistowski“ w Warszawie, Estońska 5. Istnieje od 1929 r. Właściciel Jan-Marjan Zawistowski z Warszawy. Zofji Zawistowskiej z Warszawy udzielona została prokura.

R. H. A XXVII 236: „Madame Georgette“ Właściciele Gumpert i Makower w Warszawie, Chmielna 28 Magazyn kapeluszy damskich. Wspólnicy: Anna Gumpertowa, Izaak vel Jerzy Makower, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 20 listopada 1929 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są oboje wspólnicy. Weksle, czeki, indosy na wekslach i czekach, umowy, pełnomocnictwa i akty urzędowe i wszelkie zobowiązania podpisują oboje wspólnicy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, przesyłek, towarów i pieniędzy za przekazami podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXVII 242: „Antoni Buszek i S-ka“ w Warszawie, Tamka 1. Prowadzenie wytwórni farb artystycznych. Wspólnicy: Antoni Buszek, Paulina Apte, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 1 stycznia 1928 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są oboje wspólnicy. Weksle, wszelkiego rodzaju zobowiązania podpisują oboje wspólnicy łącznie lub Antoni Buszek samodzielnie. Umowy w sprawie kupna i sprzedaży towarów, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji i przesyłek podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXVII 245: „Salon Malarstwa Polskiego“ Jan Jędrzejczak i Antoni Parkot w Warszawie, Al. Jerozolimskie 31. Urządzenie, sfinansowanie i eksploatacja salonu malarstwa polskiego. Wspólnicy: Jan Jędrzejczak, Antoni Parkot, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 16 września 1929 r. Do reprezentowania spółki upoważniony jest Jan Jędrzejczak. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra, czeki, akty notarialne i hipoteczne, pełnomocnictwa, przekazy i zamówienia podpisują oboje wspólnicy łącznie. Pełnomocnictwa do prowadzenia spraw sądowych, korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, przesyłek i towarów podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiędzy Janem Jędrzejczakiem a małżonką jego Sylwią, z domu Kułke, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 9 marca 1911 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 247: „Majer Bramnik“ w Warszawie, Gracjana 9. Sprzedaż wyrobów złotych i srebrnych. Istnieje od 1927 r. Właściciel Majer Bramnik z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Merką, z domu Hur-

wicz, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 9 listopada 1912 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 248: Levanan Joel Rymen w Warszawie, Nalewki 47. Drobna sprzedaż towarów galanteryjno-konfekcyjnych. Istnieje od 1929 r. Właściciel Joel Rymen z Warszawy. Szyi-Noechowi Rymenowi z Warszawy udzielono prokury.

R. H. A XXVII 249: „Zofja Sierakowska“ w Warszawie, Nowy-Swiat 54. Pracownia i drobna sprzedaż kołder i bielizny. Istnieje od 1923 r. Właścicielka Zofja Sierakowska z Warszawy.

R. H. A XXVII 251: „Pavillon de Paris“ J. Kleibs i E. Baum w Warszawie, Ś-to-Krzyska 16. Detaliczna sprzedaż artykułów perfumeryjnych, kosmetycznych i galanteryjnych. Wspólnicy: Jacques Kleibs, Elie Baum, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 21 czerwca 1928 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są oboje wspólnicy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie.

R. H. A XXVII 252: Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych „Inż. Arch. D. Olański i Inż. T. Trojanowski“ w Warszawie, Mianowskiego 8. Prowadzenie robót inżynieryjno-budowlanych. Wspólnicy: inż. Dyonizy Olański, inż. Ładeusz Trojanowski, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 15 listopada 1929 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są oboje wspólnicy. Weksle, żyra na wekslach i czekach, przekazy, czeki, umowy, pełnomocnictwa, prokury i wszelkie zobowiązania podpisują oboje wspólnicy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy za przekazami, przesyłek, towarów i ładunków podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXVII 253: Biuro Reklamowe „Ekran“ Właściciele L. i B. Reinberg-Czystogórcy, St. Kobryner i S-ka w Warszawie, Zielna 19. Eksploatacja reklam świetlnych, kinematograficznych, cyrkowych, hotelowych oraz wszelkich wydawnictw ogłoszeniowych. Wspólnicy: Benjamin vel Be-aedykt Reinberg-Czystogórski, Ludwik Reinberg-Czystogórski, Salomon Kobryner, Roman vel Rachmil Orfinger, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 1 września 1929 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Weksle, żyra na wekslach, umowy, czeki, pełnomocnictwa i wszelkie zobowiązania podpisują Roman vel Rachmil Orfinger łącznie z jednym z braci Reinberg-Czystogórskich. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, pieniędzy i przesyłek podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXVII 254: „Rubin Dąb i Abram Lewkowicz“ w Warszawie, Bonifraterska 11/13. Prowadzenie wytwórni techniczno-metalowej. Wspólnicy: Rubin Dąb, Abram Lewkowicz, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 1 lipca 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są oboje wspólnicy. Wszelkiego rodzaju umowy, kontrakty, zobowiązania, weksle, indosy, czeki, przekazy i pełnomocnictwa podpisują oboje wspólnicy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, rachunki i pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, towarów i pieniędzy podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiędzy wspólnikiem Abramem Lewkowiczem a małżonką jego Rajzlą, z domu Chochman, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 14 lutego 1923 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 255: „Aron Klawier i S-ka“ w Warszawie, Miła 26. Handel spożywczo-kolonjalny. Wspólnicy: Aron Klawier i Abram Gartenstein, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 28 listopada 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle, indosy, wszelkiego rodzaju zobowiązania i pełnomocnictwa ogólnie podpisują obaj wspólnicy łącznie. Pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju towarów, przesyłek, sum i dokumentów podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXVII 256: Zakład Perfumeryjno-Fryzjerski „Kazimierz Hoppe i S-ka“ w Warszawie, Chmielna 38. Prowadzone zakładu fryzjerskiego. Wspólnicy: Kazimierz Hoppe, Romana Markert, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 9 czerwca 1928 r. Do reprezentowania spółki upoważniony jest Kazimierz Hoppe. Wszelkie zobowiązania, weksle, indosy, czeki, rewersy, obligi, umowy, akty notarialne i pełnomocnictwa podpisują oboje wspólnicy łącznie pod stemplem firmy.

R. H. A XXVII 258: „Ryfka Szmer“ w Warszawie, Ogrodowa 62. Drobną sprzedaż galanterji. Istnieje od 1929 r. Właścicielka Ryfka Szmer z Warszawy. Pomiedzy Kiwą Szmerem a małżonką jego Ryfką, z domu Rozenberg, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 24 kwietnia 1918 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 260: „Nutkiewicz i Nowomiński“ w Piastowie pod Warszawą. Handel materiałami budowlanymi i opałowymi. Wspólnicy: Naftal Nutkiewicz z Warszawy i Jakób vel Jankiel-Lejb Nowomiński z Brwinowa. Spółka firmowa rozpoczęła czynności z dn. 25 lipca 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkiego rodzaju umowy, kontrakty, zobowiązania, w tej liczbie weksle i indosy, prokury, czeki, przekazy i pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, rachunki i pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, towarów, przesyłek, pieniędzy i dokumentów podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiedzy wspólnikiem Naftalem Nutkiewiczem a małżonką jego Surą-Rywką I-voto Prawdą, z domu Bergman, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 4 czerwca 1907 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 261: „Antoni Kozłowski i S-ka“ w Warszawie, Kolonia Stefanówek. Prowadzenie piekarni. Wspólnicy: Antoni Kozłowski, Franciszek Golański i Tadeusz Kupniewski, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności z dn. 4 października 1929 r. Do reprezentowania spółki i samodzielnego podpisywania firmy pod jej stemplem upoważniony jest Antoni Kozłowski.

R. H. A XXVII 262: „Hena Przygoda“ w Warszawie, Żabia 2. Skład apteczny. Istnieje od 1929 r. Właścicielka Hena Przygoda z Warszawy. Pomiedzy Herszem Przygodą a małżonką jego Heną, z domu Abramską, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 8 maja 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 263: „Majlech Kasztan“ w Warszawie, Żelazna 35. Herbaciarnia i sprzedaż słodyczy. Istnieje od 1918 r. Właściciel Majlech Kasztan z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Chają-Surą, z domu Praszniak, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 8 marca 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 264: „Fryderyk Wild i S-ka“ w Warszawie, Grójecka 65. Prowadzenie piekarni. Wspólnicy: Fryderyk Wild i Józef Pazio, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 1 sierpnia 1929 r. Do zastępowania

spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania spółki, weksle, czeki, umowy, akty notarialne, pełnomocnictwa i prokury podpisuje Fryderyk Wild samodzielnie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań oraz pokwitowania z odbioru korespondencji, przesyłek, towarów, pieniędzy i wogóle wszelkich należności podpisuje jeden którykolwiek ze wspólników.

R. H. A XXVII 267: „Mieczysław Adamski“ w Warszawie, Nowy-Swiat 2. Zakład pogrzebowy, wyrób trumien oraz wynajem samochodów i karawanów. Istnieje od 1898 r. Właściciel Mieczysław Adamski z Warszawy. Feliksowi Jaworskiemu z Warszawy udzielona została prokura.

R. H. A XXVII 268: „Bernard Blumental“ w Warszawie, Sienna 28. Skład Grzybowska 21. Detaliczna sprzedaż artykułów techniczno-chemicznych i surowców własnych i komisowych. Istnieje od 1922 r. Właściciel Bernard Blumental z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Ides, z domu Anigstein, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 5 maja 1908 r., ustalający wyłączność majątku.

R. H. A XXVII 269: „Szmul Elbaum“ w Warszawie, Białńska 17. Pracownia szali. Istnieje od 1929 r. Właściciel Szmul Elbaum z Warszawy.

R. H. A XXVII 270: „Pinkus Müller“ w Warszawie, Nowolipki 29. Pracownia pożyczoch. Istnieje od 1919 r. Właściciel Pinkus Müller z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Marjem, z domu Feldhandler, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 16 czerwca 1911 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 271: „Inż. Fajbuś vel Feliks Kozłowski“ w Warszawie, Chłodna 42. Drobną sprzedaż różnych wyrobów gumowych i akcesoryj do samochodów. Istnieje od 1926 r. Właściciel Fajbuś vel Feliks Kozłowski z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Surą, z domu Zylberszac, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 13 grudnia 1921 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 272: Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy „J. Kacew“ w Warszawie, Nalewki 2a. Istnieje od 1894 r. Właściciel Josel Kacew z Warszawy.

R. H. A XXVII 273: „Feliksa Polubiec“ w Warszawie, Kiłińskiego 1. Detaliczny handel win i towarów kolonialnych. Istnieje od 1928 r. Właścicielka Feliksa Polubiec z Warszawy.

R. H. A XXVII 274: „Chil Szwarcberg“ w Warszawie, Nalewki 11. Pracownia trykotaży. Istnieje od 1925 r. Właściciel Chil-Ma'er Szwarcberg z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Dorą, z domu Cygenbok, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 21 października 1919 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 275: „Arpad Chowańczak i Synowie“ w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 17. Pracownia i sprzedaż wyrobów futrzanych. Wspólnicy: Arpad Chowańczak, Władysław Chowańczak, Jan Chowańczak, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 1 marca 1929 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, umowy, akty notarialne i hipoteczne, pełnomocnictwa, weksle, zryta, traty i czeki podpisują dwaj wspólnicy łącznie. Korespondencję zwykłą, pokwitowania z odbioru korespondencji, przesyłek, pieniędzy, przekazów i towarów podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXVII 277: Drukarnia „Lucjan Bogusławski i S-ka“ w Warszawie, Ś-to Krzyska 11. Prowadzenie drukarni.

Wspólnicy: Lucjan Bogusławski, Halina Bogusławska, Witalisa Bogusławska, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 7 grudnia 1929 r. Do reprezentowania spółki i podpisywania firmy pod jej stemplem upoważniony jest Lucjan Bogusławski.

R. H. A XXVII 278: „Josek-Mendel Łachman“ w Grójcu, Mogielnicka 4. Sklep spożywczy. Istnieje od 1915 r. Właściciel Josek-Mendel Łachman z Grójca, Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Chaną-Racą, z domu Pomaraniec, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 23 lipca 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 279: „Antoni Łodziński i S-ka“ w Żyrardowie, 1-go Maja. Prowadzenie apteki i fabryki wód gazowych. Wspólnicy: Antoni Łodziński z Żyrardowa, Romuald Zmysłowski z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 15 grudnia 1928 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie umowy, akty notarialne, zobowiązania, weksle, czeki, indosy i pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmy.

R. H. A XXVII 280: „Lejb Brandel“ w Warszawie, Nowolipki 57. Piekarnia. Istnieje od 1920 r. Właściciel Lejb Brandel z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Rylką, z domu Wajntrojeb, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 15 lipca 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 281: „Józef Rymmel & Co“ w Warszawie, Elektoralna 26. Zastępstwa i reprezentacje fabryk artykułów technicznych. Wspólnicy: Józef Rymmel, Jan-Władysław Szefer, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 7 marca 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle, czeki, pełnomocnictwa i prokury oraz wszelkie pisma, zawierające zobowiązania, podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję, pokwitowania z odbioru przesyłek, listów wartościowych i t. p. podpisuje jeden ze wspólników.

R. H. A XXVII 282: Fabryka Skór „H. Pinczewski, J. Sz. Asz i S-ka“, Spółka firmowa w Warszawie, Stawki 79. Wspólnicy: Hersz Pinczewski, Jakób-Szyja Asz, Uszer Grafstein, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 15 listopada 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, żyra, umowy prywatne, akty notarialne i hipoteczne, pełnomocnictwa i prokury podpisują dwaj wspólnicy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji i przesyłek podpisuje jeden ze wspólników. Wspólnik Hersz Pinczewski upoważniony został do samodzielnego żyrowania weksli. Pomiedzy Uszerem Grafsteinem a małżonką jego Chawą-Fraidą, z domu Rozenkranc, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 21 lutego 1918 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 283: „Zygmunt Kobos“ w Warszawie, Al. Jerozolimskie 37. Drobną sprzedaż nasion. Istnieje od 1924 r. Właściciel Zygmunt Kobos z Warszawy.

R. H. A XXVII 284: „Photo-Doryst“ Benedykt Rotenberg w Warszawie, Al. Jerozolimskie 41. Atelier fotograficzne. Istnieje od 1929 r. Właściciel Benedykt Rotenberg z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Haliną, z domu Preger, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 1 grudnia 1928 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 285: „Moranpol“ Federman i Mańczyk we wsi Wiśniewo, gm. Jabłonna, pow. warszawski, dom Kodynia.

Prowadzenie mechanicznej wytwórni grzebieni rogowych i galalitowych. Wspólnicy: Mojsze Federman z Henrykowa, Synaj Mańczyk z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 15 listopada 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle i wszelkiego rodzaju zobowiązania podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, rachunki, pokwitowania z odbioru należności i korespondencję podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXVII 286: Wyroby Platerowane, Galanteria Stalowa i Naczynia Kuchenne „Platerostal“ Icek Mitelsbach w Warszawie, Żelazna 58. Istnieje od 1929 r. Właściciel Icek Mitelsbach z Warszawy.

R. H. A XXVII 287: „Rojza Bialer i Syn“ w Warszawie, pl. Grzybowski 6. Detaliczna sprzedaż wyrobów żelaznych. Wspólnicy: Rojza Bialer, Jakób-Dawid Bialer, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 6 sierpnia 1929 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są oboje wspólnicy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Pomiedzy Jakóbem-Dawidem Bialerem a małżonką jego Chają-Perłą, z domu Rakower, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 5 marca 1924 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 288: „Romuald Werner i S-ka“ w Warszawie, Grzybowska 8. Prowadzenie składu dykt i fornierów i handlu takowem. Wspólnicy: Romuald Werner, Aleksander Reyeh, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 16 października 1928 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra na wekslach, rewersy, przekazy, akcepty, czeki, umowy, akty notarialne, cesje na wszystkich wymienionych dokumentach i pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy łącznie. Pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy, towarów, przesyłek oraz pełnomocnictwa do prowadzenia spraw sądowych podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiedzy Romualdem Wernerem a małżonką jego Natalją, z domu Olbeter, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 10 marca 1896 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 289: „Elektrosprzet“ Szapsia Beczka w Warszawie, Żelazna 89. Prowadzenie warsztatu przyborów elektrotechnicznych. Istnieje od 1929 r. Właściciel Szapsia Beczka z Warszawy.

R. H. A XXVII 290: „Josek Neuman“ w Warszawie, Nalewki 31. Handel hurtowy i detaliczny towarami manufakturowymi. Istnieje od 1901 r. Właściciel Josek Neuman z Warszawy.

R. H. A XXVII 292: „Abram Klejn i S-ka“ w Warszawie, Franciszkańska 21. Detaliczna sprzedaż skór. Wspólnicy: Abram Klejn, Szymon-Moszek Kirszenbaum, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 1 października 1929 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, umowy, kontrakty, weksle, żyra na wekslach i czeki podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję, pokwitowania z odbioru pieniędzy, korespondencji, przekazów pieniężnych, przesyłek i towarów podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXVII 293: Mleczarnia Mechaniczna „Mińsk Mazowiecki“ Właściciel Zbigniew Straszewicz w Mińsku-Mazowieckim. Przetwarzanie mleka i sprzedaż hurtowa i detaliczna mleka i przetworów mlecznych. Istnieje od 1929 r. Właściciel Zbigniew Straszewicz z Mińska-Mazowieckiego.

R. H. A XXVII 294: „Parfumerie Marcel“ Laboratorium Chemiczno-Kosmetyczne Właściciel J. Birnbaum i St. Rosen w Warszawie, Chłodna 20. Fabrykacja i handel artykułami perfumeryjno-kosmetycznymi i wyrobami chemicznymi. Wspólnicy: Jakób vel Jankiel Birnbaum, Stanisław vel Szlama Rosen, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 24 lipca 1929 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra na wekslach i kontrakty podpisują obaj wspólnicy łącznie. Upoważnienia, przekazy, czeki, dokumenty, niezawierające zobowiązań, wszelką korespondencję, pokwitowania z odbioru korespondencji, należności, przesyłek i towarów podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiędzy Janklem vel Jakóbem Birnbaumem i Szlamą-Boruchem Rosenem a małżonkami ich nastąpiły układy na mocy intercyzy, ustalające wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 295: „A la Fourchette“ M. Jagoda i D. Forma w Warszawie, Marszałkowska 113. Jadłodajnia oraz sprzedaż wędlin i towarów gastronomicznych. Wspólnicy: Moszek Jagoda, Szlama-Dawid Forma, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 23 listopada 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy łącznie. Weksle i wszelkiego rodzaju zobowiązania podpisują obaj wspólnicy łącznie. Pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji i pieniędzy podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiędzy Moszkiem vel Mojsze Jagodą a małżonką jego Chawą, z domu Lautersztejn, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 13 lutego 1917 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 296: „Moszek Zylberberg“ w Warszawie, Stalowa 41. Drobną sprzedaż towarów galanteryjnych i piśmiennych. Istnieje od 1918 r. Właściciel Moszek Zylberberg z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Chaną-Cypą, z domu Rozenberg, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 7 grudnia 1909 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 297: „Marja Rezlerowa“ w Warszawie. Wspólna 35. Sklep i pracownia konfekcji damskiej. Istnieje od 1929 r. Właścicielka Marja Rezlerowa z Warszawy. Pomiędzy Stefanem-Bolesławem Rezlerem a małżonką jego Marią, z domu Chęcińska, I-voto Gierwatowska, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 27 lipca 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 298: Wytwórnia Łózek i Siatek Metalowych „S. Zolberg i L. Passensztejn“ w Warszawie, pl. Grzybowski 12. Wspólnicy: Syla Salberg vel Zolberg, Lejzor Passensztejn, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 16 lipca 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle, czeki, indosy, pełnomocnictwa i wogóle wszelkie bez wyjątku zobowiązania podpisują pod stemplem firmy oboje wspólnicy łącznie. Korespondencję zwykłą, pokwitowania z odbioru pieniędzy, przekazów pieniężnych, towarów podpisuje jeden ze wspólników. Pomiędzy wspólnikami Syłą Salberg vel Zolberg i Lejzorem Passensztejmem a małżonkami ich nastąpiły układy na mocy intercyzy, ustalające wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 299: „J. Gelbrunk“ w Warszawie. Gesia 4. Skład manufaktury. Istnieje od 1919 r. Właściciel Marjem Gelbrunk z Warszawy.

R. H. A XXVII 300: Malarnia Porcelany, Fajansu i Szkła „Victorja“ Majlech Pachter i S-ka w Warszawie, Grzybowska 21 m. 21. Prowadzenie malarni porcelany, fajansu i szkła na powierzonych materiałach. Wspólnicy: Moszek-Majlech Pachter, Ma'ier Mostbaum, Chaim Szejnberg, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 4 października 1929 r. Do reprezentowania spółki upoważ-

niemi są wszyscy wspólnicy. Weksle, czeki, indosy, umowy, akty i wszelkie wogóle zobowiązania podpisuje Majlech Pachter łącznie z jednym z pozostałych wspólników. Korespondencję bieżącą, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, towarów, przesyłek, przekazów podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiędzy Moszkiem-Majlechem Pachterem a małżonką jego Libą, z domu Weksler, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 26 października 1922 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 307: „Pracobiel“ Munc i Zajdencajg w Warszawie, Dzika 26. Pracownia bielizny. Wspólnicy: Judel Munc, Szmul Zajdencajg, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dn. 10 października 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle, zobowiązania pieniężne i pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy łącznie. Pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, towarów, pieniędzy i przekazów podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiędzy Judą Muncem a małżonką jego Ronią, z domu Szyfer, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 8 października 1910 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVI 143: Organ Wykonawczy Nowej Ery „Stanisław Pieniążek i S-ka“ w Warszawie, Wiejska 1. Na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Miszewskim w Warszawie dn. 24 czerwca i 5 września 1929 r. za Nr. 3819 i 5366, przedsiębiorstwo przeszło na własność Stanisława Pieniążka i przez tegoż zostało zlikwidowane.

R. H. A XXVI 299: Przedsiębiorstwo Urządzeń Zdrowotnych „Romuald Ziemiński“ w Warszawie, Mokotowska 49 m. 9. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XXVI 362: Kino „Filharmonja“ Ju'jusz Zagrodzki w Warszawie, Jasna 5. Firma obecnie brzmi: „Dom Handlowy „Juljusz Zagrodzki“.

R. H. A XXV 77: Sprzedaż Obuwia „Reklama“ Izrael Zakrzewski w Warszawie, Smocza 3. Chai-Surze Blatt z Warszawy udzielono prokury.

R. H. A XXV 197: „Paweł Klaczko“ w Warszawie, Królewska 27. Raisie Klaczko z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z prokurentem Leonem Tajtelbaumem.

R. H. A XXV 217: „Hel-Sa-Be“, Sz. Granek i B. Gutman w Warszawie, Wspólna 16. Na mocy umowy z dn. 28 sierpnia 1929 r. spółka znajduje się w stanie likwidacji. Likwidatorami z prawem łącznego podpisywania pod stemplem firmy są oboje wspólnicy: Szajndla Granek i Benjamin Gutman.

R. H. A XXV 222: Przedsiębiorstwo Instalacyjne „Inż. Bohdan Świeżyński i S-ka“ w Warszawie. Siedziba spółki przeniesiona została do Gdyni, ul. Lipowa, willa Nałęcz. Oddział spółki w Warszawie, Narbutta 3. Przeniesienie Centrali spółki do Gdyni nastąpiło na mocy uchwały wspólników z dn. 20 listopada 1929 r.

R. H. A XXV 297: „Czyściwo“ Hersz Zylbersztejn i S-ka w Warszawie, Grójecka 10. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XXIV 201: Warszawska Fabryka Fosforbrzozy i Fosforbabitów „K. K. Mieszczkański“, Spółka firmowo-komandytowa w Warszawie, Leszno 119. Wyrokiem Sądu Okrę-

wego w Warszawie z dn. 23 września 1929 r. firmie udzielone zostało odroczenie wypłat na termin trzymiesięczny od daty wyroku. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Józef Wegner, nadzorcą zaś sądowym adwokat Władysław Kaniewski z Warszawy. Uchwałą nadzoru sądowego z dn. 26 października 1929 r. do dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa upoważnieni zostali: Józef Mieszczanski, Stefan Skupiński i Gustaw Scholtz, wszyscy z Warszawy, z tem, że weksle, czeki oraz wszelkie zobowiązania i pełnomocnictwa podpisują dwie z wyżej wymienionych osób oraz sędzia komisarz Józef Wegner lub nadzorca sądowy adw. Władysław Kaniewski, wszelką korespondencję podpisują dwie z wyżej wymienionych osób łącznie. Pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju przesyłek podpisuje jedna z osób, upoważnionych do prowadzenia przedsiębiorstwa.

R. H. A XXIV 202: Huta Szklana „Inż. Władysław Skrzypl. „i” w Nieborowie, wieś Belchów Siedziba spółki mieści się obecnie w Warszawie, ul. Marszałkowska 58 m. 11.

R. H. A XXIV 287: Biuro Inżynieryjno-Budowlane „Adolf Zawistowski i S-ka” w Warszawie, Żórawia 15. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dn. 1 lipca 1929 r. za Nr. 3149, spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo z aktywami i pasywami przeszło na wyłączną własność Jana Zawistowskiego, który prowadzi takowe nadal pod firmą: „Biuro Budowlane „Inż. Jan Zawistowski”.

R. H. A XXIII 266: Huta Szklana „Wawer” Izaak Goldman w Wawrze. Izaak Goldman zmarł. Spadkobierczynią jego jest Marja-Helena Goldman z Warszawy. Wskutek śmierci Izaaka Goldmana i na mocy testamentu, otwartego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale V w dn. 10 października 1929 r. za Nr. 4036/29, Marja-Helena Goldman jest właścicielką przedsiębiorstwa, jako zapisobiorca ogólny majątku zmarłego.

R. H. A XXI 51: „Ernest Bomse i S-ka” w Warszawie, Galerja Luksemburga, Spadkobiercy Ernesta Bomse: Aron-Beer Bomse z Warszawy, Jenta-Zysła Bomse, Fajga Kinbein vel Bund i Estera Lande. Wspólnik Ernest Bomse zmarł. Do reprezentowania praw spadkobierców Ernesta Bomse w spółce oraz zarządzania w charakterze pełnomocnika przedsiębiorstwem spadkowym z zakresem praw, które przysługiwały w spółce zmarłemu Ernestowi Bomse na mocy pełnomocnictwa z dn. 6 listopada 1929 r. upoważniony został Aron-Beer Bomse.

R. H. A XXI 162: „J. Krell” w Warszawie, Dzika 44. Jechudzie-Arji Krellowi z Warszawy udzielono prokury.

R. H. A XXI 177: Dom Techniczno-Handlowy „Inż. Stanisław Maruszewski i S-ka” w Warszawie, Śniadeckich 11. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Hożej 38 m. 1.

R. H. A XXI 191: Apteczny Dom Handlowy „Hirsz Winograd” w Warszawie, Orla 13 Hirsz Winograd zmarł. Przedsiębiorstwo z mocy uchwały Rady Familijnej z dn. 11 czerwca 1929 r. przez wdowę Annę Winogradową zlikwidowane.

R. H. A XX 309: Pneumatyki „Michelin” Jacques Hauvette w Warszawie, Królewska 10. Prokury Maurycego Pinsona, Piotra Cailar i Jana Maissiat ustaly. Janowi Brieule, Lucjanowi Riviere, obydwom z Warszawy, Ludwikowi Char-donnet z Clermont Ferrand, udzielono prokury z prawem podpisywania weksli i zobowiązań we trzech łącznie oraz z prawem samodzielnego podpisywania każdego z nich wszelkich innych dokumentów, nie wyłączając czeków, żyr na wekslach i pokwitowań z odbioru pieniędzy.

R. H. A XVIII 284: Pralnia Chemiczna „Wiktorja” Marja Bielecka i S-ka w Warszawie, Piękna 42. Wspólnikami obecnie są: Andrzej Boguslawski i Marja Bielecka, oboje z Warszawy. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dn. 9 sierpnia 1929 r. za Nr. 3921, Jan Jędrzejczak i Stanisława Urbańska ze spółki wystąpili, cedując swe udziały na rzecz pozostałej wspólniczki Marji Bieleckiej i Andrzeja Boguslawskiego. Do reprezentowania spółki upoważnieni są oboje wspólnicy. Wszelkie bez wyjątku zobowiązania i dokumenty podpisują oboje wspólnicy łącznie.

R. H. A XVII 64: „S. Biele i Z. Gogela” w Warszawie-Praga, Żąbkowska 35. Apteka. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Miszewskim w Warszawie dn. 5 listopada 1929 r. za Nr. 6655, spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zaś wraz z aktywami i pasywami przeszło na wyłączną własność Stanisława Biele i prowadzone jest przez tegoż nadal jednoosobowo pod firmą: „Stanisław Biele”.

R. H. A XVII 215: „Samuel Lis” w Warszawie, Nalewki 13 m. 4. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 24 czerwca 1929 r. Samuelowi Lisowi, handlującemu pod firmą: „Samuel Lis”, udzielono odroczenia wypłat na czas do dn. 24 września 1929 r. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Józef Pawłowski, nadzorcą sądowym adwokat Bolesław Zawadzki z Warszawy. Nadzór sądowy upoważnił właściciela firmy do sprzedaży towarów w sklepie oraz do czynienia zakupów artykułów handlu.

R. H. A XVI 43: Huta Szklana Robotnicza „E. Dworzyński, T. Capik i S-ka” w Gocławku, gm Wawer. Wspólnicy: Rywka Zaksenhausowa, Marja-Helena Goldmanowa, Dwójra Kobrynerowa, wszystkie z Warszawy, Marjanna Dworzyńska z Anina i Józefa Kulicka z Gocławka. Na mocy aktów zeznanych przed notariuszami w Warszawie: Hettlingem dn. 30 sierpnia 1928 r. za Nr. 3124, Nieznańskim dn. 7 i 29 września 1928 r. za Nr. 1133, 1134 i 1251, Kosińskim dn. 1 grudnia 1928 r. za Nr. 2541 i Nowickim dn. 29 maja, 19 lipca i 29 lipca 1929 r. za Nr. 508, 769 i 801, Aleksander Gromek i spadkobiercy Adama Lan ze spółki wystąpili, natomiast przyjęte zostały do spółki w charakterze wspólniczek: Marja-Helena Goldmanowa, Rywka Zaksenhausowa, Dwójra Kobrynerowa, Marjanna Dworzyńska i Józefa Kulicka.

R. H. A XVI 71: „Zakład Perfumeryjno-Fryzjerski” Właściciele Kazimierz Hoppe i Adam Wyderko w Warszawie, Chmielna 38. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dn. 5 czerwca 1928 r. za Nr. 2567, spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zaś przeszło na wyłączną własność Kazimierza Hoppe, który w celu dalszego prowadzenia tegoż przedsiębiorstwa zawarł spółkę pod firmą: „Zakład Perfumeryjno-Fryzjerski Kazimierz Hoppe i S-ka”.

R. H. A XVI 408: „Szymon Rykwert” w Warszawie, Graniczna 10. Firma brzmi: „Belsam”, Pakownia Herbaty K. i C. Popowy Szymon Rykwert”. Pakownia herbaty oraz dom handlowo-komisowy i agenturowy.

R. H. A XV 83: „Chaim Turkieltaub” w Warszawie, Nowolipie 14. Siedziba przedsiębiorstwa mieści się obecnie przy ul. Długiej 61. Hindzie Maszblit vel Manblit z Warszawy udzielono prokury.

R. H. A XIV 557: „Jakób Rosenberg” w Warszawie, Franciszkańska 31 m. 1. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XIII 70: Przedsiębiorstwo Budowlane „Polstefan” Inż. Ludwik Paradistal w Warszawie, Hoża 49. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XIII 178: „Holcman, B-cia Sauberman i S-ka” w Warszawie, Gęsia 4. Na mocy aktu, zeznanego przed notar-

juszem Tyborowskim w Warszawie dn. 4 maja 1929 r. za Nr. 2070, Chaim Sauberman i Josef-Ber Rosenblum ze spółki wystąpili, cedując swe udziały Izaakowi Saubermanowi i Lejbie Holcmanowi.

R. H. A XIII 382: **Dom Handlowy „Wolf Rotsztein“** w Warszawie, Franciszkańska 28. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 2 września 1929 r. termin odroczenia wypłat przedłużony został do dn. 3 grudnia 1929 r. Decyzją zaś tegoż Sądu z dn. 7 października 1929 r. zarządzone zostało otwarcie postępowania ugodowego Wolfa Rotszteina z jego wierzycielami.

R. H. A XIII 521: **Pierwsza Warszawska Fabryka Wyrobów Trykotowych i Pończosznico-Dzianych „Moszek Lichter“** w Warszawie, Żelazna 67. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Samuel Koenigstein, nadzorczą zaś sądowym adwokat Filip Rosental z Warszawy. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 10 czerwca 1929 r. firmie udzielone zostało odroczenie wypłat na czas do dn. 10 września 1929 r. Decyzją zaś tegoż Sądu z dn. 9 września 1929 r. zarządzone zostało otwarcie postępowania układowego Moszka Lichtera z jego wierzycielami. Uchwałą nadzoru sądowego z dn. 17 czerwca 1929 r. Moszek Lichter upoważniony został do wykonywania czynności, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa z tem, że wszelkie zobowiązania podpisuje Moszek Lichter łącznie z nadzorczą sądowym.

R. H. A XII 408: **Pracownia Pudełek „Ekonomja“ Dawid Blankleder** w Warszawie, Dzielna 49. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Chają-Ronią, z domu Pomper, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 25 września 1929 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XI 5: **„Lucjan Bogusławski“** w Warszawie, Ś-to Krzyska 11. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Borkowskim w Warszawie dn. 7 grudnia 1929 r. za Nr 1589, przedsiębiorstwo z aktywami i pasywami wniesione zostało do nowopowstałej spółki pod firmą: Drukarnia „Lucjan Bogusławski i S-ka“.

R. H. A XI 340: **„Marquissette“ A. Ajzner** w Warszawie, Ś-to Krzyska 9. Libie Ajznerowej z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.

R. H. A X 33: **Zakłady Graficzne „B. Wierzbicki i S-ka“** w Warszawie, Chmielna 61. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jurkiewiczem w Warszawie dn. 27 czerwca 1929 r. za Nr 348, udział zmarłego wspólnika komandytowego Edmunda Jaworskiego scedowany został przez spadkobierców jego na rzecz Ireny Rosińskiej.

R. H. A X 575: **„G. Gerlach“** w Warszawie Właściciele **Bracia Voellnagel i Diering**, Czysza 4. Wspólnik Henryk Voellnagel zmarł.

R. H. A VIII 332 (A XXIII 116): **Spółka Producentów Krochmalu „J. Wilski, K. Arkuszewski i S-ka“** w Warszawie, Kopernika 30. Ignacy Borowski, którego imię podano mylnie „Józef“, przestał być wspólnikiem komandytowym.

R. H. A VII 902: **„Izak Warszawski“** w Warszawie, Nalewki 28. Jakóbowi Szyszko z Warszawy udzielono prokury.

R. H. A VII 574: **„Edward Groniowski“** w Warszawie, al. Jerozolimskie 65. Henrykowi-Wiktorowi Groniowskiemu z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.

R. H. A C. 61: **„M. A. Cwerner“** w Warszawie, Nalewki 18. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Ciu-

wą-Łają Seidencajg, z domu Hajtler, nastąpił układ na mocy intercyzy z dn. 19 marca 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A G 171: **„L. Grabowski i S-ka“** w Warszawie, Marszałkowska 124. Firma obecnie brzmi: „L. Grabowski i S-ka“, dawniej „Rundo“, Spółka komandytowa. Wspólnicy: Franciszek Berowski i Jadwiga Grabowska, oboje z Warszawy. Wspólnik firmowy Leon Grabowski zmarł. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kurmanem w Warszawie dn. 20 maja 1922 r. za Nr. 1210, wspólnicy Dyonizy-Michał Przysiecki i Stefania Krüger ze spółki wystąpili, cedując swe udziały na rzecz pozostałych wspólników, do spółki zaś przystąpili: Franciszek Berowski, dotychczasowy wspólnik komandytowy, i Jadwiga Grabowska, jako wspólnicy firmowi, oraz Walerja Kuśmierska z wkładem 888.669 marek i spadkobiercy po zmarłym Leonie Grabowskim nieletni: Halina i Jan Grabowscy z wkładem 1.184.892 marek, jako wspólnicy komandytowi, Leon Grabowski (syn) cały swój udział, otrzymany w spadku po ojcu Leonie Grabowskim, scedował na rzecz matki swej Jadwigi Grabowskiej. Weksle, umowy, kontrakty i wszelkie zobowiązania podpisują wspólnicy firmowi Franciszek Berowski i Jadwiga Grabowska łącznie. Korespondencję oraz pokwitowania z odbioru wszelkich należności i korespondencji, przesyłek wartościowych i towarów podpisuje jeden ze wspólników firmowych. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Do reprezentowania praw nieletnich Haliny i Jana Grabowskich i działania w ich imieniu na mocy uchwały Rady Familijnej z dn. 16 sierpnia 1921 r., zatwierdzonej przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dn. 29/30 stycznia 1929 r., upoważniona została Jadwiga Grabowska.

R. H. A J. 2: **„W. M. Iwiński“** w Warszawie, Chmielna 7. Lucjuszowi Iwińskiemu z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.

R. H. A J. 19: **„Jan Jeznacki“** w Warszawie, Chmielna 34. Firma obecnie brzmi: „Przedstawicielstwo Szwajcarskich Fabryk Zegarków i Zegarów „Zygmunt Jeznacki““. Właściciel Jan-Tomasz Jeznacki zmarł. Spadkobiercą jego jest Zygmunt Jeznacki z Warszawy. Wskutek śmierci Jana Tomasza Jeznackiego przedsiębiorstwo w drodze spadku przeszło na własność Zygmunta Jeznackiego.

R. H. A M. 90: **„Malipan i Oppenheim“** w Warszawie, Królewska 35. Do spadku po zmarłym Izaaku Dawidzie Malipanie należą również Rachel Malipan i Anna Malipan, obie z Warszawy.

R. H. A S. 172: **„Stanisław Satalecki“** w Warszawie, Nowy-Swiat 49. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie magazynu bielizny i konfekcji męskiej. Właściciel Stanisław Satalecki zamieszkuje obecnie przy ul. Radnej 9.

R. H. A T. 13: **„W. Truskolaski“** w Warszawie, Elekto-ralna 34. Władysław Truskolaski zmarł, przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XIX 290: **„A. Chowańczak“** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 17. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Okołowiczem w Warszawie dn. 14 grudnia 1929 r. za Nr. 1412, w celu dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa zawarta została spółka pod firmą: „Arpad Chowańczak i Synowie“.

B. — SPÓŁKI AKCYJNE I Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

WPISY GŁÓWNE

R. H. B XLV 6554: **Fabryka Odlewów żeliwnych i Emaljowanych „Słowianin“**, Spółka Akcyjna. Siedziba spółki

w Warszawie, Ś-to Krzyska 34. Celem spółki jest przyjęcie i dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa, egzystującego w mieście Końskie pod firmą: „Fabryka Odlewów Żelaznych i Emaljerna „Słowianin” M. Hochberg w Końskich”. Kapitał zakładowy zł 650.000 zł, podzielony na 650 akcji, z których 648 akcji imiennych i 2 akcje na okaziciela, całkowicie pokryty, Zarząd stanowią: Mojżesz Hochberg, Czackiego 8, Jan Marciniak, Nowogrodzka 18, obaj z Warszawy. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki winny być podpisywane przez dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu i jednego prokurenta. Decydowanie w sprawach nabywania i zbywania nieruchomości i praw hipotecznych za wyłączeniem zbywania nieruchomości fabrycznych spółki należy do kompetencji Rady Nadzorczej. Szymonowi Weinbergowi, Wacławowi Styburskiemu i Zdzisławowi Miedziejewskiemu, wszystkim z Końskich, woj. kieleckie, udzielono łącznej prokury. Spółka Akcyjna powstała na mocy statutu, zeznanego przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie dn. 10 lipca 1929 r. za Nr. 3895. Akt organizacyjny zeznany został przed tymże notariuszem dn. 19 listopada 1929 r. za Nr. 6193. Wpis powyższy w dn. 14 grudnia 1929 r. uzupełniony został dopełnieniem: Siedziba spółki przeniesiona została do Końskich. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 6 grudnia 1929 r.

Wciągnięto w dn. 28 listopada 1929 r.

R. H. B XLV 6555: „Wspólnota Interow Cementowych”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Czackiego 14. Celem spółki jest przyjmowanie w zarząd i prowadzenie zarządu, zawiadostwa i kierownictwa istniejących lub w przyszłości powstać mogących fabryk cementu, przedsiębiorstw przerabiających cement, lub prowadzących handel cementu i pokrewnymi wyrobami, jakoteż wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, mających związek z fabrykacją cementu i przemysłem budowlanym, wreszcie nabywanie własnych przedsiębiorstw, należących do wyżej określonych dziedzin. Kapitał zakładowy zł 100.000, podzielonych na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłaconych. Zarządcami są: dr. Wiktor Kuttan, Wacław Zbroński, obaj z Warszawy, Bronisław Liban w Podgórzu w Małopolsce. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, umowy, pełnomocnictwa i zobowiązania podpisują dwaj zarządcy łącznie lub jeden z zarządców łącznie z jednym z dyrektorów lub prokurentów. Korespondencję zwykłą, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji i przesyłek podpisuje jeden z zarządców, dyrektor lub prokurent samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Paszkowskim w Warszawie dn. 22 listopada 1929 r. za Nr. 2097, na czas do dn. 31 grudnia 1940 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze pięcioletnie okresy, o ile na rok przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 28 listopada 1929 r.

R. H. B XLV 6564: Towarzystwo Parcelacyjno-Budowlane „Tereny”, Spółka Akcyjna. Siedziba spółki w Warszawie, Marszałkowska 113. Celem spółki jest nabywanie, parcelacja, zabudowa i eksploatacja nieruchomości miejskich i podmiejskich. Kapitał zakładowy zł 750.000, podzielonych na 1.500 akcji, całkowicie w gotowiznie wpłaconych. Zarząd stanowią: Bernard Szkop, Dawid Wolman i Heiman Zander, wszyscy z Warszawy. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty hipoteczne i notarialne, czeki, tudzież pisma z żądaniem zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje bądź trzech członków zarządu łącznie, bądź dwóch członków zarządu łącznie z prokurentem. Do odbioru z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów, jak również do podpisywania bieżącej korespondencji dostateczny jest podpis jednego członka zarządu lub prokurenta. Zbycie i wydzierżawienie przedsiębiorstwa na okres dłuższy niż jeden rok, oraz nabycie, zbycie i obciążenie nieruchomości spółki należy do kompetencji Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów. Spółka Akcyjna powstała na

mocy statutu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dn. 30 października 1929 r. za Nr. 5455. Akt organizacyjny zeznany został przed tymże notariuszem tegoż dnia za Nr. 5456.

Wciągnięto w dn. 2 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6572: Spółka Drzewna „Ucayali” (Ucayali Lumber Co. Compania Florestal Ucayali), Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Rybaki 30. Celem spółki jest eksploatacja lasu w części Rzeczypospolitej Peru, noszącej nazwę „Montanja”, na przestrzeni 125.000 hektarów w granicach koncesji, uzyskanej przez Kazimierza Warchałowskiego od Rządu Rzeczypospolitej Peru. Kapitał zakładowy 1.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, podzielonych na 10 udziałów, całkowicie w gotowiznie wpłaconych. Zarządcami są: Edward ks. Bielski, Kazimierz Warchałowski i Zygmunt Wańkiewicz, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, żyra, umowy i wogóle wszelkiego rodzaju zobowiązania, tudzież czeki, prokury i plenipotencje podpisują dwaj zarządcy łącznie. Pokwitowania z odbioru należności, nieprzekraczającej 10.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, wszelkiego rodzaju korespondencji, przekazów pieniężnych, nieprzekraczających 10.000 dolarów, ładunków i towarów podpisuje jeden z zarządców. Do inkasowania należności przekraczających 10.000 dolarów zarząd z pośród siebie lub osób trzech upoważnia specjalną osobę. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Nabywanie, zbywanie i obciążanie nieruchomości należy do kompetencji Walnego Zgromadzenia współników. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Nowickim w Warszawie dn. 22 i 30 listopada 1929 r. za Nr. 1348 i 1375, na czas do dn. 22 listopada 1945 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na następne dziesięcioletnie okresy, o ile na sześć miesięcy przed upływem terminu żaden ze współników nie zawiadomi pozostałych współników wezwaniem notarialnym o swej chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 5 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6573: „Western Electric w Polsce”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Mokotowska 25. Celem spółki jest wyrób, instalacja i eksploatacja, sprzedaż i oddawanie w najem i w dzierżawę na rachunek własny i komiowy apartów utrwalających obrazy i dźwięki na filmach i reprodukujących je, służących do odtwarzania dźwięków, zarówno zapomocą elektryczności, jak i wszelkimi innymi sposobami, urządzeń i apartów telefonicznych, telegraficznych i radiotelegraficznych oraz dokonywanie wszelkich innych czynności, mających styczność z elektrycznością i akustyką. Kapitał zakładowy zł 100.000, podzielonych na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłaconych. Zarządcami są: Fryderyk-Ryszard Marion, Dawid la Fourette Brown, obaj z Berlina, Ziemisław Zienkiewicz z Warszawy, Willim-Alfred Bach (nieobecny). Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie umowy, akty notarialne i hipoteczne, zobowiązania, weksle, czeki, pełnomocnictwa i wszelkie pokwitowania podpisuje pod stemplem firmy każdy z zarządców samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Grymińskim w Warszawie dn. 29 listopada 1929 r. za Nr. 2500, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 5 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6574: „Katowicka Fabryka Maszyn”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Katowicach. Oddział w Warszawie, Wilcza 8. Celem spółki jest wyrób maszyn wodnych, urządzeń wydobywczych, rurociągów o wysokim ciśnieniu i aparatów oraz sprzedaż powyższych przedmiotów i sprzedaż rzeczy wchodzących w zakres powyższego przedsiębiorstwa. Kapitał zakładowy zł 50.000. Zarządcami są: Maks Müller i Wojciech Kosik, obaj z Katowic. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Firmę podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Sprzedaż urządzenia fabryki może nastąpić tylko za zgodą Ernsta Hesego. Spółka z ograni-

czoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Roskiem w Katowicach dn. 30 grudnia 1926 r. za Nr. 570, na czas do dn. 31 grudnia 1937 r.

Wciągnięto w dn. 5 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6575: **Odlewnia Żelaza „Metal”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Młynarska 53. Celem spółki jest prowadzenie odlewni żelaza. Kapitał zakładowy zł 5.000, podzielony na 100 udziałów. Zł 3.150 wpłacono gotowizną, pozostałe zł 1.250 wniesione zostało wkładem rzeczowym. Zarządcami są: Józef Gorzelniak, Władysław Konarski, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, indosy, czeki i pełnomocnictwa podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, przekazów, przesyłek i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzone pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Miszewskim w Warszawie dn. 12 czerwca 1929 r. za Nr. 3558, na czas do dn. 31 grudnia 1933 r.

Wciągnięto w dn. 5 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6576: **„Poniatówka”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Targowa 44. Celem spółki jest prowadzenie ciastkarni-paszczkarni. Kapitał zakładowy zł 3.000, podzielony na 30 udziałów, całkowicie w gotowiznie wpłaconych. Zarząd stanowią: Stanisława-Marja Szcześniak, Marjanna-Genowefa Szcześniak, obie z Warszawy. Zarządczyni zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, żyra, czeki, przekazy, umowy prywatne i urzędowe i wogóle wszelkie zobowiązania, a także pełnomocnictwa podorzeczności i pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, oraz pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, pieniędzy za przekazami, przesyłki i towarów podpisuje jedna z zarządczyni. Podpisy winny być kładzone pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Małkowskim w Warszawie dn. 13 listopada 1929 r., za Nr. 2258, na czas do dn. 31 grudnia 1930 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na następne jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu żadna ze wspólniczek nie zażąda od pozostałych wspólniczek notarialnie rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 5 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6577: **„M. Majnemer i S-ka”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Targowa 32. Celem spółki jest prowadzenie handlu ludowymi ubiorami gotowymi, obuwiem i konfekcją. Kapitał zakładowy zł 4.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie wniesiony wkładem rzeczowym. Zarządcami są: Mendel-Arja Majnemer, Brucha Majnemer, oboje z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, żyra i wogóle wszelkie zobowiązania, akty i umowy prywatne i urzędowe, pełnomocnictwa i prokury podpisują obaj zarządcy łącznie. Rachunki, korespondencję oraz pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, pieniędzy za przekazami, przesyłki i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzone pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Małkowskim w Warszawie dn. 27 września 1929 r., za Nr. 1939, na czas do dn. 31 grudnia 1930 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na następne jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu nie nastąpi ze strony któregośkolwiek wspólnika notarialne wypowiedzenie swego udziału w spółce.

Wciągnięto w dn. 5 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6573: **«Vocolphon Limited»** Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Złota 25. Celem spółki jest prowadzenie handlu patefona-

mi, gramofonami, płytami i innymi instrumentami muzycznymi, aparatami radjowymi i wszelkimi częściami i przyborami do tychże. Kapitał zakładowy zł 5.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Abram Mendrzycki vel Mendelson, brucha vel bronisława Goldkorn, oboje z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Dobrowolskim w Warszawie dn. 12 sierpnia 1929 r. za Nr. 2429, na czas do dn. 1 lipca 1932 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze trzyletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze wspólników nie zażąda od pozostałych notarialnie o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 7 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6580: **„Ziemianka-Mleczna”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Zapieček 1. Celem spółki jest prowadzenie handlu produktami mleczarskimi. Kapitał zakładowy zł 4.000, podzielony na 40 udziałów. Zł 2.000 wniesiono wkładem rzeczowym, pozostałe zł 2.000 wpłacono gotowizną. Zarządcami są: Izrael Blaukier, Ryfka Maertel, oboje z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, żyra, akcepty, czeki, umowy, pełnomocnictwa, prokury i wszelkie dokumenty, posiadające charakter zobowiązań pieniężnych, podpisują oboje zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, ładunków i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzone pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jelnickim w Warszawie dn. 11 października 1929 r. za Nr. 1611, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 10 grudnia 1928 r.

R. H. B XLV 6586: **„Morris Ciężarowy w Polsce”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, pl. Żelaznej bramy 2. Celem spółki jest handel samochodami, częściami samochodowymi i wszelkiego rodzaju artykułami, wchozącymi w zakres branży automobilowej, zarówno na rachunek własny i komisowo. Kapitał zakładowy zł 15.000, podzielony na 150 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Ludwik Rozen, Arkady Rubinowicz, obaj z Warszawy, Horacy Victor Parker z Londynu. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Surowskim w Warszawie dn. 25 października 1929 r. za Nr. 1382, na czas do dn. 25 października 1939 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na czas pięcioletnie okresy, o ile Walne Zgromadzenie przed upływem terminu nie uchwali przedłużenia czterosokresu trwania spółki.

Wciągnięto w dn. 17 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6587: **Towarzystwo Parcelacyjne Miasto-Ogród „Jelonek”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w folwarku Jelonek, pow. warszawski. Celem spółki jest nabywanie, parcelacja, zabudowa i eksploatacja terenów podmiejskich na rachunek własny i komisowo. Kapitał zakładowy zł 19.500, podzielony na 39 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Aleksander Schneider, Edward Schneider, Józef Schneider, Wilhelm Schneider, Zygmunt Schneider, Ludwik Schneider, Henryk Schneider, wszyscy z folwarku Jelonek, pow. warszawski. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, żyra, czeki, indosy, przekazy, żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych, pełnomocnictwa, prokury, akty notarialne i hipoteczne, umowy, wszelkie zobowiązania, oraz umowy, dotyczące zbycia, nabycia i śmiecia lub obciążenia nieruchomości i praw hipotecznych podpisują dwaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru sum pieniężnych, wszelkiej korespondencji i przesyłek podpisuje każdy z zarządców lub prokurent samodzielnie. Podpisy win-

ny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dn. 4 grudnia 1929 r. za Nr 6064, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 18 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6589: **Warsztaty Elektrotechniczno-Samochodowe „Trzciański i Tuszyński”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Siedziba spółki w Warszawie, Leszno 75. Celem spółki jest prowadzenie warsztatów elektrotechniczno-sanitarnych. Kapitał zakładowy zł 6.000, podzielony na 30 udziałów, całkowicie gotowizną wpłaconych. Zarządcami są: Aleksander Trzciański, Feliks Tuszyński, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, indosy, czeki, prokury, pełnomocnictwa z wyjątkiem sądowych, wszelkie umowy i zobowiązania podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru pieniędzy, towarów, przesyłek i ładunków podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przez notariuszem Donrowskim w Warszawie dn. 24 października 1929 r. za Nr. 3091, na czas do dn. 24 października 1932 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na następne trzyletnie okresy, o ile na pół roku przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałego notarialnie o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 18 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6590: **Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Alliance”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Siedziba spółki w Warszawie, Burakowska 9. Celem spółki jest prowadzenie fabryki wyrobów papierowych oraz handlu tymi artykułami, jak również artykułami pokrewnymi. Kapitał zakładowy zł 15.000, podzielony na 150 udziałów, zł 12.000 wniesiono wkładem rzeczowym, pozostałe zł 3.000 wpłacono gotowizną. Zarządcami są: Hersz-Lejb Goldszpigiel, Chaim Leser, Abram Sojka, zastępcą Abrama Sojki jest Izrael-Dawid Sojka, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, żyra, czeki, umowy, pełnomocnictwa i wszelkie zobowiązania podpisuje Abram Sojka lub jego zastępca łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru sum pieniężnych i t. p. podpisuje jeden z zarządców lub zastępca samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dn. 29 kwietnia 1929 r. za Nr. 2025, na przeciąg lat trzech, z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu żaden ze współników nie zażąda zwołania Walnego Zgromadzenia w celu ustalenia trybu i warunków likwidacji.

Wciągnięto w dn. 18 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6592: **Lekarskie Towarzystwo Wydawnicze „Przyszłość”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Siedziba spółki w Warszawie, Miodowa 14. Celem spółki jest wydawanie i nakład dzieł naukowych i publicystycznych, podręczników i broszur oraz wydawnictw periodycznych prasowych z zakresu zagadnień wiedzy i życia lekarskiego, a także z dziedzin pokrewnych. Kapitał zakładowy zł 3.500, podzielony na 35 udziałów, całkowicie wpłacony gotowizną. Zarządcami są: dr. Witold Borkowski, dr. Jerzy Bujalski, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, czeki i pełnomocnictwa podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, przekazów pieniężnych i przesyłek podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Nowickim w Warszawie dn. 7 grudnia 1929 r. za Nr. 1410, na czas nieokreślony.

Wciągnięto w dn. 21 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6596: **„L. Szapiro i J. Kenigsberg”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Ugrodowa 62 m. 51. Celem spółki jest prowadzenie stolarni mechanicznej. Kapitał zakładowy zł 10.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Łazarz Szapiro, Icek Kenigsberg, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, żyra, pełnomocnictwa, prokury, rewery i wszelkie zobowiązania podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru pieniędzy, towarów, przesyłek i wszelkiego rodzaju korespondencji podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Piszczynskim w Warszawie dn. 26 listopada 1929 r. za Nr. 1610, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 30 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6598: **Biuro Inżynierskie Studiów dla Przemysłu „B. J. P. Technico”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Siedziba spółki w Warszawie, Miłowa 3. Celem spółki jest dołączanie prac technicznych, udzielanie porad, dokonywanie ekspertyz i nadzorowanie robót wszelkiego rodzaju, mających na celu powstawanie, instalowanie, eksploatację, modernizowanie, organizowanie i likwidację przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju ze szczególnym uwzględnieniem tych przedsiębiorstw, które mają styczność z elektrycznością, mechaniką i budownictwem. Kapitał zakładowy zł 35.000, podzielony na 350 udziałów. Na poczet kapitału zakładowego wkładem rzeczowym wniesiono zł 3.200, gotowizną zł 14.300, pozostałe zł 17.500 winny być wpłacone do dn. 30 czerwca 1930 r. Zarządcą jest Tadeusz Elum z Warszawy. Wszelkiego rodzaju akty i zobowiązania, wiążące spółkę do wysokości zł 10.000 łącznie, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, przesyłek, towarów i wszelkiego rodzaju korespondencję podpisuje zarządca samodzielnie pod stemplem firmy. Akty i zobowiązania, wiążące spółkę powyżej zł 10.000 oraz akty nabycia i sprzedaży nieruchomości lub przedsiębiorstw podpisuje zarządca łącznie z prokurentem Fernandem Courtoy lub Lambertem Lafontaine. Fernandowi Courtoy z Brukseli i Lambertowi Lafontaine'owi z Paryża udzielono łącznie prokury. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Grymińskim w Warszawie dn. 26 listopada 1929 r. za Nr. 2490, na czas do dn. 31 grudnia 1931 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych listem poleconym o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 31 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6599: **„Zakłady Parowe Przemysłu Drzewnego”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Siedziba spółki w Warszawie, Gęsia 69. Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa przemysłowo-drzewnego. Kapitał zakładowy zł 30.000, podzielony na 30 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Owsiej-Hersz Kacprowski, Chil Nejman, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, indosy na wekslach i czekach, pełnomocnictwa, akty urzędowe, umowy oraz wszelkie inne zobowiązania podpisują obaj zarządcy łącznie. Rachunki, korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy za przekazami, przesyłek i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kurmanem w Warszawie dn. 12 grudnia 1929 r. za Nr. 1911, na czas do dn. 31 grudnia 1932 r.

Wciągnięto w dn. 31 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6600: **Biuro Techniczno-Handlowe „Parkiet”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Siedziba spółki w Warszawie, Elektorna 20. Celem spółki jest prowadzenie wszelkiego rodzaju czynności handlowych, przyjmowanie zastępstw i przedstawicielstw firm zagranicznych i kra-

jowych, kupno i sprzedaż na rachunek własny i komisowo wszelkiego rodzaju towarów i artykułów, zwłaszcza budowlanych, i prowadzenie robót układania wszelkiego rodzaju podłóg zwłaszcza dębowych, terrakotowych, ksyliotowych i t. p. robót. Kapitał zakładowy zł 5.000, podzielony na 100 udziałów. Zł 1.650 wpłacono gotowizną, zł 3.350 wniesiono wkładem rzeczowym. Zarządcami są: Władysław Jacobson, Karol Grabowski, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, żyra na nich, czeki, akcepty i prokury podpisują obaj zarządcy łącznie. Wszelkiego rodzaju umowy, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, pieniędzy, ładunków, towarów i przekazów pieniężnych podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Nowickim w Warszawie dn. 26 października 1929 r. za Nr. 1214, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 31 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6602: „Zjednoczeni Piekarze“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Skierniewicach. Celem spółki jest wypiek i sprzedaż wszelkiego rodzaju pieczywa oraz budowa i prowadzenie piekarni mechanicznej. Kapitał zakładowy zł 7.500, podzielony na 15 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Aron Białek, Szulim Lajbcyger, Dawid Lemberger, Icek-Majer Rancman, Josek-Juda Landau, wszyscy w Skierniewicach. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, obligi, pełnomocnictwa i umowy podpisuje prezes zarządu i dwaj zarządcy łącznie. Wszelkiego rodzaju korespondencję podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Nabycie, sprzedaż, dzierżawa i obciążenie wszelkiego rodzaju mienia nieruchomości należy do kompetencji Walnego Zgromadzenia. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Chelmińskim w Skierniewicach dn. 23 października 1929 r. za Nr 1192, na czas do dn. 1 listopada 1939 r.

Wciągnięto w dn. 31 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6603: Skład Apteczny „Sanatos“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Twarda 35. Celem spółki jest prowadzenie handlu wszelkiego rodzaju artykułami i materiałami aptecznymi na rachunek własny lub komisowy. Kapitał zakładowy zł 5.000, podzielony na 10 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządca Szyja-Dawid Grynberg z Warszawy zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Olszewskim w Warszawie dn. 26 września 1929 r. za Nr 1171, na czas do dn. 1 stycznia 1935 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze dwuletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 2 stycznia 1930 r.

R. H. B XLV 6605: „Tardzew“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Sienna 30. Celem spółki jest kupno i sprzedaż materiałów drzewnych. Kapitał zakładowy zł 3.600, podzielony na 36 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Mejlach Rabinowicz, Jewel Liwshyc, Salomon Rakowszczyk, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkiego rodzaju umowy, akty, zobowiązania pieniężne, weksle, czeki i pełnomocnictwa podpisują dwaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, rachunki, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, pieniędzy, przesyłek i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Okołowiczem w Warszawie dn. 21 listopada 1929 r. za Nr 1280, na czas do dn. 21 listopada 1931 r.

Wciągnięto w dn. 2 stycznia 1930 r.

R. H. B XLV 6606: Zakłady Krawieckie „Emka“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Podwale 13. Celem spółki jest prowadzenie zakładów krawieckich. Kapitał zakładowy zł 3.500, podzielony na 2 udziały, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Jan Woźnicki, Stanisław Mołsdorf, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra na wekslach, umowy, pełnomocnictwa oraz wszelkie dokumenty pieniężne podpisują obaj zarządcy łącznie. Czeki, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy, przesyłek i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Olszewskim w Warszawie dn. 9 października 1929 r. za Nr. 1231 na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 2 stycznia 1930 r.

R. H. B XLV 6608: Towarzystwo Budowy Samochodów „As“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Złota 64. Celem spółki jest nabycie i dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa budowy, handlu i eksploatacji samochodów oraz akcesoryj samochodowych, istniejącego w Warszawie pod firmą: „Towarzystwo Budowy Samochodów „As“ Właściciel Jan Łaski“. Kapitał zakładowy zł 20.000, podzielony na 200 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Mendel Liberman, Abraham Liberman, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, żyra, czeki, umowy, akty notarialne i hipoteczne, kontrakty, pełnomocnictwa, prokury podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, przekazów pieniężnych, towarów, ładunków i przesyłek podpisuje jeden z zarządców. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jurkiewiczem w Warszawie dn. 18 grudnia 1929 r. za Nr 1271, na czas do dn. 31 grudnia 1933 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych notarialnie o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 3 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6611: Teatr Świetlny „Sokół“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Marszałkowska 69. Celem spółki jest prowadzenie i eksploatacja kinoteatru „Sokół“ w Warszawie. Kapitał zakładowy zł 2.400, podzielony na 24 udziały, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządca Stanisław Wyszomirski z Warszawy zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dn. 21 grudnia 1929 r. za Nr 6412, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 7 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6613: „Landaulet“ Przedsiębiorstwo Transportowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Al. Jerozolimska 7, m. 5. Celem spółki jest eksploatacja taksówek i samochodów osobowych i ciężarowych. Kapitał zakładowy zł 4.500, podzielony na 90 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Czesław Turoboyski, z majątku Bujnice, Leonard Seweryński, Jerzy Marjański, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Umowy, akty notarialne i hipoteczne, weksle, żyra, czeki i wszelkie zobowiązania podpisują dwaj zarządcy łącznie. Pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, przekazów pieniężnych, przesyłek i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Chomenko w Warszawie dn. 26 lipca 1929 r. za Nr 753, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 7 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6614: „Carbofossil“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Grójecka 27/29. Celem spółki jest prowadzenie składu półhutowego węgla, koksu i drzewa. Kapitał zakładowy zł 5.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządca Wacław Sztalman z Warszawy zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Szymańskim w Warszawie dn. 8 czerwca 1929 r. za Nr 1245, na czas do dn. 1 lipca 1930 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zażąda notarialnie rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 7 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6615: „Łódzka Manufaktura“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Geśia 1. Celem spółki jest handel towarami manufakturowymi, krajowymi i zagranicznymi. Kapitał zakładowy zł 4.000, podzielony na 40 udziałów. Zł 3.600 wpłacono gotowizną, pozostałe zł 400 wniesiono wkładem rzeczowym. Zarządcami są: Mojżesz-Idel Rabinowicz, Fajwisz Bakulin, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Biernackim w Warszawie dn. 24 października 1929 r. za Nr 1769, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 7 stycznia 1930 r.

WPISY DODATKOWE

R. H. B 8 (B XXXIV 5267): „Akcyjne Towarzystwo Warszawskiego Młyna Parowego“ w Warszawie. Prokura Willy Cilwika ustala.

R. H. B I 46 (B XLV 6550): Towarzystwo Akcyjne Zakładów Przemysłowo-Budowlanych „Fr. Martens i Ad. Daab“ w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 1,500.000, podzielonych na 12.500 akcji, całkowicie wpłaconych. Członek zarządu Maksymilian Martens zmarł. Na członka zarządu wybrany został Edward Martens z Warszawy, na zastępcę Aleksander Dyżewski (nieobecny). Według bilansu brutto, sporządzonego na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dn. 17 października 1928 r. i 7 października 1929 r., kapitał zakładowy określony został na zł 1,500.000.

R. H. B I 69 (B XXXI 4940): Towarzystwo Zakładów Metalowych „B. Hantke“ w Warszawie, Spółka Akcyjna. Ludwikowi Darowskiemu z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków zarządu lub z prokurentem.

R. H. B I 74 (B XLV 6521): „Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu“, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 42,900.000, podzielonych na 1,430.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o zł 3,900.000, czyli do zł 42,900.000, drogą nowej emisji 130.000 sztuk nowych akcji przez przelanie do kapitału zakładowego zł 3,485.975 gr 76 z różnicy z przerachowania bilansu na dzień 1 lipca 1928 r. zł 414.024 gr 24 z rezerwy specjalnej, opublikowane zostało w Nr 157 i 224 „Monitora Polskiego“ z dn. 11 lipca i 28 września 1929 r.

R. H. B II 243: „Zjednoczona Fabryka Żarówek“, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 182.400, podzielonych na 4.800 akcji, całkowicie wpłaconych. Według bilansu brutto, sporządzonego na dzień 1 lipca

ca 1928 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dn. 15 grudnia 1928 r., kapitał zakładowy określony został na zł 182.400.

R. H. B II 269: **Warszawskie Importowe Towarzystwo „E. W. I. G.“ J. A. Nimcowicza Synowie**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Małkowskim w Warszawie dn. 7 lutego i 27 września 1929 r. za Nr 369 i 1941, całe przedsiębiorstwo wraz z aktywami i pasywami wniesione zostało jako wkład rzeczowy do nowopowstałej spółki akcyjnej pod firmą: „Pierwsze Warszawskie Importowe Towarzystwo „E. W. I. G.“ Spółka Akcyjna“.

R. H. B IV 560 (B XL 5888): „**Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze**“, Spółka Akcyjna w Warszawie. Maksymilian Wizel z Rady Zarządzającej ustąpił. Na członków Rady Zarządzającej wybrani zostali: Hipolit Gliwic i Ludwik Darowski, obaj z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 15 października 1929 r.

R. H. B IV 629: „**Patria**“ **Polskie Towarzystwo Asekuracyjne i Reasekuracyjne**, Spółka Akcyjna w Warszawie. Członek Rady Zarządzającej Władysław Psarski z zajmowanego stanowiska ustąpił. Na członków Rady Zarządzającej wybrani zostali: Andrzej Śliwiński (nieobecny) i Paweł hr. Żółtowski (nieobecny). Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 13 maja 1929 r.

R. H. B V 807 (B XXXIII 5161): **Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa“**, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 500.000, podzielonych na 5.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o zł 250.000, czyli do zł 500.000, drogą IV. emisji 2.500 sztuk nowych akcji oraz częściowych zmian statutu spółki, opublikowane zostało w Nr 176 „Monitora Polskiego“ z dn. 2 sierpnia 1929 r.

R. H. B VI 868 (B XXXVIII 5638): **Fabryka Chemiczna „E. G. E.“ B. Soborski i S-ka**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Marjan Biliński z zarządu ustąpił.

R. H. B VI 901 (B XXX 4839): **Spółka Akcyjna Zakładów Graficznych „Drukarnia Polska“** w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 592.500, podzielonych na 15.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Według bilansu brutto, sporządzonego na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r., zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dn. 24 września 1929 r., kapitał zakładowy określony został na zł 592.500.

R. H. B VII 1018: „**Rolnik**“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Piasecznie. Zarząd obecnie stanowią: Zarządca Feliks Cwiek, zastępca: Paulina Cwiek, oboje z Piaseczna. Zarządca zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, umowy, kontrakty, żyra i pełnomocnictwa podpisuje zarządca lub jego zastępca pod stemplem firmy. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Różyckim w Piasecznie dn. 7 stycznia 1926 r. za Nr 15.

R. H. B VII 1040 (B XLI 6094): „**Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych**“, Spółka Akcyjna w Warszawie. Członek Zarządu Stanisław Natanson zmarł.

R. H. B VII 1046 (B XXXVII 5586): **Fabryka Ultramaryny „Setzer i Werner“** w Warszawie. Edwardowi Fürstenbergo-

wi z Warszawy udziełono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków zarządu.

R. H. B VII 1117: „Polskie Zakłady Skody”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Henrykowi Umiastowskiemu z Warszawy jako dyrektorowi technicznemu udzielono łącznej prokury. Wpis powyższy w dn. 28 listopada 1929 r. uzupełniony został dopełnieniem: Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 3 000 000, podzielonych na 30.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o zł 2 400 000, czyli do zł 3 000 000, drogą nowej emisji 24.000 sztuk nowych akcji, opublikowane zostało w Nr 153 „Monitora Polskiego” z dn. 6 lipca 1929 r.

R. H. B VIII 1433 (B XXXI 4931): Spółka Akcyjna Papierniczej Fabryki Papieru „Rob. Saerger” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 26 400 000, podzielonych na 52 800 akcji całkowicie wpłaconych. Dyrektorowi zarządzającemu Henrykowi Karpińskiemu udzielono samodzielnej prokury. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o zł 2 400 000, czyli do zł 26 400 000, drogą III emisji 4 800 sztuk nowych akcji, opublikowane zostało w Nr 170 „Monitora Polskiego” z dn. 26 lipca 1929 r.

R. H. B VIII 1537: „Kolektoria Akcyjne Towarzystwo Górnicze, Żelazne i Leśne Przemysłu” w Warszawie. Na Walnym Zgromadzeniu akcjonariuszów w dn. 24 sierpnia 1929 r. zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: członkowie: Zygmunt Heller, Salomon Isserlin, obaj z Warszawy, i Jan Sroeders z Sambora; zastępcy: Benjamin Gordon i Ignacy Heller, obaj z Warszawy.

R. H. B XI 2279 (B XLI 6097): „F. Gędziniński i Skł”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Obecnie Feliks Gędziniński z Warszawy jako jedyny zarządca zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy samodzielnie, podpisując firmę pod jej stemplem. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Dembińskim w Warszawie dn. 2 listopada 1929 r. za Nr 1909.

R. H. B XI 2286: „Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Hoteli w Uzdrożiskach Polskich”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Zarząd obecnie stanowią: członkowie: Jadwiga Michlerowa, Henryk Szyndler, Stanisław Zubrzycki, wszyscy z Warszawy; zastępcy: Henryka Eberleinówna z Warszawy, Janina Moczulska ze Skierniewic. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 30 kwietnia 1929 r.

R. H. B XI 2339 (B XXXV 5293): „Bank Francusko-Polski” w Warszawie. Udzielono łącznej prokury Janowi Cuny z Warszawy z prawem podpisywania łącznie z jedną z osób prawo podpisu mających, oraz Marjanowi Kołaczowskiemu z Piaseczna pod Warszawą z prawem podpisywania łącznie z jednym z dyrektorów, wicedyrektorów lub prokurentów, a mianowicie: Piotrem le Roy lub Gabrielem Orsel lub Aleksandrem Tiesenhausenem lub Janem Cuny lub też Jerzym Emmanue'em.

R. H. B XI 2359 (B XXV 4264): „S. K. F” Szwedzkie Łożyska Kulkowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Gunnarowi Samzeliusowi z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.

R. H. B XII 2377 (B XXIII 4112): „Silemin”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ulicy Mazowieckiej 2.

R. H. B XIII 2667: „Powszechny Bank Kredytowy”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Wiktorowi Neumannowi z Warszawy udzielono łącznej prokury.

R. H. B XIII 2745: „Argentum-Aurum”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kurranem w Warszawie dn. 7 listopada 1929 r. za Nr 1698, spółka została rozwiązana i przedsiębiorstwo zlikwidowane.

R. H. B XIV 2837: Towarzystwo Przemysłowo-Leśne „Oak”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 100.000, podzielonych na 10.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o zł 90 000, czyli do zł 100.000, drogą II emisji 9.000 sztuk nowych akcji, opublikowane zostało w Nr 44 „Monitora Polskiego” z dn. 23 lutego 1928 r.

R. H. B XIV 2912: „Spółka Akcyjna dla Handlu Rurami” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 200 000, podzielonych na 2.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o zł 86.000, czyli do zł 200 000, drogą nowej emisji 860 sztuk nowych akcji, opublikowane zostało w Nr 128 „Monitora Polskiego” z dn. 6 czerwca 1929 r.

R. H. B XV 3035: Zakłady Przemysłowe „Strzemieszce”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Wierzbowej 11. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 800.000, podzielonych na 8.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Według bilansu brutto, sporządzonego na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dn. 29 grudnia 1928 r., kapitał zakładowy określony został na zł 800.000 i podzielony na 8.000 akcji.

R. H. B XVI 3161: Dom Handlowy „J. Cwejko”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 375 000, podzielonych na 37 500 akcji, całkowicie wpłaconych. Według bilansu brutto, sporządzonego na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dn. 29 grudnia 1928 r., kapitał zakładowy określony został na zł 375.000 i podzielony na 37.500 akcji.

R. H. B XVII 3334 (B XLV 6541): Powszechnie Towarzystwo Elektryczne „A. E. G.”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Udzielono prokury dla Oddziału w Poznaniu: Learysowi Rohrerowi i Aleksandrowi Dreszerowi, dla Oddziału w Sosnowcu: Pawłowi Wittkowi z prawem podpisywania każdego z nich za poszczególny Oddział łącznie z jednym z zarządców lub z drugim prokurentem danego Oddziału.

R. H. B XIX 3583: Hurtownia Zrzeszonych Papierników „Sami Sobie”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Zarząd obecnie stanowią: Stanisław Miernicki, Henryk Teoball, Antoni Wyporek, Feliks Babski, wszyscy z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 24 maja 1929 r.

R. H. B XXI 3804 (B XXXVI 5461): „Electrolux”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 500.000, podzielonych na 5 000 udziałów, całkowicie wpłaconych. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Hübnerelem w Warszawie dn. 18 listopada 1929 r. za Nr 1365.

R. H. B XXIII 4050: Zakłady Przemysłowe „Franciszka Giertych i S-ka”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

w Warszawie. Janowi Rogowskiemu z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z prokurentów.

R. H. B XXIV 4245: **Towarzystwo Elektryczne „Kandem“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Oddział w Krakowie został zwinięty.

R. H. B XXVI 4400: **„Bank Zachodni“**, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 10.080.000, podzielonych na 100.800 akcji, całkowicie wpłaconych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego do zł 10.080.000, drogą nowej emisji akcji, opublikowane zostało w Nr 275 „Monitora Polskiego” z dn. 29 listopada 1929 r.

R. H. B XXVI 4414: **„Diabolo-Separator“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Kapitał zakładowy wynosi zł 20.000, podzielonych na 20 udziałów, całkowicie wpłaconych. Zarządcami obecnie są: Nils Ericksson i Jakób Weisblum, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Firmę pod jej stemplem podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Szymańskim w Warszawie dn. 18 października 1929 r. za Nr 2198.

R. H. B XXVI 4441: **„Bank dla Handlu i Przemysłu“** w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 8.000.000, podzielonych na 80.000 akcji na okaziciela, całkowicie wpłaconych. Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, opublikowanym w Nr 154, 231 i 232 „Monitora Polskiego” z dn. 8 lipca, 7 i 8 października 1929 r., spółce zezwolono: 1) na zmniejszenie kapitału zakładowego o zł 16.458.100, t. j. do zł 5.486.100, podzielonych na 54.861 sztuk akcji, drogą zamiany czterech akcji dotychczasowych nominalnej wartości zł 100 każda na jedną nową akcję wartości nominalnej zł 100; 2) na podwyższenie kapitału zakładowego o zł 2.513.900, t. j. do zł 8.000.000, drogą wypuszczenia nowej XIV emisji 25.139 sztuk akcji uprzywilejowanych w sposób następujący: a) z czystego zysku po uwzględnieniu statutowych odpisów będzie wydzielona dywidenda przedewszystkiem dla akcji XIV emisji w wysokości 6% w stosunku rocznym nominalnej wartości akcji, b) z ewentualnej pozostałości czystego zysku będzie wydzielona dywidenda dla akcji XIII emisji w wysokości 6% nominalnej wartości akcji XIII emisji, c) co do ewentualnej dalszej reszty czystego zysku akcjom XIV emisji, jak i akcjom XIII emisji przysługuje jednakowe prawo superdywidendy, d) jeżeli zyski któregoś bądź roku operacyjnego nie wystarczą na wydzielenie znaczonych wyżej pod „a” przewidywanej dywidendy dla akcji XIV emisji to z zysków pięciu lat następnych będzie przeznaczona przedewszystkiem kwota, wystarczająca na wypłatę wspomnianej pod „a” dywidendy uprzywilejowanej dla akcji XIV emisji oraz na zaspokojenie wspomnianej pod „a” zaległej dywidendy uprzywilejowanej dla akcji XIV emisji za czas jednak nie dłuższy od lat 5 poprzedzających chwilę ewentualnej likwidacji, a dopiero reszta przypadnie dla właścicieli akcji zwykłych. Poza tem akcje XIV emisji są równoznaczne z akcjami XIII emisji.

R. H. B XXVII 4471 (B XLIV 6357): **Towarzystwo Eksploatacji i Handlu Żelazem „Tehaz“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Prokura Aleksandra Kallickiego ustała.

R. H. B XXVII 4551: **„Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kapitał

zakładowy obecnie wynosi zł 520.000, podzielonych na 520 udziałów, całkowicie w gotówiznie wpłaconych. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jurkiewiczem w Warszawie dn. 9 listopada 1929 r. za Nr 975.

R. H. B XXVII 4564: **Zakłady Akumulatorowe Systemu „Tudor“**, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 800.000, podzielonych na 8.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Zezwolenie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu na powiększenie kapitału zakładowego drogą II i III emisji łącznie o sumę zł 500.000, opublikowane zostało w Nr 132 „Monitora Polskiego” z dn. 11 czerwca 1929 r.

R. H. B XXVIII 4592: **Biuro Techniczno-Handlowe „Stamat“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 50.000, podzielonych na 500 udziałów, całkowicie w gotówiznie wpłaconych. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Paszkowskim w Warszawie dn. 16 października 1929 r. za Nr 1864.

R. H. B XXVIII 4645: **Fabryka Czekolady „Pluto“**, Spółka Akcyjna w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Barskiej 28/30.

R. H. B XXVIII 4662: **„Polskie Zakłady Impreguracyjne“**, Spółka Akcyjna. Członek Rady Zawiadawczej Dr. Karol Kietajbl z zajmowanego stanowiska ustąpił. Na członka Rady Zawiadawczej wybrany został Erisch Völkel z Wiednia. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 9 września 1929 r.

R. H. B XXIX 4731: **„Ruropol“ Biuro Sprzedaży Rur Zjednoczonych Odlewni Polskich**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 16.000, podzielonych na 16 udziałów, całkowicie w gotówiznie wpłaconych. Zarząd obecnie stanowią: Dyrektor Zarządzający Jan Bo'ichowski z Warszawy, Jerzy Buzek z Węgierskiej Górki, pow. żywiecki, Jerzy Komorowski, Jerzy Iwanowski, Tadeusz Karszo-Siedlewski, wszyscy trzej z Warszawy, Szymon Zehnirith (nieobecny); zastępcy: Wojciech Kwadrat z Węgierskiej Górki, Józef Zaporiski (nieobecny), Waclaw Jezierski, Teodor Geritz i Józef Koratz, wszyscy trzej z Warszawy. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Paszkowskim w Warszawie dn. 29 kwietnia 1929 r. za Nr 838.

R. H. B XXIX 4781: **Spółka Akcyjna Drzewnego Przemysłu, Handlu i Eksportu „Trak“**, w Warszawie. Firma obecnie brzmi: „Spółka Akcyjna „Trak” Eksploatacja i Handel Drzewny”. Według bilansu brutto, sporządzonego na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dn. 29 grudnia 1928 r., kapitał zakładowy nie uległ zmianie i wynosi zł 250.000. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie częściowych zmian statutu spółki opublikowane zostało w Nr 264 „Monitora Polskiego” z dn. 16 listopada 1929 r.

R. H. B XXX 4809: **Warszawska Fabryka Dywanów „Dywan“**, Spółka Akcyjna. Prokura Hermana Neumanna ustała.

R. H. B XXX 4881: **„Kryształ“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jasińskim w Warszawie dn. 16 sierpnia 1929 r. za Nr 1674, spółka została rozwiązana i przedsiębiorstwo zlikwidowane.

R. H. B XXXII 5026: „Len Pomorski“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ulicy Wiejskiej 14 m. 11.

R. H. B XXXIII 5160: „Lafid“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ulicy Przechodniej 6.

R. H. B XXXIV 5244: **Biuro Przewozowo-Ekspedycyjne „Bronisław Seidel i S-ka“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Firma obecnie brzmi: „Dom Ekspedycyjno-Przewozowy „Bronisław Seidel i S-ka“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dn. 27 marca 1929 r.

R. H. B XXXV 5329: **Towarzystwo Eksploatacji Lasów „Redwood“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Miszewskim w Warszawie dn. 10 listopada 1928 r. za Nr 5872, spółka została rozwiązana i przedsiębiorstwo zlikwidowane.

R. H. B XXXV 5342: **Towarzystwo Przemysłowe „K. Wasilewski i S-ka“**, Spółka Akcyjna. Według bilansu brutto, sporządzonego na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dn. 24 stycznia 1929 r., kapitał zakładowy nie uległ zmianie i wynosi zł 600.000.

R. H. B XXXVI 5462: **„Verpol“ Spółka Sprzedaży Szkła Okiennego w Polsce**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prokura Jakóba Pipera ustała. Janowi Zapiórkiewiczowi z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z prokurentów.

R. H. B XXXVII 5482: **„Warszawska Fabryka Karoserji“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 195.000, podzielonych na 195 udziałów, całkowicie wpłaconych. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dn. 10 lipca 1929 r. za Nr 3307.

R. H. B XXXVII 5496: **Biuro Budowlane „F. Skąpski i S-ka“ Inżynierowie**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Siedziba spółki przeniesiona została do Gdyni. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dn. 28 listopada 1929 r.

R. H. B XXXVII 5530: **Towarzystwo „Steinwood“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki mieści się przy ulicy Siennej 32.

R. H. B XXXVIII 5645: **„Inż. K. Dobrowolski i F. Huskowski“, Fabryka Okuć Budowlanych i Odlewnia Metali**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Feliks-Wiktor Huskowski z zarządu ustąpił. Na zarządcę wybrany został dotychczasowy zastępca zarządcy Jerzy-Ignacy Badowski z Warszawy. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Zembruskim w Warszawie dn. 24 lipca 1929 r. za Nr 160.

R. H. B XL 5882: **„Pepege“, Polski Przemysł Gumowy, Towarzystwo Akcyjne w Grudziądzu, Oddział w Warszawie**. Udzielono prokury dla II Oddziału Warszawskiego Henrykowi Skowrońskiemu z Warszawy z prawem podpisy-

wania wszelkich zobowiązań łącznie z jednym z członków zarządu, zaś korespondencji, czeków, pokwitowań i t. d. samodzielnie.

R. H. B XL 5914: **Dom Handlowy „H. Szakow“ Skład Fabryczny Zegarów**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Prokura Maurycego Dobryszczyckiego ustała.

R. H. B XLI 6033: **„Z. Piklikiewicz i S-ka“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem spółki jest eksploatawanie posiadanej przez Zygmunta Piklikiewicza koncesji na wykonywanie detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem w lokalu spółki oraz sprzedaż wyrobów Państwowego Monopoli Spirytusowego. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Dembińskim w Warszawie dn. 14 listopada 1929 r. za Nr 1986.

R. H. B XLI 6056: **Fabryka Wyrobów Emaljowanych i Ocynkowanych „Radom“**, Spółka Akcyjna. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 30 października 1929 r. postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 8 października 1929 r. w przedmiocie zabezpieczenia powództwa cywilnego Chuny Lejbusia Apfelbauma w sumie zł 2.000.000, przez zarządzenie nad majątkiem spółki „Fabryka Wyrobów Emaljowanych i Ocynkowanych „Radom“, Spółka Akcyjna” sekwestru zostało uchylone.

R. H. B XLII 6138: **Dom Zleceń i Zastępstw „Hage“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Długiej 9.

R. H. B XLII 6145: **Spółka Akcyjna „Burroughs“ Maszyny do Liczenia**. Max Niemeyer z zarządu wystąpił. Na członka zarządu wybrany został James B. Stewart z Berlina. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 22 sierpnia 1929 r.

R. H. B XLIII 6300: **Kopalnie Żwiru i Materjały Drogowe „Saturn“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Zarządcami obecnie są: Szulim Glikson i Abram Glikson, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, żyra, czeki, umowy, pełnomocnictwa, wszelkiego rodzaju zobowiązania, korespondencję i wszelkie pokwitowania z odbioru sum pieniężnych i towarów podpisuje pod stemplem firmy każdy ze wspólników samodzielnie. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Sleszyńskim w Warszawie dn. 28 października 1929 r. za Nr 1299.

R. H. B XLIII 6309: **Towarzystwo Filmowe „Metro-Goldwyn-Mayer“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Siedziba spółki mieści się przy ulicy Marszałkowskiej 96. Wpis powyższy w dn. 18 listopada 1929 r. uzupełniony został dopełnieniem: Otwarcie Oddziału w Poznaniu podano mylnie. Otwarto Oddział w Katowicach.

R. H. B XLIV 6377: **„Englebert“ Polska Spółka Akcyjna Wyrobów Gumowych w Warszawie**. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Krakowskie Przedmieście 5.

R. H. B XLIV 6426: **„Elewatory Zbożowe w Polsce“**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Hieronimowi Wyczółkowskiemu z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z zarządców w wypadkach, w których w myśl umowy spółki wymagane są dwa podpisy, ora z prawem samodzielnego podpisywania dokumentów, na których dostateczny jest jeden podpis.

R. H. B XLIV 6460: „Centrala Spożywcza“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Josek Gurman z zarządu wystąpił. Na zarządcę wybrany został Abram Jakób Birencweig z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dn. 22 października 1929 r.

R. H. B XLIV 6463: Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „A. L. Sojka“, Spółka Akcyjna. Otwarto Oddział w Kato-wicach.

R. H. B XLV 6562: „Polsko-Norweskie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki przeniesiona została do Gdyni. Wpi-sano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dn. 9 grudnia 1929 r.

R. H. B XXI 3793: Hurtowy Handel Win i Wódek „Ostoja“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Hulanickim w Warszawie dn. 5 grudnia 1925 r. za Nr 2157, spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zlikwidowane.

R. H. B XXXI 4959: Francuska Spółka Akcyjna Société Anonyme Française „Peroune“ Francuskie Towarzystwo

Akcyjne „Perun“ w Warszawie. Na działalność w Państwie Polskiem przeznaczony jest kapitał w sumie 15,321.000 fr. francuskich, czyli zł 4,361,230. Wpisano na mocy Postano-wienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, opubli-kowanego w Nr 292 „Monitora Polskiego“ z dn. 19 grud-nia 1929 r.

R. H. B XLII 6211: „Zjednoczenie Polskich Fabryk Ma-szyn i Narzędzi Rolniczych“, Spółka Akcyjna w Warsza-wie. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 4 li-stopada 1929 r. udzielone spółce odroczenie wypłat przedłu-żone zostało do dn. 9 lutego 1930 r.

R. H. B XLIII 6273: Zrzeszenie Ociemniałych Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej „Znicz“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ulicy pl. Zamkowy 1. m. 10.

R. H. B XXVIII 4638: Dom Zbożowy „Bernard Szatensztajn i S-ka“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w War-szawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Tybo-rowskim w Warszawie dn. 14 czerwca 1929 r. za Nr 2743, spółka została rozwiązana i przedsiębiorstwo zlikwidowane.

WYSZEDŁ Z DRUKU ZESZYT I

WYDAWNICTWA POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO
WE LWOWIE

p. t. „ROZPRAWY I SPRAWOZDANIA”

TREŚĆ ZESZYTU: Rozprawy: *Prof. Dr. Leopold Caro*: Ingerencja państwa w spra-wach gospodarczych. *Prof. Inż. Edwin Hauswald*: Racjonalna orga-nizacja produkcji pracy. *Dyr. Dr. Kornel Paygert*: Cła zbożowe. *Prof. Inż. Gabryel Sokolnicki*: Elektryfikacja Polski. *Dyr. Ludwik Süßwein*: Bankowość w dobie obecnej.

SPRAWOZDANIA: Dotychczasowa działalność Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie. Wyciąg ze statutu. Skład Wydziału. Spis członków.

Cena zeszytu zł 6

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Administracji tygodnika „PRZEMYSŁ I HANDEL” w Warszawie, Elektoralna 2.

Wyszedł z druku Tom XXI BIBLIOTEKI EKONOMICZNEJ Tyg. „Przemysł i Handel”

Zygmunt Karpiński—WALUTA ŻŁOTA I POZŁACANA

! jest do nabycia we wszystkich księgarniach oraz Administracji Tygodnika, ul. Elektoralna 2, pokój 26. **CENA zł 1·50**

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

CUKROWNIA „SZPANÓW”

SP. AKC.

Bilans za okres od dn. 1 kwietnia 1928 r. do dn. 31 marca 1929 r.

STAN CZYNNY	zł	STAN BIERNY	zł
Budynki fabryczne i mieszkalne	1.714.357'40	Kapitały	4.181.000'66
Maszyny i aparaty	2.214.044'73	Depozyty	3.600'00
Grunta własne	780.113'00	Weksle zdyskontowane	3.206.030'45
Bocznice kolejowe	15.870'72	Pożyczki	1.926.466'60
Inwentarz żywy	13.918'63	Akcya	1.029.528'50
Inwentarz martwy	247.179'89	Weksle grzeźnościowe	57.500'00
Cukier i produkty	3.896.680'10	Należności bankowe	146.540'24
Melasa	90.872'75	Weksle gwarancyjne	223.200'00
Opał	46.543'54	Wierzyciele	2.512.288'31
Kamień wapienny	6.841'50	Sumy przechodnie	30.345'31
Gotówka	330.659'62	Zysk	109.128'52
Papiery procentowe	93.624'09		
Udziały	12.489'84		
Kasa Oszczędności	3.295'41		
Magazyn	146.224'34		
Depozyty	3.600'00		
Gospodarstwo rolne	154.475'00		
Nadzwyczajne remonty	47.813'48		
Inwestycje	8.795'82		
Dłużnicy	3.221.283'41		
Sumy przechodnie	97.157'78		
Pożyczki	3.456'24		
Weksle gwarancyjne	228.200'00		
Wydatki na plantacje przyszłe	53.148'61		
	<u>13.430.628'40</u>		<u>13.430.628'40</u>

Rachunek Strat i Zysków za okres od dn. 1 kwietnia 1928 r. do dn. 31 marca 1929 r.

WINIEN	zł	MA	zł
Gratyfikacja od zysku za 1927/28 r.	30.065'00	Zysk z 1926/27 r.	488'67
Spisane na cele dobroczynne do dyspozycji Zarządu z zysku za 1927/28 r.	10.000'00	Zysk z 1927/28 r.	58.633'27
Dywidendy za lata 1925 i 1926 od akcji Banku Cukrownictwa PP. Członkom Zarządu	580'00	Dywidendy za 1926/27 r.:	4.800'00
Amortyzacje	294.178'70	Od akcji Banku Polskiego	1.856'00
Splata długu b. Sochrannej Kазny (nie figurującego w pasywach)	4.478'79	Od akcji Banku Angielsko-Polskiego	190'00
Podatki za lata ubiegłe	95.916'03	Od udziału w S. H. C.	398.802'27
Utrzymanie stacji doświadczalnej	10.816'47	Saldo kółka cukrowego za 1927/28 r.	58.319'55
Spisane nieściągalne awanse	330'56	Zysk na własnym folwarku „Oleksin” za 1928/29 r.	33.434'23
Bonifikaty	672'32		
Strata na sprzedanym inwentarzu żywym	357'60		
Zysk netto za 1926/27 r.	488'67		
Zysk netto za 1927/28 r.	17.988'27		
Zysk netto rok operacyjny 1928/29	90.651'58		
	<u>556.523'99</u>		<u>556.523'99</u>

Komisja Rewizyjna: *Leon Protkowski*
Wacław Leszczyński
Witalis Czarnecki

Zarząd: *Ks. Janusz Radziwiłł*
Antoni Kamiński
Aleksander Dobrowolski
Konstanty Fitzerman
Leon Troniewski
Jan Smoleński

Buchalter: *Erazm Porajski*

CUKROWNIA W ŚRODZIE

TOW. AKC.

Bilans na dz. 30 czerwca 1929 r.

	zł	zł		zł
Gotówka w kasie		13.146'81	Kapitał akcyjny	1.600.007'00
Papiery wartościowe		253.904'09	Kapitał rezerwowy	115.786'34
Klucze nasze		379'13	Kapitał amortyzacyjny	1.330.975'27
Dłużnicy	1.314'217'80		Reszta rezerwy podatku majątkowego	12'456'00
Sumy przejściowe		28.143'63	Niepodniesiona dywidenda	2.852'62
Maszyny i aparaty:			Wierzyciele	2.377.201'65
a) z bilansu otwarcia na 1/VII			Pożyczki zagraniczne	3.504.592'25
1928 r.	3.310.178'00		Akcepty	1.970.820'28
b) w roku sprawozdawczym	118.703'19	3.448.881'19	Sumy przejściowe	607.624'96
Budynki:			Fundusz sanacyjny na rzecz mniejszych cu-	
a) z bilansu otwarcia na 1/VII			krowni i inne koszty od remanentu cukru.	
1928 r.	852'832'60		przyjętego na 30 VI 1929 r. brutto	367.489'00
b) w roku sprawozdawczym	112'204'97	935.037'57	Czysty zysk	151.257'56
Plug parowy		129.308'54		
Grunta		29.010'00		
Bocznica kolejowa		57.780'00		
Ruchomości:				
a) z bilansu otwarcia na 1/VII				
1928 r.	19.708'52			
b) w roku sprawozdawczym	3.303'57	23.012'07		
Sprzężaj		26.050'00		
Cukier, materiały i zapasy		5'741'855'10		
		<u>12'031'055'93</u>		<u>12.031.055'93</u>

Rachunek Strat i Zysków za 1928/29 r.

	zł	zł		zł
Wydatkowano na buraki		5.796.633'32	Zysk brutto na cukrze i produktach pobocz-	
Robocizna, pensje, utrzymanie			nych	10.218.450'44
sprzężaju, opał, wapniak, wor-				
ki i wszelkie inne materiały				
i części zapasowe		1.794.454'76		
Koszty handlowe:				
a) świadczenia społeczne	106.359'12			
b) prowizja Banku Cukrown.	107.243'00			
c) wszelkie inne koszty han-				
dlowe jak: ubezpieczenia,				
koszty, związane ze sprze-				
dażą cukru i t. p.	372.561'11	586.163'23		
Koszty przewozu cukru eksportowego		261.403'00		
Fundusz sanacyjny na rzecz mniejszych cu-				
krowni		285'899'28		
Podatki		355'093'06		
Procenty		306.215'80		
Strata na sprzężaju		17'952'72		
Koszty sprowadzenia nawozów sztucznych		61.311'02		
Utrzymanie budynków		47.638'82		
Utrzymanie maszyn i aparatów		173.965'39		
Amortyzacja budynków, maszyn, boczn. kol.,				
ruchomości i pluga parowego		380.432'48		
Czysty zysk		151.257'56		
		<u>10.218.450'44</u>		<u>10.218.450'44</u>

Rada Nadzorcza:

(-) Stanisław Stablewski

Zarząd:

(-) Dr. H. Liciński, (-) K. Boening, (-) B. Wize.

Niniejszem poświadczamy zgodność powyższego bilansu i rachunku strat i zysków z prawidłowo prowadzonymi ksiązkami oraz inwenturami.

Poznań, dn. 6 sierpnia 1929 r.

POWIERNIK:

Spółka Rewizyjno-Powiernicza Thiel & Marciniak.
(-) Marciniak, Dypl. i zaprzysiężony znawca

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Zakładów Hutniczych „HUTA BANKOWA”

Rok obrotkowy 1928/29.

Bilans w dn. 30 czerwca 1929 r.

STAN CZYNNY	Fr. fr.	Fr. fr.	STAN BIERNY	Fr. fr.	Fr. fr.
Nieruchomości :			Kapitał zakładowy :		
Place	1,525.935'05		194.000 akcji zakładowych	48,500.000'00	
Koncesje	1,560.481'48		6.000 akcji zamortyzowanych i zamienionych na akcje użytkowe	1,500.000'00	50,000.000'00
Budynki fabryczne i domy mieszkalne murowane i żelazne	8,969.213'38		200.000 akcji		
Urządzenia przemysłowe, maszyny i narzędzia	37,389.554'26	49,445.184'17	Amortyzacje i kapitały zapasowe :		
Kapitały obrotowe :			Premjum od akcji { w 1913 r. 3,040.028'43 emitowanych { w 1929 r. 22,000.000'00		
Kasa i bankierzy	20,472.085'06		Amortyzacja nieruchomości, urzędzeń przemysłowych, maszyn i narzędzi		
Wartości w portfelu	18,939.656'11	 35,387.886'49		
Akcje Banku Polskiego	1,043.624'10		Kapitał zapasowy ustawowy		
Dłużnicy handlowi i różni dłużnicy	39,696.056'19	 5,000.000'00		
Wpływy należne od akcjonariuszów, którzy nabyli akcje emitowane { w 1920 r. 750'00 { w 1929 r. 16,000.000'00			Kapitał zapasowy na dywidend.		
Zapasy i wyroby gotowe	31,678.344'91	127,830.516'37 1,904.660'75		
			Nadzwyczajny kapitał zapasowy (art. 41 Ustawy)		
		 95.787'63		
			Kapitał rezerwowy na wątpliwe wierzytelności		
		 1,333.333'33		
			Kapitał rezerwowy na nieprzewidziane okoliczności		
		 14,833.333'33		
			83,595.029'96		
			Wierzyciele :		
			Dostawcy i akcepty		
		 4,786.982'32		
			Robocizna i różni wierzyciele		
		 18,566.539'03		
			Dywidendy do wypłacenia		
		 6,454.618'14		
			29,808.139'49		
			Zyski i Straty :		
			Pozostałość z roku operacyjnego 1927/28		
		 1,309.975'95		
			Zysk z roku operacyjnego 1928/29		
		 12,562.555'14		
			13,872.531'09		
			Razem Stan Czynny: 177,275.700'54		
			Razem Stan Bierny: 177,275.700'54		

Bilans Zakładów w Polsce w dn. 30 czerwca 1929 r.

Rok operacyjny 1928/29.

STAN CZYNNY	zł	zł	STAN BIERNY	zł
Nieruchomości :			Kapitał przeznaczony na działalność w Polsce	
Place	1,496.224'93		15,000.000'00	
Koncesje	1,064.153'03		Amortyzacje i kapitały zapasowe :	
Budynki fabryczne i domy mieszkalne murowane i żelazne	9,586.066'01		Amortyzacja nieruchomości, urzędzeń przemysłowych i narzędzi	
Urządzenia przemysłowe, maszyny i narzędzia	25,328.313'78	37,474.757'75 21,555.304'02	
Kapitały obrotowe :			Kapitał rezerwowy na wątpliwe wierzytelności i na nowe roboty	
Kasy i bankierzy	264.903'44	 467.836'26	
Wartości w portfelu	366.183'90		Fundusz rezerwowy	
Dłużnicy handlowi i różni dłużnicy	5,399.404'80	 6,984.328'87	
Zapasy i wyroby gotowe	11,111.313'78	17,141.805'92	29,007.469'15	
			Wierzyciele :	
			Dostawcy i akcepty	
		 1,630.236'80	
			Robocizna i różni wierzyciele	
		 8,662.723'63	
			10,342.960'43	
			Zyski i straty :	
			Zysk roku operacyjnego 1928/29	
		 266.134'09	
			Razem Stan Czynny: 54,616.563'67	
			Razem Stan Bierny: 54,616.563'67	

Powyższe bilanse zostały zatwierdzone przez Ogólne Zebranie Akcjonariuszów w dn. 27 grudnia 1929 r.

Przedstawiciel Towarzystwa w Polsce

Członek Rady Zarządzającej:

(—) A. Garbiński

TOWARZYSTWO AKCYJNE
Zakładów Hutniczych „HUTA BANKOWA”

Okres sprawozdawczy 1228/29.

**Rachunek Strat i Zysków Zakładów Towarzystwa w Polsce
na dz. 30 czerwca 1929 r.**

DEBET	zł	KREDYT	zł
Procenty i skonta	626.217.16	Zysk z eksploatacji	3.716.098.05
Amortyzacja nieruchomości	2.823.746.80		
Saldo: Zysk za rok operacyjny 1928/29	266.134.09		
	<u>3.716.098.05</u>		<u>3.716.098.05</u>

Przedstawiciel Towarzystwa w Polsce, Członek Rady Zarządzającej (--) A. Garbiński

Zarząd Spółki Akcyjnej

**Towarzystwo Warszawskie Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu
„REKTYFIKACJA WARSZAWSKA”**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 14 lutego 1930 r. o godz. 18 w biurze Zarządu Spółki, Dobra 48/50, odbędzie się

Zwyczajne Doroczne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Otwarcie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
2. Sprawozdanie Zarządu i bilans za rok operacyjny 1928/29;
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
4. Zatwierdzenie bilansu i podział zysków;
5. Plan działań i projekt budżetu na rok operacyjny 1929/30;
6. Ustalenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
7. Wybór Członków Zarządu;
8. Wybór Członków Komisji Rewizyjnej;
9. Zmiany Statutu;
10. Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów (wnioski akcjonariuszów powinny być przedstawione piśmiennie Zarzą-

dowi na dwa tygodnie przed Walnem Zgromadzeniem, zgodnie z par. 17 statutu).

Właściciele akcji na okaziciela, życzący sobie wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni stosownie do § 20 statutu złożyć swoje akcje w biurze Zarządu, Dobra 48/50, przynajmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem. Zamiast akcji mogą być w powyższym terminie składane świadectwa depozytowe lub zastawowe instytucji kredytowych, w których akcje są złożone. Stosownie do § 18 statutu każdy akcjonariusz może być zastąpionym przez swego pełnomocnika również akcjonariusza. Jedna osoba nie może mieć więcej jak dwa pełnomocnictwa.

Imienne zawiadomienia o Walnem Zgromadzeniu rozsyłane nie będą.

W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia, odbędzie się ono w drugim terminie w dn. 28 lutego 1930 r. o godz. 18 w tymże lokalu z tym samym porządkiem dziennym.

Kolej Elektryczna Łódzka, S. A.

zawiadamia Panów posiadaczy akcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Spółki Akcyjnej, na okaziciela, że Gmina miasta Łodzi sprzedaje 2.250 posiadanych własnych imiennych akcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Spółki Akc., w emisji pewnemu reflektantowi po cenie zł 933.00 za jedną akcję bez kuponu dywidendowego za 1929 r.

Kto z Panów posiadaczy akcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Spółki Akcyjnej, na okaziciela zechce skorzystać z przysługującego im na zasadzie § 12 statutu Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Spółki Akcyjnej, prawa pierwokupu wymienionych akcji, zechce do dnia 8 marca r. b.

włącznie do godz. 12 złożyć w biurze Zarządu (Łódź, Tramwajowa 6):

- 1) Zgłoszenie pisemne, jaką ilość akcji wymienionych pragnie nabyć po powyższej cenie;
- 2) Posiadane przez siebie akcje, ewentualnie świadectwo depozytowe instytucji publicznej, gdzie są przechowywane, oraz
- 3) wpłacić do kasy Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Spółki Akcyjnej, należność za ilość akcji, które pragnie nabyć.

Bank Towarzystw Spółdzielczych

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i B-ku Gosp. Krajowego . . .	3,020.263'54	Kapitały własne:	
Waluty zagraniczne	367.111'21	a) zakładowy	3,000.000'00
Papiery wartościowe własne:		b) zapasowy	242.607'66
a) pożyczki państwowe	149.763'74	c) fundusz rezerwowy j.	1,180.000'00
b) papiery hipoteczne	790.198'28	d) fundusz amortyzacyjny	346 714'64 4,769.322'30
c) akcje	593.483'35 1,538.442'37	Wkłady:	
Banki krajowe	256.348'99	a) terminowe	8,682.197'81
Banki zagraniczne	332.751'24	b) à vista	11,830.837'50 20,513.035'31
Weksle zdyskontowane	17,121.159'33	Rachunki bieżące (saldo kre- dytowe)	785.444'61
Weksle protestowane	351.533'68	Zobowiązania inkasowe	18.456'12
R-ki bieżące (saldo debetowe):		Redyskonto weksli	3,159.643'45
a) zabezpieczone	3,224.809'24	Banki krajowe	583.516'42
b) niezabezpieczone	64.963'05 3,289.772'29	Banki zagraniczne	30.282'29
Pożyczki terminowe	165.748'54	Wierzyciele hipoteczni	1.258'21
Nieruchomości	4,627.000'00	Różne rachunki	1,051.611'19
Różne rachunki	142.401'72	Procenty, prowizje i różne zyski	1,804.059'33
Koszty, różnice kursowe i t. p. .	1,544.056'36	Oddziały	1,432.697'57
Oddziały	1 432.697'53		
	<u>31,189.326'80</u>		<u>34,189.326'80</u>

Gwarancje 250.935'34
Inkaso 1,667.482'89

Akcyjne Towarzystwo „Elektryczność” w Warszawie

Bilans w dn. 30 czerwca 1929 r.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
Nieruchomości	7,354.840'73	Kapitał akcyjny	4,000.000'00
Powiększenie elektrolizy w budowie	566 909'91	„ rezerwowy	229.487'00
Ruchomości	53 225'95	„ amortyzacyjny	2,881.982'90
Materiały i produkty	487.121'75	Specjalna rezerwa	1,186.651'00
Kapitały	162.570'91	Dywidenda niepodniesiona	15 649'09
Dłużnicy	380.915'71	Wierzyciele	406 613'10
Rachunki depozytowe	156.557'00	Rachunki depozytowe	156.557'00
		Pozostałość zysku z lat ubiegłych	16.266'76
		Zysk za 1928/29 r.	268.935'11
	<u>9 162 141'96</u>		<u>9,162.141'96</u>

Rachunek Zysków i Strat za 1928/29 r.

WINIEN	MA
Koszty ogólne	Pozostałość zysku z lat ubiegłych
870.937'46	16.266'76
Pozostałość zysku z lat ubiegłych	Procenty
16.265'76	1,727'45
Zysk za 1928/29 r.	Zysk brutto
268.935'11	1,133.145'12
<u>1,156.139'33</u>	<u>1 156.139'33</u>

Ogólne Zebranie, odbyte w dn. 19 grudnia 1929 r., postanowiło wypłacić z funduszków rezerwowych Towarzystwa dywidendę w wysokości 2%, t. j. 2'00 od akcji, pozostawiając termin wypłaty do uznania Zarządu Towarzystwa.

POMORSKI SYNDYKAT ROLNICZY, SPÓŁKA AKCYJNA

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 26 kwietnia 1929 r. postanowiono likwidację spółki i jej rozwiązanie.

W myśl § 297 kodeksu handlowego wzywamy wierzycieli Spółki do zgłoszenia Ich pretensji.

Toruń, dn. 21 grudnia 1929 r.

Pomorski Syndykat Rolniczy, Sp. Akc. w likwidacji

Likwidatorzy:

(-) W. Geisler, (-) Twardzicki, (-) St. Kolendo.

ZARZĄD

Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Domów, Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że dn. 12 lutego r. b o godz. 5 popoł. odbędzie się w siedzibie Zarządu Towarzystwa w Warszawie, ul. Nowy-Zjazd Nr. 1. doroczne

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki

z następującym porządkiem dziennym obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok ubiegły; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za rok ubiegły; 4) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni do dn. 28 stycznia r. b. złożyć w Zarządzie Towarzystwa akcje albo świadectwa depozytowe instytucji finansowych.

TOWARZYSTWO AKCYJNE PRZEMYSŁU METALURGICZNEGO W POLSCE W RADOMSKU

ROK OPERACYJNY 1928/1929

Bilans na dz. 30 czerwca 1929 r.

STAN CZYNNY

1^o — Nieruchomości:

Place w Radomsku	1.113.000 ⁵³
Place w Warszawie	366.933 ³³
Domy mieszkalne murowano-żelazne w Radomsku	859.551 ⁷⁵
Dom mieszkalny murowano-żelazny w Warszawie	1.785.530 ⁰⁷
Budynki przemysłowe murowano-żelazne w Radomsku	2.248.875 ⁶⁴
Domy mieszkalne drewniane w Radomsku	73.324 ³⁴
Budynki przemysłowe drewniane w Radomsku	274.665 ⁸⁹
Urządzenia przemysłowe, maszyny, narzędzia, tabory i ruchomości w Radomsku	10.298 ⁰⁴³ 45
	<u>17.019.925 01</u>

2^o — Kapitał obrotowy:

Wartości rozporządzalne { Kasa	41.483 ⁵⁵
{ Banki	38.459 ²⁶
Dłużnicy za towary	2.611 072 04
Dłużnicy za weksle	261.505 ⁶⁶
Biuro w Warszawie	1.203 27
Rachunek przechodni: Weksel gwarancyjny	130.000 ⁰⁰
Zapasy: Stan inwentarza na 30 czerwca 1929 r.	372.490 ⁵⁴
Towary: Stan inwentarza na 30 czerwca 1929 r.	1.629.216 ⁴⁷
	<u>5.185.430⁷⁹</u>

Ogółem stan czynny: 22.105.355⁸⁰

STAN BIERNY

1^o — Kapitał:

Kapitał zakładowy: 6.600 akcji po 500 franków	3.300.000 ⁰⁰
---	-------------------------

2^o — Amortyzacja i rezerwy:

Amortyzacja nieruchomości	12.485.792 ⁷⁸
Fundusz rezerwowy	<u>1.225.406⁵⁶</u> 13.711.199 ³⁴

3^o — Wierzyciele:

Dostawcy	195.428 ⁵²
Wierzyciele różni	2.792.843 65
Skarb Państwa — Podatki	<u>544.255 39</u> 3.532.527 ⁸⁶

4^o — R-k Strat i zysków:

Zysk za rok operacyjny 1928—1929	1.561.628 ⁹⁰
--	-------------------------

Ogółem stan bierny: 22.105.355⁸⁰

Powyższy bilans został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 28 grudnia 1929 r.

TOWARZYSTWO AKCYJNE ZGIERSKIEJ FABRYKI MASZYN „JULJUSZA HOFFMANA”

Majątkowy Bilans brutto na dzień 1 lipca 1928 r.

		zł	zł	Z przeniesienia		1.705.525'62	2.531.251'98
R - k	Kapitału Akcyjnego . . .		480.000'00	R - k	Urządzenia Biura	14.964'55	
"	" Zapasowego		100.000'00	"	Fabrykacji Kraj.		72.474'48
"	" Akceptów		102.280'27	"	" Eksport.		24.477'79
"	" Wierzycieli		816.928'15	"	" Surowców	119.094'02	
"	" Wynagr. Członk. Zarządu i Kom. Rewiz.		222'23	"	" Kosztów Ruchu Fabrycz. Węgla, Koks i Oświetl.	7.233'20	
"	" Fund. Amortyz. Nieru- chomości		263.790'00	"	" Papierów Wartościowych Depozytów	6.732'00	
"	" Fund. Amortyz. Maszyn Ruchu Fabryczn.		91.690'00	"	" Weksli	155'58	
"	" Fund. Amortyz. Maszyn Narzędziowych		402.250'00	"	" Kasy	3.200'40	
"	" Fund. Amortyz. Narzędzi Modeli		143.700'00	"	" Dłużników	2.525'97	
"	" Fund. Amortyz. Koni i Wozów		105.000'00	"	" Dłużników	610.096'87	
"	" Fund. Amortyz. Urzędze- nia Biura		13.891'33	"	" Robocizny	71.001'78	
"	" Nieruchomości	470.654'00	11.500'00	"	" Pensji Urzędników	14.975'00	
"	" Maszyn Ruchu Fabryczn. Narzędziowych	152.113'44		"	" Członk. Zarządu	4.200'00	
"	" Narzędzia	656.353'86		"	" Prowizji	1.777'86	
"	" Modele	238.365'30		"	" Bonifikat	2.371'18	
"	" Koni i Wozów	173.684'02		"	" Kosztów Handlowych	12.093'13	
		14.355'00		"	" Procentów	18.876'35	
				"	" Podatków	10.809'55	
				"	" Świadczeń Socjalnych	5.909'02	
				"	" Reperacji Maszyn	1.207'00	
				"	" Utrzymanie Koni i Wozów	1.771'15	
				"	" Nieruchomości	285'30	
	Do przeniesienia	1.705.525'62	2.531.251'98			2.628.204'25	2.628.204'25

KADA BANKU AMERYKAŃSKIEGO W POLSCE, S. A.

zawiadamia, że **Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów** odbędzie się dn. 15 lutego 1930 r., w sobotę o godz. 15 (3 po południu), w Warszawie, w lokalu Banku przy ul. Królewskiej Nr. 3, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Rozporządzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1929 oraz podziału zysków;
- 2) Ustalenie liczby oraz wybór Członków Rady i wyznaczenie wynagrodzenia;
- 3) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej.

Właściciele akcji na okaziciela, pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 8 lutego 1930 r. w Kasie Banku lub w biurze Aktiebolaget Kreuger & Toll, Stockholm Västra Trädgårdsgatan 17.

List expres
kosztuje
zł 1'05



List lotniczy
tylko
50 gr

Korzystaj z poczty
lotniczej

Cukrownia „CIECHANÓW”

S. A.

Bilans na dzień 30 czerwca 1929 r.

STAN CZYNNY:

Budowle i maszyny zł 3,326.776'30; Nowe nakłady zł 322.795'11; Folwark Szczurzyn zł 380.642'44; Drogi i bruki zł 170.500'00; Papiery procentowe zł 248.389'97; Ruchomości zł 303.969'13; Kasa zł 14.738'34; Remanenty cukru i materiałów zł 2,581.625'07; Dłużnicy zł 3,317.185'59; Wydatki spełnione za 1929/30 zł 114.309'41; Sumy przechodnie zł 8.846'90; Wpłaty na akcje nowej emisji Banku Cukrownictwa w Poznaniu zł 8.960'19; **Razem zł 10,798.738'45.**

STAN BIERNY

Kapitał zakładowy zł 3,250.000'00; Kapitał amortyzacyjny zł 1,205.226'51; Kapitał zapasowy zł 102.864'45; Fundusz na wsparcia i odszkodowania zł 16.718'98; Niewypłacone dywidendy zł 19.894'60; Wierzyciele zł 4,190.763'18; Akcepty zł 1,742.184'52; Sumy przechodnie zł 12.310'65; Fundusz na cele filantropijne zł 817'80; Przewyżka dochodu zł 257.957'76; **Razem zł 10,798.738'45.**

Rachunek Zysków i Strat za 1928/29 rok.

STRATY

Odpisano na straty zł 12.874'03; Saldo zł 257.957'76; **Razem zł 270.831'79.**

ZYSKI

Zysk z fabrykacji pg. sprawozdania zł 270.183'68; Zysk osiągnięty z gospodarstwa folwarku Szczurzyn pg. obrachunku zł 648'11; **Razem zł 270.831'79.**

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH

SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINE TECHNICZNA. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NA, LOTNICZA, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTE: RAFINOWANĄ I SILNOPŁOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

DEPARTAMENT
BUDOWLANY
WARSZAWA,
ULICA SIENNA Nr. 17

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- | | |
|---|--|
| 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI | TOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW
ORAZ KOSZTOWNOŚCI |
| 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE
NA RACHUNEK WŁASNY WALUT
OBcych ORAZ PAPIERÓW WAR-
TOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH,
KOMUNALNYCH I INNYCH | 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGO-
TERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ
7½ LISTÓW ZASTAWNYCH, 7½
OBLIGACyj KOMUNALNYCH,
A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU
7½ OBLIGACyj BANKOWYCH. |
| 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RO-
DZAJU NALEŻNOŚCI | PAPIERY TE WYSTAWIONE
W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WA-
LUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWA-
RANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ
ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE. |
| 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA
MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ
ZAGRANICĄ POŁOŻONE | |
| 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU
WSZELKICH PAPIERÓW WAR- | |

KAPITAŁY WŁASNE BANKU WYNOSZĄ zł 200,000.000

20 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA